BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 60 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 5-7 PAŹDZIERNIKA 2001 NR 194 (14 857) CENA 1,50 zł

DZIŚ wydanie weekendowe



PODLASIE
„Solidarność" zaapelowała do liderów ugrupowań posierpniowych „o podjęcie natychmiastowych działań zjednoczeniowych przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi".
Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK
Oddział IPN w Białymstoku wszczął śledztwo w sprawie okrutnego mordu dokonanego przez bojówki komunistyczne 18 września w 1939 roku w Brzostowicy Małej koło Grodna.
Czytaj na str. 6.

BIAŁYSTOK
Rok akademicki 2001/2002 zainaugurowali w czwartek, 4 bm., studenci białostockiej Filii Akademii Muzycznej.
Czytaj na str. 7.

REKLAMA





W Białymstoku brakuje pieniędzy na dodatki mieszkaniowe i domy pomocy społecznej

DZIURAWY BUDŻET MIASTA

BIAŁYSTOK. Prawdopodobnie ok. 15 mln zł zabraknie gminie Białystok na pokrycie wszystkich wydatków budżetowych. Dziurę finansową powodują niższe niż planowano dotacje z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. Brakuje przede wszystkim na dodatki mieszkaniowe – w II kwartale Białystok dołożył na ten cel 250 tys. zł, na III kwartał zaś otrzymał środki w wysokości tylko 42 proc. planu. W ostatnim tygodniu października powinna zapaść decyzja, kogo dotkną miejskie oszczędności – niezbędne, by załatać dziurę.



Największą tegoroczną inwestycją w Białymstoku była budowa drugiej jezdni ul. Sikorskiego oraz przebudowa trzech sąsiednich skrzyżowań
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Budżet gminy składa się z dwóch części: jedna to dochody własne gminy, druga – dotacje ze Skarbu Państwa. W tym roku szwankuje właśnie ta druga część. Już w lipcu Urząd Wojewódzki poinformował miasto o zmniejszeniu dotacji. Od tej pory Urząd Miejski otrzymuje takie pisma co miesiąc. Mimo że pieniądze Skarbu Państwa stanowią tylko 17 proc. budżetu miasta, ich brak stanowi duży problem. Powinniśmy otrzymać od wojewody 86,5 mln zł. Ile dostaniemy, nie wiadomo.

– Naszą największą bolączką są dodatki mieszkaniowe. Niedofinansowanie tego zadania idzie w miliony – mówi Stanisława Kozłowska, skarbnik miasta. – Potrzebujemy na ten cel ponad 7 mln zł, a dobrze będzie, jeśli dostaniemy nieco ponad 1 mln zł.

Gmina jest jednak zobowiązana do wypłacenia wszystkich dodatków mieszkaniowych, musi więc znaleźć na nie pieniądze.

– Tymczasem nasze wpływy też są niższe od zakładanych. Do końca sierpnia z podatku dochodowego od osób fizycznych uzyskaliśmy tylko 2 mln zł, a zakładaliśmy, że w tym roku będzie to dwa razy większa kwota – wyjaśnia Stanisława Kozłowska. – Poza tym z zapisów ustaw wynika, że Skarb Państwa powinien przynajmniej w 50 proc. partycypować w opłacaniu dodatków mieszkaniowych. W naszej gminie tak nie jest.

Jak do tej pory nie zmniejszyły się dotacje na bezpieczeństwo publiczne i zasiłki z pomocy społecznej. Mniej jest natomiast pieniędzy na domy pomocy społecznej – tu także niedobór musi pokrywać gmina.

Radni miejscy zaplanowali na ten rok deficyt budżetowy w wysokości ponad 47 mln zł. Kredyty miały pozwolić na zrealizowanie wszystkich zaplanowanych inwestycji, w tym największej – budowy drugiej jezdni ul. Sikorskiego oraz przebudowy trzech sąsiednich skrzyżowań. Kosztowała ona miasto 10,5 mln zł. Do tej pory nie zrezygnowano z żadnej inwestycji. Jednak dopiero w listopadzie przyjdzie czas na rozliczanie się z wykonawcami.

– Wtedy brak pieniędzy będzie najbardziej odczuwalny. Boję się sytuacji, gdy okaże się, że kasa miejska jest pusta – mówi pani skarbnik.

Na najbliższej sesji Rady Miejskiej radni będą rozmawiać o korekcie budżetu. Ale skąd wezmą pieniądze na załatanie dziury, która według prognoz pod koniec roku może sięgać nawet 15 mln zł?

– Mamy pewne pomysły. Ale o tym będziemy rozmawiać przede wszystkim z radnymi – nie chce zdradzić tajemnicy Stanisława Kozłowska.

Zdaniem samorządowców, powtarza się obecnie scenariusz znany z ubiegłego roku, kiedy to wojewodowie bez żadnych odgórnych, oficjalnych decyzji nie wypłacali całości planowanych dotacji. Podobna sytuacja panuje dzisiaj we wszystkich województwach w Polsce. **(ka)**

Terroryści?!

Zamach terrorystyczny jest najczęściej wskazywaną przyczyną katastrofy rosyjskiego samolotu pasażerskiego Tu-154, który spadł w czwartek wczesnym popołudniem do Morza Czarnego. Na pokładzie maszyny, lecącej z Tel Awiwu w Izraelu do Nowosybirska, znajdowało się prawdopodobnie 77 osób – 66 pasażerów i członkowie załogi.
Amerykańska stacja telewizyjna CBS powołując się na amerykańskie źródła rządowe podała, że samolot został trafiony rakietą przeciwlotniczą wystrzeloną z Krymu. Informację tę zdecydowanie zdementował przedstawiciel ukraińskich sił zbrojnych.
Za zamachem przemawia to, że piloci nie informowali wieży kontrolnej o żadnych problemach technicznych.

(PAP)
Czytaj też na str. 4.

SPRAWDŹ CZY OTRZYMAŁEŚ KARTĘ KONKURSOWĄ!
JUŻ DZISIAJ SPECJALNA LOTERIA
FETA 2!
SETKI NAGRÓD RZECZOWYCH i 30.000 zł GOTÓWKĄ
szczegóły na stronie 11.

ISSN 0137-9488
9 770137 948353 00>

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek – Apolinaremu, Placydowi; w sobotę – Arturowi, Brunonowi; w niedzielę – Marii, Markowi

pit, dk

SONDA

W Polsce powstaje coraz więcej szkół wyższych. Czy ich absolwentom nie grozi masowe bezrobocie?



Prof. Adam Jamróz, rektor Uniwersytetu w Białymstoku:

– Gdyby nie szkoły prywatne, to nie bylibyśmy w stanie wykształcić tyle młodzieży. A wykształcone społeczeństwo jest największym kapitałem naszego kraju. Ludziom wykształconym jest znacznie łatwiej znaleźć pracę, niż osobom nie posiadającym wykształcenia. To nieprawda, że szkoły wyższe produkują bezrobotnych. Problem bezrobocia leży nie po stronie uczelni, a po stronie gospodarki.



Prof. Michał Bołtryk, rektor Politechniki Białostockiej:

– Nie należy zakładać, że regres polskiej gospodarki będzie trwał wiecznie. Kiedy wejdziemy do Unii Europejskiej, Polska gospodarka zacznie się rozwijać. Powstaną wówczas nowe miejsca pracy. Jeżeli absolwenci białostockich uczelni nie będą mogli znaleźć zatrudnienia na Podlasiu, znajdą je w innych regionach Polski. A jak nie w Polsce, to w innych krajach Unii Europejskiej. Tam jest zapotrzebowanie na tych specjalistów, którzy u nas rejestrują się jako bezrobotni.



Prof. Zbigniew Puchalski, rektor Akademii Medycznej w Białymstoku:

– Wyższe szkoły niepubliczne są potrzebne na rynku edukacyjnym. Jednak, kiedy dowiaduję się, że liczba absolwentów niektórych kierunków ciągle rośnie, to ja się poważnie zastanawiam, gdzie oni znajdą pracę. Aktualnie jest 200 uczelni niepublicznych, a ma być jeszcze więcej. To dobrze, że młodzi ludzie chcą się uczyć, ale kierunki kształcenia powinny być dostosowane do potrzeb rynku pracy.

KOMENTARZ



Masowość nie popłaca

Rektorzy uczelni niepaństwowych podkreślają, że dynamiczny rozwój sektora szkolnictwa niepublicznego zapobiega bezrobociu. Polskie niepubliczne szkoły wyższe zatrudniają bowiem 24 tysiące pracowników. Każdy kij ma jednak dwa końce. Im bardziej rozwija się szkolnictwo niepubliczne, im więcej powstaje uczelni niepaństwowych, tym więcej osób rozpoczyna w nich naukę. A im więcej rozpoczyna, tym więcej kończy. A im więcej kończy, tym więcej specjalistów z danej dziedziny mamy na rynku pracy. Niby dobrze, a jednak nie... Problem bowiem polega na tym, że najwięcej polskich uczelni niepublicznych kształci specjalistów w kierunkach marketingowo-ekonomiczno-biznesowych. Tymczasem dane z powiatowych i wojewódzkich urzędów pracy biją na alarm. Wynika z nich, że niektóre kierunki studiów na polskich uczelniach mogłyby przez kilka kolejnych lat nie wypuszczać żadnego absolwenta, a i tak wśród osób, które je wcześniej ukończyły, znaleźliby się bezrobotni. Przykładowo tylko w województwie podlaskim mamy zarejestrowanych ponad 260 bezrobotnych ekonomistów, a tymczasem Uniwersytet w Białymstoku i dwie uczelnie niepubliczne co roku wypuszczają tysiące absolwentów tego kierunku. Podobnie ma się rzecz z absolwentami kierunku marketing i zarządzanie. Na Podlasiu jest 116 bezrobotnych specjalistów marketingu i ponad stu specjalistów ds. handlu, a szkoły niepubliczne nadal „produkują" absolwentów tego kierunku...

Dorota Naumczyk

OPINIE CZYTELNIKÓW

Pisaliście wczoraj o likwidacji dawnego białostockiego „Pakpolu". Od dwóch lat wiadomo było, że ten zakład stacza się po równi pochyłej, ale jakoś nikt się tym nie interesował. Kto na to pozwolił? Znam ten zakład, stąd wiem, że jest jednym z najnowocześniejszych w Europie. Dziennikarze powinni drążyć ten temat. To prawdziwa „sprawa dla reportera".

Czytelnik z Białegostoku

Zderzenie Białorusinów

Wczoraj w godzinach popołudniowych w pobliżu przejścia granicznego w Bobrownikach doszło do czołowego zderzenia dwóch aut, którymi podróżowali obywatele Białorusi. Jeden z kierowców próbował wyprzedzać „na trzeciego", co doprowadziło do wypadku. Trzy poszkodowane osoby zostały przetransportowane helikopterem do szpitala w Białymstoku.

(rw)

Autobusy pojadą inaczej

BIAŁYSTOK. W niedzielę, 7 października, w Białymstoku odbędzie się wyścig kolarski. W związku z tym między godz. 11 a 15.30 dla ruchu zostanie zamknięta ul. Zwierzyniecka (od 11 Listopada do ul. Mazowieckiej), ul. 11 Listopada oraz Skłodowskiej-Curie (do ul. Legionowej). W tym czasie autobusy linii 8, 10, 17, 26 będą kursowały na trasie zastępczej. Z ul. Wiejskiej pojadą Mazowiecką i Legionową, dalej bez zmian. Na tej trasie będą obowiązywały istniejące przystanki. **(ka)**

Polskie szkolnictwo niepaństwowe obchodzi dziesięciolecie

Jubileusz uczelni niepublicznych

W 216 polskich uczelniach niepaństwowych kształci się prawie 500 tys. studentów. W województwie podlaskim funkcjonuje 13 niepublicznych szkół wyższych, w których uczy się prawie 20 tys. osób. Szkolnictwo niepubliczne od 10 lat rozwija się niezwykle dynamicznie. Ciągle jednak student uczelni państwowej ma większe przywileje niż student uczelni prywatnej.



Rektor Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku (z lewej) oraz rektor Lubelskiej Szkoły Biznesu wyszli z inicjatywą zjednoczenia wszystkich uczelni niepaństwowych działających po prawej stronie Wisły. Obszar ten wymaga bowiem szczególnej troski edukacyjnej – wyjaśniają.

FOT. A. ZGIET

W 1990 roku Sejm RP uchwalił ustawę umożliwiającą rozwój szkolnictwa niepaństwowego. Od 1991 roku – obok uczelni państwowych – zaczęły powstawać wyższe szkoły niepubliczne. Jako pierwsza została utworzona Prywatna Wyższa Szkoła Businessu i Administracji w Warszawie, a zaraz po niej, jak grzyby po deszczu, wyrosły dziesiątki kolejnych uczelni niepublicznych.

Coraz więcej studentów

Aktualnie w Polsce działa 216 niepaństwowych szkół wyższych, a na rejestrację czeka kolejnych sto. Co czwarta z polskich uczelni niepaństwowych zdobyła już uprawnienia magisterskie, a trzy szkoły posiadają już prawo do nadawania tytułu doktora.

– Przyznawanie uczelniom niepublicznym uprawnień do nadawania tytułu doktora habilitowanego jest już tylko kwestią czasu – podkreśla prof. Józef Szabłowski, przewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Niepaństwowych, rektor Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku. – Zdecydowana większość uczelni niepaństwowych przeżywa bowiem bardzo dynamiczny rozwój.

O tym, jak dynamicznie rozwijają się niepubliczne szkoły wyższe, może świadczyć stale rosnąca liczba studentów. Przykładowo w jednej z najstarszych białostockich uczelni niepaństwowych – Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania – od dziewięciu lat, co roku, liczba studentów się podwaja! W roku akademickim 1993/94 studiowało w niej 625 osób, a już rok później – 1,5 tys. osób. Aktualnie uczelnia ta ma już 7 tys. studentów. Podobnie kształtuje się też przyrost studentów w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Białymstoku. W roku akademickim 1996/97 uczelnia ta kształciła 212 osób, a w tym roku – ponad 2,2 tys. studentów!

Zmiana edukacyjnej mapy

Uczelnie niepaństwowe często powstają poza tradycyjnymi ośrodkami akademickimi takimi jak Kraków, Warszawa czy Poznań. Tworzone są one w mniejszych miastach, a ich zamiejscowe oddziały często nawet w niewielkich miejscowościach. Tym samym rozwój szkolnictwa niepublicznego zmienia edukacyjną mapę Polski.

– Badania wykazują, że gdyby wyższe szkoły niepubliczne nie powstawały poza wielkimi ośrodkami akademickimi, to wielu ludzi w ogóle nie podjęłoby studiów – dodaje prof. Szabłowski. – Mieszkańców małych miejscowości często bowiem nie stać na przeprowadzkę do dużego miasta, ani też na codzienne do niego dojazdy.

Prof. Szabłowski podkreśla, że rozwój niepublicznych szkół wyższych poza dużymi ośrodkami akademickimi wpływa też na powstawanie elit naukowych w małych miejscowościach.

Mniej bezrobotnych profesorów

Polskie uczelnie niepubliczne zatrudniają 24 tys. nauczycieli akademickich, w tym 6 tys. samodzielnych pracowników naukowych. Tym samym zapobiegają odpływowi kadry naukowej do innych zawodów i zmniejszają zarobkową emigrację (zwłaszcza tych wykładowców, którzy biegle władają językami obcymi).

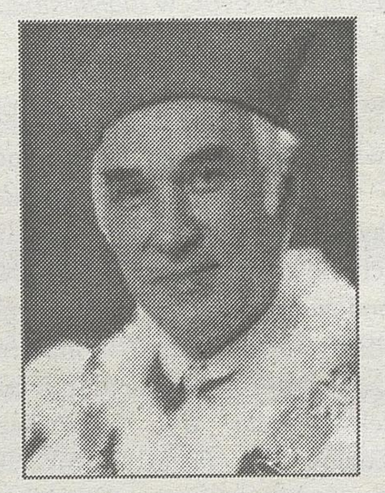
– Szkoły niepubliczne, zatrudniając tak dużą liczbę wykładowców, dają wielu doktorom i profesorom możliwość dorobienia do ich skromnych pensji otrzymywanych na uczelniach państwowych – wyjaśnia prof. Szabłowski.

Będą interweniować

Jednak mimo tego, że szkolnictwo niepaństwowe przeżywa tak dynamiczny rozwój, władze uczelni niepublicznych narzekają, że ich studenci ciągle mają mniejsze prawa, niż studenci szkół państwowych.

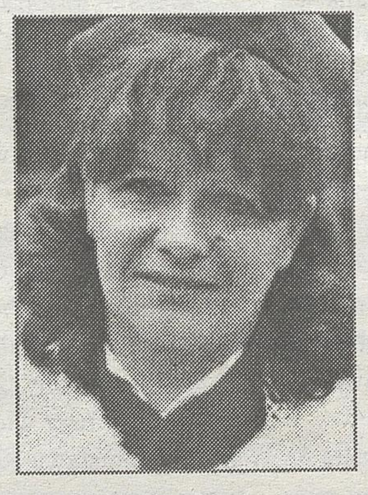
Studenci wyższych szkół niepublicznych dopiero od ubiegłego roku mogą ubiegać się o kredyty studenckie, a najubożsi – o stypendia socjalne. Ciągle jednak nie mają szans na otrzymanie – tak jak ich koledzy z uczelni państwowych – stypendiów naukowych, ani też dopłat do akademików.

– Uczelnie niepubliczne kształcą tysiące ludzi bez zaangażowania środków z budżetu państwa – podkreślają rektorzy niepaństwowych szkół wyższych. – Oczekujemy więc, że nasi studenci będą mieli takie same prawa jak ci z uniwersytetów i politechnik. Będziemy w tej sprawie głośno interweniować. **(dona)**



Prof. Józef Szabłowski, przewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Niepaństwowych, rektor Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku:

– Powstanie 10 lat temu sektora uczelni niepublicznych przyczyniło się do znacznych przeobrażeń w szkolnictwie wyższym. Powstał rynek edukacyjny z konkurencją, która dotyczy między innymi jakości oferty edukacyjnej. Aktualnie uczelnie niepubliczne proponują aż 40 kierunków kształcenia. Początkowo kształciły tylko na kierunkach biznesowych, teraz zaś proponują całą różnorodność kierunków i specjalności. Jestem przekonany, że nadchodząca, druga dekada przyniesie kolejne zmiany: nowe kierunki studiów, rozwój bazy dydaktycznej, a przede wszystkim wyrównanie praw studentów uczelni publicznych i niepaństwowych.



Prof. Barbara Kudrycka, rektor Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku:

– Z roku na rok coraz więcej osób zainteresowanych jest kształceniem się w uczelniach niepublicznych. Jednak, aby niepaństwowe szkoły wyższe mogły rzetelnie prowadzić swoją działalność dydaktyczną, muszą mieć wysoko wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną, a o to nie jest łatwo. Poza tym, ważna jest współpraca z innymi uczelniami z kraju i zagranicy.

Nasza uczelnia przyciągnęła wielu znakomitych specjalistów i stworzyła dobrą bazę lokalową. Nie przyjmujemy jednak na studia wszystkich chętnych, a wyznaczamy minimalną średnią, którą trzeba mieć na świadectwie dojrzałości, aby rozpocząć u nas studia. Masowość bowiem obniża poziom kształcenia na uczelni.

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

25 lat więzienia dla zabójcy z Hajnówki

Dożywocie to za dużo

BIAŁYSTOK. Na karę 25 lat więzienia skazał wczoraj Sąd Okręgowy w Białymstoku 24-letniego Rafała Antoniuka, uznając go za winnego popełnienia zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Oskarżony nie przyznał się przed sądem do popełnienia zarzucanego mu czynu i prosił o uniewinnienie. Prokurator domagał się dla niego kary dożywocia. Sąd zezwolił na publikację nazwiska i twarzy oskarżonego.

Do tragicznych wydarzeń doszło 1 października ub.r. Rafał pił tego dnia piwo na przystanku. W pewnym momencie źle się poczuł, pożegnał kolegów i ruszył do domu. Po drodze zauważył, że w oknach Marty M. jest ciemno, a na parkingu nie ma jej samochodu. Znał Martę M., wychowywali się na jednym podwórku, na jednym osiedlu w Hajnówce. Postanowił włamać się do jej mieszkania. Wszedł przez balkon. Gdy już był w środku, do domu weszła właścicielka. Rafał ukrył się w łazience za drzwiami. Kobieta domyśliła się, że w mieszkaniu jest ktoś obcy, wzięła z kuchni wałek i poszła do łazienki sprawdzić. Rafał popchnął ją, a gdy upadła, zaczął dusić. Potem wziął mały telewizor i uderzył nim kilkakrotnie kobietę po głowie. Jakby tego było mało, wepchnął szklany wazon pomiędzy nogi ofiary. Jak wyjaśniał w śledztwie, chciał skierować podejrzenia policji na działanie jakiegoś zboczeńca.

Po dokonaniu zabójstwa spenetrował mieszkanie. Zabrał złotą biżuterię, pieniądze i ubrania.



Rafał Antoniuk w śledztwie się przyznał, przed sądem twierdził, że jest niewinny

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Początkowo Rafał przyznał się do popełnienia zbrodni, opisał jej przebieg i wskazał, gdzie ukrył zrabowane przedmioty.

W sądzie nie przyznał się do winy, twierdził, że jego zeznania zostały przez policję wymuszone.

Sąd uwierzył jego wyjaśnieniom złożonym w śledztwie. Również zgromadzony materiał dowodowy wskazywał na Rafała jako zabójcę i to zabójcę, który działał ze szczególnym okrucieństwem.

– Kobieta zmarła wskutek uduszenia, ale oskarżony pozostawił wiele uszkodzeń na jej ciele. Świadczą one o rozmiarze cierpień ofiary – powiedziała sędzia w uzasadnieniu wyroku.

Sąd nie znalazł okoliczności łagodzących i wymierzył Rafałowi Antoniukowi karę surową – 25 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo nakazał mu naprawienie szkody wobec rodziny Marty M., poprzez zapłacenie na rzecz matki 25 tys. zł i siostry – 20 tys. zł.

Dożywocie, zdaniem sądu, byłoby zbyt wysoką karą, a oskarżony, który ma żonę i małe dziecko, może jeszcze poddać się resocjalizacji w warunkach zakładu zamkniętego.

Wyrok nie jest prawomocny. Siostra Marty M., występująca w procesie jako oskarżyciel posiłkowy, już zapowiedziała apelację.

(aż)

„Solidarność" apeluje do ugrupowań posierpniowych

Razem do wyborów samorządowych?

PODLASIE. Podlaska „Solidarność" zaapelowała do liderów wszystkich ugrupowań posierpniowych „o podjęcie natychmiastowych działań zjednoczeniowych przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi". Większość ugrupowań przychylnie powitało tę inicjatywę.

– Jeśli zostanie powołana szeroka koalicja ugrupowań posierpniowych, na pewno wygramy wybory – mówi Józef Mozolewski, szef podlaskiej „S". – Warto budować jedność. Prawicowa władza na Podlasiu się sprawdziła. Grzechem zaniechania byłoby, gdybyśmy po 12 latach oddali władzę lewicy.

Na pytanie, czy zaproszenie do tworzenia wspólnego bloku wyborczego skierowane jest również do Unii Wolności, J. Mozolewski odparł:

– Ostatni wynik wyborczy dobił UW. W chwili obecnej trzeba zaczekać na to, co się stanie z tą partią. Ale rozmawiać należy ze wszystkimi, również z UW.

Wicewojewoda Józef Klim z Platformy Obywatelskiej uważa, że prawica powinna przed wyborami samorządowymi się zintegrować.

– PO chce utworzyć partię polityczną, która będzie nowoczesną prawicą – mówi Klim. – Należy podjąć rozmowy programowe zmierzające do porozumienia sił prawicowych i centroprawicowych. Jest czas na spokojną, rzeczową integrację prawicy.

Sceptycznie do apelu „S" odniósł się natomiast podlaski PiS.

– Trzeba przede wszystkim głębiej się zastanowić nad tym, co się w Polsce wydarzyło – uważa Krzysztof Putra, pełnomocnik PiS na Podlasie. – Nie sztuką jest zaapelować. Trzeba wiedzieć, po co się wygrywa wybory. Jesteśmy zwolennikami wielkiego obozu prawicy, ale musi to być obóz przemyślany, który ma plan polityczny. Nie może to być drugi AWS.

– Myślę, że to jest ważny apel. To dobry sygnał. Ale od niego do konkretów politycznych droga daleka. Ordynacja samorządowa promuje duże i silne ugrupowania, dlatego grozi nam to, że SLD zdobędzie monopol władzy.

(rw)

Wyłoniono zwycięzców konkursu

Najładniej narysowali swoje wakacje

Rozstrzygnięto wakacyjny konkurs rysunkowy firmy „Massa Company" i Centrum Handlowego „Marko", zorganizowany pod patronatem podlaskiego kuratora oświaty Jarosława Zielińskiego przy współudziale „Gazety Współczesnej".

Pierwszą nagrodę – rower górski – przyznano uczniom Szkoły Podstawowej w Słobódce. Drugą nagrodę, także rower górski otrzyma Dominika Kalinowska z Gródka. Trzecia nagroda – hulajnoga – trafi do Doroty Mazur z Kamionki Starej, czwartą, również hulajnogę, otrzyma Marzena Walaszek z miejscowości Lipskie Małe.

Nagrody za miejsca V, VI i VII – zestawy gier – otrzymają: Marta Wysocka z Białegostoku, Mateusz Szewczyk z Białegostoku oraz Kasia Łazarska z Suchowoli. Wyróżnienia przyznano Kindze Rolewicz oraz Klaudii Czerep (obie z Przedszkola Samorządowego nr 52 w Białymstoku).

Nagrody można odbierać od 10 października w Dziale Promocji i Reklamy „Massa Company" SA, pok. 504 w biurowcu Biazetu przy ul. gen. Władysława Andersa 38 w Białymstoku. Informacji o laureatach i nagrodach udziela pani Cecylia Hermanowicz, tel. 653 94 97 wew. 351, lub 653 90 89 wew. 351, kom. 0605 545 383.

Laureatom serdecznie gratulujemy i zapraszamy do udziału w kolejnych konkursach w „Gazecie Współczesnej".

(TO)

W przyszłym tygodniu

Rada zajmie się kasą

BIAŁYSTOK. Wyborem nowego przewodniczącego i oceną pracy Zarządu Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych zajmie się w przyszłym tygodniu jej Rada Nadzorcza. W punkcie obrad znajdzie się też temat poświęcony dyrektorowi kasy, oskarżonemu o jazdę samochodem w stanie nietrzeźwym.

Na 12 października wyznaczony jest termin pierwszego posiedzenia Rady Podlaskiej Kasy Chorych w nowym składzie. Przypomnijmy, że z powodu wejścia w życie nowych przepisów dotyczących osób zasiadających w radach kas chorych, z członkostwa w Radzie PRKCh sejmik wojewódzki odwołał kilka dni temu trzy osoby. Wśród odwołanych znalazł się m.in. przewodniczący rady.

– We wtorek odbyło się Prezydium nowej Rady Kasy – mówi Zdzisław Piekarski, wiceprzewodniczący rady. – Ustaliliśmy porządek obrad na spotkanie, które odbędzie się 12 października. W programie przewidziany jest wybór nowego przewodniczącego. Zajmiemy się też na pewno sytuacją finansową kasy. Z naszych informacji wynika, że kasa ma wysokie nadwyżki za pierwszy i drugi kwartał br. – w sumie ponad 50 mln zł, tymczasem nie widać tych pieniędzy w kontraktach. Chcemy też uzyskać informacje o tym, jak przebiegały renegocjacje tegorocznych umów, czy będą dalsze, jak przygotowywane są oferty na 2002 rok.

Rada Kasy zajmie się też sprawą dyrektora PRKCh, oskarżonego o prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym.

– Otrzymaliśmy już oficjalną informację z prokuratury o tym, że sprawa dyrektora została przekazana do sądu – mówi Piekarski.

(luk)

Najechał na wózek

BIAŁYSTOK. Czteromiesięczna Agatka z Białegostoku doznała obrażeń ciała podczas wypadku, do jakiego doszło w środę na skrzyżowaniu ulic Antoniuk Fabryczny i ul. Berlinga. Dziewczynka wypadła z wózka potrąconego przez 26-letniego kierowcę jadącego volkswagenem.

Do wypadku doszło o godz. 20.15 na oznakowanym przejściu dla pieszych w pobliżu wspomnianego skrzyżowania.

– Przez przejście przechodziła kobieta pchająca przed sobą wózek dziecięcy. Kierowca volkswagena nie zachował należytej ostrożności. Wjechał na przejście i potrącił wózek, z którego wypadło dziecko – mówi podkom. Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

Dziewczynka ze stłuczeniem głowy i ogólnymi potłuczeniami ciała została przewieziona do szpitala. W sprawie tej wszczęte zostało postępowanie.

(jg)

Przepraszamy

W nawiązaniu do tekstu „Żyją nadzieją" z 21 września br. i „W intencji Łukasza" z 25 września br. serdecznie przepraszamy Fryderyka Milewskiego zamieszkałego w Nowym Jorku i Jego rodzinę za rzeczy niezgodne ze stanem faktycznym, dotyczące Łukasza Milewskiego, które znalazły się w tych tekstach.

Po pierwsze 21-letni Łukasz Milewski, który podczas ataku terrorystycznego na WTC, znajdował się w tym budynku, pracował w USA jako asystent menedżera, a nie jako kelner. Pracował, ponieważ chciał poznać Amerykanów i dokształcić język, a nie po to, by zarobić na studia. Łukasz miał poza tym w Stanach Zjednoczonych pobyt stały, a nie czasowy.

Za informacje niezgodne ze stanem faktycznym, które zostały zamieszczone w naszej „Gazecie", serdecznie przepraszamy Fryderyka Milewskiego – ojca Łukasza i całą Jego rodzinę.

Redakcja

Rosyjski samolot z 77 osobami na pokładzie runął do Morza Czarnego

Znowu terroryści?!

Rosyjski rejsowy samolot pasażerski Tu-154, na pokładzie którego znajdowało się prawdopodobnie 66 pasażerów i 11 członków załogi, spadł w czwartek wczesnym popołudniem do Morza Czarnego.

Przyczyną katastrofy samolotu, lecącego z Tel Awiwu w Izraelu do Nowosybirska, była najpewniej eksplozja na pokładzie maszyny. Rosyjskie władze nie wykluczają zamachu terrorystycznego.

Wszyscy pasażerowie, którzy znajdowali się w samolocie, byli obywatelami Izraela – podały rosyjskie media, powołując się na przedstawiciela lotniska Ben Gurion w Tel Awiwie. Według Izraela, może to przemawiać za hipotezą o akcie terrorystycznym.

Rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa uwzględnia w swym śledztwie tę możliwość. – Biorąc pod uwagę niedawne wydarzenia na świecie, teoria aktu terrorystycznego jest badana przede wszystkim – powiedział agencji Interfax przedstawiciel FSB.

Na piętnaście minut przed katastrofą samolot prywatnej linii lotniczej „Sibir" znalazł się w strefie punktu kontroli lotów w Rostowie nad Donem. Leciał wówczas zgodnie z planem – na wysokości 11.100 metrów, z prędkością 850 kilometrów na godzinę. Ministerstwo ds. sytuacji nadzwyczajnych poinformowało, że łączność z samolotem urwała się o godz. 13.45 czasu moskiewskiego (11.45 czasu polskiego).

Jak podaje agencja Interfax, świadkiem katastrofy był pilot lecącego nieopodal samolotu An-24, należącego do armeńskich linii lotniczych.

(PAP)

Podatek od lokat – tak, od zysków kapitałowych – nie

Plan Belki

WARSZAWA. Kandydat na nowego ministra finansów Marek Belka powiedział w czwartek, że nie zamierza wprowadzić podatku od obrotów kapitałowych, planuje natomiast podatek od lokat bankowych i dochodów z obligacji, lecz wątpi w celowość podatku od zysków kapitałowych.

– Ustaliliśmy w rozmowach o budżecie i koalicji, że spośród podatków są propozycje wprowadzenia w PIT podatku od wszystkich lokat bankowych i dochodów z obligacji – powiedział Belka w czwartek na seminarium w Polskiej Akademii Nauk. – Nie zamierzam wprowadzić podatku obrotowego – dodał.

W czasie koalicji PSL-SLD w latach 1993-97 przez pewien czas funkcjonował podatek od obrotów kapitałowych, ale rząd się z niego wycofał, gdyż pogłębił dekoniunkturę na giełdzie.

Belka powiedział, że nie wyklucza podatku od zysków kapitałowych, jednak nie będzie się spieszył z wprowadzeniem takiego podatku, gdyż wątpi w jego celowość.

– Chcemy objąć zyski z operacji giełdowych tym podatkiem, ale najpierw musimy przygotować do tego biura maklerskie. To jest podatek, który wisi, ale jest ostatni na horyzoncie – powiedział. **(PAP)**

NIK: Banki z przewagą państwowego kapitału źle gospodarują pieniędzmi

Oddziały korupcji?

WARSZAWA. Najwyższa Izba Kontroli zarzuca bankom z przewagą państwowego kapitału złe udzielanie kredytów i zawieranie niekorzystnych umów wykupu wierzytelności. W 90 proc. skontrolowanych banków kontrolerzy stwierdzili nieprawidłowości i uchybienia przy udzielaniu kredytów i wykupywaniu wierzytelności – podał w czwartek wiceprezes NIK Jacek Jezierski.

Kontrolę przeprowadzono w 20 oddziałach banków z przewagą kapitału państwowego – Powszechnej Kasie Oszczędności BP SA, Banku Gospodarki Żywnościowej SA, Wschodnim Banku Cukrownictwa SA w Lublinie oraz Banku Ochrony Środowiska SA.

NIK stwierdziła, że w 11 oddziałach co trzecia umowa kredytowa została podpisana z podmiotami, które nie miały zdolności do jego zaciągania. Na 70 umów wykupu wierzytelności, aż 47 umów zostało zawartych, mimo że podmioty nie posiadały zdolności do regulowania zobowiązań wobec oddziałów. Często nie było uwzględniane zadłużenie kredytobiorców w innych bankach.

Jedną z przyczyn nieprawidłowości było przekraczanie kompetencji głównie przez dyrektorów oddziałów. W ocenie Izby przepisy dotyczące udzielania kredytów stwarzają sytuację sprzyjającą korupcji. Największe nieprawidłowości NIK wykrył w IV oddziale PKO BP specjalizującym się w wykupie wierzytelności.

(PAP)



W czwartek prezydent Aleksander Kwaśniewski desygnował szefa SLD Leszka Millera na nowego premiera

FOT. PAP/CAF

Kwaśniewski desygnował Leszka Millera na premiera

Już nie będzie prezydentem

WARSZAWA. W czwartek prezydent Aleksander Kwaśniewski desygnował szefa SLD Leszka Millera na nowego premiera. Desygnacja to upoważnienie do rozmów na temat kształtu przyszłego rządu i przedstawienia go prezydentowi do zaprzysiężenia – mówił prezydent.

Kwaśniewski dodał, że desygnował Millera, aby Polska mogła mieć jak najszybciej skuteczny rząd, by mógł on podjąć obowiązki natychmiast po rozpoczęciu pracy przez nowy parlament.

Zgodnie z konstytucją, prezydent desygnuje prezesa Rady Ministrów, który proponuje skład rządu. Prezydent powołuje premiera wraz z pozostałymi członkami rządu w ciągu 14 dni od pierwszego posiedzenia Sejmu lub przyjęcia dymisji poprzedniego rządu i odbiera przysięgę od członków nowo powołanej Rady Ministrów. Do czasu powołania nowego rządu urzęduje gabinet premiera Jerzego Buzka.

Leszek Miller ma nadzieję, że szybko uda mu się sformować rząd, który będzie cieszyć się zaufaniem Polaków i będzie mógł liczyć na stabilną większość parlamentarną.

– Jestem gotów do tworzenia rządu, choć to największe wyzwanie jakie zdarza się w moim życiu – mówił Miller w czwartek w Pałacu Prezydenckim po desygnowaniu go na szefa nowego rządu. Miller zapowiedział, że jeszcze przystąpi do rozmów z zainteresowanymi przedstawicielami ugrupowań parlamentarnych. Rozmowy – dodał – mają na celu „poszerzenie sfery parlamentarnej, która może udzielić poparcia nowemu rządowi".

Według Leszka Millera, nie jest jeszcze przesądzone, jaki powstanie rząd. W sobotę odbędą się rady krajowe SLD i Unii Pracy, które mają podjąć decyzję w sprawie nowego rządu, czy będzie to rząd mniejszościowy, czy koalicyjny i z kim.

– Być może w przyszłym tygodniu mógłbym przedstawić kandydatów na nowych ministrów – powiedział Miller.

Szef Sojuszu zapowiedział, że nie zamierza ubiegać się w przyszłych wyborach o urząd prezydenta.

(PAP)

Odchudzanie WKU

WARSZAWA. Likwidację niektórych Wojskowych Komend Uzupełnień i rezygnację z zatrudnienia w pozostałych żołnierzy służby zasadniczej przewiduje reforma administracji wojskowej, opracowana w Sztabie Generalnym WP.

– Zmniejszamy liczbę Wojskowych Komend Uzupełnień, dziś funkcjonuje 140 WKU obejmujących od jednego do trzech powiatów, po zmianach pozostaną 122 komendy – powiedział w czwartek płk Wiesław Tomasik, zastępca szefa Generalnego Zarządu Uzupełnień i Spraw Personalnych Sztabu Generalnego WP.

W wyniku redukcji WKU będą zatrudniać o 900 osób mniej, w tym 450 żołnierzy służby zasadniczej. Lista likwidowanych komend zostanie uzgodniona między MON i MSW.

WKU zajmują się rejestracją przedpoborowych, powoływaniem do służby poborowych i rezerwistów, powoływaniem absolwentów do szkoleń, a także zwalnianiem ze służby i przenoszeniem do rezerwy.

Tomasik poinformował, że w przyszłym roku, tak jak w bieżącym, absolwenci szkół wyższych nie będą powoływani na półroczne przeszkolenie, lecz przenoszeni do rezerwy. **(PAP)**

Biskupi o bezrobociu

Na zakończenie odbywającego się w Warszawie 314. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski biskupi przyjęli list na temat bezrobocia. Rzecznik prasowy Episkopatu Polski ojciec Adam Schulz poinformował, że 20-stronicowy dokument zatytułowany „O nową kulturę życia i pracy" zostanie opublikowany pod koniec października.

Według biskupa Piotra Jareckiego, na problem bezrobocia ani w skali globalnej, ani w skali naszego kraju nie ma jednej recepty. – Głównym przesłaniem tego dokumentu jest apel o zaangażowanie i kreatywność w skali bezrobocia – poinformował biskup.

Dodał, że list zawiera przede wszystkim moralną refleksję nad sytuacją społeczną w Polsce i nad problemami, które występują na rynku pracy. Zaznaczył, że dokument nawiązuje również do konkretów.

(PAP)

Przełożony proces

Przed łódzkim Sądem Rejonowym nie doszło w czwartek do rozpoczęcia procesu przeciwko zabójcy ks. Jerzego Popiełuszki, Grzegorzowi Piotrowskiemu, oskarżonemu o zniesławienie sądów oraz znieważenie sędziów.

Obrona złożyła wniosek o wyłączenie ze sprawy wszystkich sędziów Sądu Rejonowego w Łodzi. Jak uzasadniła mecenas Ilona Nowakowska-Góra, istnieje wątpliwość, czy Sąd Rejonowy będzie obiektywny w tej sprawie. Proces nie może się rozpocząć dopóki wniosek nie zostanie rozpoznany przez Sąd Okręgowy.

(PAP)

Polska pomoże

Stany Zjednoczone nie zwróciły się do Polski z prośbą o konkretną pomoc w odpowiedzi na ataki terrorystyczne – informuje MON. Pod koniec września Polska udostępniła przestrzeń powietrzną samolotom amerykańskim, w ostatnich dniach do Macedonii udało się 25 komandosów z Lublińca. Wzmocnienie polskiej obecności militarnej na Bałkanach ma w razie potrzeby odciążyć Amerykanów. **(PAP)**

Pakistan oskarża Indie o sfingowanie uprowadzenia samolotu

Porwanie którego nie było

PAKISTAN. Pakistan oskarżył w czwartek Indie, że próbowały sfingować uprowadzenie samolotu i zdyskredytować w ten sposób kaszmirskich separatystów oraz wspierający ich politycznie Islamabad.

– Indie bez powodzenia próbowały dokonać fałszywego uprowadzenia własnego samolotu. Jest to część ich kampanii oczerniania Pakistanu – podało państwowe radio pakistańskie. Rozgłośnia zaznaczyła, że jedna ze stacji telewizyjnych w Indiach natychmiast po pierwszych doniesieniach o porwaniu oskarżyła o nie kaszmirskie ugrupowanie Dżaisz-i-Mohammad.

Islamabadzkie radio twierdzi także, że Hindusi usiłowali sugerować, iż porywacze chcą lądować w pakistańskim Lahore lub Karaczi. Pakistan natomiast od razu odmówił na to zgody.

– Indie nie tracą żadnej okazji do oczerniania Pakistanu – podkreśliło radio, oceniając, że cała niewyjaśniona jeszcze afera to „robota indyjskich służb specjalnych", a jej celem miało być „pokazanie Pakistanu jako państwa wspierającego terroryzm".

Tymczasem wszyscy pasażerowie znajdujący się na pokładzie indyjskiego samolotu, porwanego jakoby w czasie lotu z Bombaju do Delhi, opuścili Boeing 737 linii lotniczych Alliance Air. Porwania nie było – podały indyjskie władze. Wcześniej maszyna wylądowała bezpiecznie na lotnisku im. Indiry Gandhi w New Delhi. Komandosi, którzy otoczyli samolot, przebili opony w kołach podwozia, aby nie mógł znowu wystartować.

Nadal nie wiadomo, jak doszło do takiej pomyłki, która zaalarmowała światową opinię publiczną w trzy tygodnie po dramatycznych wydarzeniach w USA.

(PAP)

Indyjski minister lotnictwa cywilnego Shahnawaz Hussain oświadczył, że „alarm był fałszywy", a porwania nie było. Zastrzegł, że nie były to również ćwiczenia symulujące. Nieporozumienie zrodziło się – według Hindusów – między centrum kontroli lotów w Ahmedabadzie a pilotem.

Dzięki szwajcarskiemu rządowi pieniędzy starczy do 28 października

Swissair znów lata

SZWAJCARIA. Szwajcarskie linie lotnicze Swissair, które dwa dni temu zawiesiły starty swoich maszyn, wznawiają w czwartek loty. Przewoźnik zapewni w czwartek obsługę 160 z 486 przewidzianych normalnie na ten dzień połączeń – poinformował rzecznik Swissair Jean-Claude Donzel. 50 lotów będzie obsługiwanych przez maszyny Swissair, pozostałe – przez linie krajowe Crossair.

Częściowe przywrócenie połączeń jest możliwe dzięki decyzji rządu Szwajcarii, który przekaże 450 mln franków szwajcarskich (278 mln dolarów) w ramach pakietu pomocy finansowej dla stojącego na skraju bankructwa narodowego przewoźnika. Rząd podjął decyzję o wsparciu Swissair na nadzwyczajnym posiedzeniu w środę. Minister finansów Kaspar Villiger wyjaśnił, że pakiet pozwoli na obsługę lotów do 28 października.

Swissair ogłosił we wtorek bezterminowe zawieszenie wszystkich lotów z powodu braku środków na zakup paliwa. Pod koniec czerwca długi Swissair Group sięgnęły 17 miliardów franków szwajcarskich. Sytuacja tego czwartego największego przewoźnika w Europie, który już wcześniej borykał się z kłopotami finansowymi, pogorszyła się w związku z kryzysem transportu lotniczego po wrześniowych zamachach w USA.

Swissair Group ma 37,6 procent akcji Polskich Linii Lotniczych LOT.

(PAP)

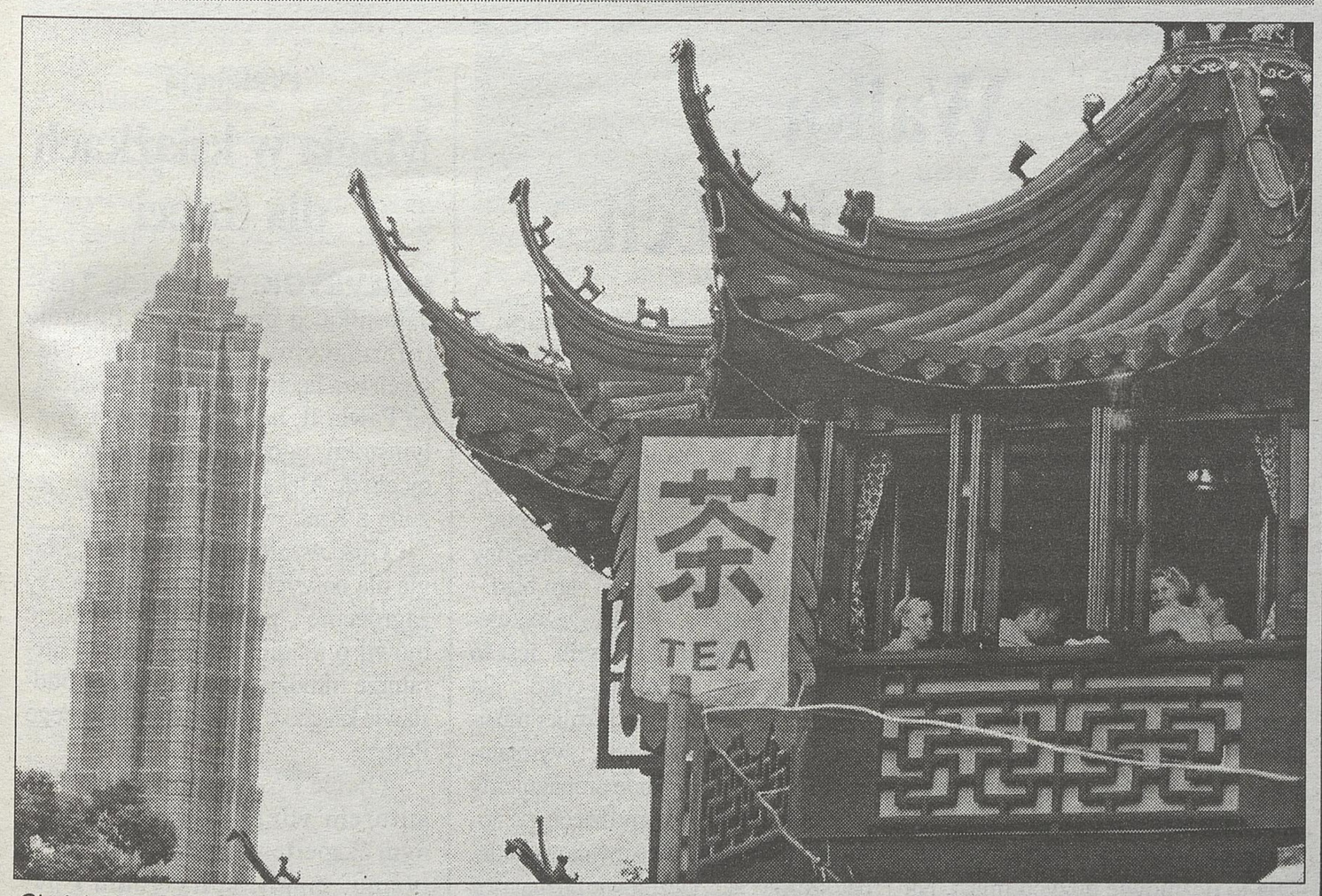
Powstanie w Afganistanie

AFGANISTAN. Agencja AFP podała w czwartek, że mieszkańcy dwu północno-zachodnich prowincji Afganistanu wystąpili przeciwko rządom talibów. W prowincjach Badżis i Ghor trwa powstanie – podała AFP, cytując jednego z przywódców antytalibańskiej opozycji w regionie, Ismaila Khana.

Khan powiedział, że oddziały jego „Zjednoczonego Frontu" udzielą zbrojnej pomocy cywilom, którzy wystąpili tam przeciwko talibom i w ciągu tygodnia zajmą prowincje.

– Bardzo liczy się fakt, że cywile w tych dwu prowincjach powstali przeciwko talibom. Nie chcą już być pod ich dominacją – dodał Khan.

(PAP)



Chińskie kontrasty w Szanghaju. Tradycyjna chińska architektura herbaciarni i widoczny w głębi najwyższy w Chinach wieżowiec Jin Mao Tower, wzniesiony przy udziale kapitału zagranicznego.

To jest grzyb!

REGION. Nadal przyjmujemy zgłoszenia do „Współczesnej Księgi Rekordów". Jak dotychczas wiele miejsca zajmują w niej leśne trofea.

Współczesna KSIĘGA REKORDÓW



Michał Przywara znalazł kilogramowego podgrzybka

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Ucztę na kilku osób, przyrządzoną z jednego grzyba może urządzić Michał Przywara z Białegostoku, który znalazł kilogramowego podgrzybka.

– Szedłem do babci przez cmentarz na Dojlidach i przez przypadek znalazłem tego wielkiego grzyba – pochwalił się Czytelnik „Współczesnej".

Jak sam twierdzi, lubi zbierać grzyby, a przyniesiony do redakcji okaz wcale nie jest największym, jaki widział. Zapewnia, że kilka dni wcześniej jego ciocia znalazła znacznie większego podgrzybka, którego trzeba było jednak pociąć na części, gdyż załamywał się pod własnym ciężarem.

Zgłoszone rekordy:

▮ **najszersza huba** – 44 cm długości i 36 cm szerokości. Miała 126 cm obwodu. Została znaleziona przez Witolda Mokrzyckiego w pobliżu miejscowości Strękowizna;

▮ **huba najdłuższa i o największym obwodzie** – została znaleziona przez Annę Golecką – nauczycielkę biologii II Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. Huba miała 56 cm długości, 30 cm – szerokości i aż 1,55 cm obwodu;

▮ **najdłuższe włosy – w kategorii mężczyźni** – wyhodował je na własnej głowie Jarosław Kapitanik z Białegostoku. Długość – 90 cm;

▮ **najdłuższe włosy – w kategorii kobiety** – ich długość to 158 cm. Teresa Aneszko z Suwałk (160 cm wzrostu) codziennie splata włosy w warkocz, który ma 122 cm długości.

▮ **najdłuższy ogórek** – miał 45,5 cm. Został zgłoszony przez Krzysztofa Kołodko podczas II Ogólnopolskiego Dnia Ogórka w Kruszewie;

▮ **najcięższy ogórek** – ważył 1,30 kg. Olbrzym został wyhodowany na działce Jerzego Majewskiego w Starowiejach Podleśnych;

▮ **najwyższy borowik szlachetny** – jego wysokość to 33 cm, średnica kapelusza – 21 cm, obwód kapelusza – 66 cm. Takiego wysokiego borowika znaleźli Wiesława Cieślukowska i Ryszard Smykowski z Suwałk. Grzyb rósł w lesie w Okuniowcu;

▮ **borowik szlachetny o największej wadze oraz największym obwodzie i średnicy kapelusza** – prawdziwek ważył 2,10 kg. Średnica jego kapelusza to 41 cm, zaś obwód kapelusza – 1,18 m. Olbrzyma znalazł podleśniczy Sławomir Wiśniewski w lesie Mołowiste (gmina Płaska);

▮ **największe borowiki-bliźniaki** – oba grzyby ważyły razem 27,5 dkg. Średnica ich połączonych kapeluszy wynosiła 20,5 cm. Borowiki-bliźniaki znalazł Witold Mokrzycki w lesie Bakaniuk, Suwalszczyzna);

▮ **największa i najcięższa pieczarka** – ważyła 1 kg, zaś średnica jej kapelusza wynosiła 38 cm. Znalazł ją Zygmunt Balejko na pastwisku w Kleszczelach;

▮ **najcięższy pomidor** – ważył 1,32 kg. Został wyhodowany przez Cecylię Kowalczyk na działce w Pracowniczym Ogrodzie Działkowym im. Elizy Orzeszkowej w Czarnej Białostockiej;

▮ **purchawka olbrzymia o największym obwodzie** – okaz o obwodzie 150 cm znalazł Adam Krukowski (mieszkaniec Grajewa) w okolicy wsi Pieńczykowo. Obok rosły dwie inne wielkie purchawki o obwodach 130 i 90 cm. Przypominamy, że purchawka olbrzymia jest pod ochroną. Nie wolno jej zrywać. Obwód grzyba można zmierzyć tam, gdzie rośnie;

▮ **największy nowo wybudowany budynek z drewnianych bali** – ma 3,5 tys. metrów sześciennych kubatury, 700 mkw. powierzchni, prawie 100 m wysokości. Został zbudowany w Goniądzu przez firmę „Dom" Jana Zrajkowskiego z Grabówki. Inwestorem jest Henryk Bartlewski;

▮ **największa strzecha** – ma tysiąc metrów kwadratowych. Została wykonana z trzciny na dachu „Karczmy Staropolskiej" w Goniądzu;

▮ **najcięższy ziemniak** – ważył 74 dkg. Znalazła go Katarzyna Grabowska z Grajewa. Ziemniak wyrósł na polu jej babci Anny we wsi Mareckie;

▮ **największe narośle na brzozie** – powstałe w naturalny sposób narośle miało 210 cm obwodu i 175 cm długości, w środku zagnieździły się pszczoły. Znalazł je Jerzy Lejkowski z Downar w gminie Goniądz;

▮ **największy dąb** – wyrósł prawdopodobnie w XVI wieku (ma około 460 lat). Jego obwód to 7,26 m (na wysokości 1 m od ziemi), a wysokość – 35 m (ekspertyzę wykonała Katedra Dendrologii Wydziału Leśnego SGGW w Warszawie. Wiekowy dąb rośnie na terenie Leśnictwa Pietkowo (gmina Poświętne);

▮ **najwyższy słonecznik** – miał 4,26 m wysokości. Wyrósł na polu Małgorzaty i Kazimierza Gromów w Przytulance koło Moniek.

▮ **dynia o największym obwodzie** – miała 2 m obwodu. Wyhodował ją Sergiusz Pacewicz ze wsi Kotły niedaleko Bielska Podlaskiego;

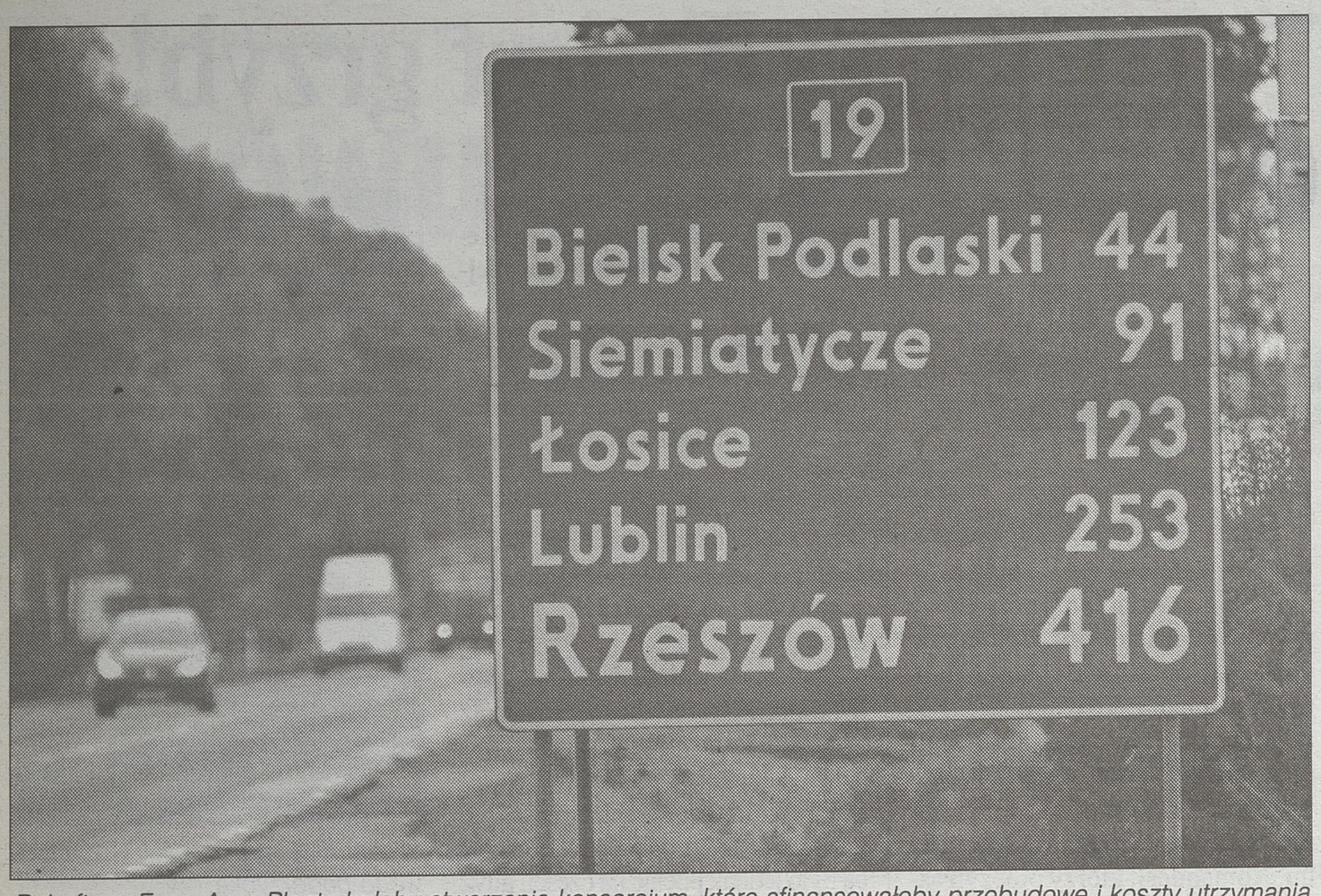
▮ **największy liść rabarbaru** – miał 2,10 m obwodu, długość – 70 cm i szerokość – 64 cm. Wyrósł na działce Andrzeja Grabowskiego w Pracowniczym Ogrodzie Działkowym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku;

▮ **koźlak z największą liczbą odnóg trzonu** – trzon koźlaka znalezionego w lesie koło wsi Guty miał 12 odnóg. Znalazł go Bogdan Halków – mieszkaniec Grajewa.

▮ **najmniejszy kasztan** – jego wymiary to 2 x 3 mm. Kasztan był dojrzały. Znalazł go 7-letni Darek Komosiński z Białegostoku podczas spaceru z tatą. Malutki kasztan wyrósł na drzewie rosnącym przy ul. Mazowieckiej w Białymstoku.

Zapraszamy do bicia kolejnych rekordów.

zebr. (JBB, MN)



Rolą firmy Farm Agro Planta byłoby stworzenie konsorcjum, które sfinansowałoby przebudowę i koszty utrzymania drogi Białystok – Siemiatycze

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Farm Agro Planta SA chce wejść na rynek budownictwa drogowego

Od nawozów po drogi

REGION. Firma Farm Agro Planta SA z Narewki, znana głównie na rynku z produkcji nawozów sztucznych, jest zainteresowana wzięciem udziału w konserwacji oraz przebudowie drogi Białystok – Siemiatycze.

Sposobem na inwestycje w infrastrukturę przy braku pieniędzy z budżetu państwa, może być przyciągnięcie do nich prywatnych inwestorów. W ten sposób ma być finansowana m.in. konserwacja i modernizacja drogi Białystok – Siemiatycze. Udziałem w tym przedsięwzięciu zainteresowana jest firma z Bielska Podlaskiego – Farm Agro Planta.

– Nasza rola polegałaby na stworzeniu konsorcjum finansującego przebudowę i koszty utrzymania drogi – mówi prezes Farm Agro Planta Mirosław Ciełuszecki. – Ogłaszalibyśmy też przetargi na wykonanie poszczególnych prac na tej drodze, np. na budowę obwodnic. Poza tym do nas należałby nadzór. W zamian za to otrzymywalibyśmy cykliczne, np. roczne, opłaty z budżetu państwa.

Zgodnie z planami Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych, ma ulec zmianie przebieg trasy pomiędzy Białymstokiem a Bielskiem Podlaskim. W przyszłości ma ona biec przez Wojszki. Natomiast w Dziadkowicach, Boćkach i Siemiatyczach mają być zbudowane obwodnice. Te wszystkie prace modernizacyjne zostałyby objęte kontraktem pomiędzy GDDP a wyłonioną w wyniku konkursu firmą.

Finansowanie inwestycji infrastrukturalnych, takich jak drogi, mosty, a w niektórych przypadkach nawet szkoły, szpitale, czy więzienia, przez sektor prywatny jest stosowane w krajach wysoko rozwiniętych. Prywatne finansowanie inwestycji publicznych opiera się na dość prostym mechanizmie: inwestor, który wygra przetarg np. na budowę drogi czy mostu, może wyemitować obligacje, które sprzeda, gdyż będą one zabezpieczone obietnicą Skarbu Państwa lub samorządu lokalnego, że przez dwadzieścia pięć czy trzydzieści lat będzie temu inwestorowi spłacał w ratach koszty budowy. Na świecie sektor prywatny sfinansował m.in. przedłużenie linii kolei podmiejskiej w Londynie, budowę szpitala w Carlise, wybudowanie oczyszczalni ścieków w Almond Valley i Seafield koło Edynburga. W Polsce rozważa się zaangażowanie prywatnych środków np. w budowę drugiej nitki warszawskiego metra.

Według niektórych ekspertów, włączenie na dużą skalę prywatnego kapitału do finansowania inwestycji infrastrukturalnych, pozwoliłoby w znaczący sposób przyspieszyć modernizację kraju. Ponadto wprowadzenie kapitału prywatnego, który zrealizuje zamówienia publiczne, może pomóc w uniknięciu wzrostu bezrobocia.

Firma z Narewki jest już obecna na rynku budownictwa drogowego. Farm Agro Planta SA zawiązała spółkę z firmą La Farge, na mocy której z materiałów dostarczanych z Białorusi wytwarza kruszywo drogowe. Jest ono obecnie wykorzystywane przy budowie obwodnicy Ostrowi Mazowieckiej.

JBB

Zbrodnia komunistyczna w Brzostowicy

Z inspiracji sowieckiej

BIAŁYSTOK. Białostocki oddział IPN wszczął śledztwo w sprawie okrutnego mordu dokonanego przez bojówki komunistyczne 18 września w 1939 roku w Brzostowicy Małej koło Grodna na ośmiu polskich mieszkańcach tej miejscowości.

Wedle przekazów historycznych, zbrodni mieli dokonać komuniści – głównie Białorusini i Żydzi.

– Zbrodnia została dokonana po napaści ZSRR na Polskę – mówi prokurator Radosław Ignatiew, naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu. – Z naszej wiedzy wynika, że zbrodni dokonali obywatele polscy powiązani ze środowiskami komunizującymi, przychylnie nastawionymi do władzy radzieckiej.

W Brzostowicy zginęli m.in. wójt i sekretarz gminy, listonosz i nauczyciel.

Podobne śledztwo prokuratorzy białostockiego oddziału IPN prowadzą w sprawie zdarzeń w leżącym nieopodal Brzostowicy Lerypolu. Tu zamordowanych zostało 22 polskich osadników wojskowych. Akty zbrodni, inspirowane prawdopodobnie przez władzę radziecką, powtarzały się na tych terenach. O inspiracji sowieckiej świadczy fakt, że prowadzący śledztwo nie znaleźli w archiwach żadnych śladów postępowań karnych wobec winnych tej zbrodni. Ustaleni zostali już pierwsi świadkowie, którzy mają zostać przesłuchani.

(rw)

Tragedia w Łapach

Śmierć w płomieniach

ŁAPY. W czwartek, 4 października, ok. godz. 4 powstał pożar w drewnianym domu w Łapach przy ul. Goździkowskiej. W kuchni na podłodze strażacy znaleźli ciało 86-letniego właściciela domu. Odkręcony kran w kuchni i miska wskazywały, że mężczyzna usiłował sam ugasić pożar.

Spaleniu uległy kuchnia z wyposażeniem oraz częściowo dach. Zdołano uratować część domu oraz – znajdujące się w odległości zaledwie 5-8 m – dwa budynki, w których znajdowały się stolarnia i zakład wulkanizacyjny. Straty oszacowano na 20 tys. zł, a wartość uratowanego mienia na 200 tys. zł.

– Pożar w drewnianym domu rozwija się błyskawicznie. Niemal natychmiast powstaje niebezpieczne stężenie trujących gazów i dymów. Nie należy próbować tłumić płomieni, ale natychmiast wyjść z mieszkania. Wskazane jest zasłonięcie twarzy i ust chustką. Przy gaszeniu płonącego ubrania nie wolno używać materiałów z tworzyw sztucznych, które podsycają ogień – mówi st. kpt. Jan Rabiczko z Komendy Wojewódzkiej PSP.

(h)

W roku bieżącym w woj. podlaskim w dziewiętnastu pożarach śmierć poniosły 24 osoby, w tym czworo dzieci.
Najtragiczniejsze zdarzenia w br.:
15 lutego w Łapach na ul. Bocznej, gdzie zginęły jedna osoba dorosła i troje dzieci;
25 lutego w Białymstoku przy ul. Ułańskiej, gdzie zginęła 3-osobowa rodzina z 8-miesięcznym dzieckiem.

Notoryczny gwałciciel

SIEMIATYCZE. Komenda Powiatowa Policji w Siemiatyczach wkrótce zakończy postępowanie przeciwko 47-letniemu mieszkańcowi gminy Grodzisk podejrzanemu o zgwałcenie 40-letniej mieszkanki sąsiedniej wsi. Mężczyzna znajduje się obecnie na badaniach psychiatrycznych w szpitalu w Choroszczy. W przeszłości był już dwukrotnie karany za gwałty.

– Podejrzany mężczyzna przebywa w tymczasowym areszcie od lipca. Postępowanie przeciwko niemu jeszcze nie zostało zakończone, gdyż prokurator zdecydował, że powinien on zostać przebadany przez psychiatrów – mówi nadkom. Piotr Prokopczuk, naczelnik wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Siemiatyczach.

Aresztowany mężczyzna jest kawalerem, w przeszłości policja dwukrotnie zatrzymywała go w związku z gwałtami. Dwukrotnie został uznany za winnego zgwałcenia i otrzymał wyroki pozbawienia wolności.

Z policyjnych ustaleń wynika, że mężczyzna odwiedził swą ofiarę i wywabił ją z domu. Nie przeszkodził mu fakt, że kobieta mieszka z konkubentem. Namawiał ją na kawę i wódkę, którą mieli wypić poza domem. Kobieta nie obawiała się niczego, znała go i uważała, że fakt ten stanowi gwarancję bezpieczeństwa. Przystała na jego propozycję i wyszła z nim na spacer, na którym została zgwałcona.

Policja nie wyklucza, że sprawa może zostać umorzona z powodu niepoczytalności sprawcy. **(jg)**

Walka o piękny uśmiech

PODLASIE. W całym województwie podlaskim rusza akcja „Twój piękny uśmiech". Jej celem jest poprawa stanu uzębienia młodzieży w wieku szkolnym. Wyniki badań przeprowadzonych wśród młodzieży wskazują, że próchnicę ma 90 proc. młodych ludzi. Statystyczny 12-letni uczeń ma chore przynajmniej 4 zęby. Poziom występowania próchnicy z roku na rok wzrasta.

– W miastach próchnicę ma 90 proc. uczniów szkół ponadpodstawowych – poinformowała Joanna Klepacka, lekarz stomatolog z Instytutu Stomatologii Zachowawczej Akademii Medycznej w Białymstoku. – Są to uczniowie dużych miast. Na wsi poziom próchnicy jest jeszcze wyższy. Są to dane dramatyczne.

Najlepszym sposobem walki z próchnicą jest profilaktyka. Dlatego w Białymstoku i całym województwie podlaskim już po raz czwarty organizowana jest akcja „Twój piękny uśmiech". Specjaliści uczą dzieci, jak skutecznie i prawidłowo szczotkować zęby.

– Większość uczniów gimnazjów oraz dorośli popełniają ten sam błąd – mówi J. Klepacka. – Otóż, szczotkujemy zęby ruchami okrężnymi. Jest to metoda prosta i dobra, ale tylko... dla dzieci do 9. roku życia. Później musimy stosować metodę tzw. „wymiatania". I właśnie tę metodę propagujemy wśród uczniów. Uczymy dzieci, jak stosować tę technikę, jak prawidłowo układać szczoteczkę. Uczniowie poznają też przyczyny powstawania próchnicy i sposoby walki z tą chorobą. **(u)**

Prelekcja

Magia w książkach dla dzieci

BIAŁYSTOK. W niedzielę, 7 października, o godz. 16, w Punkcie Informacyjnym o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych, w sali Jana Pawła II, nad kinem Ton w Białymstoku, odbędzie się spotkanie z ojcem dr. Aleksandrem Posackim, jezuitą z Krakowa.

Gość wygłosi prelekcję pt. „Magia dla naszych dzieci – zabawa czy zagrożenie", podczas której będzie mówił o magii i okultyzmie w literaturze młodzieżowej, m.in. na podstawie książki o przygodach Harry'ego Pottera.

Ojciec Posacki jest filozofem, autorem wielu książek, wybitnym ekspertem w dziedzinie okultyzmu, magii, spirytyzmu i demonologii.

(KP)

n/dk

Gaudeamus na Filii Akademii Muzycznej

Zgodnie z ideałami Chopina

BIAŁYSTOK. Rok akademicki 2001/2002 zainaugurowała w czwartek, 4 bm., białostocka Filia Akademii Muzycznej. Studenci I roku powtarzali słowa ślubowania: „Ślubuję i przyrzekam rzetelną nauką i pracą artystyczną rozwijać kulturę narodową oraz uniwersalne wartości sztuki muzycznej, zgodnie z ideałami Fryderyka Chopina – patrona uczelni". Aktu immatrykulacji dokonali rektor AMFC prof. Ryszard Zimak i prodziekan Leszek Sokołowski.



Nowy rok akademicki rozpoczęło uroczyście w białostockiej Filii Akademii Muzycznej blisko 200 studentów FOT. A. ZGIET

Filia liczy blisko 200 studentów, naukę na I roku na kierunku instrumentalistyka rozpoczynają 23 osoby, na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej – 11. Kadra pedagogiczna wzbogaciła się o trzech adiunktów, którzy otrzymali nominacje podczas uroczystej inauguracji. Tego samego dnia w Warszawie, z rąk prezydenta RP tytuł naukowy profesora otrzymała Bożenna Sawicka, dziekan wydziału instrumentalno-pedagogicznego.

Wojewoda Krystyna Łukaszuk przekazała studentowi IV roku, z klasy organów – Rafałowi Sulimie, stypendium ministra kultury. Wręczono dyplomy magistra z oceną celującą Dariuszowi Hajdukiewiczowi, Annie Krzysztofik i Joannie Sławińskiej.

Bardzo ciekawy wykład inauguracyjny na temat „Muzyka a medycyna" wygłosił prof. Zbigniew Puchalski, rektor Akademii Medycznej. W części artystycznej utwory Fryderyka Chopina grał prof. Jan Kadłubiski.

Ogólnopolska inauguracja medyków

W piątek, 5 bm. o godz. 10.30, w Teatrze im. Al. Węgierki w Białymstoku rozpocznie się ogólnopolska inauguracja roku akademickiego 2001/2002 w uczelniach medycznych, pod honorowym patronatem prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego.

Podczas uroczystości wręczone zostaną odznaczenia państwowe i nagrody resortowe oraz stypendia naukowe. Tytuł doktora honoris causa otrzyma prof. Franciszek Kokot. Wykład inauguracyjny na temat „Postępy w rozpoznawaniu i leczeniu chorób nowotworowych w mózgu" wygłosi prof. Janusz Lewko.

Uroczystość inauguracji poprzedzi nabożeństwo w katedrze pw. św. Mikołaja i msza św. w bazylice katedralnej pw. Wniebowzięcia NMP.

(a)

KRÓTKO

Białystok. W piątek o godz. 18, w Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku, odbędzie się promocja książki prof. Antoniego Mironowicza „Monastery i cerkwie prawosławne w Rzeczpospolitej".

(KP)

Białystok. W sobotę, 6 października Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Białymstoku zaprasza dzieci i młodzież na kolejne już zajęcia Młodzieżowej Szkółki Wędkarskiej. Podczas sobotnich spotkań można poznać wędkarskie „ABC" w teorii i praktyce, obejrzeć slajdy i kasety video związane z wędkarstwem, wziąć udział w konkursach, ale przede wszystkim – pojechać w plener i samodzielnie złowić „taaaaką rybę". Uczestnictwo w szkółce jest bezpłatne. Więcej informacji można zdobyć pod numerem telefonu: 652-36-78. Chętni powinni zgłosić się 6 października o godz. 11 do świetlicy związku przy ul. Jurowieckiej 33 (II piętro).

(ka)

Białystok. W Galerii Młodych Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Warszawskiej 79A, otwarta została wystawa malarstwa, rysunku i rzeźby. Swoje prace, wykonane podczas wakacji, prezentują wychowankowie instruktora plastyki Genowefy Obuchowicz: Paweł Żak, Katarzyna Prokopczuk, Robert Białek, Łukasz Narel, Barbara Markiewicz, Sumita Sangar, Milena, Marta i inni.

(a)

„Gong" zbiera pieniądze na operację

Bal z Błażejczyk i Muchą

BIELSK PODLASKI. W niedzielę, 7 października, w Bielsku Podlaskim odbędzie się bal charytatywny pod nazwą „Serca Dzieciom Podlasia". Organizatorem imprezy jest Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci z Chorobami Nowotworowymi „Gong", a patronuje jej osobiście wiceprezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Marian Leszczyński.

Impreza ta miała się odbyć przed trzema tygodniami, ale ze względu na terrorystyczny atak na Nowy Jork jej termin został przełożony. W najbliższą niedzielę o godz. 17.00 w sali widowiskowej Bielskiego Domu Kultury rozpocznie się bal charytatywny, którego gwiazdami będą: Danuta Błażejczyk, zespół „Strych" i kabaret „Szum". Organizatorzy przewidzieli szwedzki stół, aukcje i loterie. Bal poprowadzi Anna Maria Mucha – aktorka, gwiazda filmów: „Panna Nikt", „Lista Schindlera" i „Młode Wilki 1/2."

– Bilet wstępu kosztuje 30 zł, a całkowity dochód z balu przeznaczony zostanie na sfinansowanie zakupu leków dla dziesięcioletniego Grzesia Dawidowskiego, który oczekuje na przeszczep szpiku kostnego – wyjaśnia prezes „Gongu" Artur Żukowski.

„Gazeta Współczesna" pisała już o trudnej sytuacji Grzesia. Przypomnijmy, że w jego wypadku nieodzowna jest operacja przeszczepu szpiku kostnego, która ma być przeprowadzona w Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu. Sam zabieg jest finansowany z budżetu państwa, ale koszt



Podczas zeszłorocznego balu „Gongu" gwiazdą była Katarzyna Skrzynecka (na zdjęciu). W tym roku wystąpi Danuta Błażejczyk. FOT. K. JANKOWSKI

horrendalnie drogiej kuracji przed– i pooperacyjnej – szacowany na 300 tys. zł – muszą pokryć rodzice. Jak mówi prezes Żukowski, dziś do pełnej sumy brakuje już „jedynie" 35 tys.

Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci z Chorobami Nowotworowymi „Gong" działa od lutego 1999 roku. Jego celem jest udzielanie pomocy organizacyjnej i materialnej dzieciom, które oczekują na operacje ratujące im życie. „Gong" ma swoją siedzibę przy ul. Mickiewicza 73 w Bielsku Podlaskim, tel. 833-21-27. Tam też można nabyć bilety na niedzielny bal.

(jan)

Po napadzie

Szedł w szoku

BIAŁYSTOK. Policja poszukuje sprawcy napadu na 15-letniego chłopca. Nieletni został zaatakowany od tyłu, ogłuszony i obrabowany. Doznał złamania lewej ręki i obojczyka oraz potłuczeń. Dotarł do domu w stanie szoku kilka godzin po napadzie.

Napad miał miejsce we wtorek około godz. 7 w okolicy Al. Piłsudskiego. Chłopiec szedł ścieżką wzdłuż Białki. W pewnym momencie poczuł szarpnięcie od tyłu. Przewrócił się i stracił przytomność. Ocknął się dopiero po kilku godzinach. W szoku dotarł do domu, znajdującego się w jednej ze wsi w pobliżu Białegostoku, zamieszkałego przez krewnych. Ci z przerażeniem zauważyli, że chłopiec ma otwarte złamanie lewej ręki i złamany obojczyk. Wezwali pogotowie, które przewiozło poszkodowanego do szpitala. Tam opatrzono mu rany i założono gips.

– Następnego dnia, w środę, II komisariat policji otrzymał zgłoszenie o tym zdarzeniu. Zostało zakwalifikowane jako rozbój, gdyż napastnik zrabował chłopcu portfel, w którym był bilet miesięczny i 5 zł – mówi podkom. Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

Policja prosi o kontakt wszystkie osoby, które widziały opisane zdarzenie lub mogą udzielić o nim jakichkolwiek informacji. W sprawie tej można kontaktować się z Komisariatem II Policji przy ul. Warszawskiej, tel 677-32-22 lub z Policyjnym Telefonem Zaufania – 677-27-37.

(jg)

SZPITALE

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 5 października

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **chirurgia, reanimacja, kardiologia, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny, neurologia, reanimacja, laryngologia, chirurgia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 7409-500 – **codzienne ostre dyżury: dla dorosłych – Oddział Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Oddział Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Oddział Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507).**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – **oddział gruźlicy.**

Samodzielny Publiczny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 74-50-541 – **dziecięca onkologia (tel. 7450-842).**

SOBOTA, 6 października

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00 – **chirurgia, reanimacja, kardiologia, laryngologia, okulistyka.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 7409-500 – **dla dorosłych: Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy I (tel. 7409-532), Gruźlicy II (tel.7409-523), dla dzieci: Oddział Dziecięcy Obserwacyjno-Zakaźny (tel.7409-502); codzienne dyżury ostre: dla dorosłych – Oddział Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Oddział Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Oddział Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507).**

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 719-10-91 – **neurologia.**

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 6750-800, 6750-788 – **wewnętrzny.**

Samodzielny Publiczny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 74-50-541 – **dziecięcy wewnętrzny, neurologia, laryngologia, reanimacja, okulistyka, chirurgia, ortopedia i traumatologia, onkologia (tel. 7450-842), Ambulatorium chirurgii dziecięcej (tel. 745-06-19), Ambulatorium ortopedii i traumatologii dziecięcej (tel. 745-09-31), Ambulatorium pediatryczne: pokój 5025 (tel. 745-05-25), pokój 5026 (tel. 745-05-83).**

NIEDZIELA, 7 października

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **chirurgia, reanimacja, kardiologia, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny, neurologia, reanimacja, laryngologia, chirurgia.**

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00 – **położnictwo z ginekologią.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 7409-500 – **codzienne dyżury ostre: dla dorosłych – Oddział Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Oddział Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Oddział Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507).**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – **oddział gruźlicy.**

Samodzielny Publiczny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 74-50-541 – **dziecięca onkologia (tel. 7450-842).**

APTEKI NOCNE

ul. Suraska 2, tel. 742-04-53, **ul. Mickiewicza 27 „SALUS"**, tel. 73-23-24 (całą dobę), **ul. Warszawska 13**, tel. 7436-655 (8-20.00), niedziela (10-17), **ul. Lipowa 45**, niedziela (8-15), **ul. Malmeda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie"**, soboty 10-18, niedziela 10-14, **ul. Spółdzielcza 8**, soboty 8-16.00, **ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy)**, soboty 8.30-15.00, **ul. Mickiewicza 11**, soboty 8-21.00, niedziele 9-15.00. **We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 7421-963, ul. Warszawska 13, tel. 7436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 7435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16.00), Apteka Uczelniana AMB**, ul. Waszyngtona, codziennie 7.30-18.00, w każdą sobotę 9.00-14.00.

American Pie 2

BIAŁYSTOK „Forum". „American Pie 2" to kontynuacja frywolnej komedii „American Pie", opowiadającej o przygodach grupy nastolatków wkraczających w życie erotyczne. Widzom bardzo przypadła do gustu zarówno tematyka tego pierwszego filmu, jak i jego bohaterowie, pokazani pół żartem pół serio wraz ze wszystkimi swoimi fascynacjami, niepokojami i grami miłosnymi. Twórcom udało się bowiem doskonale uchwycić ponadczasowy klimat szkoły średniej, który na świeżo mają w pamięci młodzi widzowie, a z nostalgią wspominają również dojrzalsi odbiorcy, mający już za sobą licealne wzloty i upadki miłosne.

Aktualnie na ekrany kin wchodzi druga część zabawnych perypetii bohaterów „American Pie" z udziałem wszystkich znanych z pierwszej części aktorów. Tym razem stojąca na progu dojrzałości grupa młodych przyjaciół dzielnie stara się stawić czoła swojej dorosłej niezależności. Po pomyślnym zakończeniu pierwszego roku college'u młodzi mężczyźni – Kevin, Jim, Oz, Finch i Stifler – postanawiają wspólnie spędzić wakacje, mające umocnić ich licealną przyjaźń i dostarczyć jednocześnie niezapomnianych letnich wrażeń. To, czy plan się powiedzie, a marzenia nabiorą realnego wymiaru uzależnione jest jak zwykle od udziału pań – Vicky, Michelle, Heather i Jessiki. To pełne emocjonujących wydarzeń i głośnych balang lato przypomina młodym bohaterom, że czas płynie nieubłaganie, ludzie się zmieniają, przyjaźń jednak pozostaje na zawsze...

American Pie 2. USA, 2001. Reż. J.B. Rogers. Wyk. Jason Biggs, Alyson Hannigan, Chris Klein. 115 min.



Moulin Rouge

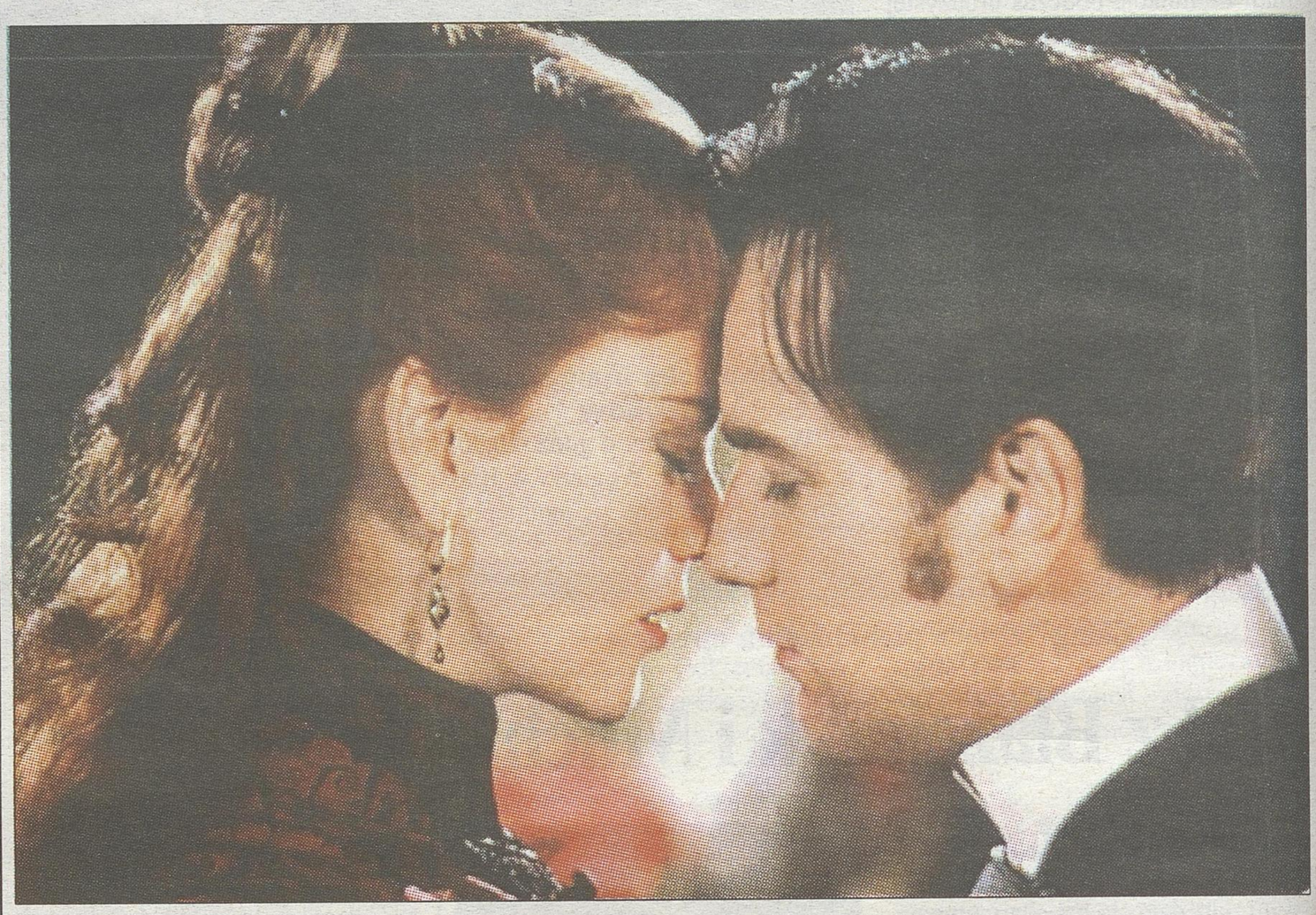
BIAŁYSTOK „Pokój", „Syrena". Moulin Rouge to najsłynniejszy i najbardziej skandalizujący nocny klub Paryża przełomu wieków. Jego gwiazdą jest Satine (Nicole Kidman), piękna kurtyzana, o której względy zabiega bogaty książę (Richard Roxburgh). Ona kocha jednak Christiana (Ewan McGregor), ubogiego poetę, który przybył do Paryża, by poznać smak dekadenckiego życia. Satine nie chce być tancerką – marzy, by zostać prawdziwą aktorką. Książę godzi się sfinansować wystawną rewię z jej udziałem, stawia jednak jeden warunek – zakochana w Christianie kurtyzana ma zostać jego kochanką...

„Moulin Rouge" – filmową „pochwałę prawdy, piękna, wolności, a przede wszystkim miłości" – zrealizował Baz Luhrmann, twórca głośnej ekranizacji „Romea i Julii". Olśniewającą wizualnie opowieść o miłości ubogiego poety i pięknej kurtyzany reżyser ukazał w konwencji niemal całkowicie współczesnej: filmowy Paryż jest dziełem specjalistów od animacji komputerowej, a akcję ilustrują m.in. piosenki Madonny i zespołu the Beatles. W rolach nieszczęśliwych kochanków wystąpili Nicole Kidman i Ewan McGregor, którzy po raz pierwszy śpiewają na ekranie.

Scenariusz filmu wykorzystuje motyw zaczerpnięty z mitu o Orfeuszu, młodym poecie-muzyku, który zstąpił do świata podziemnego w poszukiwaniu miłości idealnej. Baz Luhrmann mówi: „To mit o idealizmie i dorosłości. Uczy nas, że życie wymyka nam się spod kontroli, ci, których kochamy, umierają, a nie wszystkie związki mają szansę przetrwać. Mając tego świadomość możemy pogrążyć się w nicości lub wyruszyć w podróż w zaświaty, stawić czoła przeznaczeniu i powrócić bogatszymi o nowe doświadczenia". W „Moulin Rouge" Orfeuszem jest grany przez Ewana McGregora Christian, który zakochuje się w kurtyzanie o imieniu Satine. Ich miłość nie ma jednak szans na spełnienie...

Reżyser: „Zabieramy widza do paryskiego półświatka końca XIX wieku. Obcując z kinem naturalistycznym widz zapada w stan z pogranicza jawy i snu, ma wrażenie, że podgląda rzeczywistość przez dziurkę od klucza. My co chwila wstrząsamy widzem przypominając mu, że to, co ogląda, to tylko film – film, w którym zmuszony jest współuczestniczyć."

Moulin Rouge. USA, 2001. Reż. Baz Luhrmann. Wyk. Nicole Kidman, Ewan McGregor. 128 min.

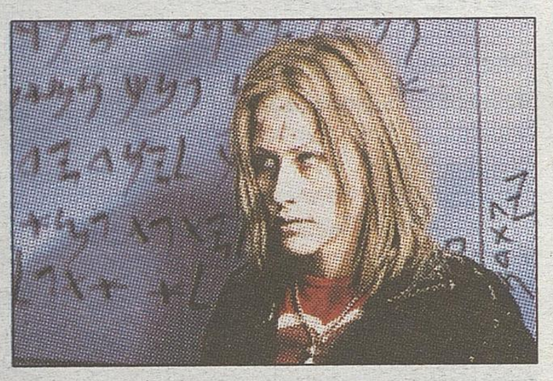


Stygmaty

BIAŁYSTOK „Syrena". Frankie Paige ma dwadzieścia kilka lat i jest fryzjerką. W Boga nie wierzy i „kocha siebie taką, jaka jest". W promieniu pół kilometra mieszka setka takich samych dziewcząt. A jednak coś ją od nich różni. Coraz częściej przytrafia jej się coś, czego nie rozumie i czego nie chce. Narażona na paranormalne ataki, krwawiąca z dłoni i stóp, szuka pomocy. Choć chwyta się wszystkiego, by powrócić do normalności, zjawiska przybierają na sile. Lekarze i psycholodzy stawiają wiele diagnoz...

Notatki w prasie o przejmujących scenach docierają do Watykanu. Badacz, ksiądz Andrew Kiernan, przyjeżdża, by przywrócić sprawie właściwy jej wymiar ordynarnego oszustwa. Jednak to, co widzi i słyszy, natychmiast przekonuje go, że niebezpieczeństwo, które zawisło nad Frankie, jest całkowicie realne...

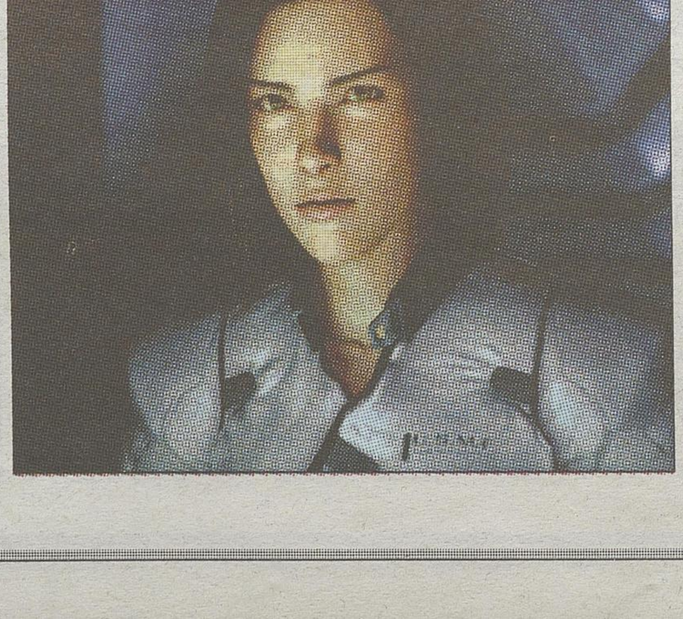
Stygmaty. USA, 2001. Reż. Rupert Wainwright. Wyk. Patricia Arquette, Gabriel Byrne, Jonathan Pryce, Nia Long. 102 min.



Final Fantasy

BIAŁYSTOK „Ton". Produkcja tej komputerowej animacji kosztowała ponad 100 mln dolarów. Jej akcja rozgrywa się w połowie XXI wieku. Ziemia zostaje napadnięta przez obcych. Największe miasta zostają zniszczone, populacja jest zdziesiątkowana, a obcy przejmują władzę nad planetą. Ci, którzy przeżyli, muszą znaleźć sposób na przetrwanie i odzyskanie Ziemi. Dwójka bohaterów, Aki Ross i jej mentor, Dr Sid opracowują plan, którego zrealizowanie dla wielu wydawałoby się możliwe tylko z pomocą całej armii. Sid planuje bowiem kontratak na bazę obcych. Bohaterowie wierzą, że każda forma życia posiada duszę, która może zostać opanowana. Zorientowali się, że obcy najeźdźcy karmią się duszami zmarłych. Aki i Dr Sid zbierają żywe organizmy, których naznaczone dusze mają stać się przeciwieństwem dusz znajdujących się w bazie obcych. Dusze, w efekcie, wzajemnie się neutralizują, rozbrajając obcych. Po znalezieniu sześciu z ośmiu niezbędnych dusz, zdesperowani ludzie muszą znaleźć dwie brakujące, zanim ich czas się skończy. Czas Aki jest ograniczony, bo została zarażona siłą obcych, a u ludzi kończy się to śmiercią. Jej stan pozwala komunikować się z obcymi poprzez sny, które przenoszą ją w czasie, na domową planetę przybyszów. Zaczyna rozumieć ich naturę i ogrom katastrofy, jaka może spotkać Ziemię. Na razie, kiedy ma w sobie obcego, jej przyszłość rysuje się fatalnie, chyba że uda się szybko ukończyć falę dusz. Inaczej Aki czeka nieuchronny koniec. W walce wspomaga ją nieokrzesany i bardzo zdolny Kapitan Gray Edwards i jego elitarna banda renegatów, znana jako The Deep Eyes. Ten świetnie przeszkolony i oddany oddział nie zraża się tym, że szanse na powodzenie są tak nikłe. Podróżują przez ściśle strzeżone nieużytki, zagarnięte przez obcych. Droga prowadzi do samego serca inwazji obcych, do miejsca, w które uderzył meteoryt, na którym obcy przybyli na Ziemię...

Final Fantasy. Japonia, USA, 2001. Reż. Hironobu Sakaguchi, Motonori Sakakibara. 106 min.



REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek „Quo vadis" (polski, l. 12), godz. 8.15, 11.30, 17.00, 20.15, „Moulin Rouge" (franc., l. 15), godz. 12.00, 14.15, 16.30, 18.45, 21.00, 23.15 (seans nocny), sobota „Quo vadis" (polski, l. 12), godz. 10.30, 13.45, 17.00, 20.15, „Moulin Rouge" (franc., l. 15), godz. 12.00, 14.15, 16.30, 18.45, 21.00, 23.15 (seans nocny), niedziela „Quo vadis" (polski, l. 15), godz. 10.30, 13.45, 17.00, 20.15, „Moulin Rouge" (franc., l. 15), godz. 12.00, 14.15, 16.30, 18.45, 21.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, sobota, niedziela „Final Fantasy" (USA, l. 12), godz. 13.00, 15.00, 19.00, „Szybcy i wściekli" (USA, l. 15), godz. 17.00, 21.00 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek, sobota, niedziela „American Pie 2" (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 18.15, 20.15.

„SYRENA" – piątek „Stygmaty" (USA, l. 15), godz. 16.00, „Moulin Rouge" (franc., l. 15), godz. 17.45, 20.00, sobota kino dla dzieci „Nowe szaty króla" (USA, b.o.), godz. 14.30, „Stygmaty" (USA, l. 15), godz. 16.00, „Moulin Rouge" (franc., l. 15), godz. 17.45, 20.00, niedziela kino dla dzieci „Nowe szaty króla" (USA, b.o.), godz. 14.30, „Stygmaty" (USA, l. 15), godz. 16.00, „Moulin Rouge" (franc., l. 15), godz. 17.45, 20.00.

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Obłędny rycerz" (USA, l. 12), „Czekolada" (ameryk.-ang., l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „O czym marzą faceci" (USA, l. 15), godz. 17.00, „Braterstwo wilków" (francuski, l. 15), godz. 19.00, sobota, niedziela „Braterstwo wilków" (franc., l. 15), godz. 16.00, 20.00, „O czym marzą faceci" (USA, l. 15), godz. 18.30.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Siła i honor" (USA, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Next friday – Następny piątek" (USA, l. 15), „Pokemon 2000 – Uwierz w swoją siłę" (ameryk.-jap., b.o.).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Przyczajony tygrys, ukryty smok" (chins.-hong.-tajw., l. 15), sobota, niedziela „Ratunku, jestem rybką" (USA, b.o.).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Jurassic Park III" (USA, l. 12).

Łosice Dom Kultury – nieczynny.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Powrót Godzilli" (japoński, l. 12).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Pearl Harbor" (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Moulin Rouge" i „American Pie 2". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 11 i podadzą tytuł filmu, w którym Nicole Kidman zagrała razem z Sandrą Bullock. Nasz telefon: 748-74-58. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(dona)

Dwa tygodnie „akademickiego" szaleństwa

Studenci się bawią

Białostocka Jesień Studencka rozpoczęła się uroczyście już w czwartek, 4 października, ale największe atrakcje zaplanowano dopiero na następny tydzień. W tym roku zabawa odbywa się pod hasłem „Studenci studentom" – wszystkie zebrane pieniądze zostaną przekazane studentom, którzy ucierpieli podczas tegorocznej powodzi. Organizatorem jesieni jest Samorząd Studentów Politechniki Białostockiej.

Już w poniedziałek na korytarzu Politechniki Białostockiej rozpocznie się akcja „Banki". Sześć banków komercyjnych zaprezentuje swoją ofertę dla studentów (i nie tylko). Na miejscu będzie się można dowiedzieć, jakie warunki trzeba spełnić, by dostać kredyt studencki lub jakie oprocentowanie ma akademickie konto. Akcja potrwa do końca tygodnia.

Na środowy wieczór zaplanowano otrzęsiny studentów I roku Wydziału Mechanicznego i Wydziału Architektury – początek o godz. 20 w klubie „Gwint", od czwartku do niedzieli zaś można będzie się bawić na dyskotece – w tym samym miejscu i o tej samej porze.

Dla tych, którzy wolą słuchać niż tańczyć, organizatorzy proponują „Kabareton": w kinie „Ton" wystąpią kabarety „Ani mru mru" i „Widelec". Początek o godz. 20.

W niedzielę natomiast można wybrać się na koncert znanego zespołu „Blenders". Muzycy ze swoimi największymi przebojami wystąpią o godz. 20 w „Gwincie". Drugą (w kolejności chronologicznej) gwiazdą Białostockiej Jesieni Studenckiej będzie zespół „Kult" z Kazikiem Staszewskim na czele, który przyjedzie do Białegostoku w ramach promocji najnowszej płyty. Koncert zaplanowano na 20 października (sobota). Początek o godz. 17.30 w „Gwincie".



Okładka najnowszej płyty Kultu FOT. INTERNET

W drugim tygodniu (15-19 października) trwania Białostockiej Jesieni Studenckiej w holu Wydziału Mechanicznego PB codziennie o godz. 9 prezentować się będą wszystkie sekcje działające na politechnice. „5 minut dla Agendy" to akcja adresowana do studentów I roku, tak samo zresztą jak otrzęsiny kolejnych wydziałów, zaplanowane na wtorkowe i środowe popołudnie. Starsi natomiast będą mogli zaprezentować swoją kondycję fizyczną. W poniedziałek o godz. 12.00 na boisku PB zostanie rozegrany mecz piłki nożnej „Kadra kontra studenci". Kto wygra?

Czwartkową noc (18 października) można spędzić w kinie „Ton". O godz. 22.45 rozpocznie się noc filmowa, której hitem będzie „AI – sztuczna inteligencja" Spielberga – film, który dopiero wchodzi na ekrany kin. Do obejrzenia także „Traffic" i „Samotni".

Bilety na wszystkie imprezy do nabycia w kasie kina „Ton", w klubie „Gwint" i w pokoju samorządu studenckiego PB, akademik „Beta", pokój nr 9. **(ka)**

Weekend z muzyką

Mozart w kościele

Wolfgang Amadeusz Mozart napisał wiele utworów kościelnych. Prócz kilkudziesięciu mniejszych kompozycji, jego dorobek w tej dziedzinie obejmuje osiem litanii i nieszporów oraz dziewiętnaście mszy. Większość powstała na konkretne zamówienie.

Tak było z Missa brevis C-dur KV 220, którą usłyszymy podczas najbliższego koncertu oratoryjnego Filharmonii Białostockiej w kościele św. Wojciecha, w piątek 5 bm., o godz. 20.30. Drugi z utworów z programu koncertu, Requiem d-moll KV 626, to ostatnie, niedokończone zresztą przez Mozarta, arcydzieło.

Koncert poprowadzi Marcin Nałęcz-Niesiołowski, grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB, wystąpi Białostocki Chór Kameralny „Cantica Cantamus" przygotowany przez Violettę Bielecką i soliści: Bożena Harasimowicz-Haas – sopran, Dorota Lachowicz – alt, Krzysztof Szmyt – tenor, Robert Gierlach – bas.

Missa brevis to jedna z pięciu mszy, zamówionych przez arcybiskupa Colloredo w określonej „błyskawicznej" formie. Od charakterystycznych figur skrzypcowych w szybkiej (Allegro) partii Sanctus, dzieło nazwano Spatzenmesse – Wróbla msza. Ukończone zostało w styczniu 1775 roku.

Powstanie Requiem obrosło w legendę. Latem 1791, podczas pracy nad partyturą Czarodziejskiego fletu, Mozart otrzymał dobrze płatne zamówienie na mszę żałobną, przez posłańca anonimowego zleceniodawcy. Zajął się nim po ukończeniu rozpoczętego utworu. Był już wtedy bardzo chory, przeczuwał, że Requiem pisze dla siebie. Nie zdążył go ukończyć. Po jego śmierci okazało się, że mszę zamówił hrabia von Walseeg, mający zwyczaj kupione anonimowo dzieła kopiować i sygnować własnym nazwiskiem. Natomiast Requiem dokończył zaufany uczeń Mozarta, Susmayr, na zlecenie żony kompozytora, Konstancji. **(a)**

Ciekawostki z życia Podlasia

Historia małych miasteczek

Ukazała się książka pt. „Małe miasta" pod redakcją Mariusza Zemło i Przemysława Czyżewskiego. Wydawnictwo to poświęcone jest najciekawszym wątkom historycznym małych miasteczek z Podlasia, ale nie tylko. Przy opisywaniu historii Sandomierza, Supraśla, Bakałarzewa, Sztabina, Wasilkowa i Grodzieńszczyzny pracowali między innymi Arkadiusz Stasiak, Włodzimierz Jarmolik, Magdalena Łozowska, Radosław Dobrowolski.

„Małe miasta – historia i współczesność" przedstawiają wycinki zdarzeń historycznych z bogatej przeszłości poszczególnych miejscowości. Poznać tu możemy „Rytm świąt sandomierskich w połowie XV wieku", „Sandomierskie malarstwo wczesnorenesansowe", a nawet niezwykłą historię podlaskiego miasteczka Mordy. Bardzo interesujące spostrzeżenia zawarte zostały w pracy Radosława Dobrowolskiego pt. „Społeczeństwo Supraśla od połowy XVIII wieku do lat sześćdziesiątych XIX w.". Autor prezentuje tu bowiem zmiany, jakie zaszły w społeczeństwie tego miasteczka na przestrzeni 100 lat. **(u)**

REKLAMA



MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK. Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Jacques Toussaint – pomiędzy snem a rzeczywistością", „Magisters Greatest Hits".

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycja czasowa: „Jarmark na Jana".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Człowiek i przyroda" – prace uczestników warsztatów terapii zajęciowej.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta". Ekspozycje czasowe: „Papua – Nowa Gwinea. Wyspa Rajskiego Ptaka" (ze zbiorów Muzeum Misyjno-Etnograficznego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Pieniężnie), „Białystok – okruchy czasu" (wystawa archeologiczna).

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Srebra".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Pędzlem pisany pamiętnik Ludomira Sleńdzińskiego" (zbiory z Muzeum Narodowego w Warszawie).

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Malarstwo na jedwabiu – Stanisław Trzeszczkowski".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18.

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN). Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA. Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy stałe: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", narzędzia związane z bartnictwem.

BIELSK PODLASKI. Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja czasowa: „Bielska Straż Ogniowa".

CHOROSZCZ. Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN. Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA. Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

KUROWO. Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej.

OSOWICZE. Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w godz. 8-15 od wtorku do piątku, godz. 9-17 w soboty, godz. 11-18 w niedziele. Wystawy stałe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL. Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ. Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA. Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN. Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycja czasowa: „Człowiek i natura – współczesna rzeźba ludowa na Podlasiu".

UHOWO. Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycja czasowa: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa. **(MN)**

Outsider na scenie

Z reżyserem teatralnym Krzysztofem Rauem rozmawia Krystyna Konecka

Zanim wrócił Pan z Katowic, już w sobotę wieczorem w telewizyjnej „Panoramie", a w niedzielę w radiowej „Trójce" mówiono o sukcesie premiery „Kartoteki" Tadeusza Różewicza w Pana reżyserii.

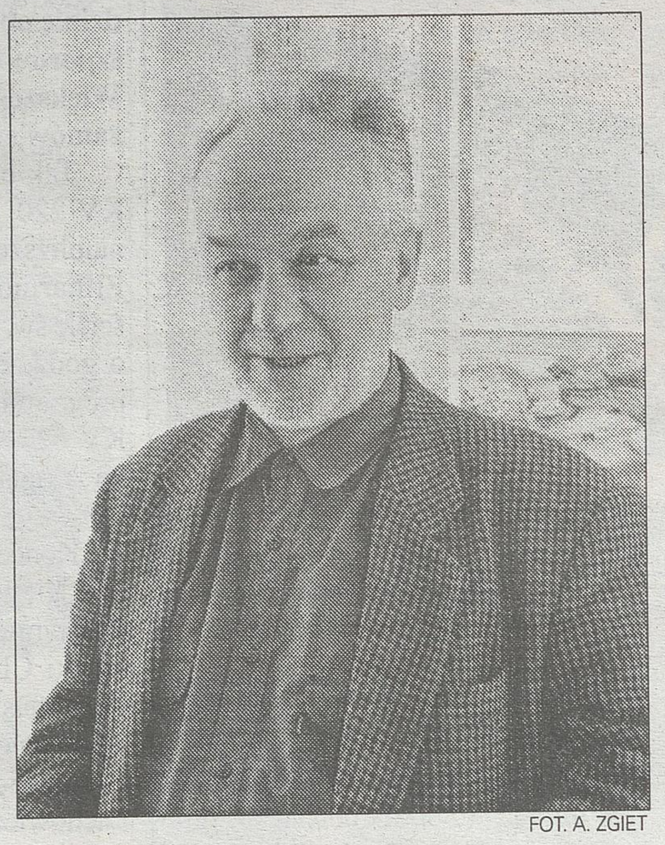
– Ta podwójna premiera, 28 i 29 września, zainaugurowała sezon w Teatrze Śląskim im. Wyspiańskiego w Katowicach. Jest to mój późny debiut reżyserski na scenie repertuarowego teatru dramatycznego. Wcześniej nie miałem czasu, byłem zaangażowany w to, co robiłem w teatrze lalek. Ale w tej chwili jestem outsiderem, człowiekiem wolnym i mogę sobie pozwolić na tego typu próby.

Czy jest Pan zadowolony z tego debiutu?

– Bardzo. Premiera spotkała się z dużym zainteresowaniem widzów. Myślę, że jest to spektakl mój i Czesława Stopki, który zresztą był aktorem w Białymstoku za czasów Jerzego Zegalskiego, a który w „Kartotece" gra Bohatera. A jeżeli mój, osobisty, to oczywiście musi różnić się od innych realizacji „Kartoteki".

Jest to spektakl o umieraniu pokolenia Kolumbów, o odchodzeniu świata idei, świata, w którym może nie wszystko było doskonałe, ale ludzie poszukiwali sensu, prawdziwych kontaktów ze sobą, swojego miejsca między innymi ludźmi. Zastanawiali się jeszcze wtedy nad nazwaniem tego, co dobre i moralne. Ten świat odchodzi, dzisiaj mamy świat dominacji pieniądza. Zamiast idei jest informacja, „niusy". Rozmawiałem po premierze z młodymi ludźmi, którzy odebrali ją w sposób bardzo ważny.

Kilka tygodni wcześniej przedstawienie napisane i wyreżyserowane przez Pana w Györ na Węgrzech, w teatrze Vaskakas Babszinhaz, odniosło sukces na festiwalu w Perugii we Włoszech.



FOT. A. ZGIET

Czy mogę zacytować fragment listu od węgierskiego zespołu? „Rozentuzjazmowana włoska publiczność czternaście razy wywoływała nas na scenę... Zagraliśmy z powodzeniem pod ugwieżdżonym włoskim niebem. Tamtejsi lalkarze również serdecznie nam gratulowali, wspominali przedstawienia Teatru 3/4 Zusno i zazdrościli nam, że mieliśmy możliwość pracować z Panem Profesorem. Codziennie wspominamy ten wspaniały czas i czujemy się „wybranymi", że Pan do nas przyjechał. „Osiem dni stworzenia świata" będziemy grać w październiku w Turcji, trzy przedstawienia i w końcu października na urodziny naszego teatru".

– „Osiem dni stworzenia świata" reżyserowałem w sierpniu. Napisałem spektakl o kreacji świata, a osiem dni jest dlatego, że pierwszy dzień to było stworzenie... teatru. Musiał najpierw być stworzony teatr, aby można było w nim opowiedzieć historię o stworzeniu świata. Jest to spektakl żywy, zabawny, momentami wzruszający, a znakiem, którego używamy, są przedmioty.

Wrócił Pan do Polski i – co?

– Przez pewien czas byłem w Białymstoku i na Suwalszczyźnie, a ostatni tydzień w Katowicach, przed premierą „Kartoteki", którą przygotowywałem jeszcze przed urlopem. W przyszłym miesiącu będę reżyserował w Teatrze Lalek „Pinokio" w Łodzi bardzo piękny i ważny tekst Jacquesa Preverta „Bajki dla niegrzecznych dzieci". Będzie to spektakl-kolaż dla nastolatków, rozpoczynający się od historii o porzuceniu domu a kończący się na marzeniu o wolności. Następnie reżyseruję w Teatrze Lalek w Olsztynie spektakl, który już robiłem i ukochałem: Pierre`a Gripariego „Przypowieści o księciu Pipo, koniu Pipo i o księżniczce Popi". W kwietniu zaczynam próby w Teatrze Dramatycznym im. Wilama Horzycy w Toruniu. Będą to „Prezydentki" Wernera Schwaba – na inaugurację przyszłego sezonu.

To bardzo bogaty kalendarz. Ale wszystko dzieje się poza Białymstokiem.

– Z Białymstokiem wiąże mnie teraz przede wszystkim fakt mieszkania na ulicy Legionowej. Natomiast, to jest umówione, w roku 2003 będę reżyserował w Białostockim Teatrze Lalek spektakl Tadeusza Słobodzianka „Kowal Malambo". Tekst został napisany wiele lat temu, specjalnie dla BTL, a postać tytułowa została stworzona dla aktora Ryszarda Dolińskiego. Dwukrotnie przedstawienie przygotowały teatry dramatyczne: w Poznaniu i w Koszalinie, a w teatrze lalek ani razu. Zrobimy to z Mikołajem Maleszą, a spektakl ten będzie wystawiony z okazji 50-lecia Białostockiego Teatru Lalek.

Dziękuję za rozmowę.

Białostoccy artyści zaprezentują swoje prace w Opawie

Za południową granicą

Sześciu artystów z Polski na przełomie października i listopada zaprezentuje swoją twórczość w Opawie. Na wystawie obok Czechów i Słowaków znajdą się prace: Małgorzaty Niedzielko, Konrada Kuzyszyna, Marka Kijewskiego, Zbigniewa Rogalskiego, Marka Wasilewskiego i Roberta Maciejuka. Trójka Polaków pochodzi z Białegostoku.

Ostatnia wspólna wystawa Polaków z Czechami i Słowakami odbyła się dwa lata temu w Ostrawie. Polskę reprezentowali wówczas artyści związani z bytomską galerią Kronika, m.in. Marek Kuś i Leszek Lewandowski. Tym razem wśród reprezentantów są białostoczanie.

– Po raz pierwszy współpracujemy z Czechami – mówi Monika Szewczyk, dyrektor Galerii Arsenał w Białymstoku. – Jiri Suruvka, który w tym roku był reprezentantem Czech na biennale w Wenecji zaproponował mi, żebym była kuratorem tego projektu ze strony polskiej i wybrała kilku artystów.

Troje spośród sześciu artystów, którzy zaprezentują swoją twórczość w Czechach, pochodzi z Białegostoku i okolic. Są to: Małgorzata Niedzielko, Konrad Kuzyszyn i Zbigniew Rogalski. Na wystawie będzie można m.in zobaczyć obiekty rzeźbiarskie Niedzielko i cykl fotograficzny Rogalskiego.

Otwarcie ekspozycji zaplanowano na 30 października. **(gos)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Na potańcówkę przy muzyce z lat 60-tych i 70-tych zaprasza w sobotę, 6 października, Białostocki Ośrodek Kultury. Początek o godz. 20 w kawiarni Fama. Bilety w cenie 7 zł można kupić w kasie kina Forum. **(ka)**

TUROŚŃ KOŚCIELNA. W niedzielę, 7 października, o godz. 11.00 w strażnicy OSP w Turośni Kościelnej odbędzie się IV Regionalne Spotkanie Zespołów Scenicznych OSP. Organizatorami przeglądu są: Związek Ochotniczych Straży Pożarnych i wójt gminy Turośń Kościelna. Wstęp wolny. **(ka)**

BIAŁYSTOK. Na pokaz slajdów Cezariusza Andrejczuka zaprasza w niedzielę Białostocki Ośrodek Kultury. Młody fotograf i operator filmowy po raz pierwszy pokazał swoje slajdy w czerwcu br. w kawiarni „Fama". Październikowy pokaz to druga część cyklu, zatytułowana „Obrazy znad Narwi i Biebrzy II". Prezentowane będą fotografie zrobione latem 2001 r. Wśród nich: makrofotografia, zdjęcia podwodne, przyrodnicze. Początek pokazu w niedzielę, 7 października, o godz. 17.00 w kawiarni „Fama". **(ka)**

REGION. W najbliższą niedzielę, 7 października, odbędzie się doroczny zjazd społecznych opiekunów zabytków, skupionych przy Regionalnym Oddziale PTTK w Białymstoku. Wyjazd o godz. 8 sprzed Teatru im. Al. Węgierki, zwiedzanie zabytków na trasie Wizna, Drozdowo, Piątnica, Łomża, z zakończeniem w skansenie w Nowogrodzie. Zapisy przyjmuje RO PTTK, ul. Warszawska 37, tel. 7324-624. **(a)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – sobota „OKNO NA PARLAMENT" (Duża scena), godz. 19.00, „Koniec początku" (Mała scena), godz. 17.00, niedziela „OKNO NA PARLAMENT" (Duża scena), godz. 19.00, „Koniec początku" (Mała scena), godz. 17.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Percewal", godz. 9.00, 11.00, sobota „Percewal", godz. 11.00, 18.00, niedziela „Percewal", godz. 11.00.

FILHARMONIA BIAŁOSTOCKA – piątek, godz. 20.30 (kościół św. Wojciecha), koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej oraz Białostockiego Chóru Kameralnego „Cantica Cantamus", dyryguje Marcin Nałęcz-Niesiołowski, Bożena Harasimowicz-Hass – sopran, Dorota Lachowicz – alt, Krzysztof Szmyt – tenor, Robert Gierlach – bas, Violetta Bielecka – przygotowanie chóru. W programie: W. A. Mozart – Missa brevis F-dur KV 192, W. A. Mozart - Requiem d-moll KV 626.

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 5.10.2001 -sobota, 6.10.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z Radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 7.10.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 5.10.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Wojciech Grzechowiak; 5.45 Zielone studio; 9.10 Studio Lato – prow. Wiesław Szymański; 9.45 Quo vadis odc. 39; 11.53 English on... Route 67; 12.55 Serwis spraw niepoważnych; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 175; 14.10 Tramp – poradnik turystyczny – aud. Anety Gałaburdy; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Lech Pilarski; 15.30 Rozmowa dnia; 17.00 Wieczorne wibracje – prow. Andrzej Ryczkowski; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Marek Zabrocki; 19.15 Quo vadis odc. 40; 19.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 175 (powt.); 20.05 Ścieżki pogranicza czyli Krzysztof Czyżewski – aud. W. Szymańskiego; 20.25 Łagodny jazz na stres – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.10 Historia w katakumbach – aud. D. Sokołowskiej; 21.30 Wielcy i niepokorni – aud. Zbigniewa Zająca; 21.45 Muzyczny relaks; 22.00 Reflektorem po świecie – Program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Adam Klimiuk

Sobota, 6.10.2001

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Marcin Kozłowski; 5.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 12.30 Kiwi-kabaret; 13.05 LISTA PRZEBOJÓW RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 16.05 Co niesie dzień – prow. Barbara Bojaryn; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Jarosław Iwaniuk; 18.20 Pażadalnaja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 19.05 Sportowy wieczór; 20.05 William Szekspir: MAKBET cz. 1 słuchowiska w reżyserii W. Modestowicza powt.; 21.10 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Dance dance; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Kamil Kalicki

Niedziela, 7.10.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Leć głosie po rosie – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Zyta Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Sławomir Sawczuk; 8.30 Pad znakam Pahoni - prow. Włodzimierz Prochowicz; 9.10 MUZA - wydarzenia, recenzje, opinie – aud. Olgi Gordiejew; 11.05 Kabaret KIWI powt.; 11.40 Play lista; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa; 12.35 Reportaż; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki ks. J. Wierzbickiego; 13.35 NIEDZIELNA LEKKOŚĆ BYTU – prow. Andrzej Ryczkowski; 13.45 Z zapiśnika Jana Leonczuka; 18.05 Radionowela – Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.35 Fono-kram – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

paw

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

ADAMPOL S.A. ☎(0-85)741-80-60 poszukuje do pracy doświadczonego: -mechanika samochodów ciężarowych, -spawacza- hydraulika, -lakiernika.

1347792

PRACA w nowej firmie kosmetycznej. ☎(0-87)563-02-89.

1347740

PRACA w ogrodnictwie i przetwórstwie, ☎0608-271-606.

1347778

SZUKAM elektryka samochodowego. ☎(0-86)27-36-600, ☎0-502-68-49-12.

1347719

NIERUCHOMOŚCI

❒ KUPIĘ

KUPIĘ M-5 w Łomży (w nowym budownictwie). ☎0-609-501-135.

1347723

❒ SPRZEDAM

1 ha ziemi za Kurianami, 1,10 zł/mkw., ☎0604-225-780.

1347776

DZIAŁKI rolne, Woroszyły k.Wasilkowa, ☎(0-85)719-76-38 po 18.00.

1347755

MIESZKANIE 32,2 mkw. 2-pokojowe, Giżycko. ☎0-503-503-076.

1347760

MIESZKANIE M-2 IIIp. Piastowska. ☎(0-85)741-44-66.

1347702

❒ POSZUKUJĘ

WEZMĘ w dzierżawę bufet z wyposażeniem, ☎(0-85)719-77-59.

1347735

WEZMĘ w dzierżawę kiosk warzywny, ☎(0-85)719-77-59.

1347739

❒ WYNAJMĘ

64 mkw., Pogodna 1/4, ☎(0-85)716-70-41.

1347787

DWUPOKOJOWE samotnym studentom, ☎(0-85)742-07-79.

1347796

POKÓJ. ☎(0-85)65-20-984 po 15.00.

1347779

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

PARKIETY kompleksowo, panele, ☎(0-85)683-33-76, ☎0504-988-142.

1347717

❒ TRANSPORT

BUS -laweta, ☎(0-85)719-94-07, ☎0604-564-310.

1347732

AUTOMOTO

❒ SPRZEDAM

126P bis (1990), stan bdb, 1700,-. ☎(0-85)65-11-557.

1347793

LUBLIN II furgon (1997). ☎0-602-777-231.

1347750

NISSAN sunny 1.6SLX 16V (1994), I właściciel, 15.500,-. ☎(0-85)715-25-02, ☎0-606-163-638.

1347744

POTRZEBUJESZ PIENIĘDZY?

DZWOŃ!

Białystok, ul. św. Rocha 5, III p., pok. 204 (Zielona Kamienica), tel. (085) 746-00-60, 746-00-81
Ostrołęka, ul. Głowackiego 13, tel. 029-764-85-44

TERAZ STAĆ CIĘ NA NISKĄ RATĘ

KWOTA	RATA	
50.000	375 zł	stała minimalna rata wraz z odsetkami
100.000	750 zł	stała minimalna rata wraz z odsetkami
150.000	875 zł	stała minimalna rata wraz z odsetkami

MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH NAWET DO 250.000,-

10 RAT GRATIS DLA PIERWSZYCH 30 OSÓB

Oferta specjalna, nie wymagamy udokumentowania dochodów.

TOWARZYSTWO FINANSOWO INWESTYCYJNE
Jesteśmy po to , żeby Tobie żyło się taniej

N1041636

TOYOTA yarys, (2001), 1,0, centralny zamek, autoalarm, wspomaganie kierownicy, poduszka powietrzna, komplet opon zimowych z felgami, radioodtwarzacz, 13.000 km, 33.000 zł, ☎0502-56-77-47.

1347711

NAUKA

CORSO- kurs prawa jazdy 9.10.01 godz. 17.30, Wierzbowa 10. ☎(0-85)651-80-55, ☎(0-85)653-76-45.

1347712

TURYSTYKA

LOTERIA, praca, wizy. ☎(0-85)715-73-73.

1347780

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM klacz 6-letnią. ☎(0-87)569-64-28.

1347725

STRUSIE 18-miesięczne, 5.500,-. ☎(0-85)66-10-966.

1347699

RÓŻNE

❒ SPRZEDAM

PÓŁAUTOMAT spawalniczy MAGO-MIG-250. ☎0-602-777-231.

1347749

REJON ENERGETYCZNY BIELSK PODLASKI
ZAWIADAMIA ODBIORCÓW

o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej dnia 9.10.2001 w godz. od 8.00 do 16.00 w Bielsku Podlaskim dla ulic: 11 Listopada od PKS do Augustowa, Zachodnia, Powstania Listopadowego i Styczniowego, Obwodowa, Glogera, Kolberga, Kluka, Kilińskiego, Wierzbowa.

W ww. godzinach mogą wystąpić krótkotrwałe przerwy w dostawie energii dla miasta Bielsk Podlaski.

Wyłączenia spowodowane będą przebudową urządzeń energetycznych. Dotyczą odbiorców komunalnych, zakładów usługowych i sklepów przy ww. ulicach.

M1041635

Dzisiaj nowa gra – „FETA 2!"

Dzisiaj zaczynamy fetowanie od nowa! Wczoraj zakończyliśmy pierwszy etap „Fety" (listę ostatnich zgłoszeń zamieścimy w poniedziałek), dzisiaj zapraszamy Państwa do następnego, a zakończenie tej krótkiej loterii będziemy fetować losowaniem nagród specjalnych 19 grudnia br. Na nagrody pieniężne przeznaczyliśmy w tej loterii aż 30.000 złotych! Pierwsze duże pieniądze, 5.000 złotych wygrała na finiszu pierwszego etapu mieszkanka Olecka **Iwona Murawska**. Łatwo mogą Państwo obliczyć, że w puli nagród pieniężnych pozostaje jeszcze 25.000 złotych!

Uspokajamy Czytelników, którzy nie grali z nami w pierwszym etapie, że mogą dołączyć się do zabawy od dzisiaj od „FETY 2! Na początek radzimy przeczytać krótki regulamin loterii, żeby czegoś nie przegapić i spełnić wszystkie wymogi regulaminu.

Podobnie jak poprzednio, karta konkursowa dzieli się na dwie części. Część górna karty to zakreślanka z nagrodą główną:

5000 zł!

Oprócz dużych pieniędzy można wygrać cenne nagrody rzeczowe: czternastocalowy telewizor kolorowy, odkurzacz, radiobudziki, czajniki bezprzewodowe, żelazka, tostery, komplety pościeli, ręczników, zastawę stołową itp.

Część dolna to specjalny odcinek, który po zakończeniu trzech etapów „FETY" powinien być dostarczony do Biura Gry na grudniowe losowanie nagród specjalnych:

10.000 zł, 2.000 zł. 1.000 zł, 4 nagród po 500 zł

oraz nagród niewygranych podczas trwania loterii. Życzymy powodzenia! **(jn)**





Do trzech razy...

W ostatnich dniach „Fety" duże pieniądze, 5.000 złotych, wygrała prenumeratorka „Współczesnej" z Olecka pani ***Iwona Murawska****. Pani Iwona od trzech lat gra i wygrywa ze „Współczesną", ale z małymi przygodami. Pierwszej nagrody nie odebrała, drugą przegapiła i dopiero za trzecim razem udało się sprawę doprowadzić do szczęśliwego finału, czyli do ...kasy. Gratulujemy!*

(jn)

KRÓTKI REGULAMIN

1. Drugi etap loterii promocyjnej „FETA" pn. „FETA 2!" potrwa od 5 października 2001 r. do 8 listopada 2001 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. zakreślanka – górna część karty konkursowej

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów)

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel (0-10xx85)748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00 -16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Losowanie nagród specjalnych

Po zakończeniu 3 etapów loterii „FETA" uczestnik dostarcza odcinki kart konkursowych „FETY", „FETY 2" i „FETY 3" do organizatora loterii na losowanie nagród 19 grudnia br. Losowane będą następujące nagrody: nagroda główna – 10.000 zł, 1 nagroda 2000 zł, 1 nagroda 1000 zł, 4 nagrody po 500 zł oraz nagrody pieniężne i rzeczowe niewygrane w trakcie 3 etapów loterii „FETA".

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego czytelnie wypełniony i podpisany odcinek karty konkursowej. Warunkiem odebrania wylosowanej nagrody jest zgłoszenie się po nią z kompletem kuponów odpowiednich dla etapu, którego dotyczy wylosowany odcinek w ciągu tygodnia od opublikowania wyników losowania.

3. Jeżeli czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W loterii promocyjnej „FETA" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych: „Ruch SA", „Franpress", „Kolporter SA", „Poczta Polska" oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin loterii promocyjnej „FETA" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej".

(jn)

BIURO GRY tel. 010748 -74-23 w godz. 12^{00}-16^{00}**

luc

DZIAŁKĘ w Nowogrodzie nad Narwią, ☎(086)217-54-85.
115345

DZIAŁKI nad rzeką Biebrzą (od 5.000 zł): ☎(086)2188-919.
115381

EŁK, centrum, 2-pokojowe 39 mkw. ☎(0-85)66-16-513.
1347551

EŁK- uzbrojone działki budowlane, nowe domy jednorodzinne, ulgi podatkowe, ☎(087)621-44-44, www.bocianie-gniazdo.elk.com.pl.
1346048

GARAŻ i działkę ogrodową, ☎(0-85)746-57-51.
1347377

GARAŻ murowany 23 mkw. - Wołodyjowskiego, ☎(0-85)742-71-65.
1345824

GOSPODARSTWO 15 ha zabudowania murowane, skanalizowane. ☎(0-87)568-60-65.
216171

GOSPODARSTWO 7 ha, staw rybny. ☎(0-87)615-96-44.
216168

GOSPODARSTWO produkcyjne, trzoda- Suwalszczyzna, tani kredyt. ☎(0-87)568-55-53, ☎0606-166-539.
216158

GRAJEWO, dom (180 mkw.) -dwupiętrowy, zabudowa szeregowa, garaż, ☎(086)272-44-41.
1345932

GRAJEWO, Targowa, tanio, M-3, umeblowane, garaż, ☎(0-86)272-32-96, wieczorem.
1347510

LOKAL wolnostojący 40 mkw. w Wasilkowie tanio sprzedam. ☎739-40-28.
1347605

M-3, 49 mkw., II piętro, Łapy, ☎(0-85)715-64-54 po 16.00 ☎(0-85)715-53-99.
1346978

M-3, centrum Suwałk. ☎0605-201-954.
216167

M-3 39 mkw. Kowale Oleckie. ☎(0-87)520-27-12.
1346532

M-4, 58 mkw. Suwałki, ☎(0-87)566-21-28, po 19.00.
216127

M-4: Łomża, ☎(086)2188-694.
115372

MIESZKANIE. ☎6-513-222 po 20.00.
1347538

MIESZKANIE 37 mkw., Drohiczyn, ☎(0-86)476-10-67.
1344712

MIESZKANIE 46 mkw. w centrum Suwałk, III piętro, ☎0604-167-255.
1344385

MIESZKANIE dwupokojowe 56 mkw., II piętro, Ełk -Baranki, ☎(0-87)620-89-78.
1346049

MIESZKANIE własnościowe 46 mkw., I piętro-pilnie. Suwałki, ☎(0-87)567-86-31.
216174

PILNIE, M-4, Grajewo, Południe. ☎(0-86)272-69-00.
1346530

PILNIE- gospodarstwo 12,5 ha w Prudziszkach. Cena do uzgodnienia. ☎(0-87)568-31-07.
216091

SPRZEDAM komfortowo wykończone M-3 (57 mkw.): Łomża. ☎604-130-514.
115355

SPRZEDAM mieszkanie komfortowe, 3-pokojowe, 55 mkw., III piętro, Białystok, Chrobrego, ☎0601-147-192.
1347526

TANIO! Sopot 38 mkw. (0-85)732-97-99.
1347556

UZBROJONĄ działkę budowlaną w Nowogrodzie (14,5 a) blisko rzeki -lub zamienię na samochód: ☎(086)216-62-26, 0604-227-658.
115369

ZIEMIĘ w Szwajcarii k.Suwałk lub przy Kowalskiego, sprzedam. ☎(0-87)567-84-08.
216150

❒ WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, ☎0600-304-936.
1347564

2-POKOJOWE umeblowane, Pułkowa, ☎0502-054-357.
1346216

BIAŁYSTOK, pokój 2 uczennicom, ☎(0-85) 716-48-14.
1347573

BIUROWY, handlowy, 37,5 mkw. Suwałki, obok PZU. ☎(0-87)567-49-39, ☎0602-308-827.
215950

DO wynajęcia 3 lokale po 70 mkw.: Łomża, ☎218-92-56.
115332

DO wynajęcia w Łomży (300 mkw.) -bank, biuro, gabinety, sklep: ☎(086)2186-094.
115379

EŁK, centrum, lokale do wynajęcia, atrakcyjna cena. ☎(0-86)272-77-46 wieczorem.
1342681

LOKAL handlowy, dwa poziomy. Centrum Grajewa, ☎(0-86)272-21-58, ☎0604-114-165.
1347674

LOKAL na sklep lub inną działalność- Augustów. ☎(0-87)643-29-74.
1347198

LOKAL parter -do wynajęcia. ☎0-603-562-755.
1346186

MIESZKANIE 2-pokojowe w Białymstoku, ☎(0-86)272-55-26.
1347670

MIESZKANIE nieodpłatnie dla bezdzietnego starszego małżeństwa, ☎0-600-579-681.
1346146

ODDAM lokal na działalność medyczną, kontakt: piątek, niedziela po godz. 19.00, ☎(0-85)653-19-57, ☎0609-41-61-94.
1346669

POSIADAMY do wynajęcia pokoje biurowe i pawilony handlowe, ☎(0-85)675-02-18 wew. 106.
1344621

❒ STANCJE

NIEPALĄCYM paniom, ☎(0-85)742-00-59.
1347587

POKÓJ do wynajęcia. Suwałki, ☎(0-87)563-16-85.
216156

POKÓJ dziewczynie, Suwałki. ☎(0-87)566-26-41.
216175

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

***POLBRUK** układamy najtaniej. ☎(0-85)73-29-661, ☎0-603-60-00-99.
1288823

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b 675-33-46 "ZAMIS". www.zamis.com.pl
1345970

ARCHITEKT. ☎0-501-032-850.
1341569

INDECO® wygodne mieszkanie
5 lat w Białymstoku
Jubileuszowa Promocja
WCZASY GRATIS!
RATY 0% POLISA NA ŻYCIE- GRATIS
Imex s.c., Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
D1041523

BALKONY - ALUMINIOWE, OKNA PRZESUWANE "KOAL", ☎(0-85)744-84-78.
1347597

DACHY maluję. ☎65-45-305.
1347548

RAK - BUD
D1041537
BETON towarowy
CENY KONKURENCYJNE
produkcja - sprzedaż
transport - pompowanie
Księżyno, ul. Przemysłowa 6
tel.74-74-223, 663-28-83

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1346159

DRZWI, rolety, karnisze. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1346158

GLAZURNIK. ☎(0-85)66-19-056, ☎0-606-35-92-30.
1346705

REMONTY i wykończenia. ☎(0-87)567-31-54, ☎0601-391-632.
216050

RUSZTOWANIA. Złącza krzyżowe, ☎(0-85)675-32-93.
1333247

KOMPLETNE NAWIERZCHNIE
POLBRUK
• krawężniki, obrzeża
• płytki chodnikowe
Zaścianki, ul. Wojskiego 18 (od Poziomej)
tel. 085 743-73-98, 0605 538 038
N1041481

SIDING, krycie dachów profesjonalnie. ☎(0-87)516-41-07.
216139

SIDING, ☎(0-85)651-03-53.
1330931

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.
1273152

SENATOR
Centrum Drzwi Przesuwnych
SENATOR
► POKOJE DZIECIĘCE
► SYPIALNIE, SZAFY
► PRZEDPOKOJE
► DRZWI NA WYMIAR
► ELEMENTY DO SAMODZIELNEGO MmontażU
5 LAT GWARANCJI
PROJEKT GRATIS!
Białystok, C.H. Aneks — ul. Grochowa 4, tel. 742-38-49
Bielsk Podlaski — ul. Przędzalniana 60, tel. 66-47-921
ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730-95-53
D1041543

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727.
1273156

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53.
1346182

VIESSMANN PAKIETY PROMOCYJNE "PROTERM" Suwałki, W. Polskiego 110F. ☎(0-87)565-07-45.
216045

WYKONUJEMY tynki gipsowe maszynowe: ☎0603-695-251, (086)219-27-17, (086)2181-774, (086)2184-605.
115293

WYKOPY stawów, rowów - koparkami hydraulicznymi, linowymi, ☎(0-86)272-26-37.
1347491

WYPRZEDAŻ: kotły gazowo-olejowe. Usługi hydrauliczne. Vigas, Atmos. Piece opalane drewnem. ☎(086)216-61-62, 0605-621-551.
115326

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI, WITRYNY - PCV, ALUMINIUM. ZALUS, (085)664-91-90, MALMEDA 17, (WWW.ZALUS.COM.PL)
1342740

ŻALUZJE, rolety, wszystkie rodzaje, montaż, czyszczenie, dodatkowe drzwi. Rozenfeld. ☎741-67-21.
1299304

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72.
1347692

AUTOMATYCZNE pralki, chłodnictwo, ☎663-47-93.
1343745

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833.
1347352

GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY
NA ZESTAWY KOMPUTEROWE I PODZESPOŁY
INFORMATION TECHNOLOGY SIMMTECH
KOMPUTERY NOWEJ ERY!!!
Zapraszamy do naszych sklepów:
ul. Jana Pawła II 92 (FRONT MAKRO) lok 51 tel: 654-10-37
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA) lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ) lok. 219 tel: 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104 tel: 744-43-64
PROMOCJA!!! 1599,- Z VAT
Również na RATY
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL
WWW.SIMMTECH.PL WWW.SKLEPPC.PL
D1041234

HYDRAULIK, ☎(0-85)676-37-56.
1346003

MALOWANIE, terakota, solidnie, ☎0605-658-287.
1345981

POLBRUK- kompleksowo, ☎0-607-044-543, ☎(0-85)65-35-703.
1345919

POLBRUK tanio! ☎(0-85)741-73-03.
1345976

POSADZKI betonowe mixokretem. ☎(0-87)563-05-90, ☎0-604-20-73-20.
215928

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, ☎(0-85)66-17-631, ☎0602-120-966.
1344913

❒ TRANSPORT

BUSEM, kraj. Tanio! ☎0-604-861-985.
1346195

BUSEM 9-osob., najtaniej, ☎(0-85)68-18-104, ☎0601-918-616.
1330169

DŹWIGAMI, ☎(0-85)675-32-93.
1333244

PRZEPROWADZKI, transport- Star izoterma. ☎(0-85)7-451-024, ☎0-602-717-353.
1347400

STAREM tanio, żwir, inne, ☎(0-85)653-16-05, ☎0600-706-544.
1346076

❒ INNE

INTROLIGATOR, ☎(0-85)732-80-59.
1346166

KOMPUTEROPISANIE, ☎(0-85)732-80-59.
1346167

KOWALSTWO, ślusarstwo, drzwi rozsuwane do hal, w powietrzu wiszące, bez dolnej prowadnicy. ☎0604-905-056, (086)2168-871.
115391

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-56-61-81.
1338939

ODNAWIANIE kożuchów, odzieży skórzanej, ☎(0-85)65-32-778.
1346241

PIECZĄTKI wizytówki, grawerton, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06
1333762

VIDEOFILMOWANIE: ☎0600-602-966.
115316

❒ MEBLE

KUCHNIE, szafy, przedpokoje, ceny konkurencyjne. ☎716-18-52, ☎0-605-735-308.
1343949

AUTOMOTO

❒ KUPIĘ

*****AUTA** powypadkowe. ☎0-602-222-709.
1304448

*****AUTA** powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.
1304453

*****POWYPADKOWE-** gotówka. ☎0-602-506-359.
1304451

***ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY. ☎0-604-228-214.**
1342696

*POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze. ☎(0-85)716-48-16.
1342701

***SKORODOWANE, ZNISZCZONE, DO REMONTU. ☎0-601-617-279.**
1342699

"AMBIT"- skup samochodów powypadkowych. Sprzedaż części używanych. (www.ambit.pl). Punkt przyjęć samochodów do złomowania: Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 83 (zaświadczenia do wyrejestrowania). Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7197-796, ☎0604-95-95-99.
1346156

AUTA mocno rozbite, spalone, ☎0608-742-176.
1346228

FORD Escort 1994 - 1998. Gotówka. ☎0608-742-170.
1346069

MOTORYNKĘ do 200 zł. Suwałki ☎0607-291-489.
216144

POLONEZ truck 5-osobowy może być po wypadku, ☎732-47-83.
1346233

POWYPADKOWE, całe, kupię - gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99.
1346157

❒ SPRZEDAM

2XBMW 316i (1993) czarny i zielony; 3 dni w Polsce. ☎(086)2160-849, 0602-796-239.
115387

ALFA romeo 33, 1,4 (1991), elektryczne szyby, wspomaganie, ☎(086)271-63-78.
115392

AUDI 100 2,0TD (1987). Przerośl, ☎0692-149-064.
216130

AUDI 100 diesel (1986): ☎(086)218-33-03, 0600-30-90-64.
115403

AUDI 80 1.8 (1991): ☎(086)2169-596.
115374

AUDI 80 1.9TD (1992), 22.400,-. ☎(0-85)711-47-75, ☎0-608-254-253.
1346807

AUDI 80 B4 2.0B (1992), 19.500,-. ☎0-606-178-875.
1346804

AUDI A4 1.6 wiśniowy metalik, stan bardzo dobry. ☎(0-86)272-38-02.
1346192

AUTOKOMIS GRAJEWO, KOPERNIKA 29, ☎(0-86)272-25-77.
1337873

BMW 525TDS (1992), czerwień meksykańska, 3 tygodnie kraj, stan idealny, 27.000,-. ☎(0-85)711-24-11.
1346805

CAMPINGI. ☎0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.
1303552

CINQUACENTO, (1977), ☎(0-85)661-31-38.
1346342

CZĘŚCI cinquecento. ☎(0-85)661-68-32.
1340843

FELICJA kombi van, (1998), 20.800 zł, ☎(0-85)743-60-37, ☎0502-947-712.
1346751

FIAT siena uszkodzony tył (1998). ☎(0-86)272-01-70.
1346442

FORDA "KA" (1998) tanio. ☎(086)218-24-54, PO 15.00.
115354

FORD mondeo 1.8 (1998). ☎(0-87)421-06-81.
1346668

FORD Orion, 1,6D, (1987), 4.800 zł, ☎(0-85)712-24-80.
1346728

FORD transit, 2,5D max, (1994), ☎(0-86)272-67-79.
1344838

FORD transit (1995). ☎(0-85)663-58-58, ☎0692-164-436.
1346938

FORD transit 2,5 (1990). ☎(0-87)565-33-77 do 16.00.
216086

FORD transit 2.0 benzyna, gaz (1981), stan dobry, 2.800,-. ☎0-606-958-653.
1346522

FORD transit w całości lub na części, przyczepa kampingowa: ☎0606-925-451.
115342

HONDA civic, 1,5, 16V, V-TEC, (1994), serwisowany, ☎(0-87)621-55-75 po 20.00.
1346050

HONDA civic 16V V-TEC (1992), srebrny metalik, SRS, air bag, spojlery, atrakcyjny, 14.500,-. ☎0-602-691-110.
1346792

JEEP Opel monterey 3.1TDi (1993) lub zamienię. ☎(0-86)272-27-27.
1346516

JELCZA tanio sprzedam. ☎(086)218-53-09.
115362

KAMAZ+ przyczepa wywrotki (1990), stan bdb, tanio, 26.000,-. ☎(-87)567-96-34, ☎(0-69)224-61-92.
1346388

KOMIS Suwałki, ul. W. Polskiego 92A ☎(087)565-32-31.
1345983

KOMIS ul. Botaniczna, ☎(085)744-55-48.
1345984

KOPARKA "Ostrówek", (1982), sprawny technicznie, ☎0605-304-901.
1347432

KOPARKĘ KM-251 po remoncie, stan bdb. ☎(0-87)568-58-73.
216152

LIAZ, (1991), przyczepa (1991) plandeka, stan bardzo dobry, pierwszy właściciel. Tylko 2.500,-, cały skład, matiz "0Y", (1999), 32 tys. km, 16.000 zł, ☎(0-87)644-51-33, ☎0601-214-753.
1347596

ŁADĘ, (1992), ☎(0-85)741-86-59.
1347553

MALUCH (1988) stan bdb. ☎(0-87)516-41-07.
216138

MAZDA 323 1,6GLX, (1990), 8.500 zł, ☎(0-87)610-08-75.
1345080

MAZDĘ 323F (1992), po wypadku. ☎606-668-559.
115361

MERCEDES 126, 9.000 zł, ☎(085)739-22-58, 0-601-153-124.
1346123

MERCEDES 410D kontener (1993)- lub zamienię. Suwałki, ☎0502-637-580.
216153

MERCEDES bus 208 2.3D (1992). ☎(0-86)272-44-03.
1346526

MOTOCYKLE, ROWERY. HURTOWNIA "REGINA". EŁK, GDAŃSKA 9A. ☎(0-87)610-27-97.
1325502

NISSAN serena, 1,6, (1995), ☎(0-86)274-51-65.
1346548

NISSAN sunny, 1,6, 16V, 5-drzwi, obniżony, 21.000 zł, ☎0601-214-757.
1346543

OPEL astra, 1,6, 11.500 zł, ☎0600-267-602.
1346303

OPEL astra, 1,6 kombi, 10.500 zł, ☎0600-267-602.
1346293

OPEL astra, 1,7D, 15.200 zł, ☎(0-85)711-31-93.
1346278

OPEL astra kombi 1.6 (1994). ☎(0-85)656-11-28.
1347552

OPEL części, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23.
1338471

OPEL kadett 1,3 (1988). ☎(0-87)568-81-09.
216161

OPEL kadett 1,3 kat. (1988), białe tablice. Cena 1200 zł. Suwałki, ☎(0-87)567-42-59.

216136

OPEL kadett 1,7D (1991) -8.000 zł. ☎(086)473-12-20.

115385

OPEL kadett 1.3 (1988). ☎(0-85)6-519-306.

1347205

OPEL vectra, 1,7TD, isuzu, (1994), 19.000 zł, ☎060-178-875.

1346763

OPEL vectra 1,8i sedan (1993) bogato wyposażony. Cena 14.500, ☎(0-87)566-53-50.

216128

OPEL vectra (1991): ☎(086)218-29-05.

115380

POLONEZ caro plus, gaz, (1997), ☎0606-278-475.

1346510

POLONEZ track, (1998), ☎(086)476-10-67.

1344914

PRZYCZEPA HL8011 ładowność 8,5t wywrotka. ☎(0-86)277-42-78.

1346590

PRZYCZEPĘ kampingową 2-osiową, pełne wyposażenie, tanio, ☎0502-388-118.

1347617

PUNTO 55SX, (1995/96), 52.000 km, bezwypadkowy, 5-drzwi, wyposażony, 15.900 zł, ☎(0-87)643-01-45.

1345957

RENAULT 19 chamade (1992), 1,8 przebieg 102.000; stan idealny; bogate wyposażenie - 13.500 zł. ☎(086)2169-788.

115333

RENAULT B-80 2,5D (1993), bliźniaki, plandeka celna (5x2,20x2,10). ☎(0-87)565-14-02, ☎0602-284-731.

216162

RENAULT kangoo (1998), salon, serwis, bezwypadkowy, ciężarowo-osobowy, 22.700,-. ☎0-601-081-353.

1347430

RENAULT laguna 1,8 (1994). 14.000,- ☎(0-87)567-54-73, ☎0602-381-045.

216163

RENAULT megane 1,6 (1996), 57.000 km. ☎(086)2160-849, 0602-796-239.

115388

ROLMASZ Piątnica, ul. Jedwabieńska 27 wydzierżawi lub sprzeda piętrowy budynek biurowy z parkingiem; wydzierżawi magazyn z zapleczem biurowym (pow. 200 mkw.) na działalność handlową lub produkcyjną. ☎(086)2192-958, 0604-467-601, godz. 8-15.

115401

RSP Zabłudów sprzeda liaz -wywrotka, model 150-261, ☎(0-85)718-81-57, (7.00 -15.00).

1345962

SEICENTO 0,9 (XII.99). ☎(086)2188-677, 0603-69-52-27.

115378

SKODA 105L (1988): ☎(086)472-06-45.

115351

SKODĘ oktawię, (2000), z lekko uszkodzonym przodem, ☎(0-86)476-18-07.

1346726

SPAWARKI Bester SPB-315, tigi, migomaty-naprawa. ☎0-601-97-61-55, ☎(0-87)643-53-81.

1346292

SPORTINĘ 595 stan bdb, kompletne wyposażenie, 12.500 zł. ☎(0-87)427-80-01, ☎0-608-758-840.

1347027

SPRZEDAM lub zamienię Ford transit (1995). ☎(0-85)663-20-10.

1347637

STAR 200, (1988), przyczepa, stan bdb, plandeka, 15.000 zł, ☎0604-551-459.

1344419

STAR 200 -długi wywrot. ☎(086)219-88-15.

115398

STAR 200 (1992), star 266 (1981) z przyczepą jednoosiową do przewozu dłużycy- pilnie z powodu wyjazdu. Suwałki, ☎0600-309-229.

216131

STAR 266, dłużyca, ☎(0-87)425-91-07.

1341652

STARA 1142, (1995), plandeka, 27.000 zł, ☎(0-85)653-66-69, ☎0606-340-194.

1346236

TANIO sprzedam "Ford sierra" 20b (1984): ☎(086)217-46-26.

115395

TANIO Star 200 wywrot, rok prod. 1988; faktura VAT, stan bdb. ☎(086)218-54-80, od 8.00 do 15.00.

115400

TEMPRĘ po wypadku (1993) -cena 3,5 tys. zł. ☎0502-788-206.

115389

TICO (1993): ☎(086)215-00-03.

115394

TICO (1996): ☎(086)2193-193.

115393

TOYOTA corolla (1988). ☎(0-87)567-59-25.

216087

TRABANT 1,1, ☎(0-85)654-39-45.

1347566

TRUCK 1,6 (1993), cena 3.900. ☎(0-87)567-80-79 po 19.00.

216159

VECTRA 1,8i (1993): ☎(086)219-15-83.

115386

VOLVO F-12, 3-osiowy, 14.5t, (1986), ☎(0-85)710-39-86, ☎0601-94-77-91.

1346405

VW passat, 1,9D, (1991), 15.600 zł, ☎(0-85)711-47-75, ☎0608-254-253.

1346771

VW passat, 1,9TD, (1993), 19.000 zł, ☎0503-513-586, ☎(0-85)711-18-91.

1346390

VW passat 1.9D (1992), 18.500,-. ☎711-31-93.

1346784

VW passat 1.9TD (1992), 18.400,-. ☎(0-85)711-47-75, ☎0-608-254-253.

1346451

VW polo, (1992), instalacja gazowa, lekko uszkodzony, 8.000 zł, ☎0504-99-55-12.

1346328

VW vento, 1,9TDI, elektryka, al. felgi, stan bdb, 28.000 zł, ☎0606-958-345.

1346324

WARYŃSKI 406, 91988), żuk blaszak, ☎0603-635-667.

1346766

WÓZEK inwalidzki 2-osobowy. ☎(0-87)568-60-65.

216170

YAMAHA XJ600, (1992), stan idealny USA, 9.000 zł, ☎0604-300-900.

1346131

❐ AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, zestawy głośnomówiące, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61.

1338822

❐ USŁUGI

MONTAŻ instalacji gazowych -najtaniej, ☎(0-85)651-29-92, ☎0501-506-474.

1346165

SPROWADZĘ samochód z Niemiec. ☎0605-629-212.

216137

❐ AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

1345971

AUTOKOMIS SOKÓŁKA, Białostocka 133. Kupno -Sprzedaż -Zamiana -Raty. Sprowadzamy na zamówienie, ☎(0-85)711-56-48, ☎0600-87-90-67.

1345912

AUTO Złom Łomża. Skup samochodów powypadkowych, zużytych. ☎0502-565-084.

115000

SPECTRUM, ☎(085)651-69-11 TELEGAZETA STR. 638.

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

1266085

KOMPUTERY, oprogramowanie dla firm, AMJ, www.amj.pl ☎(85)732-61-72.

1340626

KREDYT bez poręczycieli z ubezpieczeniem. ☎0606-385-200.

115296

KREDYT ODNAWIALNY DO 30.000 ZŁ Z UBEZPIECZENIEM NA ŻYCIE, ☎0601-493-312.

LEASING maszyn i nieruchomości (Procedura uproszczona), ☎(0-94)346-51-30, ☎0-600-77-49-86, fax/☎(0-94)346-51-28. Specjalizacja: sprawy trudne.

215970

OBRAZ Suchodolskiego, ☎0606-523-650.

1344487

SZKOLENIA!!! ZAINWESTUJ W SIEBIE

- graficzne
- biurowe
- techniczne
- zawodowe
- księgowe

na przykład:
- Auto CAD - certyfikat!
- Podstawy obsługi komputera
- Tworzenie stron WWW
- Analiza finansowa

tel. (85) 74 89 154 computerplus
fax (85) 74 89 101
T-MATIC Grupa Computer Plus Sp. z o.o.
e-mail: szkolenia@bialystok.computerplus.com.pl

D1041230

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup, ☎0606-176-088.

1328654

PROFESJONALNA obsługa w zakresie windykacji należności- Lexglobal. ☎0-600-977-511.

1342622

USA; loteria wizowa- wypełnianie zgłoszeń, (bezpłatne formularze), porady wizowo- emigracyjne, Firma; Mtz Consulting Ltd. ☎(0-85)741-70-74

1346183

WNIOSKI na środki z funduszy pomocowych, biznesplany, wycena nieruchomości, udziałów i akcji. ☎(0-87)566-79-64.

216154

ZNICZE do sklepu -na telefon!- dostarczy producent. Ponad 90 wzorów. ☎0602-38-77-72.

114496

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.

1266087

NAJTAŃSZE ubezpieczenia komunikacyjne, rolne. ☎(0-85)716-37-21.

1346404

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna ☎(085)744-55-48.

1345985

NAUKA

ANGIELSKI, niemiecki w domu ucznia, profesjonalnie. ☎0-602-666-461, ☎(0-85)66-26-705.

1344890

ANGIELSKI "ABC LANGUAGE CENTRE" dyr. mgr filologii angielskiej Dorota Malewska- Matura 2002, Filologia Angielska, Kolegium Języka Angielskiego, SGH, FC, CAE, CPE, średniozaawansowani, początkujący. Akademicka 26A (11.00- 18.00), ☎(0-85)744-70-75, ☎(0-85)744-70-35. Testy 15.30.

1338621

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy, ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

1339669

CENTRUM- kurs prawa jazdy 8.10.01 godz. 18.00, Lipowa 31/33 lok. 18. ☎(0-85)742-09-62.

1346482

EGZAMINY -prawo, historia, ☎(0-85)742-72-52.

1340755

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej

zaprasza na kursy:

- **języka angielskiego**
- **języka niemieckiego**
- **języka francuskiego**
- **języka włoskiego**

120 godzin - 1.080,00 zł

Zniżki do 25%!

Informacje i zapisy:
Białystok, ul. Warszawska 2
tel. 74-35-106, 74-35-705
(poniedziałek-piątek w godz. 8.00-16.00 sobota 8.00-13.30, niedziela 8.00-11.30)

N1041450

FRANCUSKI, ☎(0-85)66-32-826, ☎0503-48-86-37.

1347659

JĘZYK angielski dla dorosłych, angielski w biznesie, prawniczy, korepetycje, tłumaczenia (angielski, niemiecki) przysięgłe, ogólne. ☎/ fax (0-85)741-42-26.

1346073

KORESPONDENCYJNE liceum, matury, egzaminy eksternistyczne, ☎(0-85)654-19-60.

1342586

KURSY KOMPUTEROWE: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), -podstawa obsługi komputera, (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797, Suraska 1.

1332242

KSIĘGOWOŚĆ DLA POCZĄTKUJĄCYCH
od 22 października 2001r. - 95 godz.
SPECJALISTA DS. KADR
od 15 października 2001 r. - 50 godz.
OBSŁUGA KAS FISKALNYCH
od 16 października 2001 r. - 12 godz.
PODSTAWY OBSŁUGI KOMPUTERA
11 października 2001r. - 40 godz.
Informacje i zapisy:
Regionalne Centrum Szkoleniowe
15-441 Białystok, ul. Spółdzielcza 8
tel. (085) 732-75-22; 732-43-53

D1041597

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne dokonuje naboru po szkole podstawowej, zawodowej na semestr I, III, IV, ☎(0-85)743-24-77, Jurowiecka 33 ☎(0-85)676-18-62.

1344122

MATEMATYKA, ☎(0-85)650-54-24.

1346036

NIEMIECKI, tanio, ☎0503-499-127.

1346586

NIEMIECKI, ☎(0-85)654-41-65.

1342673

NIEMIECKI dla dzieci, ☎(0-85)653-29-47.

1346659

NOWOŚĆ! Policealne Studium Andragogiki, ☎(0-85)652-63-13.

1347071

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony- kursy do licencji I-II stopnia. ☎(0-85)742-47-42.

1346577

SZACHY. ☎6-520-744.

1347698

ZAOCZNE, dwuletnie Policealne Studium Informatyczne. Zapisy- ☎(0-85)675-36-35, (0-85)653-86-02. Ilość miejsc ograniczona o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.

1346793

ZAOCZNE Studium Ekonomiczne prowadzi nabór w zawodzie -technik ekonomista, technik informatyk, ☎(0-85)743-24-77, ☎743-24-12 - Ryska 1, Jurowiecka 33, ☎(0-85)676-18-62.

1344121

TURYSTYKA

BELGIA, Holandia, Niemcy, ☎(0-86)476-00-65, ☎0607-436-684.

1345818

BELGIA, środa - czwrtek, ☎(0-85) 716-10-19, ☎0602-854-383. Kożuszko.

1345011

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.

1287635

BELGIA - czwartek. ☎(0-85)711-42-08, 0-604-46-39-27.

1326084

BELGIA- wtorek, niedziela. ☎(0-85)654-77-54.

1333697

CZWARTEK, Belgia, sprinter, wideo, ☎(0-85)661-37-78, ☎654-62-85.

1323820

CZWARTEK, Belgia, sprinter, ☎(0-85) 719-46-27.

1339930

FRANCJA, Niemcy- docelowo, ☎(086)272-84-86, 0-501-662-112.

1346176

NIEDZIELA, poniedziałek, Belgia, ☎(0-85)67-50-996.

1346553

NIEMCY, tanio, ☎(0-87)643-46-63.

1340118

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31.

113069

SOBOTA, Belgia, ☎(0-85)66-42-227.

1346551

USA - odmowy - pomoc, wyjazdy, "PROMES-SA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), ☎0605-077-183.

1347630

ZAKUPY

❐ SKLEPY

ANTYKI, starocia- skup, sprzedaż, komis. ☎(0-85)7-451-024, ☎0-602-717-353.

1347398

Termitech
GRZEJNIKI ELEKTRYCZNE, WODNE
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57

D1041461

DAEWOO części, Niedźwiedzia 38, ☎(0-85)743-41-54.

1346827

KASY fiskalne raty ul. Elewatorska 11/1, ☎(085)662-73-37

1347197

PILARKA "SOLO"- 636, PROMOCJA (łańcuch + olej-gratis), ☎(085)675-20-69

1345842

PILARKI SPALINOWE, elektryczne, glebogryzarki, myjki, agregaty prądotwórcze, kosiarki, sprzedaż - serwis, Solo, ul. Wasilkowska 47b, ☎(085)675-20-69

1345841

SKLEP Muzyczny DUET, Legionowa 9/1, ☎(0-85)744-16-91. Najtaniej -sprawdź!

1347153

❐ PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY; DOWOLNA DŁUGOŚĆ 10,60 ZŁ/MB. BLACHA FALOWANA 21 ZŁ/ARKUSZ. CENY Z VATEM, ☎(0-85)712-17-04. PRZY WIĘKSZYCH ILOŚCIACH TRANSPORT GRATIS.

1345056

KAFLE - WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU, ☎(0-85)663-26-13.

1323602

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.

1322605

PARKIET, ☎(0-85)653-75-04.

1347554

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.

1345918

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej- słupków. ☎(0-87)421-83-97, ☎0-608-409-794.

1346662

PRODUCENT sprzeda atestowaną kostkę brukową, B&K Betonwerk ul. Komunalna 3 ☎(085)653-97-81, 653-88-22.

1344340

SZTUCZNE wieńce, wiązanki, stroiki na Święto Zmarłych -producent. ☎(086)218-02-15.

115397

WYBÓR I SPRZEDAŻ KAFLI KOZIŃCE, ☎(0-85)653-70-69, ☎0602-572-673.

1345351

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

1345999

***LECZENIE** chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02.

1346000

ALKOHOLIZM, palenie, nadwaga -metoda Dowżenko. Seans 27 października, ☎(0-85)654-42-76. ☎661-61-36. LUNI.

1338870

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, wszczepianie Esperalu. Choroszucha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35.

1346011

ALKOHOLOWE odtrucia- codziennie, całodobowo. Zespół lekarski dr. Modzelewskiego, ☎0606-134-936, (0-85)66-15-333.

1336682

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: **telefon:**

Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: . . . . . .

adres, kod pocztowy: . . . . . .

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A II Oddział w Białymstoku można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19
1344469

BADANIE włosów, ☎(085)654-34-77.
1344471

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎(085)654-34-77.
1344472

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(085)654-34-77.
1344474

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19.
1344476

GABINETY Specjalistyczne - położniczo-ginekologiczne, internistyczny. Augustów, Mostowa 8. Sobota 10.30 -17.00. Rejestracja telefoniczna ☎0607-37-97-14.
1347650

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Ciepła 17, pon.-śr. 16.00-18.00. Zaburzenia miesiączek, nadżerki. ☎67-61-828 wieczorem.
1336889

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek + histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85) 732-32-02.
1309593

KROPLÓWKI leczące choroby nerwowe, (10-dniowa kuracja), Choroszucha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35.
1346014

ŁUSZCZYCA: rewelacyjne leki! ☎(0-32) 27-670-27.
1320581

ORTODONTA dr n.med. Adam Bielaczyc, ul. Kopernika 9, lok.17, wt. 16.00-18.00. ☎74-64-004, 0601-94-18-95.
1339978

PSYCHIATRA- Rafał Modzelewski-nerwice, depresje, odtrucia po ciągu alkoholowym, Esperal. Kuracje Solcoserylem i Nootropilem. ☎66-15-333, 66-19-188. Upalna 88, codziennie 9.00-19.00; wizyty domowe.
1336681

PSYCHIATRA Eugenia Choroszucha, poniedziałki, środy, piątki: 9.00-12.00, czwartki 9.00-11.00 oraz 15.00-17.00, ul.Świętojańska 17/1. ☎(0-85)732-77-35.
1346016

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM ADAM CHOROSZUCHA. Nerwice, zaburzenia psychiczne, depresje, zaburzenia seksualne, Esperal, leczenie kroplówkami. Poniedziałki, środy, piątki: 12.00-17.00, wtorki: 9.00-13.00. Soboty: 9.00-14.00. Świętojańska 17/1, ☎(0-85)732-77-35.
1346017

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioterpaia. Hipnoza. Inne dolegliwości, ☎(0-85)744-18-16, ☎0607-27-53-52.
1347629

SEKSUALNE zaburzenia (impotencja, przedwczesny wytrysk), alkoholizm (wszczepianie Esperalu). Psychiatrzy Choroszucha, ul. Świętojańska 17/1, ☎(085)732-77-35.
1346018

SKUTECZNE leczenie nikotynizmu. Psychiatra Rafał Modzelewski, ul. Upalna 88, 9.00-19.00. ☎0-606-134-936; (0-85)66-15-333.
1336679

TLENOTERAPIA. ☎(0-85)744-73-85.
1342299

USG- dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja, 7.00-18.00), ☎732-32-02.
1309595

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

JAŁÓWKI wysokocielne. ☎(0-87)564-79-09.
216140

JĘCZMIEŃ oraz wały rolnicze. ☎(0-85)716-53-28.
1347549

KUPIĘ zboże: ☎0606-266-568.
115358

OWIES lub inne zboża, ☎(087)520-33-67.
1345095

ZIEMNIAKI białe, ☎0608-622-919.
1347043

N1041490
N^00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę.
Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

❒ SPRZEDAM

"AGROTECHNIKA" -schładzarki prasy, przyczepy do sianokiszonki, orkany do kukurydzy. Duży wybór. Transport gratis. RATY. Pisz, Warsztatowa 41, ☎(0-87)423-25-17, ☎(0-87)425-00-59, ☎0601-595-703.
1344761

ALFA, Westfalia, dojarnie przewodowe, schładzarki, zbiorniki- sprowadzam. ☎(0-85)662-01-19, ☎0-602-805-319.
1346466

ALFA laval zbiornik 1500l z automatyczną myjką, 7.000,-. ☎(0-85)662-01-19, ☎0-602-805-319.
1346461

ALFA Westfalia, dojarnie, zbiorniki mlekamontaż, zamiana, atest. ☎(0-85)745-30-46.
1340554

BECZKOWOZY, prasy kostkujące, przyczepy, wycinak do sianokiszonki. ☎(0-86)272-24-54, ☎0-602-505-623.
1347603

C-330M (1987) oryginalny, 11.000,-. ☎(0-87)643-19-41.
1346391

C-360, kombajn Bizon. ☎(0-86)272-54-89.
1344246

C-360-3P, (1987), ☎(0-87)641-22-80.
1347595

C-360 (1985): ☎(086)2183-243.
115390

CHŁODZIARKI 400l, 650l, 1000l. ☎(087)423-41-39.
1346188

CHŁODZIARKI 650l, 1000l, 1500l. ☎(086)27-76-728.
1346187

CIĄGNIK 1014 (1989), ursus C-360-3P, przyczepa 6t D-55. ☎(0-86)274-51-65.
1346403

CIĄGNIK C-330, (1970), po kapitalnym, stan bdb, ☎(0-86)475-00-12.
1346064

CIĄGNIK C-330, C-360 3P: ☎(086)472-06-45.
115350

CIĄGNIKI: U-1614, 1224, 1014, 914, 912, C-360, C-363-3P, MTZ. Przyczepy, cyklopy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.
1340468

CIĄGNIK zetor 5211, (1991), stan bdb, ☎(0-86)270-00-70.
1347616

UWAGA ROLNICY!!!
SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW
• oprocentowanie 4,05% rocznie
• okres spłaty - do 5 lat
• udział własny 20%
NIEZMIENNE RATY
„POM-SERWIS"
BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20
tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86
N1041480

DAGLEZJA żywopłotowa 4,20, ☎0604-29-31-20.
1346222

DOJARNIE, schładzalniki, nowe, używane. Raty, gwarancja, atesty, transport, ☎(0-87)423-07-54.
1346087

DWIE klacze sokólskie, (jedna po "Wilorze"), ☎(086)272-24-20, (6-8).
1346179

DWIE źrebki sokólskie, papiery, gniade, klacz kara, źrebna papiery, blat. ☎(0-85)711-91-79 po 18.00.
1346381

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI, RATY, TRANSPORT GRATIS.
1342331

FORSHRITT 323, 2- napędy (1986), (1991). ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.
216061

GOSPODARSTWO 47 ha, Ciemnoszyje k.Grajewa, ☎(0-86)273-22-00.
1345740

JAŁÓWKI cielne: Łomża, ☎0606-398-288.
115340

JAŁÓWKI hodowlane wysokocielne, szt. 2. Owieczki 32 k.Goniądza, ☎(086)273-37-72.
1346174

JĘCZMIEŃ, ☎(0-87)619-95-60, ☎0601-410-915.
1347249

KOMBAJN bizon super Z-056 (1983). Cena 22.000. ☎(0-87)564-70-35.
216120

KOMBAJN claas senator 3,60, 14.500,-. ☎(0-87)629-84-32.
1347468

KOMBAJN JD-630, 3,60, 15.500,-. ☎(0-87)629-84-32.
1347470

KOMBAJNY bizon Z058, Z056. Ciągniki ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028.
1345705

KOMBAJNY buraczane stoll 2-rzędowe, nowy, używany, ☎(0-85)715-49-30.
1346206

KOMBAJN zbożowy Class 3,60. Brańsk, ☎0-602-365-798.
1347075

KOSZENIE kukurydzy sieczkarnią ze zgniataczem. Cena do uzgodnienia. ☎0605-958-565.
216096

KRZEWY porzeczki czarnej: OLEBYN TITANIA BEN LOMOND. Wysoka jakość, niska cena - możliwość transportu. ☎(023)655-70-19, 0604-11-22-06.
115215

ŁADOWACZE czołowe - zetory. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.
216062

MASZYNĘ do cięcia kukurydzy niemiecką, wymagane 35 KM: ☎0606-995-712, (086)218-67-50.
115349

MŁOCKARNIĘ MCB-7, WC-5 wiązałkę. Wyrzyki 30 k.Gaci.
115402

MTZ-82 (1982). ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.
216060

MTZ 80, (1990), stan bdb, ☎(0-86)275-53-89.
1346168

NACZEPA "Pacton" 13,6, stan bdb, ładowarka UNO-053, przyczepa "Mengele LAW 360"; zbiorniki z agregatami do mleka 2100, 2200, 2500, 3000-litrowe. ☎(086)216-91-88, 603-947-039.
115356

PRASĘ niemiecką. ☎(0-87)564-71-67.
216129

PRASĘ Z-224/1 z drabinką. ☎(0-86)270-97-62.
1347194

PRASY belujące, kombajny, sieczkarnie: ☎(086)279-15-65.
114459

PRZYCZEPĘ wywrotkę 4t, 100 żeberek żeliwnych, ☎(0-86)4-762-111.
1345809

PSZENICĘ. ☎0-604-605-107.
1347267

ROZRZUTNIK 2-osiowy. ☎(0-86)4-720-860.
1347550

SCHŁADZALNIKI MLEKA, DOJARNIE PRZEWODOWE, HALE UDOJOWE - UŻYWANE I NOWE. AGRO-MILK, JAROSŁAW GRODZKI, BIAŁYSTOK. DEALER WESTFALII ☎(085)66-18-480, 0602-333-260.
1345039

SIECZKARNIA "John Deere 5440" z gniotownikiem: ☎(086)473-86-97.
115366

SIECZKARNIE 4-rzędowe do kukurydzy, kombajny, prasy belujące. ☎(0-85)741-84-37.
1346400

SIECZKARNIE do kukurydzy. ☎0502-27-33-67, (083)311-59-41.
115157

SIECZKARNIĘ samobieżną do kukurydzy, sianokiszonki, trawy, ☎0606-278-475, ☎(0-86) 272-06-18.
1346514

SIEWNIK zbożowy, rozrzutnik, pług. ☎(0-87) 516-42-71.
216164

TANIO. Beczkowóz 3000l ocynkowany, sieczkarnia jednorzędowa. Realizuję zamówienia. ☎0-608-771-201.
1347604

URSUSY: C-360 (1981), (1982) C-3603P (1987). ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.
216059

WYDZIERŻAWIĘ 2 ha, k.Grajewa, ☎(0-86) 272-38-37.
1347503

ZETOR 12045, 2 napędy, (1982), stan bdb, 19.000 zł, ☎(0-85)653-45-33.
1346744

ZETOR 7211: ☎(086)473-86-95.
115367

ZETOR 8145 z ładowaczem lub bez, 8111. ☎0-600-192-756, ☎(0-85)716-42-43.
1346334

ZETORY: 5211, 5245, 6245, 7211, 7711, 7745. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.
216058

ZIEMNIAKI "Irga", "Bzura", 50 ton workowane, ☎(0-86)272-56-05, ☎0608-648-266.
1347494

ZWIERZĘTA

AIREDALE terrier pies 1,5 roku, rodowód. ☎(0-87)620-08-27, ☎0-503-163-227.
1347696

BUDY, ☎(0-85)676-23-26.
1346908

KAŻDĄ GRUPĘ WIEKOWĄ BYDŁA - MIESZAŃCE RASY MIĘSNEJ LIMOUSINE, ☎0-502-511-381, 0-503-045-500, 0-604-755-348.
1345965

OWCZAREK niemiecki po psach rodowodowych 5 miesięcy. Łomża, ☎0606-398-288.
115341

OWCZARKI niemieckie, szczenięta i starsze, ☎0607-326-073, ☎(0-86)273-65-55 -wieczorem.
1344844

OWCZARKI niemieckie. ☎(-85)814-23-50, ☎0-608-826-650.
1347700

OWCZARKI niemieckie radowodowe, ☎(0-85)730-89-26.
1344197

ROTWEILERY sprzedam: ☎(086)215-76-11.
115365

ROTWEILERY: ☎(086)215-75-13.
115373

SPRZEDAM strusie dwumiesięczne, ☎(0-86)476-88-95.
1347668

SPRZEDAM szczenięta Bernardyny, ☎(0-86)275-33-41.
1344785

STARE knury, lochy skupuję. Młode knurki, loszki, jałówki rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609.
216145

STARE knury maciory skupuję. Knury hodowlane, loszki rozprowadzam. ☎(0-87)644-63-26.
215962

SUKĘ i suczki bernardyny: ☎(086)2172-508.
115338

SZKOLENIE psów, sprzedaż - owczarki niemieckie, czarne teriery, sznaucery, ☎0602-877-544.
1347575

TARANTY - ogierek 1,5 roku, klacz 3,5 roku. ☎0502-37-75-50.
115331

WETERYNARIA

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul. Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14.
1341915

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

BETONIARKĘ. ☎(0-86)273-17-60.
1346641

GIĘTARKĘ do metalu. ☎0-608-409-794.
1346665

KAMIEŃ polny duży. ☎0608-14-79-80.
1347612

LIPĘ tartaczną, ☎(0-87)643-67-38.
1346934

MASZYNĘ do szycia (Zinger, Kaizer, Bosh) - może być uszkodzona. ☎0609-419-297.
216151

OLCHĘ, świerk, ☎0604-683-780.
1341191

OLCHĘ tartaczną. ☎0-604-224-918.
216160

SKUP papierówki sosnowej, ☎(0-85)681-55-53.
1342537

STARE meble z drewna kupię: ☎0503-009-874.
115399

TOPOLA, olcha, brzoza. ☎(0-87)423-23-16, ☎0-502-055-887.
1346638

WAŁ korobowy C-360, ☎(0-85)718-21-45.
1347647

❒ SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie. Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(0-58)550-76-23, ☎0608-464-749.
216089

ATRAKCYJNE okno 1,60x2,40, 1.000,-. ☎(0-85)7-451-024, ☎0-602-717-353.
1347401

BLACHODACHÓWKA szwedzka- 15,99, blacha trapezowa- 10,99, dachówka betonowa- 16,42, dachówka ceramiczna- 19,99. ☎(087)621-29-79, 0-600-311-263.
1345070

BRYCZKI oryginalne odrestaurowane. Brańsk ☎0-602-365-798.
1347078

BRYKIET opałowy z trocin. Producent Nurzec-Stacja. ☎(0-85)655-28-35.
1342729

CHRYZANTEMY: -donicach -misach, Szczęsne koło Olsztyna, ☎(0-89)533-10-85.
1347653

CYRKULARKA z osprzętem, ☎(085)655-29-96, 0-602-58-31-35.
1346077

DESKI -krokwie, łaty, szalówka, producent, ☎(0-85)719-46-88.
1340850

GARAŻE, blaszaki, (3x5 1300 zł). Transport, montaż. Bramy uchylne garażowe -tanio, ☎(0-41)26-32-742, ☎090-314-885.
1338933

KOMPUTER laptop, gwarancja 3-letnia. ☎(0-85)742-75-96.
1346072

KOPARKO-SPYCHARKA "Białoruś"- budowlana, wózek widłowy still 4-tonowy, wózek widłowy GPW 2,5t, dystrybutor paliw HOC- pilnie z powodu wyjazdu. Suwałki, ☎0600-309-229.
216132

ŁADOWARKĘ niemiecką, (1984), okleiniarkę, krzywoliniówkę SUD-HOP, ☎0503-746-440.
1347657

ŁÓDŹ motorową 7-osobową, biało- niebieska skóra, silnik 90 kM, Mariner z wózkiem, tanio, ☎0502-388-118.
1347620

MASZYNY do konfekcji papieru toaletowego. ☎(0-85)650-52-23 po 18.00.
1347588

MASZYNY szwalnicze mało używane, tanio, ☎0604-308-619.
1345811

MOTO TRIO GRAJEWO SPRZEDA PIEC GAZOWY JUNKERS (K-42-8-D-31), MOC 42 KW. WYNAJMIE POMIESZCZENIA BIUROWE - WOJSKA POLSKIEGO 55. ☎(086)272-72-17.
1345934

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
N1041491

OLEJ opałowy Ekoterm Plus (płocki) z dowozem. Autoryzowany dystrybutor PKN Orlen S.A., ☎(0-85)741-80-57.
1339716

PIANINO, ☎(0-87)620-78-40.
1346133

PIŁĘ tarczową z podcinaczem, ☎(0-85)732-01-05, ☎0609-459-273.
1347690

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB-budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.
1346160

PROTEZĘ krtani: ☎(086)218-53-09.
115363

SADZONKI malin późnych. ☎(0-85)6-614-847.
1346780

SADZONKI topola, sosna, olcha, ☎0606-589-150.
1344437

SIATKĘ ogrodzeniową, ☎(0-85)653-45-21.
1339141

SILNIK wysokoprężny SS nowego typu z podwoziem. ☎(0-87)516-40-99.
216173

SOLARIA, ☎(0-85)66-222-42, Internet: Polfran.pl
1346007

TANIE kserokopiarki używane- serwis, gwarancja. ☎0-605-545-317.
1346369

TANIO grzejniki żeliwne. ☎(0-85)653-24-12.
1346782

TARCICA 32 oraz wg specyfikacji, transport leśny -tatra, ☎(0-85)737-54-90, ☎0602-730-016.
1347440

TARTAK Łopienie: tarcica. ☎(086)4761-546.
115143

TOKARKĘ do metalu 1,50 toczenie. ☎(0-87)516-42-80.
216172

TOKARKI TUC-40/1500, SV18RA/750, frezarki, szlifierki płaszczyzn, uniwersalne, wiertarka 2H135, prasa PMS16, krawędziarka KM4/2000. ☎0602-369-784.
1346031

VILCACORĘ. ☎(0-85)65-35-016.
1347202

WANNĘ żeliwną nową, 1,40 m, ☎(0-85)675-12-99.
1346386

WÓZ do słomy, przyczepa wywrotka do remontu, beczki na szambowozy. ☎(0-87)423-71-28.
1346555

WÓZEK widłowy francuski 2t, terenowy, 12.500 zł, wciągarka 5t, 1.500 zł, ☎(0-85)737-54-90.
1347437

XIX-WIECZNA bieliźniarka po renowacji. ☎0-604-47-95-11.
1347492

ZBIORNIK 6000 litrów na szambo. ☎(0-87)566-78-97.
216165

❒ INNE

POMOGĘ wjechać do Londynu. Jeśli miałeś problem przy wjeździe - zadzwoń. ☎0-608-122-702.
1346633

WRÓŻKA. ☎(0-85)6-515-924.
1346394

WRÓŻKA Ewa. ☎0-608-890-796.
1342593

WRÓŻKA Joanna, ☎(0-85)744-29-14, ☎0600-823-651.
1346427

MATRYMONIALNE

EŁCKIE biuro, ☎0604-798-307.
1347654

FOTOKATALOGI, adresy samotnych "Dyskrecja". Zaufaj, ☎0604-507-058.
1344428

"REGINA". ☎(0-87)567-57-88, ☎0502-823-208.
214450

SAMOTNI. Wartościowe Panie, solidni Panowie założą rodziny -fotooferty, adresy- "MAŁŻEŃSTWO", 20-950 Lublin 1, skrytka 407. Kobietom bezpłatnie. Napisz -zaufaj!
1346090

W niedzielę pięściarze Hetmana walczą w Łęcznej

Gwarek żądny rewanżu

W najbliższą niedzielę pięściarze białostockiego Hetmana stoczą kolejny pojedynek w ramach walki o Drużynowe Mistrzostwo Polski w Boksie. Rywalem podopiecznych trenera Stanisława Wąsowskiego będzie Gwarek Łęczna. Mecz rozpocznie się o godzinie 11.

Po niedawnym zwycięstwie 16:4 nad Imeksem Jastrzębie, „hetmańscy" są na dobrej drodze w kierunku do złotego medalu mistrzostw Polski. Naszych zawodników czeka jednak jeszcze 6 spotkań. Jednym z najtrudniejszych może być właśnie niedzielna konfrontacja z Gwarkiem. Wprawdzie w pierwszej rundzie białostoczanie „roznieśli" rywali aż 17:3, ale mecz w Łęcznej z pewnością nie będzie należał do najłatwiejszych. Już po meczu w Białymstoku zawodnicy i działacze Gwarka „odgrażali" się, że na własnym ringu będą chcieli się zrewanżować.

Hetman w zasadzie musi wygrywać do końca sezonu już wszystkie spotkania. Strata nawet jednego punktu może okazać się brzemienna w skutkach. Mimo wysokiego zwycięstwa w pierwszym meczu, trener Wąsowski nie lekceważy rywala. Jego zdaniem pojedynek w Łęcznej może być najtrudniejszym spośród spotkań czekających jego zespół.

O tym, że Gwarka nie należy lekceważyć świadczą wyniki. Zespół z Łęcznej pokonał już na własnym ringu m.in. Energetyka Jaworzno (11:9), a po 12. kolejkach zajmuje piąte miejsce w tabeli. O jego sile decydują w głównej mierze Aleksander Nycz (aktualny mistrz Polski), Przemysław Sobczak (srebrny medalista) oraz Daniel Zajączkowski (brązowy medalista). W ostatnim meczu Gwarek nie spisał się jednak najlepiej. Przegrał po stojącym na słabym poziomie pojedynku w Zabrzu z Walką 6:14.

(KS)

Jagiellonia do Radzionkowa jedzie po zwycięstwo. Z drużyny odszedł Andrzej Jasiński.

Kto przerwie czarną serię?

W najbliższą sobotę o godz. 12 białostocka Jagiellonia rozegra kolejny mecz II ligi. Tym razem podopieczni trenera Wojciecha Łazarka zagrają na wyjeździe, a ich rywalem będzie Ruch Radzionków.

Jagiellonia na mecz do Radzionkowa wyjedzie już w piątek. Białostoczanie na Śląsk udają się w swoim najsilniejszym składzie. Wczoraj w klubie negocjowano warunki kontraktowe z Arkadiuszem Chrobotem i Andrzejem Jasińskim. Ostatecznie zespół opuści ten ostatni gracz, który nie zgodził się na warunki płacowe białostoczan. Pozostanie w drużynie natomiast Arkadiusz Chrobot.

– Jedziemy po zwycięstwo – oświadczył prezes Mirosław Mojsiuszko. – Ruch też jest w dołku i ma nawet trudniejsze zadanie. On musi wygrać, bo gra u siebie. Mam nadzieję jednak, że to my zainkasujemy trzy punkty.

„Cidry" są spadkowiczem z ekstraklasy, ale ich wyniki w obecnym sezonie są poniżej oczekiwań. Podopieczni trenera Jana Żurka spisują się bardzo kiepsko. Ostatnie zwycięstwo odnieśli przeszło miesiąc temu: 25 sierpnia u siebie z Odrą Opole (2:1). Od tamtej pory w sześciu meczach nie zdołali wywalczyć kompletu punktów przegrywając z rzędu aż trzy spotkania. U siebie „Cidry" dwukrotnie wygrywały (1:0 z Polarem Wrocław, 2:1 z Odrą Opole), trzykrotnie remisowali (0:0 z Bełchatowem i Lechem Poznań i 2:2 z Arką Gdynia) oraz dwie porażki (1:2 z płockim Orlenem i 2:3 z Tłokami Gorzyce). Ostatni mecz Ruchu – porażka 2:3 ze Szczakowianką Jaworzno ściągnęła lawinę krytyki na głowy piłkarzy i trenera. Wśród kibiców podniosły się głosy o rychłej dymisji trenera Jana Żurka. W ostatnim tygodniu do zespołu Ruchu ściągnięty został były gracz radzionkowian, stoper Bartłomiej Wilk, który ma zastąpić kiepsko spisującego się Grzegorza Jurczyka. Nie wiadomo jednak czy „Cidry" zdążą tego gracza potwierdzić na mecz z „Jagą".

W ostatnią środę trener Żurek poszukiwał nowych rozwiązań taktycznych, które pozwoliłyby z Jagiellonią przerwać serię słabych spotkań. W meczu sparingowym wygrał 1:0 z IV-ligową Olimpią Piekary Śląskie. Ruch zagrał w składzie: Urbańczyk – Banaś, Wilk, Wujek – Karwat (46 Grzyb), Koseła (46 Nawrot), Kowalski, Lorens, Czekański (60 Skowronek) – Janoszka, Waluś (60 Tomaszewski).

(PS)

RELAKS NA SPORTOWO

KOSZYKÓWKA

I liga kobiet: Włókniarz Białystok – AZS Uniwersytet Wrocław (sobota, 6 bm. o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

LEKKOATLETYKA

VI Białowieski Bieg Żubra (sobota, 6 bm. o godz. 10 na stadionie centralnym w Białowieży).

KOLARSTWO

XIX Międzynarodowy Memoriał im. Stanisława Kirpszy (sobota, 6 bm. od godz. 14 w Sokółce).

Międzynarodowy Wyścig o Memoriał im. Józefa Gościło (niedziela, 7 bm. od godz. 11 na ulicy Zwierzynieckiej w Białymstoku).

PIŁKA NOŻNA

IV liga. ŁKS Łomża – Orzeł Kolno (sobota, 6 bm. o godz. 13.30), Pogoń Łapy – Panorama Mielnik (niedziela, 7 bm. o godz. 15), Olimpia Zambrów – LZS Narewka (sobota, 6 bm. o godz. 17), Sokół Sokółka – Pomorzanka Sejny (niedziela, 7 bm. o godz. 14), Mlekovita Wysokie Mazowieckie – Włókniarz Białystok (niedziela, 7 bm. o godz. 14), Warmia Purzeczko Mlekpol Grajewo – KS Stawiski (niedziela, 7 bm. o godz. 14), Sparta Augustów – Jagiellonia Wersal Podlaski II Białystok (niedziela, 7 bm. o godz. 15), Cresovia Siemiatycze – Supraślanka Supraśl (niedziela, 7 bm. o godz. 15).

Klasa wojewódzka. Podlasie. Wszystkie mecze w niedzielę, 7 bm.: Iskra Narew – Hetman Tykocin (13), Pogranicze Kuźnica Białostocka – GKS Rutki (12), Orlęta Czyżew – Unia Ciechanowiec (13), Wissa Purzeczko Szczuczyn – Czyścioch Krynki (12), Znicz Radziłów – Promień Mońki (14), Rospuda Filipów – Polonia Raczki (15 w Kowalach Oleckich), Kolejarz Czeremcha – Tur Bielsk Podlaski (13), Narew Techmot Choroszcz – Trak Klepacze (14).

KARATE

I Mistrzostwa Regionu Północnego Młodzików. (niedziela, 7 bm., o godz. 15 w sali SP 2 w Kolnie).

(mark, KS)

Pod koszem

Niewiadome

W nadchodzący weekend zobaczymy tylko jeden nasz zespół koszykarski, a mianowicie dziewczęta Włókniarza Białystok, które zagrają u siebie z AZS Uniwersytet Wrocław. Koszykarze Mirpolu wyjeżdżają na pierwsze dwudniowe „tournée". W sobotę zagrają w Lublinie ze Startem, a w niedzielę w Przemyślu z Polonią.

Podopieczne trenera Marka Kubiaka pokrzepione wyjazdowym zwycięstwem nad AZS Gorzów Wlkp. teraz staną przed szansą kolejnego powiększenia dorobku punktowego. Trudno jednak przewidzieć jak zagrają nasze dziewczęta, jak i co prezentują rywalki, które w ostatniej kolejce spotkań pauzowały, gdyż przełożyły spotkanie z zespołem z Wołomina. W pierwszej kolejce wrocławianki pokonały na wyjeździe Widzew Łódź 75:62.

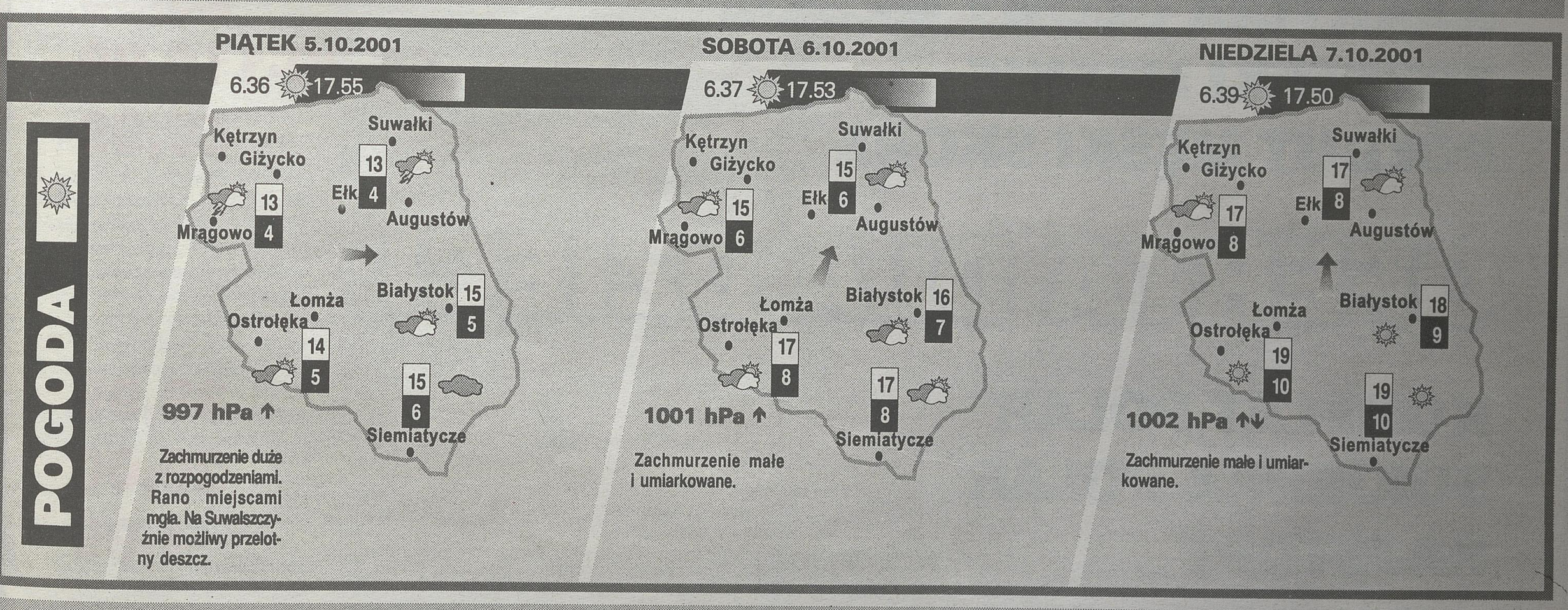
Trudno także powiedzieć czego oczekiwać od koszykarzy Mirpolu Białystok w spotkaniach w Lublinie i Przemyślu. Ich rywale w 1. kolejce rozegrali spotkanie między sobą i górą był Start, który wygrał 82:73. Najwięcej punktów zdobyli: dla Startu – Kosior 30; dla Polonii Płocica – 21.

W lubelskim zespole kontuzji nabawił się pierwszy rozgrywający Maciej Bielak i klub w tej chwili testuje 24-letniego rozgrywającego z Ukrainy Witalija Krawca.

Białostoczanie wyjeżdżają na południe Polski w najsilniejszym składzie z nowymi koszykarzami Krzysztofem Kalinowskim, Tomaszem Przewrockim i Danielem Puchalskim.

(mark)

POGODA



„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. **Internet:** http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski** – tel. 748-74-00, 748-74-01; **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **sekretarz redakcji** – Dariusz Klimaszewski, **zastępca sekretarza redakcji** – Jarosław Jabłoński, Piotr Biziuk, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; **Dzień Dobry Białystok: p.o. kierownika** – Zbigniew Gołębiewski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół:** Jakub Bogdanowicz, Jerzy Brodziuk, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. **Dział miejski Białystok** – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. **Dział ekonomiczny** – tel. 748-74-53, 748-74-54. **Dział sportowy** – tel. 748-74-80, 748-74-81. **Magazyn Tydzień** – tel. 748-74-50. **Studio komputerowe**– tel. 748-74-78. **Korekta** – 748-74-79. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. **KRAMIK, płatne ogłoszenia telefoniczne 748-74-48; Dział Handlowy** (085) 748-74-41, 748-74-43; **Oddziały: Bielsk Podlaski,** ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; **Giżycko,** ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; **Łomża,** aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; **Mońki,** ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; **Olsztyn,** ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax: (089) 542-67-80; **Ostrołęka,** ul. Prądzyńskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; **Suwałki,** ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. **Druk:** SPP „Pogoń". **Konto:** 10801024-808-27001-801000-111 w BANKU POLSKA KASA OPIEKI SPÓŁKA AKCYJNA – GRUPA PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: ełckiego, giżyckiego, olecko-gołdapskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: DARIUSZ KLIMASZEWSKI

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

GAZETA współczesna

IZBA WYDAWCÓW PRASY

www.wspolczesna.pl

B-BIA Ł-LOM O-OSTR

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

OFERTA DLA PAŃ:

BLUZA POLAR	39,99
PŁASZCZ PUCHOWY	229,99
KURTKA BARANEK	99,99
KOŻUCH EKOLOG.	399,99-499,99
PŁASZCZ DAMSKI	419,99-549,99
PŁASZCZ 3/4 Z FUTREM	349,99-399,99
KURTKA SKÓRA	399,99-549,99
NAKRYCIA GŁOWY	9,99-59,99
BOTKI DAMSKIE	54,99

OFERTA DLA PANÓW:

GARNITUR	119,99
PŁASZCZ MĘSKI FLAUSZ	179,99-349,99
KURTKA 3/4 FLAUSZ	249,99-299,99
KURTKA SKÓRA	398,99-899,99
NAKRYCIA GŁOWY MĘSKIE	29,99
TRZEWIKI MĘSKIE	46,99-116,99
PÓŁBUT MĘSKI SKÓRA	59,99

OFERTA DLA DZIECI:

KOMPLET POLAR	39,99
SUKIENKA POLAR	29,00
RAJSTOPY	4,99

D1041625

Białystok, ul. Produkcyjna 84

poniedziałek-sobota 7.00-22.00, niedziela 9.00-20.00

PUNKT OBSŁUGI KLIENTA TEL. (085) 6648644

Auchan

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 5-7 PAŹDZIERNIKA 2001
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

Zapotrzebowanie na tygrysy



Pomysł na guzik z pętelką!

W Łowiczu znajduje się najmniejsze muzeum na świecie, które mieści się... w walizce. Ma za to 33 dyrektorów. Jednym z nich jest Janusz Antipow z Hajnówki, szef działu guzików jubilerskich...

str. XII-XIII

Nabijanie w ogłoszenie

Drobne ogłoszenia o pracy chałupniczej to w zdecydowanej większości nic nie warte numery telefonów, z których taki jest pożytek, że możemy „porozmawiać" z uprzejmą automatyczną sekretarką, która podsunie nam pomysł, aby zatelefonować pod numer 0 700xxx w celu uzyskania kolejnych informacji. W ten sposób możemy stracić nawet kilkadziesiąt złotych....

str. IV-V

Magister, oficer, plagiator

Czy łomżyński policjant dwukrotnie wykorzystał pracę magisterską obcej osoby? Zdaniem Komendy Wojewódzkiej Policji, funkcjonariusz z Łomży dwukrotnie posłużył się plagiatem pracy magisterskiej obcego mężczyzny, żeby zdobyć tytuły oficera i magistra. Sprawa z pozoru wydaje się prosta – jeśli zarzuty potwierdzą się, należałoby odebrać mu oba tytuły i ukarać dyscyplinarnie. Okazuje się jednak, że w świetle obowiązującego prawa oficer może pozostać bezkarny...

str. IV-V

Wrzątkiem w policjantów?

Czworo mieszkańców Michałowa zdemolowało dom znajomego pod Gródkiem. Najpierw zaatakowali białostoczanina siekierą. Potem doszczętnie zniszczyli mu samochód, zdemolowali dom jego rodziców, napadli na sąsiadów. Potem zabarykadowali się w swym mieszkaniu. Grozili policjantom siekierą i oblaniem wrzątkiem. Mundurowi zakuli w kajdanki napastników, gdy ci nad ranem posnęli zmęczeni nocną „demolką"...

str. V

Rodzinna tragedia

Przez ostatni rok pani Teresa wysłała kilkadziesiąt pism z prośbą o pomoc chyba do wszystkich organizacji charytatywnych w kraju. Odpowiedzi przyszło kilka. Wszystkie odmowne. Matka ciężko chorej ośmioletniej dziewczynki ciągle nie traci nadziei, że uda jej się wydobyć córkę z choroby. Ale jest jej coraz ciężej...

Ośmioletnia Sylwia od ponad roku jest w śpiączce mózgowej...

str. VII

Czytaj na str. VIII-IX

PISZĄ W KRAJU

Dwa tygodnie po wyborach i nadal nie wiadomo, jak będzie wyglądał nowy rząd. Koalicja SLD-UP gorączkowo poszukuje sojusznika, który pomoże jej zapewnić parlamentarną większość.

„Newsweek Polska" (nr 5) twierdzi, że *Leszek Miller w dalszym ciągu jest silnym przywódcą, który ma jasno nakreślony plan działania. Szamotanina, brak decyzji i deklaracji to tylko gra na zmiękczenie opozycji (...) Wbrew rozmaitym spekulacjom prasowym Miller od początku miał plan B – na wypadek gdyby SLD nie zapewnił wystarczającej przewagi w parlamencie. Z pełną konsekwencją, przy czynnym udziale prezydenta realizuje jasno sprecyzowany program: wprowadzić rząd mniejszościowy, z zapewnionym poparciem któregoś ugrupowania z opozycji (...) W prasie pojawiły się głosy, że Kwaśniewski przejmuje rolę Millera, bo ten się tak zagubił, że nie wie, jakie podjąć decyzje i zaczyna powtarzać się syndrom Buzka. Nic bardziej mylnego. Obaj panowie grają na cztery ręce na tym samym fortepianie.*

„Przegląd" (nr 40) rozważa **„Warianty Leszka Millera"**: *Zacznijmy od najmniej prawdopodobnego – przedterminowych wyborów. De facto nikt ich nie chce – żadna z partii, które są w Sejmie, nie ma ochoty na kolejną kampanię wyborczą (...) Drugi wariant to rządy „SLD-UP plus" – czyli powiększenie lewicowej koalicji o którąś z partii – może o PSL, może o PO, może o Samoobronę. W tym wariancie najbardziej prawdopodobna byłaby możliwość aliansu z PSL (...) Sęk w tym, że w SLD entuzjazm dla współpracy z PSL jest minimalny (...) Dlatego też bardziej prawdopodobny jest wariant trzeci – czyli rządu mniejszościowego.*

Kusi, bo mając większość w Senacie oraz poparcie prezydenta, sprawnego szefa frakcji parlamentarnej i marszałka Sejmu, który odpowiada za legislacyjny rozkład jazdy – Sojusz mógłby rządzić długo i z sukcesem.

Dotychczasową karierę polityczną Millera próbuje podsumować **„Polityka"** (nr 40): *miał trzy cele – stworzyć szeroką lewicową koalicję, wygrać wybory, utworzyć rząd. Dwa pierwsze osiągnął, trzeci ma w zasięgu ręki. Z rzecznika PZPR-owskiego aparatu wyrósł na przywódcę socjaldemokracji, najsilniejszego ugrupowania politycznego. Czy z posła o dziwnym ironiczno-cynicznym uśmieszku i skłonności do rubasznych metafor wyrośnie mąż stanu? Gdyby po wyborach 1991 r. powiedzieć komuś, że za dziesięć lat Leszek Miller zostanie premierem, każdy popukałby się w głowę. Jeżeli nawet były sekretarz KC PZPR nie był wtedy politycznym trupem, to rokowano mu rychły zgon. Mówiłeś „beton", myślałeś „Miller", myślałeś „moskiewska pożyczka". Miller – obrońca obecności w Polsce Armii Sowieckiej, zajadły krytyk III RP. Kiedy wchodził na sejmową mównicę, posłowie prawicy wychodzili z sali. Przed mikrofonem butny, w parlamentarnej restauracji – szerokim łukiem omijany przez dziennikarzy i polityków.*

„Życie" (nr 231) uważa, że tak naprawdę polityczna przyszłość jest **„W rękach PSL"**: *Nowy rząd, niezależnie od tego, czy powstanie koalicja, czy nie, będzie na pewno pod dużym wpływem PSL. Bez wątpienia stronnictwo ugra w nim parę stanowisk (...) W takiej sytuacji, z punktu widzenia stabilności rządów, lepsza byłaby koalicja, bo wtedy byłoby jasne, jakie oblicze ma ten rząd i do czego zmierza. Rząd mniejszościowy miałby większe trudności ze sprawnym kierowaniem państwem – musiałby prosić o poparcie różne ugrupowania i na ich potrzeby modyfikować własne wizje rządzenia. To nie służyłoby dobrze stabilności.*

Akurat niekoniecznie należałoby zgodzić się z taką opinią. Dotychczasowe koalicje w polskim parlamencie pozostawiły po sobie nie najlepsze wspomnienia.

Ireneusz Sewastianowicz

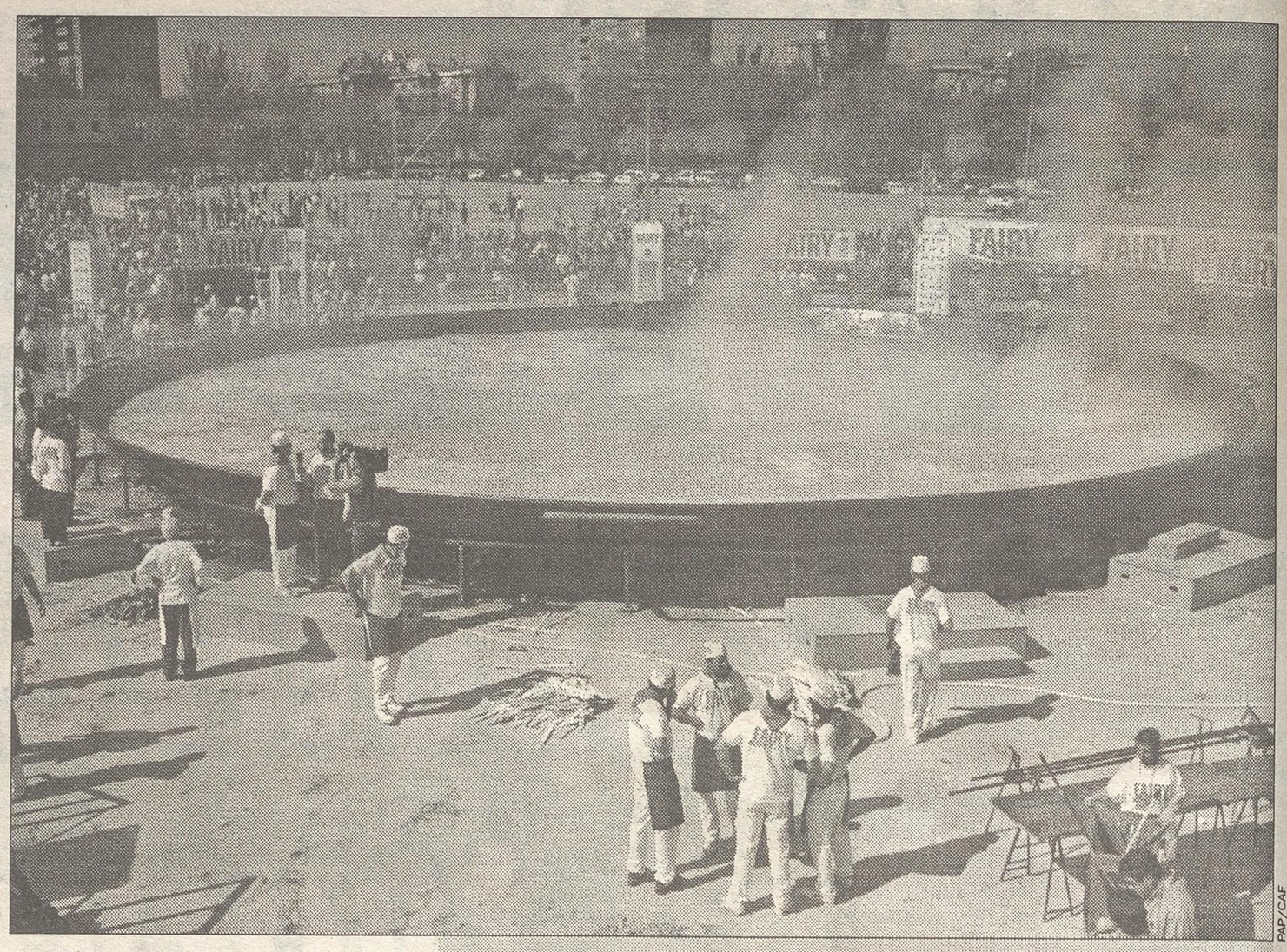
SPIĘCIE TYGODNIA

„Ocena tego projektu (przygotowanego przez rząd J.Buzka – przyp. red.) może być tylko miażdżąca. Projekt budżetu przypomina niesławnej pamięci budżet na rok 2001 przygotowany przez ministra Bauca. Ale wtedy można było sądzić, że jest to gruba pomyłka. Dzisiaj powtórzenie tych samych błędów nasuwa przypuszczenie, że mamy do czynienia ze świadomym działaniem, niemalże oszustwem".

(Marek Belka, kandydat SLD-UP na nowego ministra finansów)

„Rada Ministrów pracowała nad tym budżetem w sposób w pełni odpowiedzialny, tak jak nad poprzednimi budżetami, i tak jak gdyby miała go później przeprowadzać w Sejmie i realizować, choć oczywiście wszyscy sobie zdawali sprawę z tego, że ten budżet będzie przyjmowany przez nowy parlament – przy udziale także nowego rządu, który będzie mógł wprowadzić do niego zmiany – jak również z tego, że ten budżet będzie realizować nowy rząd"

(Krzysztof Luft, rzecznik prasowy rządu)



PAP/CAF

Według organizatorów, była to największa na świecie patelnia z paellą. Ryżowe danie miało 400 metrów kwadratowych powierzchni i przygotowane zostało w Madrycie z 6 000 kg ryżu, 11 000 kg oliwy, 12 500 kg mięsa drobiowego i króliczego oraz 5 000 kg warzyw, 300 kg soli, 26 kg pieprzu i 1 kg mielonego szafranu.

PRZEGLĄD REGIONALNY

AUGUSTÓW

Pielęgniarki i położne wstrzymały do końca tygodnia zapowiadany generalny strajk załogi szpitala. Jeśli nie nastąpi wypłata poborów za drugą połowę września, akcja protestacyjna zostanie wznowiona.

Żegluga Augustowska zakończyła sezon. W tym roku z jej usług skorzystało 45 tys. pasażerów – o 6 tys. mniej niż rok temu.

BIAŁYSTOK

Rozpoczął się proces 6 mężczyzn oskarżonych o przemyt kradzionych aut. Według prokuratury, grupa współdziałała z Niemcami, którzy w swoim kraju zgłaszali kradzieże luksusowych aut należących do firm leasingowych, a w rzeczywistości przekazywali je polskim kurierom, którzy przemycali samochody na Wschód.

ŁOMŻA

Samorząd musi w przyszłym roku zmniejszyć wydatki na oświatę przynajmniej o 5 mln zł. Oznacza to, że pracę straci 150 pracowników oświaty (głównie nauczycieli), zmniejszone zostaną dodatki motywacyjne dla nauczycieli, ograniczona będzie ilość zajęć pozalekcyjnych, wprowadzona zostanie pełna odpłatność za stołówki.

GIŻYCKO

Prawie pół roku z chustą w brzuchu żyła 53-letnia kobieta. Chirurgiczną chustę zostawił tam podczas operacji lekarz miejscowego ZOZ-u. Materiał w ciele kobiety wykryto w prywatnej klinice. Sprawą zajęła się prokuratura.

ŁAPY

Przy ul. 3 Maja doszło do poważnego wypadku. Polonez, w którym jechała czwórka uczniów Zespołu Szkół Mechanicznych, zderzył się z ciężarówką. 17-letni Piotr P. zginął. Pozostali są poważnie ranni.

ŁOMŻA

Sąd Pracy uznał za słuszne roszczenia 60 pielęgniarek do podwyżki wynagrodzeń z tytułu ustawy o negocjacyjnym kształtowaniu płac. Określił również minimalną kwotę podwyżki, jaką powinny one otrzymać w tym roku – 203 zł brutto na etat.

SIEMIATYCZE

Prokuratura wszczęła postępowanie w sprawie siemiatyckiego starosty Zenona S. Sprawdza czy kłamie on twierdząc, iż jest magistrem. Na razie w archiwum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, który starosta miał ukończyć, nie odnaleziono jego dokumentów, a prokuratura otrzymała informację, że nigdy nie studiował on w Olsztynie.

SUWAŁKI

Stowarzyszenie Samorządna Suwalszczyzna zapowiedziało złożenie protestu wyborczego. Stowarzyszenie zauważyło, że Okręgowa Komisja wyborcza wydała o 67 mniej kart do głosowania na kandydatów do Senatu niż kandydatów do Sejmu i twierdzi, że skoro wybory odbywały się łącznie, kart powinno być tyle samo.

WIZNA

W miejscowości Rudniki podchodzący do lądowania śmigłowiec sanitarny zaczepił śmigłem o druty. Na szczęście pilotowi udało się bezpiecznie wylądować. Ani jemu, ani towarzyszącym mu lekarzowi i ratownikowi nic się nie stało.

(kk)

PRZEGLĄD KRAJOWY

Tragiczny wybuch pyłu. Osiem osób trafiło w ciężkim stanie do szpitali po wybuchu w jednym z zakładów produkcyjnych działających na terenie gorzowskiego „Stilonu". Wszystkie doznały bardzo poważnych poparzeń, nawet w 90 proc. Lekarze walczą o ich życie. W hali produkcyjnej, gdzie odbywało się szlifowanie elementów aluminiowych, nastąpiła eksplozja. Wybuchł pył aluminiowy. Eksplozja była tak silna, że niemal całkowicie zniszczyła wnętrze budynku i wypchnęła wszystkie szyby z okien. Bezpośrednio po wybuchu nastąpił pożar, który został szybko ugaszony przez zakładową straż pożarną Stilonu.

Zwrócą Łemkom. Naczelny Sąd Administracyjny w precedensowym wyroku uznał, że Łemkom wysiedlonym w 1947 roku podczas akcji „Wisła" odebrano nieruchomości z naruszeniem prawa. Potwierdził również prawo do własności wnukowi jednej z wówczas wysiedlonych i zwrócił mu kilkanaście hektarów gruntu. W tej chwili na rozpatrzenie oczekuje ponad 200 podobnych spraw.

Gdzie jest porwany? Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał na 10 lat więzienia trzech mężczyzn oskarżonych o porwanie w 1990 r. dla okupu syna dyrektora jednego z poznańskich banków. Złapano ich przy próbie pobrania okupu. Syna dyrektora do tej pory nie znaleziono. Policja podejrzewa, że został zabity, jednak nie przedstawiono dowodów na udział oskarżonych w zabójstwie.

Zdążyć przed Sejmem? Sąd Rejonowy w Elblągu wydał nakaz doprowadzenia przez policję Andrzeja Leppera na rozprawę, która odbędzie się 10 października. Lider Samoobrony jest oskarżony o znieważenie premiera i kilku ministrów. Zaprzysiężenie nowego Sejmu odbędzie się 19 października. Do tego czasu, jak twierdzi część konstytucjonalistów, Leppera nie chroni immunitet parlamentarny.

Powrót Zbynka. Poszukiwany międzynarodowym listem gończym Zbigniew W. ps. Zbynek, zatrzymany latem w Austrii członek gangu pruszkowskiego, jest już w Polsce. Konwojowany przez polskich policjantów wrócił w nocy z poniedziałku na wtorek rejsowym samolotem z Wiednia. Zbynek, jeden z szefów Pruszkowa, związany jest z zabójstwem bossa gangu wołomińskiego Wiesława N. ps. Wariat.

Nowy dyrektor Tatr. Paweł Skawiński został powołany we wtorek na dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego. Od 13 września pełnił on obowiązki dyrektora TPN, w miejsce odwołanego trzy dni wcześniej Wojciecha Gąsienicy-Byrcyna. Dr Paweł Skawiński ma 54 lata. Jest taternikiem, przewodnikiem tatrzańskim, instruktorem narciarstwa, ratownikiem TOPR. Dotychczas prowadził badania naukowe w Tatrach z zakresu leśnictwa, ekologii roślin i ochrony przyrody.

Nie będzie wyroku na „jajarzy". Sąd Okręgowy w Lublinie umorzył warunkowo na dwa lata postępowanie karne przeciwko dwóm lubelskim studentom, którzy obrzucili jajami samochód przebywającego w Lublinie Romano Prodiego, przewodniczącego Komisji Europejskiej. Do zdarzenia doszło w marcu pod koniec wizyty przewodniczącego Komisji Europejskiej w Lublinie. Kiedy przed Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Prodi wsiadał do samochodu, w pojazd uderzyły dwa jaja.

Króluje nowa miss. Nową Miss Polonia została 22-letnia szczecinianka Joanna Drozdowska. Szczyci się wymiarami: 89-60-90. Jest studentką. W nagrodę otrzymała samochód Hyundai Coupe. Po raz pierwszy miss została wybrana nie przez jury, ale przez telewidzów wysyłających SMS-y.

(kk)

REGIONAŁKI

– Marszałek województwa podlaskiego Sławomir Zgrzywa zgolił brodę – informacja na drugiej stronie „Kuriera Porannego".

I to jest dopiero prawdziwy, swojski „njus".

■■■

– Prokuratura ustaliła, że Grażyna P., była dyrektorka jednego z białostockich przedszkoli, fikcyjnie zatrudniła jako konserwatora swojego ojca i pobierała za niego pensję – „Gazeta w Białymstoku".

Po prostu – polityka prorodzinna.

■■■

– Kiedy ja o tym zadecyduję – Mieczysław Czerniawski, łomżyński poseł SLD w odpowiedzi na pytanie „Kuriera Porannego", kiedy nastąpią zmiany na stanowiskach wojewody i wicewojewodów.

Czekamy, co odpowie na to Włodzimierz Cimoszewicz.

■■■

– Dwie rodziny mieszkające w jednym domu we wsi Sikory Piotrowięta (pow. wysokomazowiecki) straciły we wtorek 16 tys. zł oraz biżuterię. Jak podejrzewa policja, do ich domu mogły włamać się dwie Cyganki. Zadanie miały ułatwione, gdyż klucz tkwił w drzwiach – „Gazeta w Białymstoku".

To zdecydowanie ułatwiło zadanie. Tylko czy to jeszcze było włamanie?

■■■

– To schizofreniczne oświadczenie (kolegów z bratniego ROP-u, zarzucających sztabowi wyborczemu Ligi Polski Rodzin manipulacje wyborcze – przyp. red.). Dziecinada. Najpierw chłopcy byli w jednej piaskownicy, ale im się nie podobała. Później przeszli do drugiej i też rzucają piaskiem – Andrzej Fedorowicz, białostocki poseł Ligi Polskich Rodzin.

Droga jednak niezmiennie ta sama – z piaskownicy do magla.

■■■

– Oczy piwne, Podlasianka, wykształcenie średnie, rozwiedziona. Z natury jestem kobietą bardzo wesołą, wrażliwą i ambitną. Wychowuję dwójkę dzieci 16-14 lat, bez nałogów – ogłoszenie w „Kąciku samotnych serc" "Gazety Współczesnej".

Spokojnie, jeszcze wszystko przed nimi.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Uwaga byli parlamentarzyści!

Wiadomo, strata niezłej kasy za przesiedzenie tych kilkunastu godzin miesięcznie w Sejmie (częściowo w sejmowej restauracji), to cios potworny. A jest on zaledwie użądleniem komara, podczas gdy prawdziwym walnięciem obuchem w łeb jest strata pozycji wynikającej z posiadania władzy. I to jakiej władzy. Samo nazwisko otwierało prawie wszystkie drzwi. Wzrok mroził urzędników. A ci dziennikarze! Jakże oni spijali prawdę z ust parlamentarnych. Przed wyborami człowiek mógł się podzielić swoim poglądami co najwyżej z własną żoną, bo już sąsiad go wyśmiewał. A po wyborach (oczywiście tych poprzednich) dziesiątki mikrofonów przed ustami. Człowiek nawet nie wiedział, że jest taki mądry. I to na każdy temat. Nawet o talibów go ostatnio pytali, choć, za chińskiego mandaryna, nie wiedział, co to za gatunek zwierząt. A dzisiaj!? Przecież za parę miesięcy, nikt człowieka na ulicy nie pozna!

Warto szukać wsparcia wśród partyjnych współtowarzyszy, ale przede wszystkim wśród najbliższych.

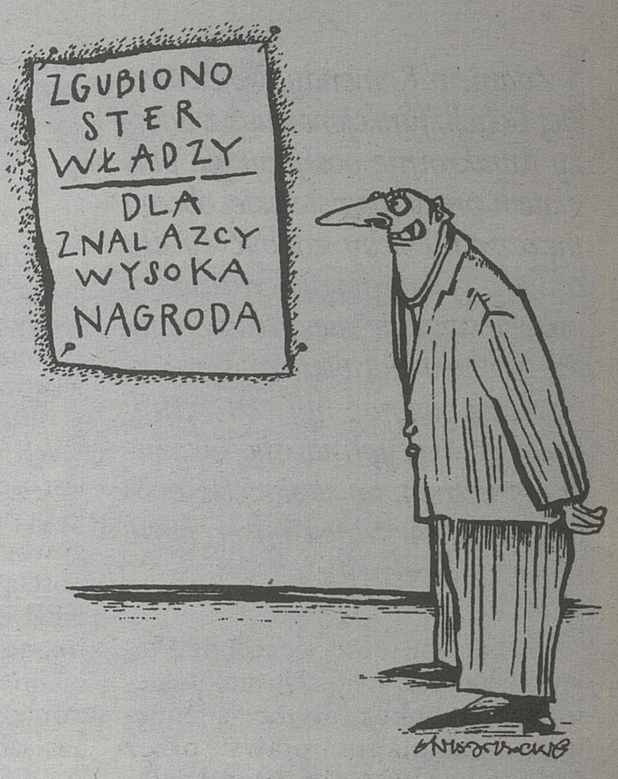
Akurat! Jak tu szukać wsparcia u współtowarzyszy, kiedy partyjni współtowarzysze się cieszą, że kolega został przez wyborców ośmieszony. Oni z radości już usiedzieć nie mogą. A cieszą sie, że w końcu ten, który przez tyle lat zasiadał w parlamencie i zagradzał im drogę do kariery, wreszcie przegrał. Otwiera więc się droga dla nich i to ich bardzo rajcuje. Doskonale o tym wie polityk przegrany i to wywołuje jego jeszcze większą rozpacz. Szukanie zatem pociechy, za radą pana psychoterapeuty, u partyjnych współtowarzyszy, może doprowadzić tylko do jednego – do prawdziwego załamania nerwowego.

Najbliżsi, czyli rodzina, też raczej pomocą służyć nie będą mogli. Sami powiedzcie, jak tu stanąć teraz oko w oko ze ślubną i powiedzieć jej, że to już koniec z bywaniem na przyjęciach, koniec z zaproszeniami na gale, pierwszą ławkę w kościele też już kto inny okupuje. A ona już może nowe futro na zimę kupiła z norek. To komu ona ma się w tym futrze pokazać. Sąsiadce!? Kiedy ta sąsiadka z pozorowaną troską w głosie zapytuje, gdzie mąż teraz pójdzie do pracy, skoro go z roboty wyrzucili. I czy w związku z tym, nie trzeba będzie tego futra sprzedać.

Albo jak tu szukać zrozumienia u dzieci, skoro one dzień w dzień płaczą, bo co pójdą do szkoły, to pała. Nauczyciele przestali bać się już tatusia i sprawiedliwie zaczęli oceniać postępy naukowe jego pociech.

Dalej pan psychoterapeuta przestrzega, że kto nie zastosuje się do jego rad, może popaść w depresję i, co najgorsze, w alkoholizm.

Moim zdaniem, to właśnie przestrzeganie tych rad doprowadzi do depresji, ale może właśnie o to chodzi, bo dalej pan psychoterapeuta pisze: „Jeżeli jednak polityk, mimo że nie grozi mu wyrzucenie z partii, czuje się pokrzywdzony i niepotrzebny, nie może spać, usiłuje na własną rękę brać leki uspokajające, a rady bliskich nie podnoszą go na duchu, to bezwzględnie powinien skorzystać z pomocy psychoterapeuty”.



Rys. M. Gryś-Wysocka

Może o to chodzi? Może pan psychoterapeuta przygotowuje sobie klientów?

Kochani, bo przegrani, politycy! Zanim udacie się do psychoterapeuty, żeby wydać pieniądze (a przecież musicie teraz zaciskać pasa) posłuchajcie zupełnie za darmo rad, których udziela „Kronika wypadków umysłowych.” Wiem, że znajdujecie się w ciężkim stresie. Wiadomo, strata niezłej kasy za przesiedzenie tych kilkunastu godzin miesięcznie w Sejmie (częściowo w sejmowej restauracji), to cios potworny. A jest on zaledwie użądleniem komara, podczas gdy prawdziwym walnięciem obuchem w łeb jest strata pozycji wynikającej z posiadania władzy. I to jakiej władzy. Samo nazwisko otwierało prawie wszystkie drzwi. Wzrok mroził urzędników. Policjanci ze strachu przed okazaniem straszliwego autorytetu czyli immunitetu drżeli, bo wśród nich krążyły opowieści, że spojrzenie na straszliwy immunitet zamienia policjanta, niczym żonę Lota, w słup soli.

A ci dziennikarze! Jakże oni spijali prawdę z ust parlamentarnych. Przed wyborami człowiek mógł się podzielić swoim poglądami co najwyżej z własną żoną, bo już sąsiad go wyśmiewał. A po wyborach (oczywiście tych poprzednich) dziesiątki mikrofonów przed ustami. Człowiek nawet nie wiedział, że jest taki mądry. I to na każdy temat. Nawet o talibów go ostatnio pytali, choć, za chińskiego mandaryna, nie wiedział, co to za gatunek zwierząt.

A dzisiaj!? Przecież za parę miesięcy, nikt człowieka na ulicy nie pozna!

Jaka krzycząca niesprawiedliwość! Ból – straszliwy ból egzystencjalny. Na ten ból nie pomogą polecane przez psychoterapeutę rady współtowarzyszy partyjnych, którzy zdążyli już opić porażkę kolegi. Na tę żałość nic nie poradzą dzieci ani żona, bo wyrzut w jej oczach wygląda jak pytanie: czy teraz przyjdzie nam żebrać?

Jedyną drogą, która pomoże wam wrócić do równowagi jest obrócenie porażki w sukces. Już wiadomo, ile żeście stracili i nie ma co już do tego wracać. Ale pomyślcie, co żeście zyskali. Na przykład nie będziecie musieli publicznie rozliczać się ze swojego majątku. Odpada kombinowanie kwitów na dom i działkę, na jakieś niejasne pożyczki od pożyczkodawców, którzy nie wiadomo czy za parę tygodni nie pójdą siedzieć. Normalnie, możecie sobie na to teraz bimbać. Prawda jaki spokój, jaka równowaga duchowa!

Lustrować też was nikt nie będzie. Nawet jeśli partyjni koledzy podrzucą „niezbite dowody” sędziemu Nizińskiemu może on wam... wiadomo gdzie naskoczyć. Cóż za ulga.

Jeśli spróbujecie pozytywnie myśleć, na pewno znajdziecie jeszcze wiele innych korzyści wynikających z przerąbanych wyborów. A najważniejsza z nich to ta, że nie będziecie musieli tłumaczyć się przed tymi głupimi wyborcami, dlaczego nie wypełniacie tego, co żeście obiecali w wyborach. Przyjrzyjcie się panu Millerowi. Jak on przez najbliższe lata będzie musiał oczami świecić za ten Senat, co go obiecał rozwiązać. A jak on ma go rozwiązać, kiedy jego koledzy zajęli w nim ponad 70 bardzo dobrze płatnych posad? Pan Miller może tego jeszcze nie wie, ale już zaczęło się odliczanie dni do jego upadku. A wy macie to już za sobą...

Konrad Kruszewski

FOTKI


P. Niemczynowicz

Z cyklu Polska po wyborach: Nowo wybrany arbiter elegantiarum naucza trudnej sztuki wiązania krawata

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Krew naszą ciągle leją katy

– Czarek Wawrzyński dostał w mordę na spotkaniu w biurze SLD podczas oglądania wyborczych relacji w telewizji. Zarzucił on Antochowskiemu, że zmienia poglądy, jak chorągiewka na wietrze. Powątpiewał też w jego socjaldemokratyczne poglądy – taką wstrząsającą relację naocznego świadka mordobicia zamieściła „Gazeta Wyborcza”.

Do tej ciekawej wymiany poglądów doszło w Ostródzie. Jan Antochowski, nowy poseł SLD, naprał po gębie Cezarego Wawrzyńskiego, sekretarza SLD w tym mieście za to, że ten nie wierzył w jego socjaldemokratyczne przekonania. A to dlatego, że w 1998 roku Antochowski łaskaw był publicznie oświadczyć, że owszem, „był członkiem PZPR, ale to jego największy życiowy błąd”.

Wawrzyński też był członkiem PZPR, ale za błąd tego nigdy nie uważał. Nawet wówczas, gdy nie uchodziło do tego się przyznawać.

Teraz, w nagrodę za wierność, dostał po pysku. Nie na darmo pisał poeta: „Krew naszą długo lały katy”.

Wyszło na to, że ciągle leją.

Za każdy kilogram Polaka

Rząd doszedł do wniosku, że strata wywołana jego odejściem będzie tak wielka, że kraj już nie może pozwolić sobie na żadne inne straty. Zwłaszcza obywateli, którzy, jak przewiduje rząd, będą po jego ustąpieniu masowo emigrować z kraju. Dlatego wprowadził 20-złotowy podatek zaporowy od każdego Polaka opuszczającego kraj, aby tę emigrację powstrzymać.

W „Misiu”, filmie jak żaden inny doskonale opisującym PRL-owską rzeczywistość, Bareja i Tym wymyślili dowcip, który, choć nieprawdziwy, w doskonały sposób oddawał ówczesną rzeczywistość. Na Okęciu celnicy ważyli obywateli powracających do kraju i jeśli byli chudsi, pobierali opłaty od każdego kilograma straconego w stosunku do wagi sprzed wyjazdu. Bo przecież państwo nie mogło sobie pozwolić na utratę choćby jednego kilograma Polaka.

Okazało się, że dzisiejsza rzeczywistość przerosła kabaret. Rząd J. Buzka załatwia sprawę całościowo i chce pobierać podatek od całego Polaka. Ale przecież można ten rządowy pomysł wzbogacić o propozycję z „Misia”. I jeszcze dodatkowo od osób powracających do kraju pobierać opłaty w przypadku niedowagi.

Trzy kryski na cyrwonych

Ekipa Jerzego Buzka odniosła sukces niebywały. Udało się jej zasypać tradycyjne geograficzne podziały na Polskę prawicową i lewicową. Teraz wszystkie regiony zgodnie zagłosowały na SLD-UP. Nawet tradycyjnie prawicowe Podhale. A prawdziwe trzęsienie ziemi nastąpiło w podhalańskiej Koniówce.

Mieszkańcy tej miejscowości szczycili się tym, że na „cyrwonych krysków nie stawiają”. Kiedy w poprzednich wyborach jedna osoba zagłosowała na SLD, to szukają jej do dziś, żeby sprawdzić, gdzie się taki „wyrodny uchował”. Bezskutecznie.

W tym roku znalazło się aż trzech takich „wyrodnych” i dzięki nim SLD potroiła w Koniówce swój stan posiadania. Jak tak dalej pójdzie, założą tam niedługo podstawową organizację partyjną.

Tory się skończyły

Z cyklu: Ciekawe imprezy rozrywkowe.

Kolejarze z Częstochowy zorganizowali niekonwencjonalną imprezę towarzyską, pokazującą, że nawet wódkę można pić w sposób interesujący.

Niekwestionowanym plusem tej imprezy było ruchome miejsce spożywania procentów – pociąg techniczny. Minusem zaś ograniczony, wyłącznie do torów, zasięg tego miejsca.

Niestety, minus przeważył nad plusem. Impreza była bowiem tak wciągająca, że po pewnym czasie żaden z kolejarzy nie był już w stanie kontrolować ruchów lokomotywy. Tory się skończyły i pociąg przełamując blokadę końca torów wyrżnął w słup trakcji elektrycznej.

Efektem katastrofy było sześć ofiar, które wymagały natychmiastowej pomocy w izbie wytrzeźwień. Zaraz po zaleczeniu kaca zobowiązały się one do ułożenia dodatkowych torów, aby w przyszłości impreza miała większy zasięg i była bezpieczniejsza.

Pierwsza poselska decyzja

– Dam karton fajek ludziom z Big Brothera – Sebastian Florek (SLD) w odpowiedzi na pytanie, jaka będzie jego pierwsza poselska decyzja.

(kk)

luc

Czy łomżyński policjant dwukrotnie wykorzystał pracę magisterską obcej osoby?

Magister, oficer, plagiator

Zdaniem Komendy Wojewódzkiej Policji, funkcjonariusz z Łomży dwukrotnie posłużył się plagiatem pracy magisterskiej obcego mężczyzny żeby zdobyć tytuły oficera i magistra. Sprawa z pozoru wydaje się prosta – jeśli zarzuty potwierdzą się, należałoby odebrać mu oba tytuły i ukarać dyscyplinarnie. Okazuje się jednak, że w świetle obowiązującego prawa oficer może pozostać bezkarny.

Kilka dni temu Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku skierowała do prokuratury zawiadomienie o złamaniu prawa przez funkcjonariusza z Komendy Powiatowej Policji w Łomży. Zdaniem zgłaszających, policjant ten obronił pracę dyplomową w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie oraz pracę magisterską w Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusku posługując się plagiatem pracy magisterskiej innego mieszkańca Łomży, który obronił ją kilka lat wcześniej na ówczesnej Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Z policyjnych ustaleń wynika, że autor oryginalnej pracy nie miał pojęcia o tym, że została ona wykorzystana. Udostępniał ją znajomym, którzy o to prosili. W ten sposób praca zawędrowała do policjanta.

– Wszystkie trzy prace są niemal takie same, różnią się jedynie drobiazgami. Nawet nieścisłości czy błędy stylistyczne zostały przeniesione z jednej do drugiej. Dokonano jedynie powierzchownych zmian – śródtytułów itp. – mówi nasz informator.

Anonimowy donos?

Komenda wojewódzka dowiedziała się o wszystkim od anonimowej osoby, prawdopodobnie innego policjanta z łomżyńskiej komendy powiatowej.

Funkcjonariusz, który zdaniem KWP popełnił dwukrotny plagiat, jest osobą znaną w Łomży. Przez wiele lat pracował w wydziale ruchu drogowego, zajmował się też działalnością związkową. Jego koledzy z KPP w Łomży nie chcą oficjalnie rozmawiać na ten temat. Nieoficjalnie przyznają, że ma on sporo zwolenników, ale niejednej osobie „zalazł za skórę".

– Pisał wiele skarg, nawet do Komendy Głównej Policji. Zachowywał się czasami tak, jakby przepisy dotyczące nas, „maluczkich", jego nie obowiązywały. Jako funkcyjny związkowiec był chroniony przepisami... – mówią.

Policjant, o którym mowa, ma dwudziestoletni staż pracy. Pięć lat temu, będąc sierżantem, rozpoczął studia oficerskie w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Pracownicy łomżyńskiej komendy wiedzieli o tym – brał wszak urlopy przysługujące dokształcającym się funkcjonariuszom. Dwa lata temu obronił pracę dyplomową i tym samym uzyskał stopień podkomisarza.

– Ktoś musiał zwrócić uwagę na fakt, że sierżant nie zbiera informacji potrzebnych do napisania pracy. Wiadomo, że najłatwiej jest napisać na temat związany z wykonywanymi na co dzień obowiązkami. Policjanci z „drogówki" wybierają więc z reguły tematy dotyczące przyczyn czy skutków wypadków drogowych itp. On zaś, chociaż pracował w „drogówce", pisał o przestępczości nieletnich – mówi nasz informator.

Ówczesny sierżant nie zwracał się również do przełożonych z prośbą o udostępnienie policyjnych materiałów w celu wykorzystania ich do pracy. Policja takie dane – o ile nie są tajne – przekazuje nie tylko mundurowym, lecz także studentom cywilnych uczelni, np. prawa czy pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej.

Dotarli do pracy

Trzeba było wielu starań, żeby odnaleźć pierwowzór pracy magisterskiej napisany przez mieszkańca Łomży, cywila, który ukończył Filię Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Udało się to jednak. Policjanci porównali obie prace. Ich zdaniem, są niemal identyczne. KWP złożyła więc stosowne zawiadomienie o popełnionym przestępstwie w Prokuraturze Rejonowej w Szczytnie. Prokurator wszczął czynności wyjaśniające, po czym – z powodów formalnych – umorzył sprawę. W decyzji o umorzeniu napisał jednak, że... obie prace faktycznie są identyczne.

Dlaczego zatem umorzył sprawę? Bo autor oryginalnej pracy odmówił złożenia wniosku o ściganie policjanta. Nie chciał mieć kłopotów, nie chciał uczestniczyć w czynnościach procesowych. Sprawa być może umarłaby śmiercią naturalną, gdyby nie ciąg dalszy historii.

Podkomisarz uzupełnił

Absolwenci szczycieńskiej szkoły uzyskują tytuł oficera licencjonowanego. Jeśli chcą zdobyć tytuł magistra, muszą podjąć studia uzupełniające na cywilnej uczelni. Wielu absolwentów „Szczytna" kontynuuje naukę w Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusku. Tak zrobił również bohater tego tekstu. W tym roku obronił pracę magisterską na tej uczelni. Dotyczyła ona... przestępczości nieletnich. „Życzliwi" nie próżnowali i tym razem poinformowali o tym białostocką KWP.

– Dotarliśmy do tej trzeciej pracy. Okazało się, że jest ona taka sama, jak dwie poprzednie – twierdzi nasz informator.

Tym razem komenda skierowała zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez łomżyńskiego policjanta do prokuratury rejonowej w Łomży.

– Potwierdzam, że kilka dni temu wpłynęło do nas takie zawiadomienie. Prowadzone są czynności sprawdzające. Jeśli prokurator uzna, że przestępstwo miało miejsce, wszczęte zostanie postępowanie przygotowawcze – mówi Tomasz Wilk, zastępca prokuratora rejonowego w Łomży. – Decyzja powinna zapaść pod koniec przyszłego tygodnia.

Prokurator Wilk nie ukrywa, że do wszczęcia postępowania przygotowawczego potrzebne jest zawiadomienie autora oryginalnej pracy magisterskiej. Plagiat jest bowiem przestępstwem ujętym w ustawie o prawie autorskim, ściganym na wniosek osoby pokrzywdzonej. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, jak dotąd autor oryginału nie złożył takiego wniosku.

Sprawa dwutorowa

Tymczasem w świetle obowiązujących przepisów nawet gdyby policjantowi przedstawiono zarzuty popełnienia plagiatu i skazano go prawomocnym wyrokiem sądu, wyrok ten nie oznaczałby utraty stopnia oficerskiego ani utraty tytułu magisterskiego. Tytuły te w świetle przepisów może bowiem odebrać tylko ten, kto je nadał. Tytuł magistra przyznała uczelnia w Pułtusku, tytuł oficera dyplomowanego – WSP w Szczytnie.

Pierwszy stopień oficerski zaś, zgodnie z Ustawą o Policji, nadaje Prezydent Rzeczypospolitej i tylko on może może ten stopień odebrać.

– Nigdy w przeszłości nic podobnego się nie zdarzyło. Nie mieliśmy przypadków plagiatów. To bardzo poważna i skomplikowana sprawa – mówi inspektor Mariusz Róg, zastępca komendanta Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. – Nie znam materiałów dotyczących tej sprawy. Zresztą, zanim podejmiemy jakiekolwiek decyzje, poczekamy na zajęcie stanowiska przez prokuraturę, zakończenie ewentualnego postępowania przygotowawczego i sprawy w sądzie.

Inspektor nie chciał skomentować faktu, że do procesu może w ogóle nie dojść.

Drobne ogłoszenia o pracy chałupniczej to w zdecydowanej większości nic niewarte numery telefonów, z których taki jest pożytek, że możemy „porozmawiać" z uprzejmą automatyczną sekretarką, która podsunie nam pomysł, aby zatelefonować pod numer 0 700xxxx w celu uzyskania kolejnych informacji. W ten sposób możemy stracić nawet kilkadziesiąt złotych...

Nabijanie w ogłoszenie

„Dorabiaj! Praca chałupnicza od zaraz. Biurowa w domu. Praca dla każdego. Perfumy – 40 proc. zarobku. Zadzwoń". Setki takich ogłoszeń znaleźć można w codziennych ogłoszeniach pod winietą „Dam pracę". Zdeterminowani ludzie, którzy poszukują zatrudnienia dzwonią więc z nadzieją, że może nareszcie coś się w ich życiu zmieni, łudzą się, że może tym razem uśmiechnie się do nich szczęście i znajdą pracę...

Automatyczne komórkowe

Praca to dziś towar zdecydowanie deficytowy. Szukają jej ludzie młodzi i emeryci, którzy chcą nieco dorobić do niskich emerytur. W nadziei znalezienia zajęcia sięgają do gazet. A tam w rubryce „Praca" ofert jeśli nie setki to przynajmniej dziesiątki. Czytającemu wydaje się, że w Polsce to nie ludzie szukają pracy, a – praca czeka na ludzi...

Chałupnictwo, dystrybucja, przedstawicielstwo handlowe – od różnorodności ofert aż kręci się w głowie. Poszukujący pracy siadają więc i telefonują pod wskazane numery telefonów. A trzeba podkreślić, że są to najczęściej numery telefonów komórkowych.

„Dorabiaj! Praca w wydawnictwie". To tylko jedno z ogłoszeń w lokalnej prasie.

Mechanizm „działania" takich firm, ukrywających się pod telefonem komórkowym, jest zazwyczaj taki sam.

– Dzień dobry. Tu wydawnictwo X– słyszą w słuchawce bezrobotni, którzy telefonują pod podany numer. – Proponujemy Państwu prostą i dobrze płatną pracę przy dystrybucji naszych wydawnictw. Do wyboru mamy kilkanaście różnych ofert na terenie całego kraju. Po dokładne informacje prosimy zadzwonić pod numer...

I tu głos automatycznej sekretarki podaje numer 0-700xxxx.

– Przepraszamy za utrudnienia i niedogodności – mówi dalej automatyczna sekretarka. – Korporacja Legion 4,22 zł za minutę połączenia z VAT.

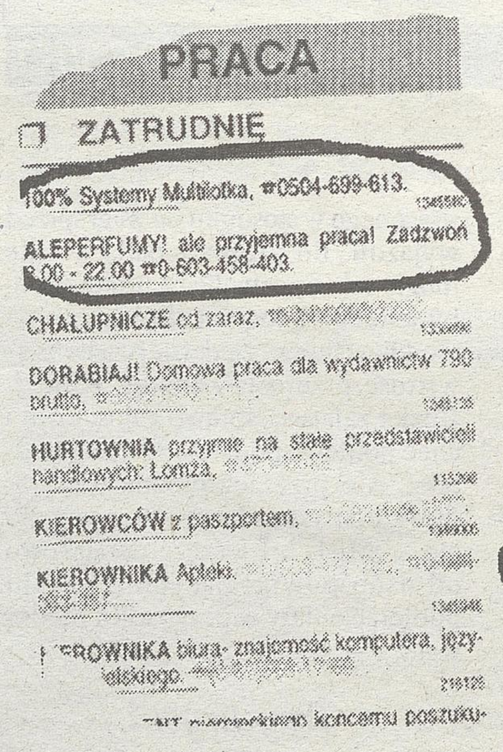
Pod numerem 0-700 mija przynajmniej kilka minut zanim bezrobotny uzyska informacje o tym, że... wszelkie wiadomości dotyczące pracy otrzyma drogą listowną, jeśli zostawi swoje dane osobowe.

W ten sposób statystyczny bezrobotny traci, dzwoniąc do jednej tylko firmy oferującej pracę, przynajmniej 20 zł.

Wybiera jednak kolejne ogłoszenie w nadziei, że uda mu się porozmawiać z żywym człowiekiem.

„Prosta praca w domu. 0-604xxxxx"

Faktycznie odzywa się człowiek. Wyjaśnia, że proponuje adresowanie kopert.


PRACA

ZATRUDNIE

100% Systemy Multilotka, ☎0604-699-613.

ALEPERFUMY! ale przyjemna praca! Zadzwoń 8.00 - 22.00 ☎0-603-458-403.

CHAŁUPNICZE od zaraz,

DORABIAJ! Domowa praca dla wydawnictw 790 brutto,

HURTOWNIA przyjmie na stałe przedstawicieli handlowych: Łomża,

KIEROWCÓW z paszportem,

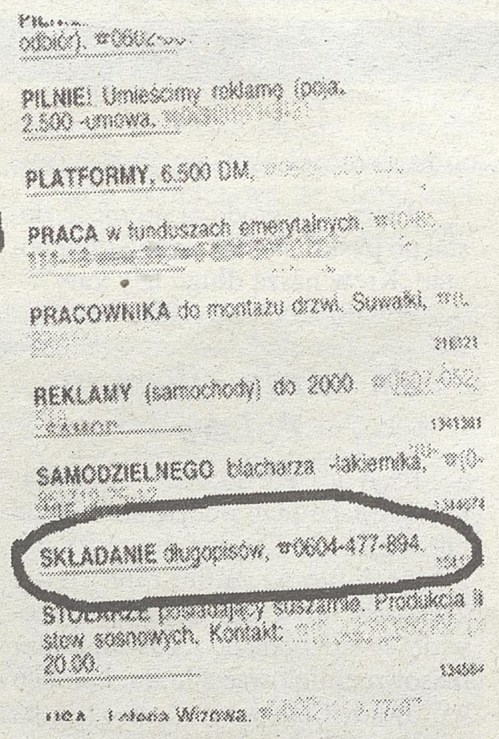
KIEROWNIKA Apteki,

KIEROWNIKA biura- znajomość komputera, języka

– Przywieziemy pani koperty, a pani ma je adresować – ręcznie albo maszynowo. – Nie musi być pięknie, byle czytelnie. Podpiszemy z panią umowę. Tylko najpierw, wie pani, trzeba wpłacić kaucję. Tak dla pewności, że pani się nie wycofa. A kaucja – niewysoka – 15 zł.

Jeszcze inna firma proponuje „Nie tylko adresowanie kopert. 0-602xxxx. Okazuje się, jak zwykle, że przez telefon żadnych konkretnych informacji uzyskać nie można.

– Proszę podać adres, to wyślemy biuletyn – mówi anonimowy pracownik. – Działamy legalnie. A w biuletynie jest tyle ofert – adresowanie, wycinanki, kolorowanki, że na pewno coś pani znajdzie. I umowę-zlecenie od razu wysyłamy. Tylko najpierw proszę wpłacić 19 zł. To koszt biuletynu.


PILNIE! Umieścimy reklamę (pola. 2.500 -umowa.

PLATFORMY, 6.500 DM,

PRACA w funduszach emerytalnych,

PRACOWNIKA do montażu drzwi. Suwałki,

REKLAMY (samochody) do 2000

SAMODZIELNEGO blacharza -lakiernika,

SKŁADANIE długopisów, ☎0604-477-894.

– W biuletynach, które przysyłają firmy oprócz ofert chałupniczej pracy jest też napisane, że każdy, kto wybierze dla siebie jakieś chałupnictwo, musi wpłacić kaucję – opowiada pani Irena, emerytka, która od miesięcy bezskutecznie szuka dodatkowej pracy w domu. – Kaucja, jak twierdzą firmy, jest „symboliczna" – od 5 do 20 zł za wybranie jednej oferty. Problem polega na tym, że ja na pracę chałupniczą, którą wybrałam, czekam już pięć miesięcy. Wysłałam swoje odpowiedzi przynajmniej do 5 takich firm. I jak na razie nic nie zapowiada, abym obiecaną pracę otrzymała. A pieniądze, oczywiście wpłaciłam.

Żywe stacjonarne

Bezrobotny szuka dalej. Teraz już nie wybiera numerów telefonów komórkowych, ale – stacjonarne, bo takich ofert też jest niemało.

„Dochodowe chałupnictwo, stała współpraca, tel. (0-34)xxxxx albo „Dodatkowo, etat w domu, tel. (0-22)xxxxxx", „Adresowanie kopert, inne, 1200 zł/tydzień. (0-22)xxxxxxx.

Dzwoniący z Białegostoku i całego województwa podlaskiego dowiadują się już na początku rozmowy, że mieszkańcy Podlasia kwalifikują się tylko do wykonywania prac określonych w ostatnim ogłoszeniu jako „inne".

– Inne to znaczy – napełnianie tuszem jakichś maszyn, albo drukarek – wyjaśnia pracownik firmy. – Żadnych informacji przez telefon nie udzielamy. Proszę zostawić swoje dane. Prześlemy pod wskazany adres bezpłatne informacje. I proszę nie zapomnieć o kopercie i znaczku – dodaje anonimowy pracownik.

luc

– Nic na razie nie będę mówił, a na pewno nie przez telefon – skończył rozmowę.

Podkomisarz awansował

– Jest mi bardzo wstyd, że takie podejrzenia dotyczą policjanta z mojej jednostki – powiedział młodszy inspektor Andrzej Zaremba, komendant powiatowy policji w Łomży. – Gdy skończył szkołę oficerską i uzyskał stopień podoficera, awansowałem go z „drogówki" na stanowisko w sekcji dochodzeniowo-śledczej. Niedawno dostarczył mi też dyplom ze szkoły w Pułtusku.

Policjanci nie ukrywają, że mniej interesuje ich sposób zdobycia tytułu magistra przez łomżyńskiego funkcjonariusza od sposobu zdobycia tytułu stopnia oficerskiego. Osoby, które nie ukończą szkoły w Szczytnie nie mają bowiem szans na awans na stopień oficerski oraz na stanowiska służbowe zastrzeżone dla oficerów. Mogą pracować w policji nawet trzydzieści lat, mieć świetne wyniki, znać się na swej pracy, a i tak odejdą na emeryturę co najwyżej w stopniu aspiranta sztabowego.

– Gdybym nawet chciał, to nie mogę przeciwko policjantowi, na którego padło podejrzenie, wszcząć postępowania dyscyplinarnego – mówi komendant Zaręba. – Bo okres, w którym obronił on pracę dyplomową w Szczytnie objęty jest już przedawnieniem.

Jeśli prokuratura umorzy sprawę, jedynym sposobem na ukaranie oficera może być zarzucenie mu, że wprowadził w błąd przełożonych co do posiadanego wykształcenia wyższego. Ale tylko wtedy, gdyby uczelnia w Pułtusku odebrała mu tytuł magistra. Uczelnia zaś będzie czekać na wynik postanowienia prokuratorskiego. W ten sposób koło się zamyka.

Jolanta Gadek

Jest też oferta „dla młodych, przystojnych, przebojowych proponujemy role aktorskie". Ze „jedyne" 500 zł można przesłać firmie reklamowej swoje zdjęcie, które zostanie umieszczone na jej stronie internetowej. I wtedy takim przystojnym i spragnionym pracy pozostaje tylko czekać, aż jakiś reżyser filmowy zajrzy na stronę internetową pewnej firmy z Wrocławia. O ile w ogóle ktokolwiek wie o jej istnieniu...

Nie ma też problemu z wyjazdem do pracy za granicę. „Anglia – prace dla pań i panów..." – czytamy ogłoszenie.

– No dla pań to akurat mi się praca skończyła – informuje jednoosobowa firma. – Ale dla panów mam świetną ofertę. Mam propozycję wyjazdu na zbiórkę owoców sezonowych, do pracy w hotelu, co prawda w kuchni, ale to sprawa wyboru. mam też propozycję pracy na budowie. Języka nie trzeba znać. Mamy tłumacza tam na miejscu. No a prowizja za załatwienie roboty – tylko 400 zł. Ale za to zatrudnienie gwarantowane i zarobki 4 funty na godzinę.

Nie wiadomo tylko, kto to zatrudnienie gwarantuje, bo jednoosobowa firma nie ma adresu. Jedyny kontakt – to telefon.

Naiwnych nie sieją...

– Na początku naprawdę wierzyłam, że znajdę w ten sposób pracę – opowiada pani Irena. – Obdzwoniłam może z dwadzieścia firm z drobnych ogłoszeń. To było w sierpniu. Cóż jak to mówią, naiwnych nie sieją, sami się rodzą. To ja chyba jestem taka naiwna, bo jak na razie żadnej pracy z tych ogłoszeń nie znalazłam. Tylko stertę papierów z informacjami o tej niby pracy mam w domu coraz większą i rachunek za telefon kosztował mnie prawie 200 zł. O wpłaconych kaucjach, nie wspomnę...

Urszula Klimczuk

Czworo mieszkańców Michałowa zdemolowało dom znajomego pod Gródkiem

Wrzątkiem w policjantów?

Najpierw zaatakowali białostoczanina siekierą. Potem doszczętnie zniszczyli mu samochód, zdemolowali dom jego rodziców, napadli na sąsiadów. Potem zabarykadowali się w swym mieszkaniu. Grozili policjantom siekierą i oblaniem wrzątkiem. Mundurowi zakuli w kajdanki napastników gdy ci nad ranem posnęli zmęczeni nocną „demolką".

JOLANTA GADEK

Na kanwie wydarzeń, jakie rozegrały się w nocy z wtorku na środę pod Gródkiem i w Michałowie, można nakręcić film. Zaczęło się wszystko od tego, że małżonkowie Z. z Michałowa nie przepadają za 29-letnim Andrzejem B. z Białegostoku i jego rodziną. Niechęć ta ciągnie się od lat i nikt już dokładnie nie pamięta, skąd się wzięła. Rodzice Andrzeja B. wyjechali za granicę, mężczyzna zaś opiekuje się ich domem znajdującym się na kolonii w Gródku. We wtorek wieczorem pojechał sprawdzić, czy wszystko jest w porządku.

– Widocznie Z. skądś dowiedzieli się o tym fakcie – mówi aspirant Jarosław Giegiel, komendant Komisariatu Policji w Gródku. – Około godz. 23 Andrzej B. zatrzymał swego volkswagena passata na polnej drodze w pobliżu domu i poszedł „za potrzebą". Gdy wrócił do auta zobaczył, że zatrzymuje się w pobliżu fiat 125 i wysiadają z niego uzbrojeni w siekierę i kij mężczyźni.

Z relacji Andrzeja B. wynika, że jeden z napastników zaczął biec w jego kierunku.

– Sk...nu, zarąbię cię – wołał.

Andrzej B. niewiele myśląc zostawił samochód i rzucił się do ucieczki. Biegł w stronę Gródka. Napastnik z siekierą gonił go przez jakieś dwieście metrów. Potem został w tyle, mężczyzna zaś usłyszał brzęk tłuczonych szyb. To napastnicy demolowali jego samochód.



Napastnicy powyrywali okna, zdemolowali wnętrze domu. Część sprzętów zniszczyli, część wyrzucili przed dom, część skradli.

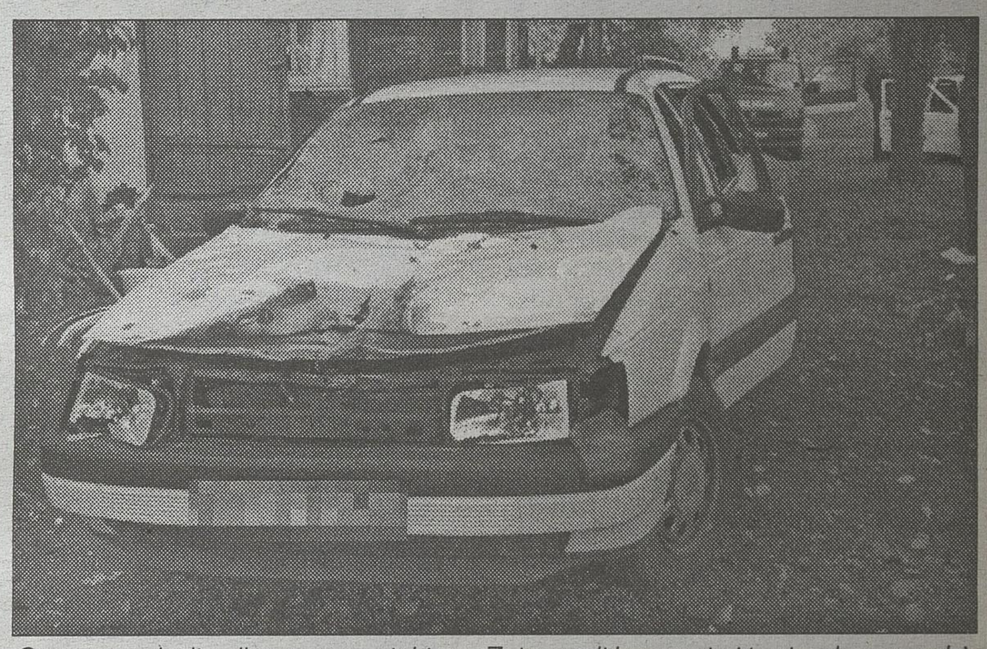
Dobiegł do policji

Andrzej B. najpierw biegł, potem poprosił o podwiezienie do komisariatu przypadkowego kierowcę spotkanego na drodze. W komisariacie złożył zawiadomienie o przestępstwie popełnionym przez jego znajomych.

– Naprawdę bałem się, że mnie dogonią i spełnią swą groźbę – powiedział policjantom.

Mundurowi udali się wraz z mężczyzną do domu jego rodziców i zaczęli penetrację terenu.

W międzyczasie czworo napastników – 54-letni Wojciech Z., jego 44-letnia żona, 25-letni syn oraz 44-letni znajomy przeszukali wnętrze domu, którym opiekował się Andrzej B. Wybili szyby, narobili trochę bałaganu. Następnie, około północy, wtargnęli do mieszkających w pobliżu państwa K. Wybili szybę w ganku, weszli do środka i zaatakowali 40-letniego gospodarza oraz jego konkubinę. Pobili go, powywracali meble, skradli 25 zł leżące na lodówce i poszli. Wybili też szybę w samochodzie marki Syrena zaparkowanym na podwórku.



Sprawcy rąbali volkswagena siekierą. Zniszczyli karoserię i tapicerkę, powybijali szyby i reflektory, pozrywali przewody.

Drugi atak

Policjanci porozmawiali z poszkodowanymi, wykonali niezbędne czynności. Sąsiad Andrzeja B. został odwieziony do szpitala, on sam zaś sprowadził auto z powybijanymi szybami i uszkodzoną karoserią na podwórko. Okazało się, że z pojazdu zginął telefon komórkowy i kilka innych drobiazgów. Gdy policja odjechała, sprawcy zaatakowali ponownie.

– Z pobliskiego lasu usłyszałem okrzyki. Znów wołali, że mnie zarąbią – opowiadał mężczyzna policjantom. – Uciekłem, pobiegłem do sąsiada i znów zadzwoniłem do policji.

Zanim funkcjonariusze ponownie przyjechali na miejsce, czworo mieszkańców Michałowa doszczętnie zdemolowało volkswagena stojącego pod domem. Porąbali karoserię siekierą, wybili resztkę szyb, powyrywali przewody, zniszczyli tapicerkę.

Z domu wyrwali futryny z oknami, wybili kolejne szyby. Powywracali wszystkie sprzęty niszcząc wiele z nich, zdemolowali pokój i kuchnię. Część rzeczy – ubrania, książki, przedmioty codziennego użytku powyrzucali przed dom. Skradli butlę gazową, telewizor, radiomagnetofon i kilka innych przedmiotów. Andrzej B. wstępnie wycenił straty na 10 tys. zł, po dokładnym oszacowaniu suma ta zapewne będzie wyższa. Volkswagen passat nadaje się bowiem do kasacji.

Czekali aż się pospali

– Znaliśmy nazwiska i rysopisy sprawców, wiedzieliśmy, że poruszają się fiatem 125p – mówi aspirant Jarosław Giegiel, komendant Komisariatu Policji w Gródku. – Szybko okazało się, że nie zamierzają się wcale przed nami ukrywać czy uciekać. Pojechali do swego domu w Michałowie.

Gdy mundurowi ok. godz. 2 zjawili się na miejscu, członkowie rodziny Z. zabarykadowali się w domu i zagrozili, że będą atakować funkcjonariuszy siekierą i obleją ich wrzątkiem. Do mieszkania wiodą strome schody. Policjanci wezwali posiłki i zorganizowali zasadzkę w pobliżu domu. Uczestniczył w niej także przewodnik z policyjnym owczarkiem niemieckim o imieniu Bej.

Po kilkudziesięciu minutach jeden z napastników wyszedł na podwórko do ubikacji. Policjanci po cichu schwytali go i zakuli w kajdanki. Spokojnie czekali dalej. Około godz. 6, gdy domowników zmorzył sen, policjanci weszli z psem do środka mieszkania. Zakuli śpiących w kajdanki. W środę rano wszyscy zostali przesłuchani w charakterze podejrzanych o napad i zniszczenie mienia. Część z nich przyznało się do winy, część nie. Policja dysponuje jednak dowodami – u zatrzymanych osób znaleziono butlę gazową i telefon pochodzące z kradzieży. Członkowie rodziny Z. w przeszłości wchodzili już w konflikt z prawem.

– Zastanawialiśmy się przez chwilę, czy nie wzywać antyterrorystów. Doszliśmy jednak do wniosku, że sami poradzimy sobie z rodziną Z. Wystarczyło tylko przyjąć odpowiednią taktykę – trochę poczekać, aż zasną – dodaje komendant. – Powinno to zniechęcić ich do nocnych ekscesów.

Fot. Autorka



Asp. Jarosław Giegiel, komendant Komisariatu Policji w Gródku, prezentuje kij i siekierę, którymi posługiwali się napastnicy

Białostockie amazonki

Wygrały życie

Amazonki to nie kolejne reality show w telewizji. W Starożytności Amazonki były wojowniczkami, które obcinały prawą pierś, by nie przeszkadzała im w strzelaniu z łuku. Współcześnie amazonkami nazywa się kobiety po amputacji piersi.

– Byłyśmy oburzone tytułem tego rozrywkowego programu – mówi przewodnicząca Białostockiego Klubu Amazonek. – Co prawda nie mamy zastrzeżonej nazwy, ale Federacja wysłała do Telewizji Polsat i do Komitetu Radia i Telewizji list, w którym wszystkie wyrażamy swój protest.

Federacja Polskich Klubów Kobiet Po Mastektomii „Amazonki" zrzesza ponad 20.000 pań. W Białymstoku jest ich około 160. Ich odznaką jest srebrny łuk.

Która znana kobieta w Polsce publicznie odważy przyznać się do tego, że ma amputowaną pierś? Chyba żadna przeciętna Kowalska głośno o tym nie powie, a tym bardziej sławna. Kobiety wstydzą się nawet tego, że chorują, a usunięcie piersi równa się kalectwu. Utracie kobiecości. Ale czy naprawdę to jest najgorsze? Ważniejsze od życia?

– Nam się udało – mówi przewodnicząca Białostockiego Klubu Amazonek. – Niektóre z nas żyją po operacji ponad 20 lat. Mamy nadzieję, że coraz większej ilości kobiet się uda i wreszcie pęknie ten mit o utracie kobiecości.

Na Zachodzie sławne kobiety mówią otwarcie o swej chorobie. Przełamują barierę wstydu, bo wiedzą, że przyznając się do tego przed całym światem mogą pomóc innym pokonać strach i uratować im w ten sposób życie.

Ponad 20 lat temu żona prezydenta USA Betty Ford, kobieta znana z pierwszych stron gazet, publicznie przyznała się do swojej choroby. Happy Rockefeller, żona wiceprezydenta Nelsona Rockefellera, była następna. Nancy Reagan, Pierwsza Dama Ameryki w 1987 roku głośno powiedziała o tym, że ma nowotwór. Nie ukrywała niczego na ten temat. W dniu, kiedy miała amputowaną pierś, na mammografię w USA zgłosiło się dwa razy więcej kobiet niż zazwyczaj.

Przeciętna Polka zapomina nawet o samokontroli, o badaniu piersi. A powinna to robić raz w miesiącu. Złe jest to, że zapominają o tym również lekarze ginekolodzy i w czasie wizyty niewielu z nich bada swoje pacjentki. A wcześnie wykryty guzek w piersi jest całkowicie wyleczalny. Niestety, wciąż zgłaszamy się do lekarza kiedy jest już za późno na skuteczną pomoc. Największym problemem jest to, że większość kobiet trafia do lekarzy już z zaawansowanym nowotworem, o średnicy powyżej trzech centymetrów. A im większy guz, tym mniejsza szansa na wyleczenie. I przede wszystkim większe prawdopodobieństwo wystąpienia mikroprzerzutów do innych narządów.

Statystyki są zastraszające, na nowotwór złośliwy raka piersi umiera rocznie 5 tys. Polek, 50 proc. pacjentek, które zachorowały.



Cieszę się, że żyję

Klub „ Amazonki" w Białymstoku znajduje się przy ulicy Ogrodowej 12, w świetlicy Regionalnego Ośrodka Onkologicznego. Kobiety po mastektomii spotykają się w każdy pierwszy czwartek miesiąca. Są w różnym wieku, najstarsza z nich ma ponad 80 lat, najmłodsza 32.

Na raka piersi chorują coraz młodsze kobiety.

– Pamiętam dziewczynę, która miała 28 lat i była po amputacji 2 piersi, a zachorowała jeszcze wcześniej – mówi jedna z amazonek – wiek tutaj nie gra roli.

Na zebraniach panuje harmider, któraś z pań co chwila wybucha głośnym śmiechem. Cieszą się, że żyją. Utrata jednej czy dwóch piersi nie stanowi dla nich żadnego problemu. Czują się nadal atrakcyjnymi kobietami. Pozytywnie nastawione do całego świata. Żyją normalnie, są aktywne zawodowo, ale pamiętają swój strach sprzed paru lat, wtedy, gdy dowiedziały się o chorobie. Pamiętają lęk przed operacją i dlatego chcą pomóc innym kobietom to przezwyciężyć. Łagodniej przejść przez to, przez co same przeszły.

Ich głównym celem jest prowadzenie rehabilitacji strony zoperowanej, udzielanie psychicznego wsparcia kobietom po amputacji piersi oraz prowadzenie akcji na rzecz wczesnego wykrywania raka piersi.

Przeszkolone ochotniczki, wolontariuszki z Klubu „Amazonki" chodzą do szpitala onkologicznego do leżących tam kobiet, służą im wsparciem przed i po zabiegu operacyjnym. W każdy poniedziałek i środę w godzinach 15.00-18.00 dyżurują pod telefonem zaufania Stowarzyszenia Rodzin Katolickich (nr telefonu 085 732-22-22)

„Moja najlżejsza operacja"

– To moje „kalectwo" jest w zasadzie niewidoczne – mówi uśmiechając się jedna z amazonek. – Jak kobieta jest elegancka, zadbana, to po niej nie widać, że w jakiś tam sposób jest „niepełnosprawna" – dodaje.

Ta niepełnosprawność wynika nie z powodu usunięcia piersi, ale z powodu wycięcia węzłów chłonnych. Jest to największy problem kobiet po mastektomii, bo z tym związane są obrzęki ręki, stany zapalne węzłów chłonnych i naczyń limfatycznych. Dlatego muszą one stosować odpowiednie ćwiczenia rehabilitacyjne.

– Osiem lat temu miałam usuniętą pierś – zaczyna swoją historię jedna z pań. – O Boże, to już osiem lat minęło! – wtrąca ze śmiechem.

– Sama wyczułam guzek w piersi – kontynuuje – i od razu poszłam do przychodni rejonowej. Tam lekarz, nawet mnie nie oglądając, od razu skierował do onkologa. Byłam pełna optymizmu i nawet nie podejrzewałam, że może to być złośliwy nowotwór piersi. Przeżyłam szok, kiedy po badaniach pani doktor powiedziała o diagnozie i jedynej szansie dla mnie, natychmiastowej amputacji piersi. Nie miałam wyjścia, chciałam żyć. Kiedy wróciłam do domu, od razu powiedziałam o tym rodzinie. Wszyscy z płaczem rozeszli się do swoich pokojów. Po 2 godzinach nie wytrzymałam tej napiętej atmosfery, zdenerwowałam się i powiedziałam im: „kto tu będzie umierał, ja czy wy..." Pomogło, przynajmniej trochę się otrząsnęli i zaczęliśmy normalnie rozmawiać.

– To była najlżejsza z operacji jakie przeszłam – dodaje.

Amputacja i co dalej...

Po amputacji istnieje możliwość rekonstrukcji, odtworzenia utraconej piersi, ale niewiele kobiet się na to decyduje. I nie jest to tylko brak informacji na ten temat, czy zła sytuacja materialna pacjentek. Takie zabiegi w Polsce są jeszcze mało popularne.

Kobiety po mastektomii mają ustawowe prawo do całkowitej refundacji protezy przez państwo. – Podlaska Kasa Chorych zwraca 250 złotych – mówi przewodnicząca Białostockiego Klubu Amazonek, ale pomimo tego wiele pań po prostu nie stać na protezę.

Obecnie taka proteza kosztuje od 300 do 850 złotych. – Obecnie są naprawdę dobre protezy – mówi jedna z amazonek. – Część młodszych pań ma odtworzone piersi, są specjalnie szyte kostiumy kąpielowe. Tak, że brak piersi naprawdę nie jest już takim problemem jak kiedyś. Nie jest to widoczne, nie mamy więc się czego wstydzić.

TEKST I FOT.:
Joanna Gościk

MOŻESZ UNIKNĄĆ RAKA PIERSI

Badania genetyczne powinny być robione przez kobiety zagrożone dziedzicznym rakiem. Badania genetyczne dotyczą tych wszystkich pań, których matka, siostra lub ciotka ze strony ojca zachorowały przed pięćdziesiątym rokiem życia na raka piersi albo na raka jajnika (niezależnie od wieku). Po raz pierwszy w Polsce dzięki akcji „Twojego Stylu" takie badania będzie mogło wykonać całkowicie bezpłatnie pięć tysięcy kobiet. W Białymstoku trzeba się tylko zgłosić do Onkologicznej Poradni Genetycznej przy ulicy Ogrodowej 12, z odpowiednim kuponem wyciętym z październikowego numeru gazety „Twój Styl"

REKLAMA

Białostocka Szkoła Biznesu wspólnie
z Wyższą Szkołą Administracji Publicznej
ogłaszają nabór do:
Podyplomowego Studium „Administracja i Zarządzanie Zdrowiem Publicznym"
zapisy do 19.10.2001 r. w biurze BSB
BSB adres: 15-441 Białystok, ul. Spółdzielcza 8
tel. (085) 653-77-00
N1041509

GAZETA współczesna

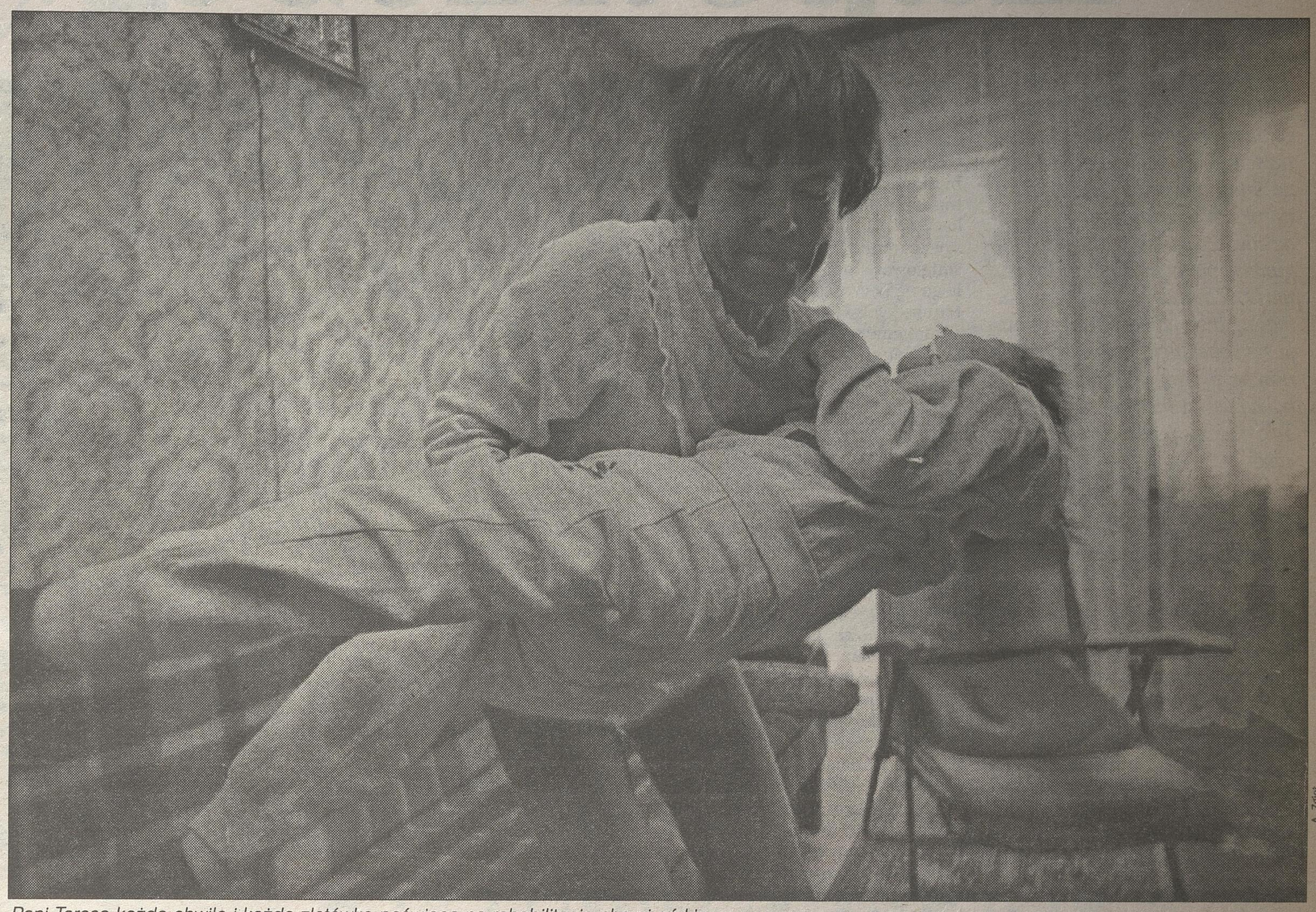
Chcesz dać reklamę?
ZADZWOŃ
Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie
Białystok, tel./fax 742-74-40
tel. 748-74-42, 748-74-44

Coraz trudniejsza staje się rehabilitacja chorej dziewczynki

Rodzinna tragedia

Przez ostatni rok pani Teresa wysłała kilkadziesiąt pism z prośbą o pomoc chyba do wszystkich organizacji charytatywnych w kraju. Odpowiedzi przyszło kilka. Wszystkie odmowne. Matka ciężko chorej ośmioletniej dziewczynki ciągle nie traci nadziei, że uda jej się wydobyć córkę z choroby. Ale jest jej coraz ciężej...

URSZULA LUDWICZAK



A. Zgiet

Pani Teresa każdą chwilę i każdą złotówkę poświęca na rehabilitację chorej córki

– Brakuje pieniędzy na wszystko. Od pół roku nie płacimy czynszu. Za kilka dni będzie sprawa dotycząca naszej eksmisji. Ale najważniejsze, żeby nie zabrakło na leki dla Sylwii i jedzenie dla dwójki pozostałych dzieci – mówi pani Teresa.

Ośmioletnia Sylwia od ponad roku jest w śpiączce mózgowej. Nie reaguje na żadne polecenia, ma niedowład kończyn, wzmożone napięcie mięśniowe i stwierdzone poważne toksyczne uszkodzenie mózgu, nerek i wątroby. To najprawdopodobniej skutek silnego zatrucia lekami, zdaniem rodziców dziewczynki to także efekt źle zrobionej punkcji. Wobec oskarżonych przez państwa P. lekarzy toczy się postępowanie w prokuraturze (pisaliśmy o tym szerzej kilka miesięcy temu).

– Gdyby udało się zakończyć tę sprawę, moglibyśmy domagać się na drodze cywilnej odszkodowania na leczenie dla córki – mówi pani Teresa. – Niestety, od roku biegli nie potrafią wydać jednoznacznej opinii.

Zaczęło się od padaczki

Jeszcze kilka lat temu nic nie zapowiadało nieszczęść, jakie spotkają rodzinę P. Pani Teresa pracowała w białostockiej Agnelli, jej mąż w jednej z firm budowlanych. Trójka dzieci rosła zdrowo.

– Nie było większych problemów, starczało nam zawsze do pierwszego – opowiada pani Teresa.

Potem w wyniku redukcji personelu, pani P. straciła pracę. Zaczęła szukać zajęć dorywczych – sprzątała, zrywała sezonowe owoce. Pomagała rodzina i jakoś wszystko się układało.

– Gdy Sylwia miała pięć lat, pewnego dnia w przedszkolu dostała padaczki. Potem nastąpiły wydarzenia, które spowodowały, że córka stała się niepełnosprawna – mówi pani Teresa.

Sylwia potrzebuje ciągłej uwagi i opieki, nie można zostawić jej ani na chwilę samej. Pani P. zrezygnowała całkowicie z pracy.

Sytuacja materialna rodziny pogorszyła się. Pracował tylko mąż pani Teresy, zarabiał 900 zł brutto.

– A na same leki i pieluchy dla Sylwii co miesiąc trzeba 466 zł, do tego czynsz, opłaty za światło czy telefon – mówi matka dziewczynki. – Ale z pomocą rodziny udawało nam się jakoś przetrwać.

Brakowało jednak ciągle na rehabilitację Sylwii. Potrzebny był specjalistyczny materac przeciwodleżynowy, inhalator, ssak do odsysania wydzieliny z oskrzeli. Pani Teresa rozpoczęła pisanie listów do najrozmaitszych organizacji i fundacji pomocowych. Odpowiedzi albo nie przychodziły wcale, albo były odmowne.

Mąż nie wytrzymał

Pani Teresa nie spodziewała się, że będzie jeszcze gorzej. W kwietniu br. jej mąż trafił do aresztu, podejrzany o usiłowanie zabójstwa lekarki, która wykonywała punkcję dla Sylwii.

– Do dzisiaj nie wiem, jak to się stało. Mąż chyba nie wytrzymał, że przez tą osobę córka jest niepełnosprawna – zastanawia się.

Pani Teresa została sama z trójką dzieci i brakiem dochodów. Ledwie wiąże koniec z końcem.

– Dostaję tylko 150 zł z opieki i rodzinne na trójkę dzieci. ZUS odmówił przyznania mi prawa do wcześniejszej emerytury na Sylwię, bo nie mam wymaganych 20 lat pracy. W czerwcu i lipcu z pomocy społecznej dostałam po 150 zł dofinansowania na leki dla Sylwii. We wrześniu 200 zł na podręczniki dla starszych córek i leki – wylicza. – Caritas dał dwa razy bony po 20 zł, to dzieci kupiły jakieś owoce i soki. Obiecano mi też sfinansowanie zakupu inhalatora i ssaka dla Sylwii, ale gdy okazało się, że trzeba wyłożyć kilkaset złotych, Caritas się wycofał.

Niespodziewanie dziewczynce pomogli świadkowie Jehowy.

– Jedna ze znajomych miała kontakty z tymi ludźmi. Bez większych problemów dostarczyli mi ssak.

Do zakupu inhalatora i materaca przeciwodleżynowego pani Teresa musiała dopłacić sama (w 70 proc. koszty pokryła kasa chorych). Sylwia nie mogła dłużej czekać na ofiarność innych.

W oczekiwaniu na eksmisję

Od kwietnia Teresa nie płaci czynszu. To ok. 350 zł miesięcznie, zaległość jest już spora. Spółdzielnia mieszkaniowa zapowiada eksmisję, na nic zdały się prośby o odłożenie decyzji.

– A ja nie mam z czego płacić. Wolę kupić dzieciom mleko czy chleb. Ja tam i tak prawie nie jem od roku – mówi pani Teresa, która waży obecnie nieco ponad 30 kg. To tylko kilka kilogramów więcej niż Sylwia.

– Gdyby nie to, że co jakiś czas od mieszkających na wsi rodziców dostanę to ziemniaków to jajek, dawno nie byłoby co do garnka włożyć. Muszę przecież płacić za prąd i telefon.

Sprawa o eksmisję ma się odbyć w połowie października.

– Zdążą nas jeszcze wyrzucić do listopada, gdy wejdzie okres ochronny dla takich jak my. Nie wiem, co będzie wtedy z nami – zastanawia się pani Teresa.

Domowe sposoby

Na razie myśli pani P. najbardziej zaprząta rehabilitacja córki. Mimo że Sylwii niezbędna jest w tym zakresie specjalistyczna pomoc, do tej pory dziewczynka nie miała ani jednej fachowej porady. Bo do takich mama Sylwii nie zalicza wizyt rehabilitantki z Caritas.

– Przyszła do nas kilka razy. Ale były to wizyty raz w tygodniu, po piętnaście minut. W tym czasie owa pani machała kilka razy nogą Sylwii i szła do innych pacjentów.

Pani Teresa bardzo liczyła na pomoc specjalistów.

– Okazuje się, że kolejki na rehabilitację są bardzo długie. W szpitalach mówiono mi, że na oddziałach nie ma miejsc. Dopiero po interwencji rzecznika praw pacjenta moja sprawa miała być przyspieszona. Ale gdy kilka miesięcy temu zaniosłam skierowania Sylwii do poradni i oddziałów neurologicznego i rehabilitacyjnego jednego ze szpitali, dokumenty gdzieś zginęły – opowiada. – Najpierw zapisano nas w kolejkę, o terminie miałam być powiadomiona telefonicznie. Gdy kilkanaście dni temu zadzwoniłam spytać, kiedy ta kolej nastąpi, okazało się, że nigdzie nie ma moich dokumentów, a kolejka przepadła. Teraz całą procedurę trzeba będzie zacząć od początku.

Pani Teresa jak może sama rehabilituje córkę. Codziennie masuje jej stopy.

– Kiedyś robiłam to ręcznie, ale udało mi się kupić na bazarze za kilka złotych taki przyrząd do masażu. Są już efekty, bo mogę Sylwii założyć buty.

Sama (ze sznurka i plastiku) wykonała też drabinkę do ćwiczeń siłowych dla córki.

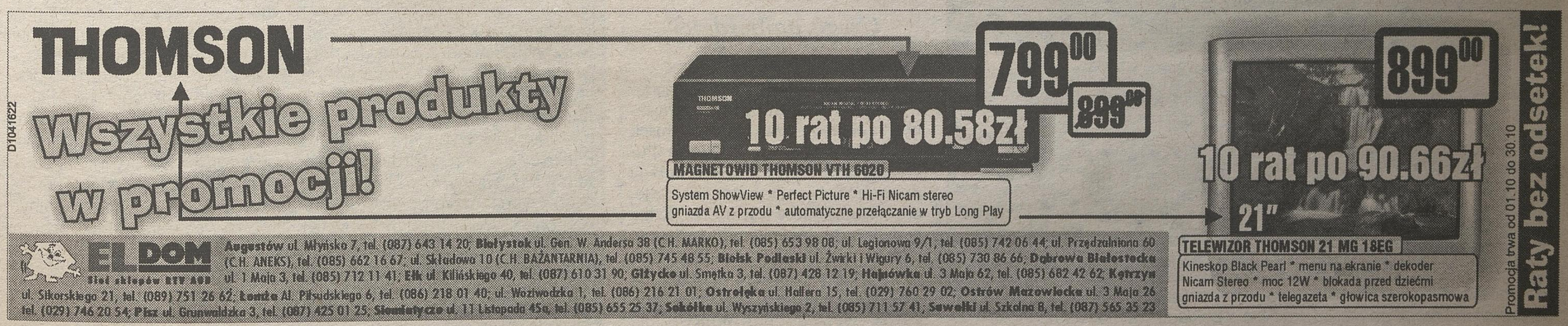
– Teraz Sylwia może złapać się i unieść trochę głowę.

Gdy pracował mąż, pani Teresa kilka razy kupowała dla Sylwii andyjskie zioła. Po tej kuracji poprawę jej zdrowia zauważali nawet lekarze.

– Teraz nie mam pieniędzy, więc wożę córkę do Harrisa, który przyjeżdża co jakiś czas do Białegostoku i przyjmuje za darmo. Byłyśmy u niego już cztery razy, Sylwia zaczęła się uśmiechać, coraz lepiej trzyma głowę. Ale sama wszystkiego nie zrobię. Przydałoby się nam więcej sprzętu rehabilitacyjnego w domu, chociażby chodzik. Może udałoby się córkę postawić na nogi? – zastanawia się.

Osoby mogące pomóc w rehabilitacji i leczeniu Sylwii prosimy o kontakt z redakcją, tel 748–74–61, w godz. 10–16.

REKLAMA



Nazywają ich tygrysami. Podlaskie brygady antyterrorystyczne mają na swoim koncie m.in. zatrzymanie płatnego zabójcy poszukiwanego zasadzkach na sprawców

Zapotrzebowanie

Temperatura wody – 11 stopni, temperatura powietrza jeszcze niższa. Kilku policjantów skacze ze śmigłowca do wody w gliniankach w podsokólskim Kundzinie. Po kilku minutach śmigłowiec ponownie obniża lot nad wodą. Zawisa, ze środka wysuwa się lina, do której przypinają się policjanci. Śmigłowiec podnosi się w górę, policjanci szybują kilkadziesiąt metrów nad ziemią. Tak ćwiczą podlascy antyterroryści...

JOLANTA GADEK

Najpierw ziemi dotykają po kolei trzej antyterroryści, wreszcie policyjny MI-2 ląduje na polanie. Funkcjonariusze strzepują wodę z włosów, ustawiają się w szyku.

– W wodzie nie zmarzliśmy, gorzej było w powietrzu – mówią.

W wodzie zanurzają się kilka razy. Trenują desant z powietrza na szalupę i ponton, podnoszenie z wody osób tonących przy użyciu liny alpinistycznej.

To musi wyjść

Funkcjonariusze z Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji nieufnie traktują osoby spoza swego grona. Niechętnie rozmawiają z dziennikarzami, odpowiadają jedynie monosylabami. Przed każdym ćwiczeniem dokładnie sprawdzają sprzęt, którego będą używać.

– Wcześniej sprzęt sprawdzają też instruktorzy. Od jego niezawodności zależy przecież zdrowie i życie policjantów – mówi Dariusz Krupiński, szef SPAP.

Ćwiczenia bywają niemal tak niebezpieczne, jak sama akcja. Funkcjonariusze wdrapują się na wielopiętrowe budynki, trenują też działania na mostach, w wiejskich chatach, autobusach i innych środkach komunikacji. Od kilku miesięcy trwają intensywne treningi z użyciem policyjnego śmigłowca. Podlaska policja otrzymała go na początku roku w spadku po Jednostkach Nadwiślańskich. Został gruntownie wyremontowany. Używany jest on do nadzoru tras z powietrza podczas akcji prowadzonych przez „drogówkę", używano go także do przemieszczania grupy szturmowej antyterrorystów na miejsce działań. Od niedawna policjanci trenują bardziej skomplikowane operacje.

– Ćwiczyliśmy już desant z pokładu śmigłowca na dach budynku, odbywało się to na lotnisku na Krywlanach. Teraz ćwiczymy desant na łódź – mówi podinsp. Zbigniew Pypczyński, naczelnik Sztabu Policji KWP w Białymstoku. – Jeśli chłopcy opanują to zadanie w takich jak tu warunkach, nie będą mieli najmniejszego problemu z desantem na jakikolwiek statek żeglugi śródlądowej.

Policja niedawno kupiła tzw. grubą linę. Policjanci zsuwają się po niej bez żadnych zabezpieczeń. Podmuch wiatru spowodowany przez obracające się śmigła MI-2 wiszącego nieruchomo nad wodą wypycha niewielką szalupę spod śmigłowca uniemożliwiając desant.

Szef antyterrorystów kuca i w skupieniu przygląda się poczynaniom podwładnych. Takie sytuacje mogą zdarzyć się podczas działań, od powodzenia których będzie zależeć czyjeś życie. Dlatego po ćwiczeniach wraz z instruktorami będzie zastanawiać się, jak udoskonalić metody.

– To musi w końcu wyjść – mówi.

Ważne zgranie

Dlaczego musi? Bo kolejnym etapem ćwiczeń będzie desant ze śmigłowca na balkon czy okno wielopiętrowego budynku.

– Najważniejsze jest zgranie pilota i antyterrorystów – mówi podinsp. Pypczyński. – Przesunięcie w powietrzu śmigłowca o metr w daną stronę nie jest zadaniem łatwym. Pilot musi być precyzyjny, w innym przypadku bowiem funkcjonariusz znajdujący się na linie może uderzyć o ścianę czy balkon i odnieść obrażenia.

Zgrani muszą też być sami antyterroryści. Dlatego całe ich szkolenie podporządkowane jest temu celowi. Muszą działać w grupie, polegać na sobie, wierzyć, że kolega we właściwej chwili znajdzie się w miejscu, gdzie powinien być. W czasie akcji nie ma czasu na wahanie, lęk, obawy. Wszystko to musi zostać wyeliminowane podczas szkoleń.

Większość z antyterrorystów przechodzi indywidualny tok szkolenia. Rekrutują się spośród osób do niedawna czynnie uprawiających sporty walki. Niektórzy z nich po odejściu z klubów sportowych przez jakiś czas pracowali w branży ochroniarskiej, inni początkowo pracowali w innych policyjnych ogniwach i z powodu predyspozycji trafili do SPAP. Tu uczeni są skuteczności, dostosowania metod działania do konkretnej sytuacji. Muszą być wszechstronni – karatecy trenują boks, judocy karate. Podczas kilkugodzinnych treningów podnoszą swą sprawność fizyczną, doskonalą umiejętności strzeleckie. Oprócz snajperów i członków grupy szturmowej są wśród nich pirotechnicy i płetwonurkowie.

Czego najbardziej nie lubią?

– Zabezpieczania procesów sądowych i podobnych operacji związanych z ochroną ważnych osobistości, np. papieża – mówią. – Trwa to długo, często jest nudne, nie można pozwolić sobie na dekoncentrację, odpowiedzialność jest wielka. Kilka godzin w dusznej sali sądowej lub na dachu przy karabinie snajperskim jest gorsze od takiego skakania do wody ze śmigłowca, choć może wydawać się, że jest odwrotnie.



W ten sposób przy użyciu specjalnego sprzętu płetwonurek (w razie konieczności wraz z ratowaną osobą tonącą) jest podnoszony z wody

P. Niemczynowicz

Razem z CBŚ

Coraz częściej przestępcy chcą zwerbować do współpracy antyterrorystów. Dlatego „tygrysy" chodzą na akcje w kominiarkach na głowach, co ma utrudnić bandytom ich identyfikację. Nie można publikować ich zdjęć z odsłoniętymi twarzami. Są anonimowi, także dla wielu innych policjantów. Coraz częściej uczestniczą w akcjach z funkcjonariuszami z Centralnego Biura Śledczego. Komenda Główna Policji w obawie przed wszelkimi przeciekami informacji do grup przestępczych ustaliła taktykę, zgodnie z którą podlascy antyterroryści i funkcjonariusze „polskiego FBI" podejmują akcje w odległych częściach Polski. Niedawno na przykład uczestniczyli w działaniach w Szczecinie. Zresztą podlaskie wydziały obu tych służb od lat cieszą się dobrą opinią w „centrali". Potwierdza to zarówno statystyka, jak też wyniki zawodów, w których uczestniczą antyterroryści.

Policja nie ukrywa, że zwalczanie przestępczości zorganizowanej oraz terroryzmu staje się coraz poważniejszym zadaniem. W tym roku pododdziały antyterrorystyczne decyzją komendanta głównego policji zostały wyłączone ze struktur Oddziału Prewencji i podporządkowane bezpośrednio pod komendantów wojewódzkich. Na co dzień ich pracę koordynują szefowie Sztabu Policji KWP. Umiejętności tych policyjnych sił specjalnych wykorzystywane są coraz częściej. Jeszcze kilka lat temu uczestniczyli oni w działaniach 20, 30 razy w ciągu roku. Tymczasem w 2001 roku brali już udział w 92 akcjach. Zatrzymali kilku groźnych przestępców, w tym płatnego zabójcę poszukiwanego międzynarodowym listem gończym, obezwładnili szaleńca, który zabarykadował się w mieszkaniu, zabezpieczali kilka procesów, brali udział w zasadzkach na sprawców wymuszania haraczy i okupów, osoby handlujące bronią i narkotykami. Płetwonurkowie byli też wykorzystywani do poszukiwania ciał osób, które utonęły.

Antyterrorystom łatwo przychodzi wymienianie rzeczy, których się nie boją. Nie boją się wspinać, skakać do wody ze śmigłowca, wisieć pod nim na linie. Nie boją się spuszczać na linie z dachu wieżowca ani taranować bram narkotykowych fabryczek. Nie boją się walki wręcz z bandytami, nie boją się skakać ze spadochronu.

A czego się boją? Że popełnią błąd, za który zapłaci zdrowiem lub życiem drugi człowiek. I o bezpieczeństwo najbliższych.



P. Niemczynowicz

Pilot musi być precyzyjny – tzw. gruba lina musi zawisnąć nad łódką, żeby antyterroryści mogli po niej zsunąć się z pokładu śmigłowca na łódkę

Drużynę specjalną antyterrorystów utworzono w ówczesnej Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w 1980 roku. W połowie lat osiemdziesiątych na rok zawieszono jej działanie, gdyż zdaniem ówczesnych szefów nie była potrzebna.

Na początku lat dziewięćdziesiątych, gdy w Polsce gwałtownie wzrosła przestępczość i pojawiły się nowe kategorie przestępstw, drużynę przekształcono w kompanię. Od niedawna policyjni komandosi funkcjonują w ramach Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji.

Do ich zadań należy zatrzymywanie szczególnie niebezpiecznych przestępców, zwalczanie terroryzmu, poszukiwanie ludzi pod wodą, akcje ratownicze podczas klęsk żywiołowych i katastrofach, unieszkodliwianie ładunków wybuchowych, ochrona osób.

Podlascy antyterroryści dysponują nowoczesnym, światowej klasy sprzętem alpinistycznym, do wyszukiwania i neutralizacji materiałów i urządzeń wybuchowych, sprzętem do nurkowania (łącznie ze specjalnym pontonem wyposażonym w silnik). Mają nowoczesne środki ochrony osobistej (kaski, kamizelki kuloodporne itp), broń krótką i długą (np. maszynową, karabinki snajperskie z najnowocześniejszym sprzętem optycznym). Dysponują również nowoczesnymi środkami transportu.

międzynarodowym listem gończym, obezwładnienie szaleńca, który zabarykadował się w mieszkaniu, zabezpieczenie kilku procesów, udział w wymuszania haraczy i okupów...

na tygrysy



Śmigłowiec może zabrać z wody na raz trzech antyterrorystów, którzy przypinają się do liny alpinistycznej

P. Niemczynowicz



Nie boimy się latać, tylko w powietrzu po wyjściu z wody jest dość zimno – mówią antyterroryści

P. Niemczynowicz



Podlascy antyterroryści dysponują pontonem wyposażonym w silnik oraz specjalistycznym sprzętem dla płetwonurków

P. Niemczynowicz

REKLAMA

CITROËN Chrono Service

PRZEŚWIETLIMY CIĘ! 23 punktów technicznych

Jesienna kontrola gratis



5.10 - 31.10.2001

ZAPRASZAMY WŁAŚCICIELI SAMOCHODÓW WSZYSTKICH MAREK!

Czy przygotowałeś już swój samochód do zimy? Skorzystaj z bezpłatnej jesiennej kontroli w serwisach Citroëna. Prześwietlimy dokładnie Twój samochód - sprawdzimy w nim 23 najważniejsze punkty techniczne. Nie musisz umawiać się na wizytę - po prostu przyjedź w wolnej chwili.

CITROËN POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

Uwaga! Oferta dotyczy samochodów marki Citroën powyżej 1 roku oraz innych marek od 2 do 5 lat, o masie całkowitej do 3.5 tony.

N1041531

BIAŁYSTOK
MOTOZBYT
ul. Poleska 61, tel. 0-85 651 57 35

CITROËN poleca TOTAL | CITROËN Assistance 24h | +DODATKOWA GWARANCJA | www.citroen.pl | Bezpłatna informacja o sieci koncesjonerów: 0800 181818

Gołdap krzepi

O wyjątkowych walorach klimatycznych podgołdapskiego Lasu Kumiecie wiedziano od dawien dawna. Przed wojną, kiedy te ziemie zwano Prusami Wschodnimi, zapuszczał się tu na polowania Wielki Łowczy Rzeszy Hermann Goering, a w latach 40. z lasu tego uczynił swój fort wojenny szaniec, dużo wygodniejszy od żelbetonowego „Wilczego szańca" Hitlera pod Kętrzynem. Dziś, między starymi drzewami, spacerują kuracjusze i wraz ze zdrowym powietrzem biorą w płuca potężny haust historii.

GRAŻYNA MIKŁASZEWICZ

– Ja i mój obolały kręgosłup zjeździliśmy pół sanatoryjnej Polski w poszukiwaniu ulgi. Byliśmy w Kołobrzegu, Ciechocinku, a nawet w litewskich Druskiennikach. Mój Boże, nawet w najśmielszych marzeniach nie przypuszczałam, że będę miała uzdrowisko pod bokiem – mówi Zofia Radziwon z Sejn, która pomieszkuje również w Gołdapi.

Sosny i zdrowe błotko

Status uzdrowiska Gołdap uzyskała dopiero jesienią 2000 roku. Wszystko dzięki przedsiębiorczości tutejszych władz miejskich. Burmistrz Marek Miros i jego zastępca Jarosław Słoma wręcz specjalizowali się w podejmowaniu trudnych wyzwań.

Apetyty rozbudził Augustów, który w początkach lat 90. sukcesem zakończył batalię o status uzdrowiska. Okazało się, że podgołdapskie sosny nie są w niczym gorsze od tych, rosnących nad Nettą i mają zdolność wytwarzania podobnego, ozdrowieńczego mikroklimatu. Gdy ruszyły prace nad kompleksowym badaniem walorów leczniczych Gołdapi, wkrótce trafiono na spore pokłady borowin w niedalekiej Niedźwicy. Czyste powietrze, zasilane olejkami eterycznymi poczciwych sosen plus zdrowe błotko – to już było coś.

Ale nawet rycie w ziemi jest lżejsze od przemierzenia ministerialnych korytarzy i całowania klamek u drzwi dygnitarskich gabinetów. Sześć lat upłynęło, zanim najwyższy urzędnik złożył swój ostatni podpis na właściwym dokumencie.

– Fakt, nie było to łatwe. Najważniejsze, że się opłaciło. Gołdap jest pełnoprawnym uzdrowiskiem specjalizującym się w leczeniu schorzeń narządów ruchu – mówi dziś Jarosław Słoma.

Scheda po peerelu

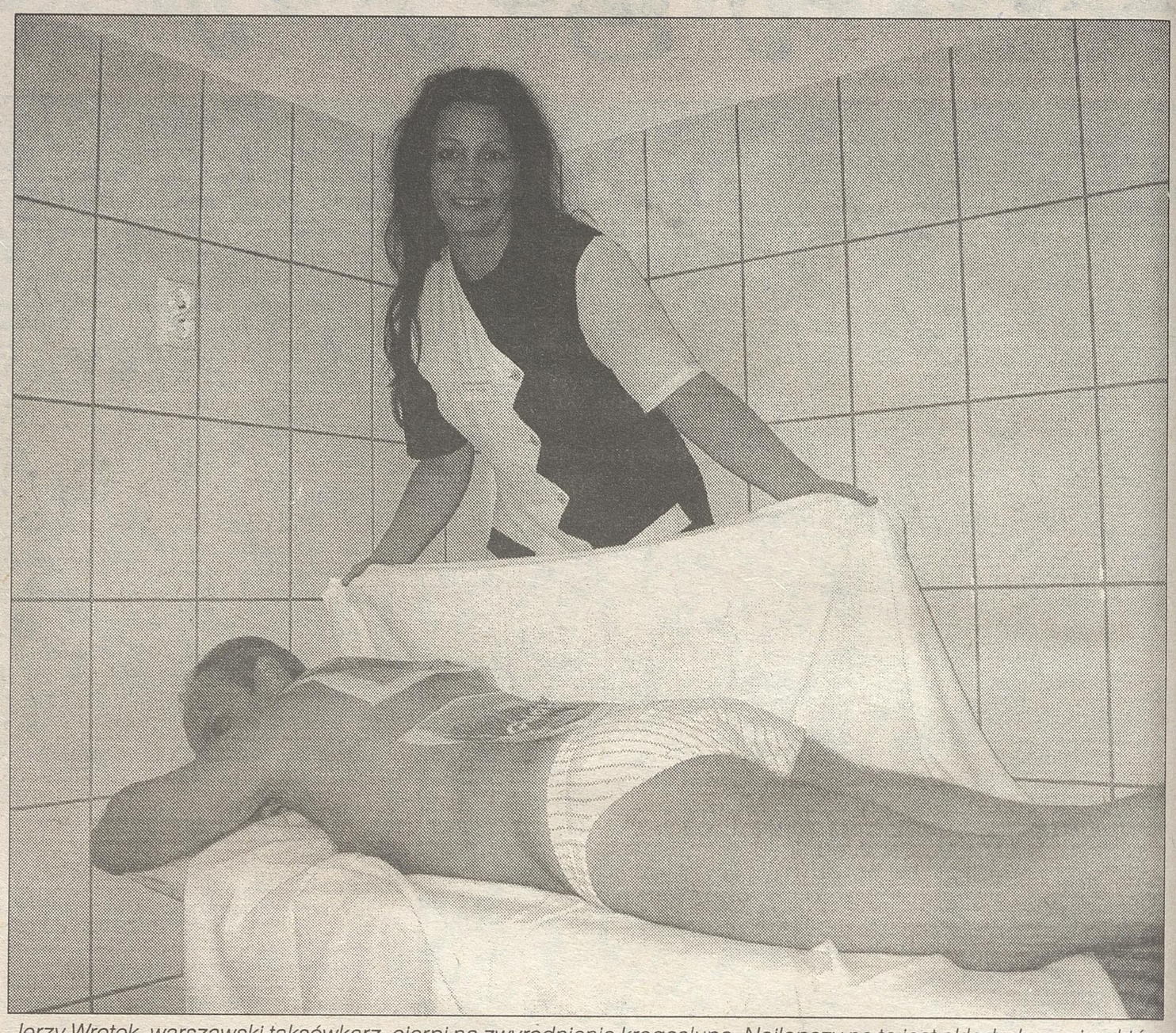
Pełna nazwa brzmi: Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Sanatorium Uzdrowiskowe „WITAL" w Gołdapi przy ul. Wczasowej. Wszystko się zgadza, kuracjusze mieszkają bowiem w domach wczasowych byłego ośrodka wypoczynkowego dla pracowników radia i telewizji, którego największym udziałowcem był najpotężniejszy peerelowski koncern „Prasa, Książka, Ruch". Tu nad jez. Gołdap, każdego lata tubylcy mogli oglądać twarze znane z telewizora i pierwszych stron gazet. Zmiany ustrojowe 1989 roku pokazały jednak, że najszybciej padają kolosy. Gwarne i barwne wczasowisko prawie z dnia na dzień zaczęło przeświecać pustkami.

– Zdecydowałem się na kupno nieruchomości – mówi Ryszard Timofiejewicz, właściciel gołdapskiego uzdrowiska „WITAL". – Nie obeszło się, naturalnie, bez kosztownych remontów. Najważniejsze jednak, że uzdrowisko ruszyło. Mamy kontrakt z Warmińsko-Mazurską Regionalną Kasą Chorych, przyjmujemy pacjentów kierowanych przez ZUS. Jeżeli ogólna koniunktura gospodarcza nie ulegnie zmianie na gorsze, sanatorium powinno się utrzymać. Co więcej, rozwijać, bo na brak pomysłów dotyczących poprawy komfortu bytowania oraz poszerzenia zakresu proponowanych usług akurat nie narzekam – przekonuje R. Timofiejewicz.

W swoim żywiole

O takiej właśnie pracy marzył doktor Jerzy Kreczko, dyrektor uzdrowiska „WITAL". Z pochodzenia białostoczanin z szacownej, lekarskiej rodziny. Absolwent AMB, dziś specjalista rehabilitacji medycznej.

– Zainteresowanie akurat tą dziedziną medycyny zawdzięczam mojemu wykładowcy profesorowi Ryszardowi Kinalskiemu. Wspaniały człowiek, najwyższej klasy specjalista neurolog, a przy tym wszystkim obdarzony niesłychanym talentem pedagogicznym. Nie przesadzam, prawie od pierwszych zajęć byłem równie zauroczony wykładowcą, jak i wykładanym przedmiotem. A trzeba wiedzieć, że kilkanaście lat temu rehabilitacja nie była najpopularniejszą z dziedzin sztuki medycznej. Niektórzy z moich kolegów mój wybór kwitowali pobłażliwym uśmiechem. Intratniejsze i modniejsze były: ginekologia, chirurgia czy laryngologia – mówi Jerzy Kreczko.



Jerzy Wrotek, warszawski taksówkarz, cierpi na zwyrodnienie kręgosłupa. Najlepszy na to jest okład z borowiny, który nakłada rehabilitantka Barbara Bezubik.

Na Mazurach osiadł 11 lat temu, za sprawą żony gołdapianki. Poznali się na studiach. Ona skończyła stomatologię i nie wyobrażała sobie życia w Białymstoku. Dokładnie 19 kwietnia tego roku ruszyło uzdrowisko, a on objął stanowisko dyrektora-ordynatora.

– Głównie leczymy tu przewlekłe i pourazowe schorzenia narządów ruchu, ale także pomagamy pacjentom cierpiącym z powodu niewydolności górnych i dolnych dróg oddechowych. Zajmujemy się również chorobami pęcherza moczowego, skóry, a nawet walczymy z otyłością – wymienia dyrektor.

Jeszcze dłuższa jest lista proponowanych tu zabiegów. Dzięki wysokospecjalistycznej aparaturze kuracjusze mogą korzystać z hydroterapii, różnego rodzaju masaży, kinezyterapii czyli gimnastyki, bardzo rozbudowanej fizykoterapii i światłolecznictwa, gdzie oprócz naświetleń lampą typu Sollux, mają do dyspozycji także laser.

Najważniejsi są ludzie

– Ale prawidłowo prowadzona terapia nie polega na włączeniu maszyny. Nic bym przecież nie zdziałał bez ludzi – doktor Kreczko jest zdania, że udało mu się zebrać naprawdę wspaniałą załogę.

– Zatrudniamy 11 lekarzy różnych specjalności, psychologa, magistrów oraz techników rehabilitacji. Ci ostatni to wprawdzie ludzie bardzo młodzi, ale z przyjemnością obserwuję ich zaangażowanie w pracę z pacjentem i chęć pogłębiania wiedzy – dodaje z przekonaniem.

Wśród załogi gołdapskiego sanatorium jest jeszcze jeden lekarz prawdziwy entuzjasta rehabilitacji medycznej. Adam Siemieniuk także pochodzi z Białegostoku i nie ukrywa, że właśnie w Gołdapi znalazł swoje miejsce.

– Szczególnie interesuje mnie wodolecznictwo i klimatologia – mówi.

Doktor Siemieniuk może godzinami opowiadać o dobrodziejstwach gołdapskiego mikroklimatu. Na dowód pokazuje wykresy i tabele.

– Nie ma zdrowszego powietrza. Otoczenie naszego uzdrowiska, jakimś cudem, daje odpór wszelkim zanieczyszczeniom cywilizacyjnym – twierdzi.

Już czuję poprawę

Pani Marta dwa lata temu cudem przeżyła wypadek. Jej toyotę dosłownie sprasował pędzący TIR. Pierwsze dziewięć miesięcy młoda kobieta przeleżała w gipsowym kokonie, wciąż jeszcze jej nogi, ręce i kręgosłup wymagają rehabilitacji.

– Nie wiem, może to kwestia tego wspaniałego, gołdapskiego klimatu i cudownej atmosfery, która jest zasługą personelu, ale ja już po kilku dniach tu spędzonych poczułam się lepiej – mówi z uśmiechem.

Podobne zdanie o skuteczności stosowanych tu zabiegów ma Zofia Radziwon od lat narzekająca na osteoporozę i obolały kręgosłup.

– Nie ma lepszego miejsca, lepszej opieki i bardziej przyjaznej atmosfery – podkreśla.

Jej współlokatorki, panie Ela i Irena to także stałe bywalczynie sanatoryjnych salonów. Zanim trafiły do Gołdapi, leczyły się w kilku renomowanych uzdrowiskach.

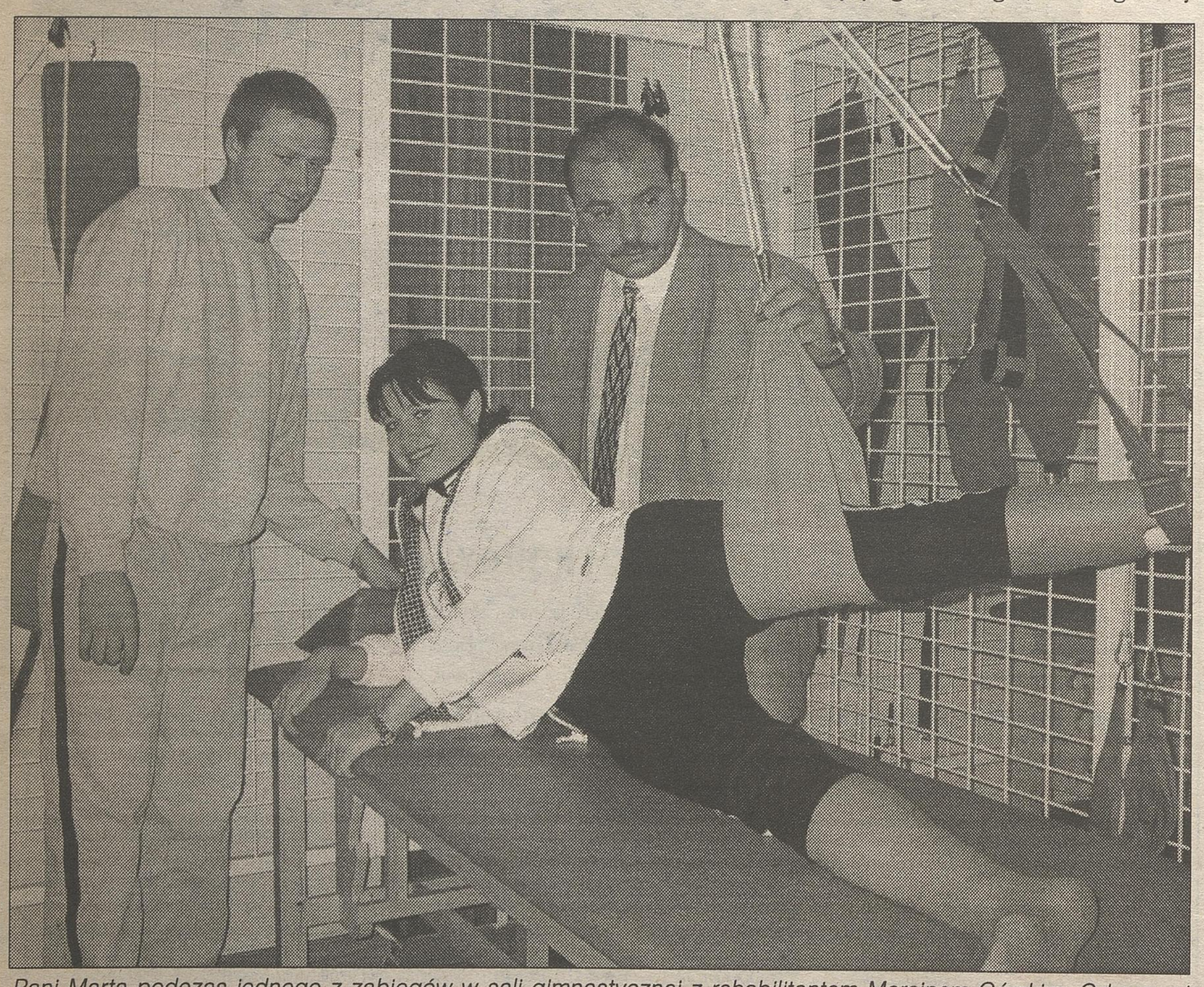
– Trochę ładniej mogłyby wyglądać pokoje. Mimo że wyjątkowo dba się tu o czystość, na sprzętach i wyposażeniu sanitariatów bardzo widać upływający czas – jedna z pań bardzo starannie dobiera słowa, by nie zabrzmiały zbyt drastycznie.

– Ale pewne niedostatki całkowicie tuszuje wspaniała opieka i mnóstwo rozrywek, które się tu proponuje. Bardzo się cieszę z wycieczki do Wilna, wspólnych ognisk czy wypadów rowerowych w okolice Gołdapi – kończy z uśmiechem.

Ordynator Jerzy Kreczko rozkłada ręce.

– Kuracja sanatoryjna nie składa się z samych zabiegów czysto medycznych. My tu dbamy także o pogodę ducha – akcentuje.

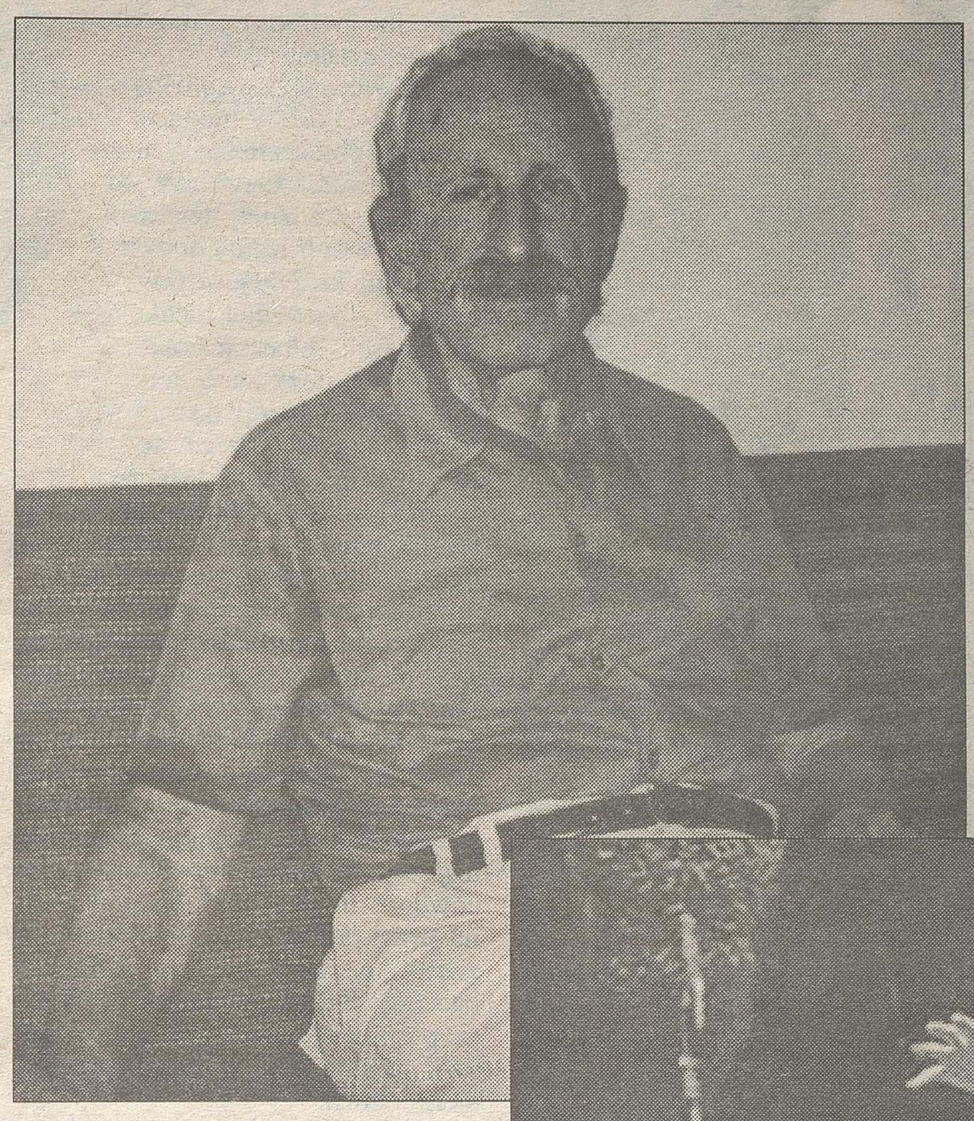
fot. autorka



Pani Marta podczas jednego z zabiegów w sali gimnastycznej z rehabilitantem Marcinem Górskim. Od prawej ordynator sanatorium – doktor Jerzy Kreczko.

Od Gustlika do Świętego Piotra

Z FRANCISZKIEM PIECZKĄ rozmawia Andrzej Leśniewski



W najnowszej polskiej superprodukcji „Quo vadis" zagrał Pan rolę Świętego Piotra. Jak postrzega Pan swoją rolę i realizację tego filmu?

Z reżyserem tego filmu panem Jerzym Kawalerowiczem spotkałem się już na planie przy okazji realizacji „Matki Joanny od aniołów" i „Austerii". Tego rodzaju propozycja jest zawsze interesująca dla aktora. Postać Świętego Piotra pokutuje w wyobraźni widza od wielu lat i zagranie tej postaci wbrew tym wyobrażeniom byłoby niebezpieczne. Jednocześnie nie można grać tego na klęczkach. Jest taka słynna anegdota gdy Styka malował Chrystusa i mówi: Chryste, ja ciebie będę malował na klęczkach. Chrystus się odzywa: ty mnie nie maluj na klęczkach, tylko dobrze. Podczas ostatniej sceny kręconej w Rzymie, kiedy padają słowa Quo vadis domine, w oddali współczesny Rzym z panoramą na bazylikę, Watykan uświadomiłem sobie wtedy, że może dobrze, że zagrałem Świętego Piotra, bo tam na Stolicy Piotrowej w tej chwili papieżem jest Polak. To w jakiś sposób mnie wzruszyło.

Scenę, w której przemawiam w katakumbach do wiernych, opowiadam im bardzo emocjonalnie jak Chrystus od nas odszedł, kręciliśmy w grotach w Tunezji z tamtejszymi statystami. Oni polskiego nie znali i kiedy tak emocjonalnie do nich przemawiałem, tak się we mnie wpatrywali, że aż im się oczy zaczęły błyszczeć, mieli łzy w oczach. Nie rozumieli co mówię, ale wiedzieli o co chodzi. Emocje jednak zadziałały. Tego rodzaju przeżycia dają wielką satysfakcję aktorowi.

Jakie znaczenie będzie miał, według Pana, ten film dla nas i czym różni się od poprzedniej amerykańskiej wersji?

Kawalerowicz potrafi robić filmy historyczne, wyreżyserował przecież „Faraona". Oczywiście tutaj ten materiał był tak obszerny, że pisząc w 1976 roku scenariusz musiał wybrać pewne rzeczy. Reżyser miał dylemat czy skupić się na wątkach bardziej filozoficznych, na problemach początków chrześcijaństwa czy na wątku miłosnym Ligii i Winicjusza. Myślę jednak, że ten złoty środek został zachowany. Jak na nasze realia jest to rzeczywiście wielka superprodukcja.

Jeśli chodzi o różnice, to w wersji amerykańskiej pokutuje estetyka Hollywoodu, wszystko jest w niej upiększone. Nasza wersja scenograficznie i kostiumowo jest bardziej zbliżona do tego, jak to wyglądało w tamtych czasach. Kto jak kto, ale jeżeli Polak kręci film na podstawie powieści Sienkiewicza, to ma jak największe szanse, aby zrobić to dobrze. Pod tym względem będzie to dobry film, jestem o to spokojny.

Czy jest coś takiego jak rola życia?

Rola życia jest przede mną. Gdybym powiedział, że zagrałem rolę życia, to musiałbym już umierać, a ja jeszcze chcę trochę pożyć.

Patrząc z perspektywy lat uważa Pan, że ogólnie los był dla Pana łaskawy?

Skoro jeszcze żyję to chyba tak. Rodzinnie też, mam dwoje dzieci syna i córkę, trójkę wnuków. Jeśli chodzi o pracę zawodową, to nie czuję niedosytu czy niespełnienia. Los dał mi możliwość grania w dobrych filmach i w dobrych sztukach.

Generalnie sympatię polskich widzów zdobył Pan sobie rolami prostych, dobrodusznych postaci. Czy ten schemat był zamierzony, czy też był to przypadek?

Grałem zawsze pozytywnych bohaterów, a granie pozytywnych jest trudniejsze niż czarnych charakterów, bo zło jest bardziej fotogeniczne. Rzeczywiście reżyserzy obsadzali mnie najczęściej w filmie w rolach prostych, dobrych postaci z ludu, ale już w teatrze grałem role również negatywne. Mało tego, miałem dość dużo kontaktów, i mam do dziś, z filmem niemieckim. Przeważnie tam grywałem bardzo negatywne postaci. Nie wiem czy polski reżyser obsadziłby mnie w roli zazdrosnego męża, który aranżuje sytuację, aby żonę sprawdzić, wynajmuje mieszkanie naprzeciwko swojego mieszkania i morduje ją z zimną krwią strzelając z karabinu. To przecież nie jest Franciszek Pieczka postrzegany przez film polski. Reżyserzy idą po najmniejszej linii oporu, jeśli ktoś sprawdził się w czymś to idą za ciosem. Nie czuję niedosytu w tej mierze. Oczywiście chciałoby się zagrać jakiś czarny charakter w polskim filmie, ale teraz moja pazerność zawodowa nie jest taka duża jak w młodości, kiedy robiło się dużo, byle jak i prędko.

Jaki wpływ na Pana karierę i życie miał i ma serial o „Pancernych"?

Jedno jest oczywiste, że seriale, jakie one by nie były, zawsze przynoszą ogromną popularność. Kiedy porównuję ten serial z innymi, które w ostatnim czasie emitowały różne nasze stacje telewizyjne, to ta destrukcja estetyczna i społeczna, która się z nich leje jest straszna. Teraz niektórzy zarzucają, że serial był przekłamany historycznie. Na miły Bóg przecież dzieci, które oglądały „Pancernych" nie stawały się bandziorami, wręcz przeciwnie, organizowały się w kółka, aby pracować społecznie i pomagać innym. Dzisiaj śmiem twierdzić, że dziecko po obejrzeniu takich nadekspresji, tej lejącej się bezsensownie krwi, kiedy jego charakter jest jeszcze w fazie kształtowania, w momencie sytuacji ekstremalnej zachowa się podświadomie tak, jak widziało te wzorce na ekranie.

Serial przyniósł mi na pewno większą popularność, chociaż kiedy zaczynałem nad nim pracę, nie byłem aktorem anonimowym. Jednakże zawsze istnieje ryzyko, że można zostać zaszufladkowanym. Miałem to szczęście, że będąc aktorem charakterystycznym do tego nie doszło. Gorzej się sprawa ma jeśli chodzi o aktorów tzw. amantów. Zdaję sobie sprawę, że dla wielu widzów jestem Gustlikiem, ale jestem tolerancyjny. Jeżeli widz mówi, że Gustlik zagrał np. Jańcia Wodnika to następuje potrójna transformacja, bo dla wielu widzów jestem po prostu Gustlikiem. Zauważam, że ludzie z dużym sentymentem wspominają ten serial. Całe pokolenia na nim wyrosły i obserwuję, kiedy wyrażają swoją sympatię w stosunku do mnie, wspominają przy tym swoją młodość. Mimo tych wszystkich ataków na ten serial, nie spotkałem się nigdy na ulicy z jakąkolwiek dezaprobatą ze strony przechodniów.

Co jest dla Pana najważniejsze z perspektywy doświadczeń życiowych?

Najważniejsze jest to, aby spojrzeć w lustro, zobaczyć siebie i móc sobie powiedzieć: nie zeszmaciłeś się, jesteś sobą, nie zagubiłeś siebie w tym zawodzie.

Nigdy nie rozpychał się Pan łokciami, nie lubił Pan bywać. Dlaczego?

To wynika z mojego usposobienia. Mnie odpowiada tego rodzaju postawa i nie wynika z tego, że ja ją sobie wymyśliłem, wyspekulowałem, tylko ona do mnie przylega. Najbardziej mnie wkurza, kiedy słyszę wypowiedzi młodszych kolegów aktorów, którzy twierdzą, że jak się nie bywa, to się nie istnieje. To są już dla mnie bzdety, takie rozumowanie dyskwalifikuje takiego kandydata, bo trzeba zaistnieć poprzez to, co się zrobiło, a nie przez bywanie i znajomości. Dziś żaden film nie zaistnieje jeśli nie ma potężnej otoczki reklamowej, tak jak na Zachodzie. Z Witoldem Leszczyńskim zrobiliśmy w ubiegłym roku film „Requiem" i nic się o nim kompletnie nie słyszy. Biorąc te wszystkie uwarunkowania, to ja jestem anachroniczny, jeśli chodzi o naszą dzisiejszą rzeczywistość, ale mnie jest z tym wygodnie. Czasami dam się gdzieś wyciągnąć, bo nie jestem kamedułą bosym, ale nie czerpię z tego żadnej satysfakcji.

Czy wykorzystał Pan wszystkie szanse w swoim życiu?

To trudne pytanie. Odrzucałem propozycje, które wydawały mi się, że są nie dla mnie. Zawody aktorskie, artystyczne są niewymierne. Niektórzy mówią, że jakiś artysta zrobił coś genialnego, a inni że to kicz. Dzisiaj te kryteria są tak płynne, że od kiczu do arcydzieła jest jeden krok, bo nie ma wzorców, oparcia. Dziś każdy chce być za wszelką cenę jak najbardziej oryginalny i mamy to, co mamy. Niektórzy robią to tylko po to, aby szokować, bo tego jeszcze nie było. To jest duża chała, a może dużej chały jeszcze nie było i to też będzie arcydzieło?

Co Pana najbardziej razi w naszej rzeczywistości?

W naszym kraju zmieniło się i na plus, i na minus. Niektórzy ludzie nie potrafią się przystosować i społeczeństwo ich odrzuca. Obserwujemy ogromną pogoń za pieniądzem, za wszelką cenę. Ludzie już się nie kontaktują ze sobą, bo nie mają czasu. Z drugiej strony jest szansa, że ludzie ekspresyjni są w stanie do czegoś dojść w życiu. Niestety, potworzyły się duże dysproporcje i w niektórych momentach przy większych stężeniach może to grozić wybuchem społecznym. Nigdy nie byłem w żadnej partii. Najlepiej być poza wszelkimi układami, wtedy ma się trzeźwiejsze spojrzenie i nie jest się zmuszonym do określonego patrzenia pod kątem układu, do którego się należy.



Franciszek Pieczka prywatnie i jako św. Piotr na planie „Quo vadis"

Jak wygląda Pana życie na emeryturze, podobno grywa Pan w teatrze?

Mam 73 lata i od ośmiu lat jestem emerytem, ale jestem ciągle na etacie w teatrze. Emerytury są tak niskie, że „dla chleba, Panie, dla chleba" trzeba jeszcze popracować.

Muszę Panu powiedzieć, że kiedy przeszedłem na emeryturę, to mam więcej pracy niżeli przedtem. Być może dlatego, że w tym wieku praca już męczy? Nie mam czasu poczuć się emerytem, nie mam okazji. Nie jest tak, że mógłbym jako Gustlik pyk, pyk z fajeczki na fotelu. Bez przerwy mam zajęcie, dzwonią telefony z propozycjami.

Jak najchętniej spędza Pan wolny czas?

Jestem domatorem, lubię coś naprawiać, pracować w ogródku, majsterkować, dłubać. Sam kładłem boazerię, glazurę. W domu to się już przyzwyczaili, że jak się coś popsuło to przychodzili do mnie. Jak się u córki coś zepsuje, to dzwoni do mnie i pyta czy w wolnej chwili nie mógłbym do niej zajrzeć i naprawić. Wyłączam się i w taki sposób odpoczywam.

W Łowiczu znajduje się najmniejsze muzeum na świecie, które mieści się... w walizce. Ma za to 33 dyrektorów. Jednym z nich jest Janusz

Pomysł na guzik

Najczęściej są małe, niepozorne... czasami z przykuwającym uwagę detalem. Niektóre trochę większe, ciężkie jakby chciały przytłoczyć ubranie, do którego są przyszyte. Drobne przedmioty w kształcie krążka, które podobnie jak okrąg – symbol wieczności – w kulistej formie linii bez początku i końca zamykają czas zapisując w swej pamięci przeszłość ludzi, miejsc, zdarzeń. Niezwykły splot estetyki i praktycyzmu. Uwolnione z odzieżowej materii wyglądają spod wieka walizki mieniąc się różnobarwnymi odcieniami uśmiechniętej tęczy... Filigranowy świat utkany ze szczegółów spraw ważnych i nieważnych, najskrytszych tajemnic i codziennych banałów losu człowieka – guziki.

JOANNA BIRYCKA



Jak twierdzi Jacek Rutkowski, powiedzenie „Kto zbiera guziki, ten guzik ma" – „To guzik prawda!" – trzymana w jego ręku niecodzienna walizka jest z całą pewnością tego dowodem

Przekorne początki

Ich kolekcjonowaniem od wielu lat zajmuje się Jacek Rutkowski z Łowicza, który oprócz tego rodzaju hobbystycznych upodobań od kilkunastu lat będąc członkiem Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury interesuje się również rysunkiem satyrycznym. Pomysł na założenie Muzeum Guzików, które znajduje się... na szafie w zabytkowej kamienicy, gdzie mieszka, a konkretnie w XIX-wiecznej walizie należącej niegdyś do jego dziadka, łowickiego kupca Bolesława Modesta Majewskiego, narodził się – jak mówi obecny jej spadkobierca – trochę z przekory a właściwie z chęci zachowania przed zniszczeniem najbardziej prozaicznych przedmiotów wynalezionych przez człowieka.



Biały guziczek Jana Pawła II

I tak w 1997 roku powstała ta dosyć niezwykła instytucja.

– Dlaczego stare guziki? Ich zasługi dla ludzkości są olbrzymie. Można nawet mówić o ich znaczeniu strategicznym. W alkowach i na polach bitew pośrednio miały niewątpliwie wpływ na kształt obecnego świata. Guzik będąc m.in. strażnikiem intymności ale także nośnikiem symboli narodowych bywa nieraz jedynym istniejącym świadkiem różnych historii... – mówi żartobliwie Jacek Rutkowski.

A tak poważnie, to wszystko zaczęło się od zainteresowań heraldyką i znalezionego guzika od liberii z herbem książąt Radziwiłłów. Na „nietuzinkowej" pasji odcisnął się również z pewnością sklep pasmanteryjny, jaki prowadziła jego babcia i guzikowe zabawy z dzieciństwa. Część zapasów z tego okresu dotrwała do dziś i stanowi całkiem pokaźny fragment prawie 2-tysięcznej kolekcji.

Guzikowe ewenementy

W jej zbiorach znajdują się eksponaty z najróżniejszych części garderoby. Jest tutaj m.in. nie tylko guzik od marynarki Sławomira Mrożka czy garnituru, w którym Aleksander Kwaśniewski brał udział w historycznym szczycie NATO w Waszyngtonie w kwietniu 1999 roku, ale również opatrzone listownym komentarzem dwa guziki „od nie noszonej już sukni" naszej noblistki Wisławy Szymborskiej i ostatni nabytek przesłany listownie przez Michała Bajora. W niezwykłej walizie obok obszywanego białą nitką guzika z sutanny papieża, a czerwonym jedwabiem połyskuje równie miniaturowy jak jego sąsiad prezent od ks. bp. Stanisława Dziwisza – osobistego sekretarza Ojca Świętego. Oprócz takich bezgłośnych miniaturek szeleszczącym brzękiem przesypują się tutaj również szklane, drewniane bądź wykonane z masy perłowej inne okazy, pośród których dumnie błyszczy guzik premiera Buzka, ciemnozielonym okiem spogląda detal pozyskany od Daniela Olbrychskiego a także obcięty, oczywiście przy pełnej aprobacie właściciela – jak zapewnia Jacek Rutkowski – mały guzik z czarnej koszuli Wojciecha Młynarskiego.



Logo Muzeum Guzików

W niewielkiej przestrzeni walizki spotykają się w ten sposób nie tylko guziki z rodowodem artystycznym, pochodzące ze świata sztuki, nauki, kultury czy polityki, ale i te z codziennej rzeczywistości, których historię czasami trudno odgadnąć.

Grzecznie i nie natrętnie

Eksponaty do muzeum pozyskuje się przede wszystkim dobrowolnie. Najczęściej jest to forma korespondencyjna, ale nierzadko również osobisty kontakt z potencjalnym daroczyńcą. Guziki nie są kupowane, trafiają do zbiorów tylko i wyłącznie jako darowizny lub znaleziska.

– Zwracamy się z prośbą do właściciela lub osoby mogącej dysponować obiektem naszych zainteresowań. Czynimy to pisemnie, a później dziękujemy i potwierdzamy otrzymanie guzika. Nie jesteśmy natrętni – zastrzega Jacek Rutkowski. – Obecnie ubiegamy się o pozyskanie guzika króla Szwecji Karola XVI Gustawa. Zdarza się, że darczyńca skreśli do Muzeum Guzików miły list, jak na przykład uczynił to prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Klasyczne „zwiedzanie" odbywa się przez Internet (http://free.art.pl/guziki). W ramach nieco nowocześniejszej wersji prezentowania eksponatów – jak opowiada przewrotnie ich opiekun – organizowane są kameralne pokazy części kolekcji lub pojedynczych eksponatów. Bywa, że użyczane są one również innym placówkom muzealnym. W tym roku na przykład w Muzeum Guzików została otwarta wystawa guzików należących do Prezydentów III Rzeczypospolitej – nie trudno więc zgadnąć, że składała się ona... z trzech eksponatów.



Najoryginalniejsza ozdoba kolekcji – spinka Witkacego

Spinka Witkacego

Najciekawszym muzealnym „trofeum" pod względem rozwiązań estetyczno-praktycznych jest wykonana z kości słoniowej zaledwie o 28 mm średnicy spinka do koszuli Witkacego, zdobiona „dosyć oryginalną" scenką z Kamasutry. Nie jest to jednak jedyny znak powszechnie znanych zainteresowań artysty...O jego ekscentryzmie świadczy również jeszcze jeden detal ukryty wewnątrz spinki. Po odkręceniu górnej części, w maleńkim zagłębieniu na tle równie niewybrednego rysunku znajduje się niewielka pastylka, afrodyzjak sprzed 70 lat. Ten niezwykle pomysłowy eksponat podarował stryjeczny wnuk artysty Maciej Witkiewicz.

– Z większością guzików w zbiorach wiążą się dziwne historie. Pamiętam jak w poszukiwaniu eksponatów na strychu jednej z podłowickich wsi, znalazłem kiedyś białą sukmanę. Chociaż była już w strzępach, posiadała wszystkie guziki co świadczy o dbałości noszącego ją niegdyś Księżaka. Tyle tylko, że nie wszystkie były jednakowe. Na owej sukmanie spotkały się obok siebie guziki rosyjskie, niemieckie oraz guziki Armii Hallerowskiej. Tak jak niezwykłe są losy ludzi, to samo można powiedzieć o guzikach. Dlatego kolekcja posiada charakter symboliczny, gromadzi w ten sposób to, co nieuchwytne, bezcenne – pamięć o ludziach, wydarzeniach – opowiada Jacek Rutkowski.

Rozbudowana administracja

Jak na blisko dwa tysiące eksponatów zdawać by się mogło, że przy 33 dyrektorach zarządzających zbiorami proporcje zostały zachowane i nikogo nie powinno to dziwić. A jednak... To właśnie m.in. ze względu na te dwie sąsiadujące ze sobą trój-

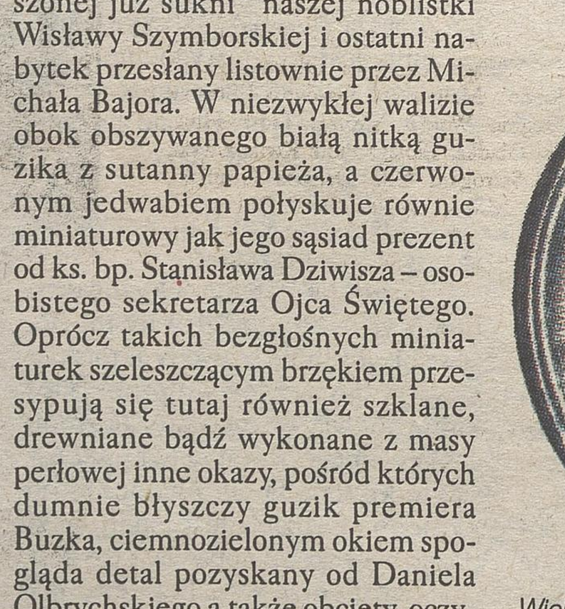


Guzik Sławomira Mrożka podarowany podczas otwarcia wystawy rysunków artysty w zamian za przygotowanie przez Muzeum Guzików plakatu informującego o wernisażu

ki Muzeum Guzików zostało wpisane do polskiej Księgi Rekordów i Osobliwości.

– Wydawałoby się, że przy takiej rzeszy zatrudnionych osób zmniejszamy bezrobocie – mówi śmiejąc się Janusz Antipow z Hajnówki, jeden z dyrektorów, szef działu guzików jubilerskich. – Pragnę tylko dodać na marginesie, że wszystkie funkcje pełnimy społecznie. Ilość stanowisk i co za tym idzie przypisanie do poszczególnych działów wiąże się przede wszystkim z potrzebą uporządkowania kolekcji – dodaje wesoło.

W poczcie dyrektorów Muzeum Guzików znajdują się więc m.in. osoby odpowiedzialne za takie symboliczne szufladki jak tradycyjny dział guzików portretowych, kontuszowych i liberyjnych, nieco mniej poważnych – sportowych, pościelowych czy związanych wybitnie z jakimś dosyć ciemnym zawodem jak choćby dział guzików górniczych, policyjnych i służby więziennej. Oprócz tego rodzaju różnorodności, do której wypadałoby dorzucić jeszcze podział na damskie, rosyjskie albo po prostu duże guziki, nie brakuje tutaj również takich osobliwości jak stanowisko szefa guzików municypal-



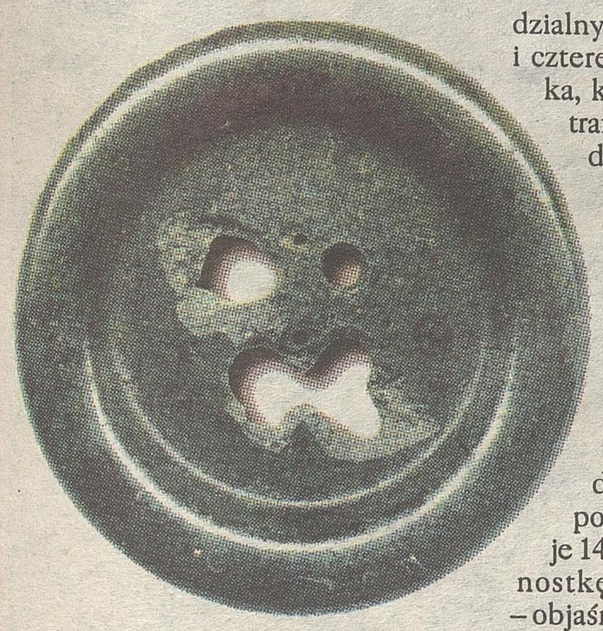
Wiele guzików pochodzących z całego świata trafiło do zbiorów dzięki Polonii. Tak było w przypadku strażackich guzików z Nowego Jorku datowanych na lata 30. XX wieku (średnica 25 mm).

nych(!) czy dyrektora na kraje Beneluksu.

– Cała dyrekcja to moi przyjaciele, bez których Muzem Guzików byłoby jedynie walizką z guzikami. Wśród osób piastujących te funkcje są ludzie różnych zawodów i zainteresowań: historycy, artyści, literaci,

Antipow z Hajnówki, szef działu guzików jubilerskich...

z pętelką!



Guzik Daniela Olbrychskiego

dzialnym za dział guzików z dwoma i czterema dziurkami jest jego córka, która kiedyś sama niemal potrafiła zmieścić się w głównej siedzibie muzeum...

Dzień Guzika

Wyjątkową datą w muzealnej historii jest 12 grudnia, obchodzony jako Dzień Guzika.

– Dwunasty dzień dwunastego miesiąca po przemnożeniu daje 144, czyli 1 gros – jednostkę miary guzików – objaśnia Jacek Rutkowski. Prawda, że pomysłowe? – dodaje z nieukrywaną satysfakcją.

Opowieść o guzikowym muzeum podsumowuje kilkoma krótkimi zdaniami.

– To znakomity sposób na oderwanie się na chwilę od codzienności (nie rzeczywistości). Mimo iż dla zabawy prawię czasami kobietom komplementy dotyczące ich świetnie dobranych guzików, a sam przed podaniem komuś dłoni odruchowo zapinam marynarkę, to tak naprawdę nie uległem guzikowemu zboczeniu – puentuje Jacek Rutkowski.

Fot. Z archiwum Muzeum Guzików



Guzik liberyjny z herbem Trąby książąt Radziwiłłów z końca XIX wieku (średnica 30 mm)

rzemieślnicy, urzędnicy, kupcy... Wszelkie nominacje zostały rozdysponowane wg obowiązujących w Polsce zasad: „po kumotersku" i „po rodzinie" – opowiada jak zwykle z wrodzonym darem wyostrzonego postrzegania rzeczywistości Jacek Rutkowski.

Warto dodać w tym miejscu, (co by potwierdzało powyższą teorię), że najmłodszym dyrektorem odpowie-

Guzikowe ciekawostki

1. Z Muzeum Guzików współpracuje inna dosyć niecodzienna instytucja, tj. poznańskie Towarzystwo Miłośników Gier Guzikowych, które co roku, wiosną organizuje Mistrzostwa Świata w Piłce Guzikowej. Grę wymyśliło w 1977 roku dwóch dziewięcioletnich wówczas chłopców, którzy przenieśli przepisy piłki nożnej na dywanik o wymiarach 1 na 2 metry i stworzyli zupełnie nową grę przypominającą trochę popularnego niegdyś cymbergaja. Zadaniem każdego z dwóch zawodników jest strzelenie bramki przeciwnikowi mając do dyspozycji 11 guzików. Zgodnie z tradycją, każdy guzik otrzymuje swoje nazwisko. Niektóre z nich trafiają po takich rozgrywkach do łowickiej kolekcji.

2. Jak głosi zapis statutowy, Muzeum Guzików posiada swoje własne godło, pieczęć oraz flagę, której istnienie odnotowało Amerykańskie Towarzystwo Weksylologiczne. Z dokumentu dowiadujemy się m.in., iż „Muzeum Guzików będąc placówką żebraczą pozyskuje eksponaty wyłącznie w drodze darowizn, wymiany i znalezisk."

3. Jak się okazuje, guziki są nie tylko skarbnicą skrywającą przeszłość człowieka, ale i jego choroby. Pan Jacek przekonał się o tym osobiście, podczas eksperymentu przeprowadzonego na muzealnych eksponatach przez bioenergoterapeutę, który dotykając guzików lub trzymając nad nimi dłonie próbował odgadnąć ich wcześniejszą historię. Podczas eksperymentu w przypadku kilku guzików bioenergoterapeuta określił choroby trapiące właścicieli owych przedmiotów. (Można wierzyć lub nie).

REKLAMA

PROMOCJA!

WIELKI FINAŁ
GRAJ W DOMINO

PROMOCJA PIWA BEZALKOHOLOWEGO

GŁÓWNĄ NAGRODĘ:
ZESTAW KINA DOMOWEGO Philips wygrał:

Marcin Jukowski, Malbork

telewizory Philips 29" 100 Hz wygrali:

Krzysztof Morczyński, Cewice; Jan Szabelski, Lniano; Remigiusz Lachowicz, Elbląg; Roman Fordon, Starogard Gd.; Krzysztof Wojciechowski, Skórcz; Hanna Czechowska, Biała Podlaska; Roman Rutkowski, Sztum; Michał Jukowski, Malbork; Irena Kacprzak, Sztum; Sebastian Krzyżniewski, Elbląg;

wieże HiFi Philips wygrali:

Elwira Tyczkowska, Elbląg; Jolanta Suchocka, Elbląg; Zbigniew Dunikiewicz, Susz; Mariusz Nędza, Malbork; Roman Gagiew, Elbląg; Józef Lange, Mosty; Józef Rudko, Jegłownik; Gabriela Brzoskowska, Skarszewy; Jacek Szornak, Rumia; Daniel Smukała, Elbląg; Magdalena Gumińska, Tuchola; Arkadiusz Puchała, Pelplin; Robert Zwierzyński, Kwidzyn; Dawid Ochocki, Elbląg; Marcin Kosiak, Elbląg; Romuald Madziąg, Bytów; Mariola Reihs, Tuchomie; Mateusz Kowalewski, Toruń; Ireneusz Lichnerowicz, Nowy Dwór; Genowefa Stolska, Ryjewo; Edward Sobota, Kaliska; Monika Gwizdała, Malbork; Jerzy Świderski, Sztutowo; Barbara Mielnik, Nowy Dwór Gd.; Dorota Tusk, Głodowo; Stefania Kirejczuk, Malbork; Tomasz Niedroszlański, Gdynia; Małgorzata Panek, Jasna; Anna Rozenbajger, Pasłęk; Wiesław Kmieć, Radziejewo; Sylwia Kulas, Niezabyszewo; Maciej Buglewski, Elbląg; Kazimierz Kawka, Ostaszewo; Krystyna Nieć, Elbląg; Wiesław Haberka, Gdynia; Paweł Koślicki, Gniew; Jadwiga Koterwa, Malbork; Olga Zamłyńska, Elbląg; Andrzej Szpalerski, Sztum; Wojciech Piechocki, Tolkmicko; Maria Nagórska, Ostaszewo; Bogdan Glazer, Nowy Dwór Gd.; Mariusz Rossochacki, Elbląg; Aurelia Cerwińska, Tczew; Mariusz Maliszewski, Śliwice; Jadwiga Wołyniec, Elbląg; Agnieszka Oleksa, Elbląg; Sebastian Szydłowski, Elbląg; Kazimierz Kiedrowski, Lipnica; Danuta Szulc, Barłożno; Małgorzata Gardynik, Stegna; Gabriela Wittka-Jeżewska, Brzeźno Szl.; Alicja Chodolewska, Brodnica Górna; Regina Wojdat, Elbląg; Lidia Hinc, Gdynia-Oksywie; Krystyna Majewska, Morzeszczyn; Mirosław Pączek, Bobowo; Dorota Gładka, Elbląg; Piotr Kwiatkowski, Stegna; Dariusz Małachowski, Pelplin; Ryszard Sobiecki, Lipusz; Grzegorz Kuryłko, Starogard Gd.; Dariusz Umiński, Szczecinek; Mariusz Glinkowski, Malbork; Ilona Finkenstaedt, Wejherowo; Joanna Mazurkiewicz, Stary Bukowiec; Alina Ranachowska, Skarszewy; Sylwia Kleban, Drzycim; Zbigniew Pińczek, Tczew; Anna Buszman, Gdańsk; Grzegorz Blok, Dzierzgoń; Dariusz Piechocki, Elbląg; Mariusz Buta, Pelplin; Krzysztof Jakubowski, Gdańk-Morena; Dariusz Stolarski, Tuchola; Justyna Listewnik, Pączewo; Grazyna Nowicka, Bytów; Tomasz Użlis, Starogard Gd.; Beata Muszyńska, Starogard Gd.; Iwona Gała, Malbork; Marek Zipliński, Węglikowice; Joanna Bieszke, Malbork; Janusz Kropidłowski, Czarna Woda; Alicja Żak, Płoskinia; Agata Lipska, Elbląg; Janusz Kowalik, Człuchów; Tomasz Czechowski, Braniewo; Grzegorz Morawski, Bytów; Wojciech Sawicki, Białystok; Wojciech Czarnecki, Osieczna; Elżbieta Dąbek, Elbląg; Marcin Wilma, Wysin; Kazimierz Polom, Szlachta; Barbara Mroczek, Nowy Dwór Gdański; Janusz Żołnowski, Miłobądz; Joanna Leszmarz, Pączewo; Katarzyna Jankowska, Elbląg; Irena Cymerys, Stegna; Irena Lenz, Laskowice; Sylwester Pieróg, Człuchów;

Oryginalne zegarki Specjal otrzyma 10 tysięcy osób, które jako pierwsze nadesłały swoje zgłoszenia.

Ze względu na wyjątkowe zainteresowanie oraz bardzo dużą ilość zgłoszeń, postanowiliśmy nagrodzić wszystkich. Pozostali uczestnicy wkrótce otrzymają nagrody pocieszenia – oryginalne breloczki Specjal.



wędkarstwo
najzdrowszy z nałogów

Wyczuć łowisko

Jak wiadomo, czasami brania ryb doprowadzają nas do szewskiej pasji.

Na wyprawie mamy stertę sprawdzonych, firmowych błyskawek, tak na wagę około 3 kg, a zębola ani dydu.

Skuteczność szczupakowych przynęt nie polega – moim zdaniem – na ich szczupakopodobności. To jeden z wielu elementów gry zwanej wędkarstwem.

Największe modele woblerów „Salmo" służą głównie do trollingu, czyli do łowienia szczupaków na dorożkę w toniach sielawowych. Skuteczność polega głównie na tym, że przynęta porusza się w strefie intensywnego żerowania drapieżników.

Jeżeli szczupak jest w toni – poluje i uderza. I jest mu wszystko jedno, czy zastosujemy salmiaka magnum przypominającego szczupaka, okonia, czy sielawę. Tak przynajmniej uważam. Sam rzadko i w celach poznawczych uprawianego trollingu używam woblerów o najbardziej widocznej w głębi, żółtej barwie.

Mam przyjaciela nad Ontario. On muskies oraz nothern pikes łowi na woblery swojej produkcji. Jest wygodny, prawie tak jak ja, więc po wycięciu i oszlifowaniu korpusu po prostu maluje lakierem bezbarwnym swoje błyskawki i trollinguje nimi skutecznie. Jego koledzy, którzy korzystają z fabrycznych produkcji, miewają z reguły więcej brań. Czyli ten element też się liczy. Ale jest tylko jednym z elementów. Najważniejszą sprawą i tak pozostaje jedno – trzeba swoją przynętą penetrować strefę, w której szczupaki są.

Dlatego oto kilka rad, jak przewidzieć ich grymaszenie.

Kiedy pada deszcz ciepły, regularny, pionowy, to można się poświęcić i siedzieć nad wodą – da się łowić z satysfakcją. Deszcz zimny, lodowaty, sprawia, że nawet ryby siedzą głęboko pod wodą.

W przypadku gdy zimny deszcz pada na ciepłą wodę, efekty murowane.

Trzeba nadmienić, że stopniowy spadek temperatury wody poniżej normalnej spowoduje spadek aktywności żerowej ryb, lecz kiedy temperatura wody spada po okresie upałów ryby biorą lepiej.

Bardzo niekorzystne są gwałtowne zmiany temperatury wody. Zarówno jej spadek, jak i wzrost powoduje, że ryby tracą apetyt. Natomiast z najlepszymi wynikami połowów spotkamy się, kiedy temperatura wody będzie powoli wzrastała aż do normalnej.

Czynnikiem bardzo istotnym jest poziom wody. Tak jak podczas ostatnich powodzi mogliśmy się przekonać, gwałtowne i duże wahania poziomu wody powodują, że ryby słabo biorą – jest to spowodowane częstymi zmianami stanowisk żerowania. Podczas długotrwałego i wysokiego stanu wody możemy oczekiwać dobrych rezultatów w miejscach spokojniejszych, gdzie ryby mogą znaleźć schronienie. Kiedy woda zaczyna opadać i zbliża się do swojego normalnego poziomu – należy chwycić spinning i biec nad wodę – bardzo dobre brania. Dobrym okresem na wyprawę wędkarską jest również stopniowy przybór wody po okresie suszy. Ten stan mamy obecnie.

Gdy spotykamy się z niskim stanem wody, lepiej nie liczyć na dobre wyniki, ponieważ „mieszkanie ryb" jest podatne na częste wahania temperatury.

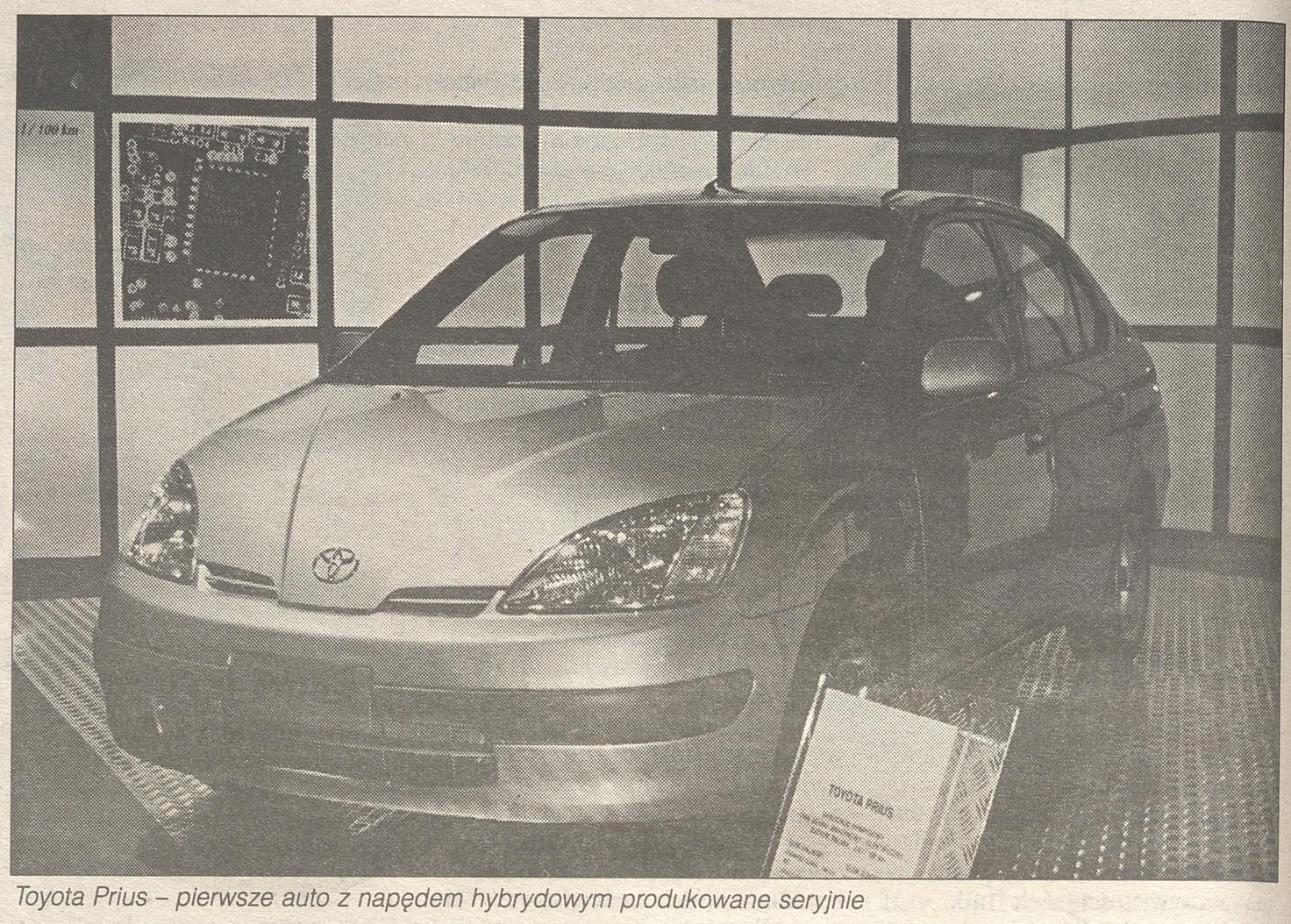
Kiedy spotkamy się z mętną wodą, a więc i ze słabym przenikaniem promieni słonecznych, nie należy wtedy liczyć na rewelacyjne błyskawki. Co najwyżej niespodziankę może sprawić nam metoda na żywca.

REMIESZ

AUTA ZE SNÓW

Hybrydowy Prius

Jeszcze nie tak dawno ten model Toyoty był autem koncepcyjnym budzącym zrozumiałe zainteresowanie ze względu na zastosowane rozwiązania układu napędowego. Tenże układ określano mianem hybrydowego, to znaczy połączenie w jedną całość silnika spalinowego z elektrycznym i wykorzystywanie tej pary w zależności od potrzeb.



Toyota Prius – pierwsze auto z napędem hybrydowym produkowane seryjnie

Toyota Prius – bo o niej mowa – powstała w wyniku długoletnich badań i testów drogowych. I jest pierwszym na świecie autem hybrydowym (benzynowo-elektrycznym) produkowanym seryjnie. Od trzech lat sprzedawana jest w Japonii, a od niedawna także na rynku europejskim. Warto sobie zadać pytanie: co też takiego rewelacyjnego jest w napędzie hybrydowym? Przede wszystkim charakteryzuje się on bardzo niską emisją szkodliwych związków, małym zużyciem paliwa, wreszcie dobrymi właściwościami trakcyjnymi. Czy trzeba czegoś więcej?

Z zewnątrz Prius (z łacińskiego – pójdź przodem) nie wyróżnia się niczym specjalnym, ot, zwykły czterodrzwiowy sedan z miejscami dla pięciu osób. Całą jego nowoczesność, bardzo nowatorskie technologie, skrywają blachy nadwozia.

Jak funkcjonuje napęd hybrydowy, czyli Toyota Hybrid System (THS)? Wysoko wydajny silnik benzynowy (1,5 l moc 72 KM) połączony jest z generatorem i silnikiem elektrycznym o mocy 33 kW. Napęd na koła przekazywany jest za pośrednictwem bezstopniowej skrzyni biegów. Prius może poruszać się za pomocą jednego z silników lub ich kombinacji. Stopień wykorzystania każdego jest stale monitorowany drogą elektroniczną i zależy od prędkości samochodu i jego obciążenia – celem utrzymania jak najbardziej ekonomicznych warunków pracy. W wielu sytuacjach, gdy Prius napędzany jest wyłącznie silnikiem elektrycznym staje się pojazdem niezanieczyszczającym środowiska.

System THS łączy wszystkie elementy napędu z urządzeniem rozdzielającym moc, które przekazuje energię silnika benzynowego na napęd kół i generator elektryczności. Najważniejszym zadaniem silnika spalinowego jest napędzanie kół, zaś każda nadwyżka energii przekazywana jest do generatora, skąd może być pobierana do ładowania pokładowych akumulatorów (wodorkowo-niklowych) lub napędzania silnika elektrycznego.

Podczas jazdy w normalnych warunkach przepływ mocy między silnikiem benzynowym i elektrycznym przebiega w najbardziej wydajny sposób. Jeśli potrzeba dodatkowej energii dostarczają jej akumulatory za pośrednictwem motoru elektrycznego, np. podczas jazdy pod górę lub przy wyprzedzaniu. Z kolei podczas zwalniania lub hamowania, przepływ energii przez silnik elektryczny jest odwracany i służy on jako generator przekształcający energię kinetyczną w elektryczną, którą można przechowywać w zestawie baterii wysokiego napięcia. Te ostatnie wystarczają na cały żywot Priusa i co ciekawe nie wymagają doładowywania ze źródeł zewnętrznych.



Wyposażenie wnętrza jak w zwykłym samochodzie

Motor elektryczny, skoro o nim mowa, wykorzystywany jest do cofania Priusa. silnik spalinowy nie ma tutaj nic do roboty. Kierunek obrotów silnika można zmieniać dźwignią zmiany biegów zamontowaną przy kierownicy.

Wnętrze Priusa jest bardzo podobnie urządzone jak w zwykłym aucie. Na pierwszy rzut oka tablica wskaźników jest identyczna, zmiana biegów odbywa się dźwignią umieszczoną na kolumnie kierownicy – jak w amerykańskich autach z automatyczną skrzynią biegów. Po włączeniu zapłonu kluczykiem zapala się lampka „Ready" (gotowy) co oznacza, że auto jest gotowe do jazdy. Lampka jest niezbędna ponieważ, inaczej niż w zwykłych autach, kierowca nie może polegać na odgłosach pracującego silnika.

Jeśli mamy włączony zapłon i chcemy jechać, musimy ustawić dźwignię zmiany biegów w pozycji D – jazda i zwolnić hamulec ręczny... naciskając lewą nogą na pedał hamulca. Od tej chwili THS sprawuje automatycznie nadzór nad dostarczaniem energii poruszającej auto – w zależności od panujących warunków drogowych oraz poleceń kierującego.

Pracę napędu THS można przez cały czas obserwować na wielofunkcyjnym wyświetlaczu wbudowanym w górną część tablicy rozdzielczej. Wyświetlane są na nim informacje na temat źródeł napędu, osiągów, zużycia paliwa itd. Wyświetlacz podaje wskazania układu nawigacyjnego, służy również jako centrum informacyjne zestawu audio.

Tekst i fot.:
J. Grysin

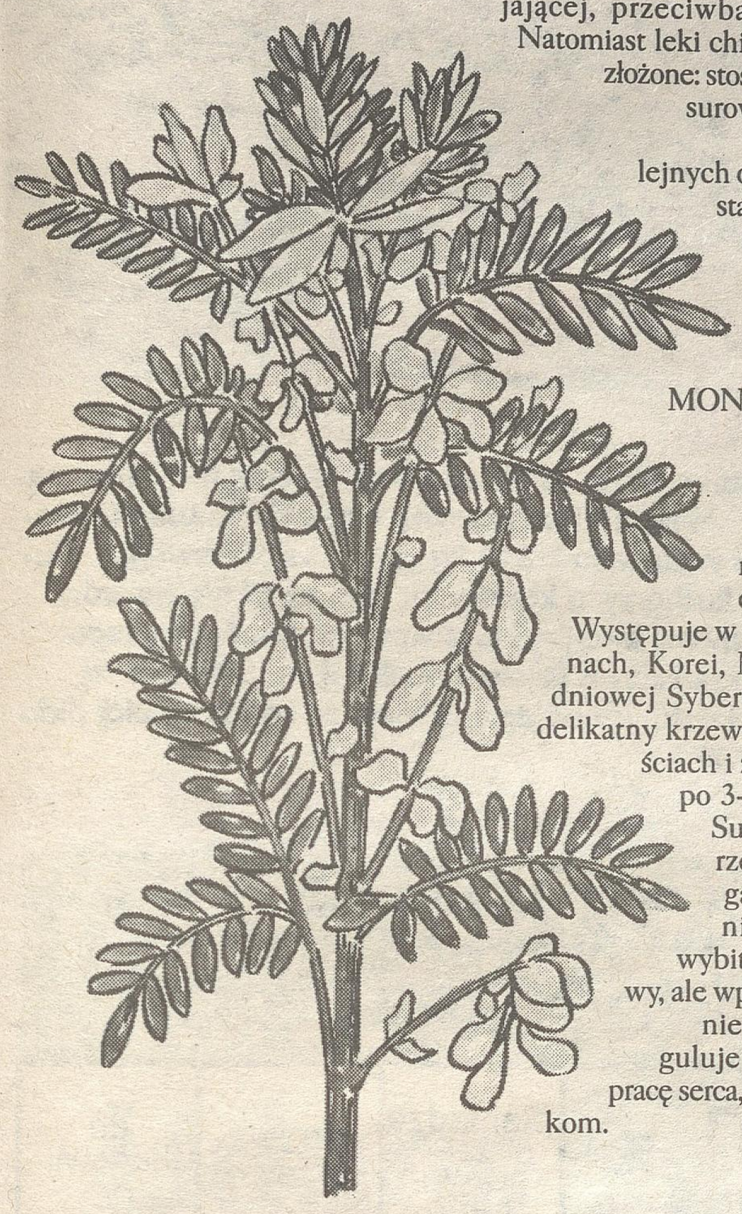


DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

MEDYCYNA KAMPO

W kilku polskich miastach powstały apteki sprzedające specyfiki tradycyjnego lecznictwa chińskiego i japońskiego, czyli tzw. medycyny Kampo. Dziś termin ten obejmuje cały medyczny kunszt azjatycki, a więc także naturalne leki tybetańskie, hinduskie, wietnamskie i koreańskie. Poleca się je w terapii schorzeń przewlekłych oraz związanych ze zmianami degeneracyjnymi narządów, przede wszystkim układu krążenia i mózgu. Charakteryzują się właściwościami podnoszącymi odporność organizmu i właściwościami adaptogennymi (przeciwstresowymi).

Leki medycyny Kampo różnią się od siebie. Specyfiki japońskie zawierają kilka surowców roślinnych o działaniu ogólnoustrojowym i kilka innych o określonej aktywności farmakologicznej (np. nasercowej, uspokajającej, przeciwbakteryjnej itd.). Natomiast leki chińskie są bardziej złożone: stosuje się ponad 500 surowców.



W paru kolejnych odcinkach przedstawimy rośliny najczęściej wykorzystywane w medycynie Kampo. Dziś – o TRAGANKU MONGOLSKIM (Astragalus mongolicus). Gatunek jest blisko spokrewniony z fasolą, grochem i bobem. Występuje w północnych Chinach, Korei, Mongolii i południowej Syberii. To niewielki, delikatny krzew o pierzastych liściach i żółtych kwiatach po 3-5 w kątach liści. Surowcem jest korzeń (Radix Astragali). Jego działanie ma charakter wybitnie odpornościowy, ale wpływa też ochronnie na wątrobę, reguluje ciśnienie krwi i pracę serca, zapobiega obrzękom.

Leng.

KOSMETYCZKA RADZI

Pan z mokrą głową

Nowoczesny mężczyzna (czyli każdy) powinien mieć włosy zadbane, wypielęgnowane, zawsze świeże. Częste mycie (nawet codzienne) i walka z łupieżem – to obowiązek.

Męskie włosy są z reguły przetłuszczające się, ze skłonnością do łupieżu (50 proc. mężczyzn ma problemy z łupieżem), rzadziej normalne. Włosy suche u mężczyzn prawie się nie zdarzają, a zniszczone – tylko wtedy, gdy są długie, koloryzowane albo rozjaśniane.

Włosy przetłuszczające się szybko tracą świeżość i estetyczny wygląd. Przyciągają brud i kurz. Po pewnym czasie dodatkowo nabierają niemiłego zapachu. Jeśli są zaniedbane, mają większą skłonność do łupieżu i wypadania. Takie włosy trzeba myć codziennie odpowiednim szamponem, aby uregulować przetłuszczanie.

U mężczyzn występuje najczęściej łupież tzw. tłusty, połączony z jednoczesnym przetłuszczaniem się włosów. Zaniedbany, grozi poważnymi chorobami skóry. Dlatego stosowanie odpowiednich szamponów jest konieczne. W szczególnie uciążliwych przypadkach trzeba skorzystać z porady lekarza.

O włosy normalne też trzeba bardzo dbać. Nieodpowiednio pielęgnowane, mogą zacząć się przetłuszczać. Najlepiej myć je łagodnym szamponem nawilżającym, lekko tonizującym i regulującym pracę gruczołów łojowych.

Mężczyźni powinni używać szamponów, których receptury są opracowane specjalnie z myślą o specyficznych wymaganiach skóry i włosów panów, np. z linii „Lunar" firmy Joanna. W jej skład wchodzą m.in. szampony: nawilżający do pielęgnacji włosów i ciała, przeciwłupieżowy, do włosów normalnych i przetłuszczających się. Tego typu kosmetyki mają męski zapach, zawierają wyciąg z cyprysa, który ogranicza przetłuszczanie.

Monika

MODA

Z alpaki czy z angory?

No i mamy październik. Najwyższa już więc pora na otulenie się ciepłym płaszczem. Warto jednak zauważyć, że w tym sezonie będą obowiązywały zupełnie nowe tkaniny i modele płaszczy.

Aktualnie bowiem płaszcze stały się mniej obszerne i lekko podkreślają kobiecą sylwetkę. Poza tym, są miękkie, puszyste i przytulne. A to dzięki doskonałym tkaninom, które nie potrzebują grubych warstw ciężkiej watoliny, żeby nas ogrzać. Dlatego też wykonane z nich płaszcze są lekkie, a zarazem bardzo ciepłe.

Jedną z królujących w tym sezonie tkanin płaszczowych jest wełna moherowa (czyli moher), inną – wełna kaszmirska (kaszmir). Moher jest wełną kozy angorskiej hodowanej w USA, Turcji i Rosji. Ze względu na swoje właściwości jest cennym surowcem w przemyśle włókienniczym. Włos moheru jest lśniący, srebrzysty, puszysty, miękki i ciepły. Jednak również kaszmir jest poszukiwanym surowcem, przede wszystkim ze względu na swoją delikatność i wytrzymałość. Kaszmir pochodzi z kozy kaszmirskiej hodowanej w Chinach w Tybecie i na obszarze Himalajów.

Inne cenione wełny, używane do produkcji płaszczy, to alpaka i angora. Alpaka jest wełną wielbłądzią, pochodzącą właśnie z alpaki – zwierzęcia podobnego do lamy, hodowanego w Ameryce Południowej. Włókno alpaki jest jedwabiste i bardzo połyskliwe. Natomiast angora wytwarzana jest z przędzy wełnianej pochodzącej z kóz i królików.

Wszystkie te tkaniny znajdziemy np. w najnowszej kolekcji płaszczy firmy „Aryton". Przyglądając się poszczególnym modelom z tej kolekcji zauważamy, że zbliżający się sezon jesienno-zimowy 2001-2002 będzie sezonem luksusu, przepychu i elegancji oraz... koloru. Zresztą już tegoroczne targi Premiere Vision w Paryżu lansowały na sezon jesienny hasło „a touch of class", czyli dotyk luksusu. Ma to być luksus zgodny z wymogami i potrzebami ludzi nowego tysiąclecia. Do łask powraca świat bogactwa i przepychu, ale w bardziej dostępnej dla zwykłego śmiertelnika formie. W XXI wieku wrażenie przepychu tworzymy nie poprzez obwieszanie się brylantami i złotem, a poprzez mieszanie różnych włókien, fantazyjnych przędz i pozornie nie pasujących do siebie kolorów. Inspiracją dla obecnej mody kolorystycznej jest jesienny las z bogactwem koloru, niuansami barwnymi i słonecznymi refleksami. Na płaszczach pojawia się więc burgund, bordo, zgaszony rudy, czerwony brąz i wielbłądzi beż oraz kolory mchu i torfu.

Za tydzień – o nowych modelach jesiennych okryć.

DONA



NA TALERZU

Grzybki na zimę

Tak to już jest, że zawsze, kiedy latem i jesienią robimy przetwory, to myślimy o zimie. Trudy związane z wielogodzinną pracą idą w zapomnienie, kiedy otwieramy słoik z aromatyczną zawartością.

W tym roku wyjątkowo obrodziły grzyby, którym szczególnie sprzyjał deszczowy wrzesień. W październiku też można spodziewać się niemałych zbiorów po każdej wyprawie na znajome polanki. EWA „załapała się" właśnie na kosz prawdziwków. Na początek przyrządziła garnek wspaniałych grzybów duszonych, a następnie poświęciła cały dzień na marynowanie pozostałych. Przepis EWA wykorzystuje doskonały, wg „Kuchni mojej mamy" Krystyny Broszkiewicz. W dodatku wywar z gotowania prawdziwków to wspaniała zupa (nie solić, wystarczy tylko dodać podsmażoną na maśle cebulkę i lane kluseczki albo ziemniaki oraz śmietanę).

Oto prawdziwki (lub gąski) marynowane. Oczyszczone, umyte, pokrajane na mniejsze części wkładamy do garnka z osoloną zimną wodą, która powinna je zakryć. Gotujemy grzybki na średnim ogniu co najmniej półtorej godziny, po czym odcedzamy na durszlaku, a wywar przeznaczamy na zupę. Kiedy borowiki stygną, gotujemy zalewę: na 1 kg świeżych grzybów wystarczy 1 szklanka octu oraz 1/4 lub 1/2 szklanki wody (będą bardziej lub mniej kwaśne), 1/2 łyżeczki cukru i kilka ziarenek pieprzu.

Ostudzone grzyby, ułożone w czystych (i wytartych do sucha) słoikach, zalewamy gorącą zalewą, natychmiast zakręcamy mocno pokrywki (wcześniej wytarte do sucha i zdezynfekowane spirytusem). Wg pani Krystyny takie grzybki „...nie są ani za kwaśne, ani za łagodne, ani za miękkie, ani za twarde... Podane do zimnych przekąsek zawsze robią furorę".

EWA

HOROSKOP

WAGA 24 IX – 23 X

Z właściwym Ci krytycyzmem będziesz analizować ostatnie wydarzenia i spokojnie przetrawiać je w domowym zaciszu. Z uwagą zastanowisz się nad tym o czym absolutnie nie możesz zapomnieć. Prawdopodobnie pojawi się wreszcie od dawna oczekiwana szansa.

SKORPION 24 X – 22 XI

Pod wpływem jakiegoś spotkania i rozmowy pojawi się myśl o zmianie dotychczasowych planów. Uwierzysz we własne siły. Nie lekceważ drobnych dolegliwości, bo mogą przerodzić się w coś niepokojącego. Możesz liczyć na niezłe dochody.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Strzeż się nie do końca przemyślanych działań. Sympatyczny Lew wcale nie musi być właściwym wspólnikiem. Stawiaj szczere pytania, nie obawiaj się mówić o kwestiach materialnych. W stosunkach rodzinnych wyraźnie jakaś ostrożność i oczekiwanie.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Śmiało idź do przodu. Jak na razie cały czas możesz podnosić poprzeczkę. Teraz potrzebujesz dużo świeżego powietrza i ćwiczeń. Powoli przechodzą do przeszłości problemy materialne. Korzystnie ułożysz swoje stosunki zarówno z szefem, jak i współpracownikami.

WODNIK 21 I – 19 II

Ktoś pójdzie Ci na rękę i wreszcie możesz odpocząć. Nie obawiaj się, już niedługo będziesz mógł się odwdzięczyć. Bardzo zgrabnie połączysz sprawy zawodowe z rodzinnymi. Mądrze podejdziesz do pewnego problemu, zupełnie nie poddając się skrajnościom.

RYBY 20 II – 20 III

Skorzystaj z wolnych dni i oderwij się od codzienności. Bardzo lubisz jesienne spacery i wycieczki, będziesz więc z nich do woli korzystać. To będzie spokojny tydzień, sporo czasu na przemyślenie niedawnych słów pewnej osoby spod znaku Bliźniąt.

BARAN 21 III – 20 IV

Twoje marzenia wytrzymają konfrontację z twardą rzeczywistością. Trzymając się wytyczonego planu zrealizujesz wszystkie założenia. Ożywisz kontakty sprzyjające zarabianiu większych pieniędzy. Idealny czas nie tylko na poważne rozmowy. Zwłaszcza z Wodnikiem.

BYK 21 IV – 21 V

Twoje nerwy są niepotrzebne. Przełożeni widzą jakie czynisz starania i na pewno je docenią. Twoje niedawne problemy zaczynają odchodzić w przeszłość. Docenisz życie rodzinne. Kto wie, może pod wpływem bardzo rodzinnego Raka. I znów udany weekend.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Jakieś niewielkie przeszkody, które pokonasz w naprawdę dobrym stylu. Bardzo dobra forma zarówno fizyczna, jak i intelektualna. Pracuj, Twoje działania zakończą się sukcesem. Pomożesz rodzinie i weźmiesz na swoją głowę pewne sprawy urzędowe.

RAK 23 VI – 22 VII

To przełomowy moment. To właśnie Ty decydujesz, jaką teraz drogę obierzesz. Pozwolisz odejść w przeszłość wszelkim sprawom, na które już nie masz wpływu. I z nadzieją weźmiesz się za nowe rzeczy. Z ewentualnymi problemami uporasz się góra do czwartku.

LEW 23 VII – 23 VIII

Aktywne dni. Konflikty ucichną i z radością pomyślisz o dużym spotkaniu w gronie przyjaciół. Niewykluczony wyjazd. Jeżeli zawodowy, to zanim się spostrzeżesz, będzie już weekend. Wysłuchaj tego, co mają do powiedzenia bliscy ludzie. Mądrze będą mówić.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Nie spiesz się ze zmianami. Chwilowe pretensje nie powinny być podstawą do zbyt radykalnych posunięć. W sprawach zawodowych radzisz sobie naprawdę dobrze, chociaż może brakuje Ci nieco zdecydowania. Twój wybór będzie na pewno Twoim wyborem.



Cześć! Witam Was w październiku. Do Gwiazdki zostało już tylko trochę więcej niż dwa miesiące. To tak na pocieszenie dla wszystkich, którzy nie lubią jesiennej pogody. Choć ostatnio trochę się poprawiła. Zachęcam do łamania głowy

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 413. otrzymują: ***Marlena Mikołajczyk z Grajewa, Urszula Miszkiel z Suwałk oraz Emilka Leoniuk z Mętnej.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

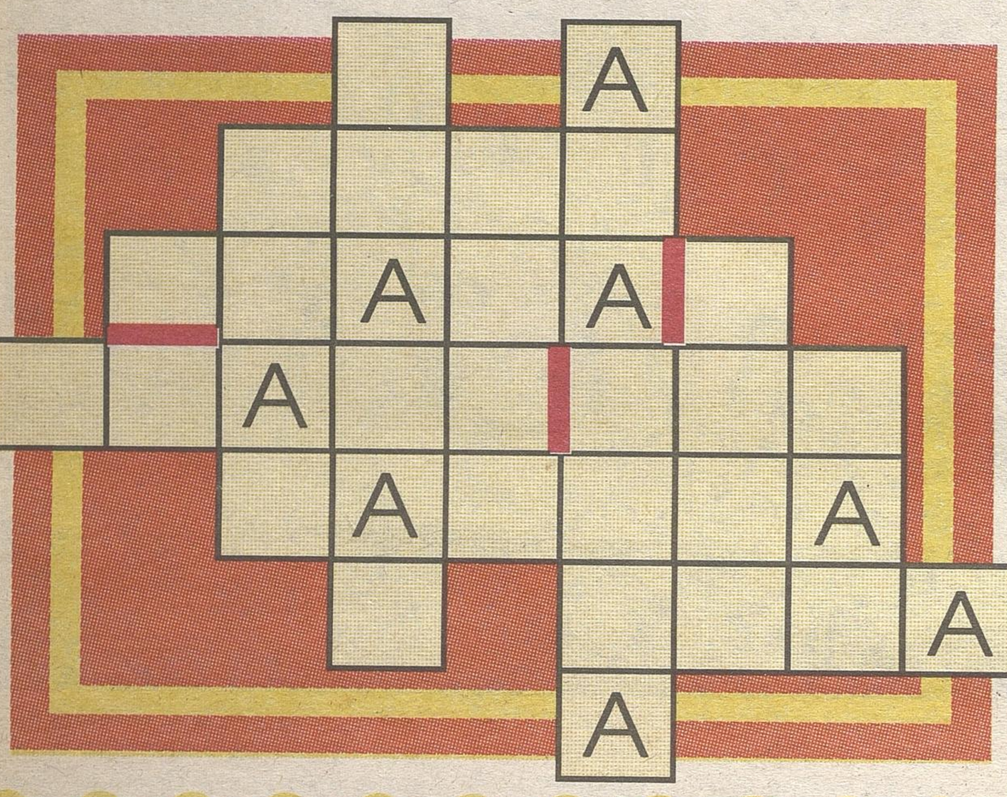


TO I OWO

Z udziałem wicepremiera Abdullaha Badawi oraz ministrów rządu Malezji odbyło się 29 bm. w stolicy kraju, Kuala Lumpur krojenie wielkiego ważącego 2 348 kg „ciasta księżycowego". Ciasto upiekło 33 kucharzy, a kosztowało ono aż 15 tys. dolarów. Ciasto ma 3,1 metra średnicy i wysokość 25 cm. Twórcy tego niezwykłego ciasta swym dziełem pobili rekord świata w tej dziedzinie. Malezyjczycy od dawna słyną ze swych ambicji bicia rekordów. PAP/EPA

WSPÓŁCZESNA 416 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!



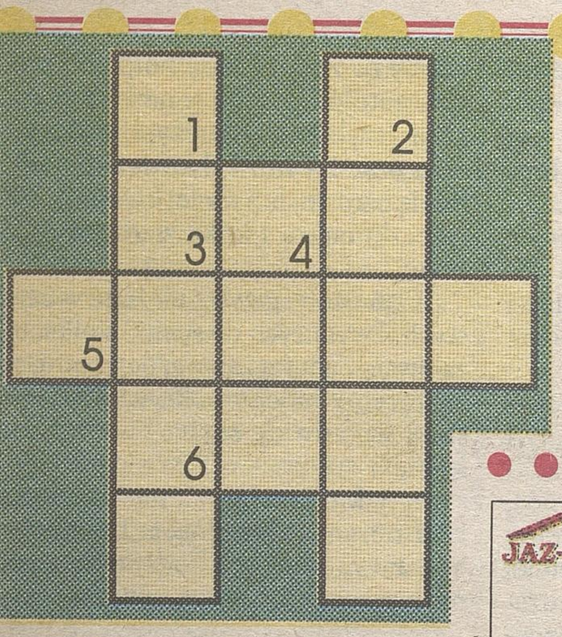
JOLKA

Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo zapełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone wszystkie litery **A**.

● Noszony przez eleganckich panów. ● Lisi ogon. ● Np. jabłko. ● Chustka zawieszona na szyi. ● Inaczej ślad. ● Chodzą do tyłu. ● Pakunek, rodzaj przesyłki pocztowej. ● Sklep, w którym samodzielnie wybiera się towar z półek. ● Rośnie na łące. ● Przeważnie kończy grę w szachy. ● Powinno być zawsze przestrzegane, jeśli się je łamie można ponieść karę.

KRZYŻÓWKA panoramiczna

duża rzeka w Rosji ↓		pieniądze za porwanego ↓	okrywa drzewo ↓	do hodowli ryb ↓
jedna z najbrutalniejszych dyscyplin sportowych →				
	lew, tygrys, albo Mruczek →			
żona koguta →				
dumny ptak z pięknym ogonem →				

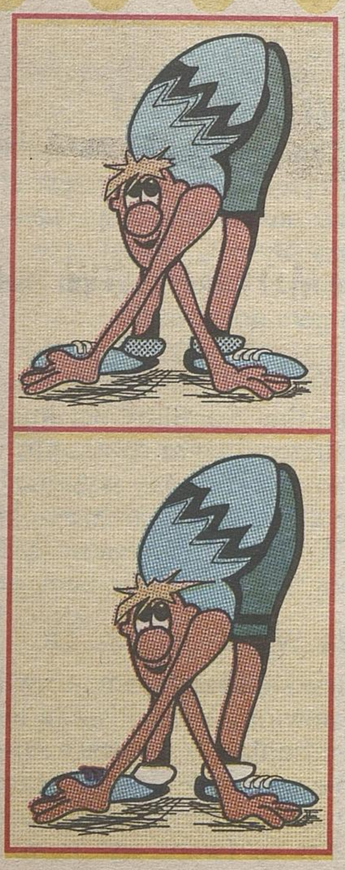


KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. Podobna do pszczoły. 5. Na spódniczce Szkota. 6. Imię żeńskie.
PIONOWO: 1. Duży koralik. 2. Gdy kapie z nosa. 4. W nim rosną drzewa owocowe.

DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Ilomą szczegółami różnią się obrazki?



JAZ-BUD ST OGŁOSZENIE JAZ-BUD ST

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
"JAZ - BUD ST"
UPRZEJMIE INFORMUJE, ŻE
ROZPOCZYNAMY REALIZACJĘ
ZESPOŁU MIESZKANIOWEGO
Z GARAŻAMI
PRZY UL. WARSZAWSKIEJ 35



ZAPISY:
P. B. „JAZ - BUD ST" Białystok, ul. Hetmańska 42
tel. (0 85) 651 02 01 w. 115, 135, 123
tel./fax 651 85 92
www. Jaz-bud.pl e.mail: biuro@jaz-bud.pl

PRODUCENT BLACH DACHÓWKOWYCH I TRAPEZOWYCH
JAZ-BUD
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
PROMOCJA JESIENNA!
19,90* zł/m² kryjący brutto
- najlepsza szwedzka i francuska blacha
- 10 lat GWARANCJI
- najgłębszy profil w regionie
- materiały budowlane w najniższych cenach
Z NAMI BUDUJ SWÓJ DOM
JAZ-BUD 15-727 Białystok, ul. Hetmańska 42
tel. (085) 651-02-01 w. 121, 111
*oferta ważna do końca października, dodatkowo wpłata 20% ceny zamówienia gwarantuje cenę promocyjną do końca listopada 2001 r. Promocja obejmuje wszystkie kolory w tym mat.
D1041608

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

SPECJALNA OFERTA



Bezpieczeństwa Karty chroni kod PIN.

W każdy weekend od 17 października do 31 grudnia

10% rabatu

na oznaczone artykuły AGD, RTV, KOMPUTERY oraz MEBLE!

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Udane zakupy z Kartą Auchan!

0% prowizji
0% odsetek

- do 17 października na artykuły z działu tekstylia przy zakupie powyżej 150 zł

ATRAKCYJNE RATY

10% rabatu

na artykuły z działu tekstylia przy zakupie z Kartą Auchan.

Jedno przejście przez stanowisko kasowe upoważnia do wykorzystania tylko jednego bonu rabatowego.

Oferta ważna do 31 października.

Zapraszamy

do punktu Karty Auchan przy stoisku RTV.

Tel. (085) 664-86-13, fax 664-86-16

D1041619

Białystok, ul. Produkcyjna 84

poniedziałek-sobota 7.00-22.00, niedziela 9.00-20.00

Auchan

Unibud Podlaski Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim ogłasza przetarg na sprzedaż niżej wymienionych maszyn

unibud PODLASKI

Lp.	Nazwa maszyny, rok prod.	cena netto zł
1.	Wywrotka KAMAZ 5511, 1981	10 000
2.	Skrzyniowy KAMAZ 5320, 1978	4 100
3.	Ciągnik JELCZ C417D, 1990	7 700
4.	Autobus AUTOSAN H 9-15,1980	10 000
5.	Autobus AUTOSAN H 9-21, 1989	10 000
6.	Koparka Waryński K 406, 1986	15 000
7.	Koparka Waryński K 606, 1986	15 000
8.	Ładowarka Fadroma Ł 200,1981	16 000
9.	Żuraw samochodowy Star R061, 1978	6 200
10.	Żuraw samochodowy Jelcz K-102, 1981	5 000
11.	Żuraw samochodowy Star ŻSH-6, 1967	4 500
12.	Spycharka DT 75, 1988	8 900
13.	Podajniki do betonu PX-200, szt. 2, 1992	5 000/szt.
14.	Agregaty tynkarskie ATM, szt. 3, 1986	2 000/szt.
15.	Betoniarki BWE-150, szt. 5, 1989	300/szt.
16.	Listwy wibracyjne do betonu, szt. 4,1996	250/szt.
17.	Zacieraczki do betonu, szt. 2, 1994	2 800/szt.
18.	Frezarka do betonu BF 201, 1995	2 800
19.	Żurawiki przenośne ŻP320, szt. 2, 1996	2 200/szt.
20.	Rusztowanie SPAN 300N, kpl. 2, 1994	4 900/kpl

Przetarg odbędzie się 16 października 2001 r. o godz. 11^{00} w siedzibie firmy przy ul. Brańskiej 132 w Bielsku Podlaskim. Wszystkie maszyny można oglądać się w siedzibie firmy. Informacja: tel. (085) 730 00 01-08, 0605 260 633. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% licytowanych środków. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

N1041611

ZARZĄD MIENIA KOMUNALNEGO W BIAŁYMSTOKU OGŁASZA PUBLICZNY PRZETARG USTNY NA NAJEM LOKALI UŻYTKOWYCH

Lp.	Adres lokalu	Powierzchnia użytkowa w mkw.	Stawka wywoławcza w zł/mkw.	Wadium w zł	Kaucja
1.	Waryńskiego 4 *	113,60	16,00	5.000	3
2.	Warszawska 67/1	14,00	4,00	500	3
3.	Sienkiewicza 40	54,86	10,00	2.500	3
4.	Świętojańska 24*	31,43	5,00	1.000	3
5.	Ordonówny 1	140,38	15,00	5.000	3
6.	Warszawska 65	64,81	8,00	1.500	3

* zakaz wprowadzania branży gastronomicznej.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 października 2001 r. o godz. 12.00 w siedzibie Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku przy ul. Bema 89/1 (świetlica).

Do udziału w przetargu uprawnia wpłacenie wadium gotówką w kasie ZMK w dniu 18 października 2001 r. do godz. 10.00. Wpłaty wadium można również dokonać przelewem na konto ZMK: nr **11601032-07487001** BIG SA O/Białystok. Potwierdzenie dokonania przelewu należy dostarczyć do kasy ZMK w dniu 18 października 2001 r. do godz. 10.00.

Do przetargu nie mogą przystępować osoby, które zalegają z opłatami czynszowymi wobec ZMK. Lokale będą udostępnione do oglądania w dniu 17 października 2001 r. w godz. 10.00-12.00. Regulamin przetargu oraz projekt umowy najmu będą wywieszone w dniu przeatrgu na tablicy ogłoszeń w siedzibie ZMK.

Osoba, która przetarg wygra, zobowiązana będzie przed podpisaniem umowy najmu do wpłacenia kaucji w kwocie stanowiącej równowartość trzymiesięcznego czynszu i opłat dodatkowych.

Niestawienie się zwycięzcy przetargu w terminie trzech dni od daty przetargu celem podpisania umowy najmu, odmowa złożenia kaucji bądź nieprzejęcie lokalu protokołem w ciągu trzech dni od daty podpisania umowy zostanie uznane za odstąpienie od umowy. W przypadkach tych wpłacone wadium ulega przepadkowi.

Zastrzega się prawo do odwołania lub zmiany oferty przetargowej oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(1041627)

kostka brukowa
z niemieckiej wibroprasy
- bloczki fundamentowe
- krawężniki
- trylinka
- ogrodzenia betonowe
- płytka chodnikowa
- kręgi... *i inne*
- kompletne nawierzchnie

ELWIBRO
Wasilków
ul. Supraślska 16
Tel. 085/ 718-53-50

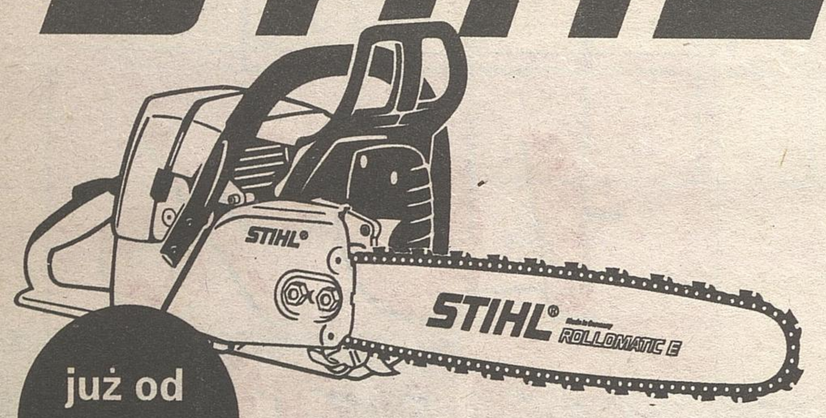
ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYM
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

WĘGIEL NAJTANIEJ
- kostka
- orzech
- groszek

możliwość transportu
KSIĘŻYNO, ul. Alberta 6
tel. 663 22 89
663 18 55
PW BAZAROL SC.

PROMOCJA PILAREK!
Szczegóły u dealerów

STIHL®



już od 799,-

✓ NOWOCZESNY
✓ NIEZAWODNY
✓ BEZPIECZNY

STIHL®
Nr 1 na świecie!

N1036112

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

MIESZKANIA



N1041473a

Os. NOWE MIASTO ul. ZACHODNIA
- *mieszkania od 24,70 m² do 60,10 m²*
- *stała cena od dnia umowy*
- *płatność w dogodnych ratach*
- *realizacja IV kw. 2002 r.*

OSTATNIE MIESZKANIA w CENTRUM!

ul. SZPITALNA
- 4 pok. 75,70 m²
- raty - spłata do 5 lat!
- garaż podziemny

ul. PODLEŚNA
- 3 pok. 51,30 m², 61,30 m²
- realizacja wrzesień 2001 r.

STANOWISKA GARAŻOWE • ul. KRĘTA, ul. SZPITALNA, ul. ZACHODNIA

MARK-BUD
ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8^{00}-16^{00}, w soboty 9^{00}-13^{00}
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

FERRONA
Sp. z o.o. w Warszawie
Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429
SKUPUJE ZŁOM:
stalowy i żeliwny
od 14 gr do 22 gr/kg
metale kolorowe
W ATRAKCYJNEJ CENIE
miedź
mosiądz i brąz
aluminium plastyczne
aluminium elektr.
WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

BORÓWKA AMERYKAŃSKA
producent licencjonowany
Jerzy Wilczewski
- Białousy 51
16-130 Janów
cena 1 szt. z pojemnikiem 6 zł
tel. 85 721 50 16, 502 281 989
tel./fax 85 721 50 30

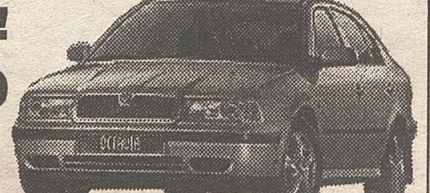
SKODA FIMOT EŁK

OCTAVIA i FABIA UPUST 2000 PLN!!

FABIA OD 29.790 PLN!!

OCTAVIA od 43.900
- OC, AC, NW GRATIS
- OPONY ZIMOWE GRATIS

OCTAVIA



OCTAVIA VAN i FABIA VAN
DODATKOWY UPUST 1000 PLN!!

FABIA



OCTAVIA VAN -35.164 PLN*
FABIA VAN - 25.074 PLN*
FABIA COMBI
-2000 PLN!!! TANIEJ!!!
FABIA SEDAN
-UBEZPIECZENIE W CENIE AUTA

*CENA NETTO

Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu

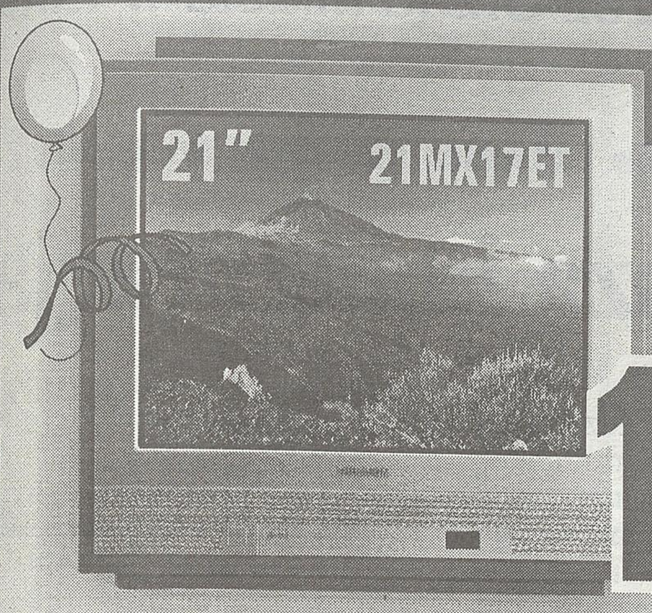
„FIMOT" S.J. Ełk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40, 610-48-48
Komis 0608-409-724
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-87) 566-32-63
Giżycko, ul. 1 Maja 23
tel. (0-87) 429-15-99
Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (087) 425-13-10

N1041585

UWAGA PACJENTKI
KASY BRANŻOWEJ
dla SŁUŻB MUNDUROWYCH
Specjalistyczna Poradnia Ginekologiczna przy Prywatnej Klinice
WIZYTY I BADANIA BEZPŁATNE
Białystok, ul. Parkowa 8
tel. (085) 73-25-025
czynna 8.00-20.00 codziennie

Rada Izby Notarialnej w Białymstoku
Informuje, iż z dniem 1.10.2001 r. została uruchomiona Kancelaria Notarialna Notariusza Igora Popowa
Kancelaria będzie mieściła się w Białymstoku
ul. M. Skłodowskiej 3 (I p., lok. 40)
(dawny budynek Związków Zawodowych)
Czynna pon.-wt. godz. 9.00-17.00, śr.-pt. godz. 9.00-16.00
TEL. (085) 74-20-753

URODZINOWE UPUSTY CENOWE ANEKS
CENTRUM HANDLOWE



TELEWIZOR THOMSON
Stereo NICAM
Super płaski kineskop
1299 zł

MATERAC
W trosce o Twój zdrowy sen
90 x 200 cm 179 zł
140 x 200 cm 279 zł
160 x 200 cm 329 zł

MEBLE KLER



CENA PROMOCYJNA

M1041629

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

100% Systemy Multilotka, ☎0504-699-613.
1345580

9 osób na etat. Wymagania: wykształcenie średnie, wiek do 30 lat. Telefon Ełk, Białystok 0-603-611-776.
1347268

APTEKA w Wolsztynie (woj. wielkopolskie) zatrudni magistra farmacji na stanowisko kierownika apteki oraz magistra farmacji. Zapewniam mieszkania M- 3. ☎(0-68)384-34-33.
1343103

CHAŁUPNICTWO, długopisy, zabawki, koperty. Dowóz surowca. Odbiór domowy. Zaadresowana koperta zwrotna, 2 znaczki luzem, "BRH", 09-400 Płock, Norwida-7/10.
1344516

CHAŁUPNICTWO -składanie, montaż półwyrobów. Koperta, znaczek. GA "VictoriaPlus", Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
1345959

CHAŁUPNICZE od zaraz. ☎(0-24)355-72-62.
1347022

CHCESZ pracować i dobrze zarabiać- zadzwoń! ☎(0-87)621-40-18 (dotyczy Ełku, Pisza, Giżycka, Olecka).
1342373

DEHAG extra zatrudni fryzjera z doświadczeniem do nowo otwieranego salonu w śródmieściu, ☎(0-85) 743-17-42, ☎0609-606-700.
1347632

DO opieki nad dziećmi, prac porządkowych panią, może być z dzieckiem (oferuję zakwaterowanie, wyżywienie). ☎(0-1033-61) 862-83-65.
1345620

DORABIAJ! Domowa praca dla wydawnictw 790 brutto, ☎0501-07-21-00.
1345135

DOŚWIADCZONEGO mechanika: (086)271-81-01, 0502-597-137.
115359

HOTEL Białowieski w Białowieży (65 pokoi, 130 miejsc noclegowych) zatrudni kucharza, (kucharzy) z doświadczeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń "1344303".
1344303

KIEROWNIKA apteki, Ełk, ☎(0-87)620-15-15.
1346718

KOSMETYKI "Oriflame" wpisowe gratis, prezenty. ☎(0-52)361-79-42, ☎0-607-625-658.
1346667

KUCHARZA -doświadczonego, bardzo dobrego: ☎(086)2720-632.
115271

MECHANIKA doświadczonego, spokojnego do samodzielnej pracy przy starych samochodach. ☎0031-650400509.
216133

PILNIE. Zlecimy składanie długopisów (dostawa -odbiór), ☎0602-361-543.
1341363

PILNIE! Umieścimy reklamę (pojazdy, budynki), 2.500 -umowa, ☎0602-39-49-31.
1345137

PLATFORMY, 6.500 DM, ☎0604-850-636.
1346092

PRACA w funduszach emerytalnych. ☎(0-85)65-111-18 wew.39, ☎0-604-561-022.
1340171

PRACA w hurtowni z możliwością przekwalifikowania. Suwałki, ☎(0-87)563-16-85.
216051

SAMODZIELNEGO blacharza- lakiernika. ☎(0-85)719-75-12.
1346435

STOLARZE posiadający suszarnie. Produkcja listew sosnowych, Kontakt: ☎(0-83)343-82-50 po 20.00.
1345644

UCZENNICĘ młodocianą do salonu fryzjerskiego. ☎0-501-47-62-59.
1346769

USA -Loteria Wizowa, ☎(0-42)659-77-07.
1334430

W Niemczech przy osobie niepełnosprawnej, ☎(087)421-10-18.
1346035

WOKALISTKĘ na wesela, ☎(0-85)653-29-47.
1346658

ZAKŁAD Mięsny w Potoczyźnie k.Moniek zatrudni wykwalifikowanych masarzy, ☎(0-85)716-20-37.
1344498

ZATRUDNIĘ spawacza ☎(0-85)718-67-56
1347615

ZLECĘ: stan surowy budynku. ☎0602-52-77-54.
1346095

❒ SZUKAM PRACY

PODEJMĘ pracę jako kierowca. ☎0-609-064-776.
1346557

RENCISTA- wykona wszystkie prace budowlane. ☎(0-87)517-33-64.
216169

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

"KLEPACCY". ☎(0-87)643-23-68, ☎0603-64-12-91.
216094

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14.
216148

❒ KUPIĘ

2-POKOJOWE do 5 lat, bez pośredników, 60.000 zł, ☎(085)873-45-56.
1345600

DZIAŁKĘ budowlaną kupię. Suwałki- centrum, Szpitalna, Reymonta, Falka. ☎0503-611-866.
216124

❒ SPRZEDAM

0,96 ha Fasty, 0,47 ha nad jeziorem. ☎(0-85)652-59-14, 0-600-213-443.
1346194

2-POKOJOWE. ☎(0-85)65-44-162.
1340593

3-POKOJOWE, 60,60 mkw., cegła, parter, Kalinowskiego, ☎(0-85)7-426-430 po 20.00.
1346298

36 mkw. centrum Suwałk. ☎(0-87)566-60-45, ☎0602-521-746.
216146

ATRAKCYJNY dom, Ełk, ☎(0-87)620-78-40.
1346132

CHROBREGO, I piętro, 58 mkw., ☎(0-85)652-05-47.
1347565

DOM, (Mońki, Słowackiego), ☎(0-85)719-41-88 po 20.00.
1343378

DOM 100/2600, Knyszyn, ☎(0-85)716-76-07.
1346361

DOM 110 mkw. działka 860 mkw. Suwałki, Gałaja 112. ☎(0-87)566-58-86.
216147

DOM 130 mkw., Giżycko, ☎(0-85)429-33-21.
1344399

DOM 200 mkw., wraz z budynkiem 350 mkw., 180.000 zł, ☎(0-86)275-45-40.
1346525

DOM 2 km od Białegostoku. ☎(0-85)663-20-10.
1347638

DOMEK, ☎(0-85)651-41-45.
1346221

DOMEK drewniany na uzbrojonej działce 1,30 ha w Zambrowie: ☎(086)216-62-26, 0604-227-658.
115368

DOM Łapy Osse, ☎(0-86)476-36-74, ☎0601-131-353, sprzedam.
1346970

DOM w Łomży: ☎(086)215-76-11, 216-02-34.
115364

DZIAŁKĘ, jezioro, las- Suwalszczyzna. ☎(0-87)569-64-87.
216107

DZIAŁKĘ, os. Bagnówka, ☎0504-99-43-83.
1347518

DZIAŁKĘ, ☎(0-85)653-08-50.
1347186

DZIAŁKĘ 15 ha młodnika sosnowego, ☎0604-91-71-84.
1346768

DZIAŁKĘ 2700mkw. Białystok. ☎(0-85)6-510-362 po 17.00.
1347589

DZIAŁKĘ budowlaną Kleosin, ☎0605-086-624.
1346748

DZIAŁKĘ budowlaną: Stare Kupiski. ☎(086)473-14-07.
115321

DZIAŁKĘ przemysłowo- budowlaną przy trasie warszawskiej. ☎0-602-741-768, ☎(0-85)6-612-967.
1347600

DZIAŁKĘ przy jeziorze Szelment Mały. ☎(0-87) 568-14-75.
216166

DZIAŁKĘ rekreacyjną blisko jezioro Żubrowo-Suwalszczyzna. ☎0606-588-365.
216123

DZIAŁKĘ rzemieślniczo- mieszkaniową 4700 mkw. (prąd, woda, telefon), Choroszcz, Zastawie II. ☎0-601-265-709.
1342535

POTRZEBUJESZ PIENIĘDZY
Oferta limitowana

- środki finansowe dla każdego
- oprocentowanie ostro jedzie w dół
- przebijamy każdą ofertę
- fundusze od **10.000** wzwyż
- sfinansujemy Twoje potrzeby

Nie wymagamy zdolności kredytowej!

CZAS TO PIENIĄDZ - DZWOŃ I PYTAJ!

SUWAŁKI (087) 563-02-92
ŁOMŻA (086) 216-37-93

N203249

SM „BUDOWLANI"
Mieszkania i garaże
przy ul. Palmowej
- do końca 2001 roku bonifikata
- pomoc w uzyskaniu kredytu (14,4%)
Informacje: SM "Budowlani"
ul. Rzymowskiego 8 w Białymstoku
tel. (085) 744-92-04, 744-94-75
D1041618

MITSUBISHI MOTORS
MITSUBISHI PROMOCJA!
PIĄTEK - SOBOTA - NIEDZIELA
PREZENTACJA NOWYCH MODELI
PHU „GRAFIX" BIAŁYSTOK,
UL. DZIESIĘCINY 54, TEL. 654-73-34
AUTORYZOWANY DEALER MITSUBISHI
D1041631

SZYBY ZESPOLONE
PUSTAKI SZKLANE
SZKŁO BUDOWLANE
okienne
ornamentowe
antywłamaniowe
szklarniowe
lustra, marbit
mar-GLASS
Białystok, ul. Składowa 14
tel. (085) 744-22-77, 0-602-620-137
N1041623

MONITOR EŁCKI

Nr 64

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku



W Urzędzie Miejskim w Ełku działa 9 wydziałów – organizacyjny, finansowy, mienia komunalnego, architektury i gospodarki gruntami, planowania i rozwoju miasta, spraw obywatelskich, spraw społecznych, edukacji i Urząd Stanu Cywilnego. Funkcjonują również trzy samodzielne stanowiska. Zadania własne urzędu realizuje 73 pracowników. Zadaniami zleconymi zajmuje się 13 osób. **(opr.xjed)**

Urząd Miejski wprowadza system jakości

Certyfikat za dobrą pracę

Rozmowa z Agnieszką Mieczkowską, sekretarzem miasta Ełku oraz pełnomocnikiem ds. wdrożenia systemu „ISO 9001".

Czym właściwie jest certyfikat jakości „ISO 9001"?

– Norma „ISO 9001/2000" jest już trzecim wydaniem serii „9000". Została opublikowana jako norma międzynarodowa w grudniu ubiegłego roku. Norma ta wymaga, aby organizacja ją stosująca była zarządzana w sposób systematyczny i przejrzysty. Ważne jest również ciągłe doskonalenie systemu jej prowadzenia. Chodzi przede wszystkim o zrozumienie potrzeb wszystkich zainteresowanych, czyli skupienie uwagi na petencie. Zaleca się, aby wszystkie wymagania klienta zostały spełnione, a co więcej jego oczekiwania były wyprzedzane.

W jaki sposób można to osiągnąć?

– Kierownictwo organizacji, w naszym przypadku Zarząd Miasta, oraz pracownicy na wszystkich szczeblach powinni zaangażować się w realizację zamierzonych celów, które wcześniej muszą zostać jasno określone. Chodzi tutaj o powiązanie ze sobą wszystkich procesów organizacyjnych i zwiększenie efektywności działania. Najważniejszą zasadą jest ciągłe doskonalenie. Nawet po uzyskaniu certyfikatu nie można spocząć na laurach.

Dlaczego certyfikat jest potrzebny dla Urzędu Miasta?

– Spełnienie norm jakościowych jest dla urzędu istotne z kilku powodów. Jest to sposób na zapewnienie świadczenia usług wynikających z potrzeb mieszkańców Ełku. Zwiększa to zarówno zadowolenie społeczne jak i samych pracowników urzędu ze względu na wyniki pracy. Spełnienie norm daje również szansę na bardziej efektywne wykorzystanie zasobów ludzkich i materialnych.

Kiedy rozpoczął się cały proces?

– W 1999 roku przeprowadzono u nas audit wstępny przez zespół konsultantów z organizacji „Umbrella", którzy ocenili dotychczasowy system zarządzania urzędem. Analiza wykazała, że poziom wykonywanej przez nas pracy pozwala na wdrożenie systemu „ISO 9001". Później podjęliśmy decyzję o rozpoczęciu działań wdrożeniowych. W marcu 2000 roku podpisaliśmy umowę z „Umbrellą". Powołano również zespół wdrożeniowy i pełnomocnika ds. wdrożenia systemu. Przeszkolone zostało kierownictwo urzędu oraz wszyscy pracownicy. Osiem osób przeszło również szkolenie na audytorów wewnętrznych. Przygotowujemy teraz potrzebną dokumentację. Trwają również prace końcowe opracowania procedur i księgi jakości.



Kiedy ostatecznie zostanie wdrożony system jakości?

– Prawdopodobnie pod koniec października, lub na początku listopada bieżącego roku. Wtedy całą dokumentację wdrożeniową przekażemy konsultantom z „Umbrelli". Po zatwierdzeniu systemu jakości przez Zarząd Miasta i po trzech miesiącach jego funkcjonowania wystąpimy z wnioskiem o przyznanie certyfikatu jakości do uprawnionej jednostki certyfikującej. Uzyskanie certyfikatu zależy przede wszystkim od pozytywnego wyniku auditu certyfikacyjnego. Certyfikat nie jest przyznawany na zawsze. Jego ważność jest ograniczona i wynosi z reguły 3 lata. Po tym okresie ponownie należy wystąpić o przeprowadzenie auditu.

(xjed)

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

Centrum Studiów Bałtyckich rozpoczyna działalność

Pierwsza inauguracja

Już w sobotę, 6 października, po raz pierwszy Centrum Studiów Bałtyckich w Ełku zainauguruje rok akademicki. Uczelnia została utworzona przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski dzięki staraniom Urzędu Miejskiego w Ełku.

Uroczystości rozpoczną się mszą świętą o godz. 10 w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Ełku. Godzinę później rozpocznie się inauguracja roku akademickiego 2001/2002. W ten sposób Ełk będzie mógł się poszczycić mianem miasta akademickiego. Ponad 400 studentów podejmie bowiem naukę na 4 kierunkach utworzonych w mieście przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Zgodnie z założeniami, na studiach zaocznych znajdzie się dwa razy więcej osób niż na dziennych (dzienne – 120 osób, zaoczne – 289 osób). Na razie w Ełku dokonano naboru na administrację, prawo, wychowanie techniczne i budownictwo. Jednakże, jak zapewnia kierownictwo uczelni, w przyszłości będzie ich więcej.

– W zależności od potrzeb, wachlarz kierunków będzie z roku na rok rozszerzany – zapewnia Kazimierz Zwirowicz, kierownik Centrum Studiów Bałtyckich w Ełku.

(xjed)

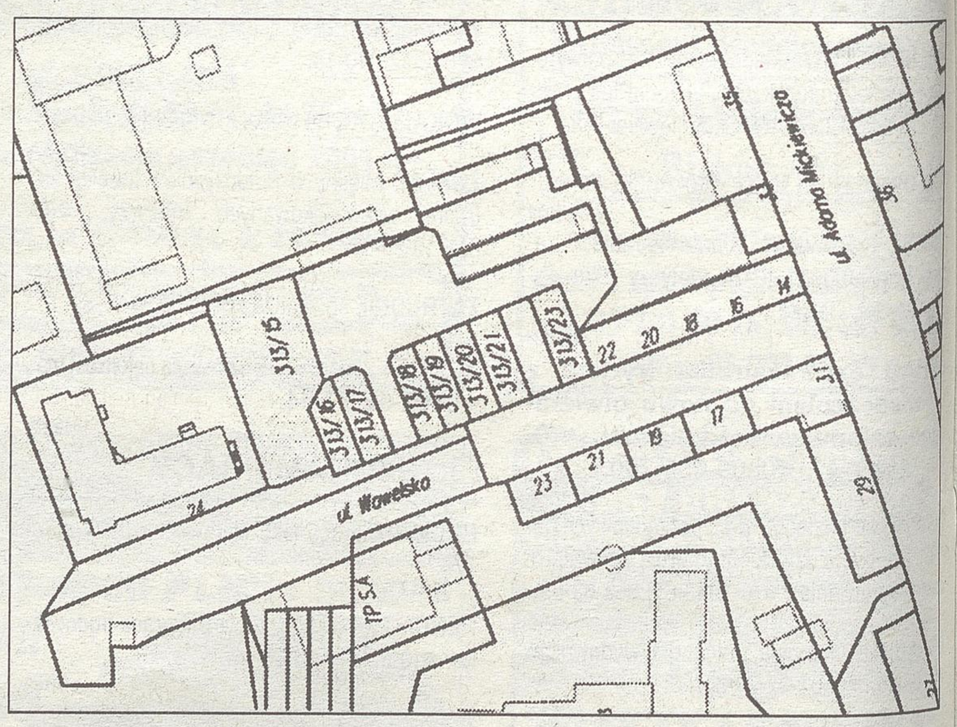
Działki przy Wawelskiej

Śródmieście Ełku to tereny pomiędzy ulicą Gen. Wł. Sikorskiego, linią kolejową, rzeką Ełk i brzegiem jeziora. To mniej niż siódma część powierzchni miasta. Nieruchomości na tym obszarze cieszą się szczególnym zainteresowaniem. Niewiele terenów jest w tej okolicy jeszcze nie zagospodarowanych i niewiele działek budowlanych da się w tym rejonie wydzielić. Jednak są i tutaj ostatnie enklawy ładnych terenów budowlanych.

Ulica Wawelska jest przedzielona na dwie części ulicą Mickiewicza. Przy odcinku Wawelskiej, który mieszkańcy Ełku nazywają „koło telekomunikacji" są do nabycia działki w szeregowej zabudowie mieszkalno-usługowej. Położenie dobre – do ul. Mickiewicza zaledwie100 metrów, uzbrojenie pełne.

W Ełku można wybudować warsztat rzemieślniczy obok mieszkania i nie będzie to uciążliwe dla sąsiadów. Mamy takie tereny i opiszemy je w następnym numerze.

Sławomir Chilicki



ZARZĄD MIASTA EŁKU działając na podstawie art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity z 2000r., Dz.U. Nr 46 poz.543) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie tut. Urzędu przy ul.Piłsudskiego 4 w dniach 03.10.2001 – 24.10.2001 wywieszono na tablicy ogłoszeń (I piętro) wykazy niżej wymienionych nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej na cele okazjonalnej sprzedaży (zniczy, chryzantem, choinek, itp.):

1) położona przy ul. Targowej w pobliżu wejścia na Cmentarz Komunalny, oznaczona nr geod.3055 – powierzchnia przeznaczona do dzierżawy 60 mkw.,

2) położona przy ul. Towarowej w pobliżu wejścia na Cmentarz Komunalny nr 2, oznaczona nr geod. 2160/18 – powierzchnia przeznaczona do dzierżawy 40 mkw.,

3) położona przy ul. Małeckich, oznaczona nr geod. 395/5 – powierzchnia przeznaczona do dzierżawy 40 mkw.,

4) położona przy ul. Słowackiego, oznaczona nr geod. 374/1, 374/2 – powierzchnia przeznaczona do dzierżawy 40 mkw.,

5) położona przy ul. Piłsudskiego, oznaczona nr geod. 794/33 – powierzchnia przeznaczona do dzierżawy 50 mkw.

Bliższe informacje pod nr tel. 610 92 51 w. 277

PO STRUNACH

Bez litości

W Stanach mamy taki serial „Sopranos" (jego tytuł w Polsce to „Rodzina Soprano" – red.). Śmieszna sprawa – akcja rozgrywa się wewnątrz mafijnej rodziny, głowa domu czasem musi kogoś sprzątnąć, by dopilnować swoich lewych interesów, ale wartości rodzinne są na pierwszym miejscu. Przydałoby się, żeby pod tym względem Amerykanie zaczęli sobie stawiać rodzinę Soprano za wzór.

Tom Araya (SLAYER)

Dla mnie to bardzo przykre, że tylko wtedy, kiedy jestem nieszczęśliwa tworzę coś, co – w moich oczach, a potem się okazuje, że nie tylko w moich – jest bardziej wartościowe. Ale jeśli w tym, co robię, mam być szczera, a inaczej sobie nie wyobrażam, to musi to tak wyglądać: naznaczone dużą depresją.

Agnieszka Chylińska (O.N.A.)

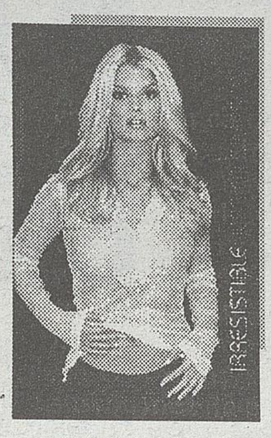
Mamy ogromne poczucie humoru. Uwielbiamy komedie. I we wszystkim, co robimy, nasze poczucie humoru dochodzi do głosu. We wszystkim, co człowiek robi, musi być miejsce na ubaw, na robienie sobie jaj. W przeciwnym razie życie byłoby nie do zniesienia.

Danny Carey (TOOL)

Wszystkie cytaty za październikowym „Tylko Rockiem"

JESSICA SIMPSON „Irresistible"

Columbia/Sony Music Polska (1 $truna)



Jessica **SIMPSON** wydała dotychczas dwa albumy, z których żaden nie odniósł większego sukcesu. Mimo iż pojawienie się ostatniego – „Irresistible" poprzedzały promocyjne sensacyjki o końcu ery Britney **SPEARS** i Christiny **AGUILERY**, nie zagroził on pozycji żadnej z gwiazdek. Co więcej, nie przyniósł ze sobą żadnych emocji, nawet negatywnych. Wprawdzie dziewczyna ma dobry głos, niezły wygląd (co szczególnie ważne w tego typu muzyce), a jej płyty wydaje wielka wytwórnia, ale kompozycjom brakuje „iskry". Album przynosi jedynie powielenie dobrze już znanych patentów, do znudzenia wykorzystywanych w amerykańskiej muzyce rozrywkowo-tanecznej.

Zdecydowana większość kompozycji na „Irresistible" to skoczne piosenki, przeplatane słodkimi balladami o miłości. Jedną z ckliwych piosenek („There You Were") Jessica zaśpiewała w duecie z Markiem **ANTHONY**`m. Równie słodko i z erotycznymi śpiewo-westchnieniami jest w utworze „When You Told Me You Loved Me", nie inaczej – w „For Your Love" z partiami instrumentów smyczkowych. Jedyny rodzynek w tej babce z zakalcem to kompozycja „His Eye Is On The Sparrow". Utwór wyróżnia się ciekawą aranżacją, opartą na strukturze muzyki gospel i interesującymi partiami wokalnymi chóru, jak i samej Jessiki. Mimo wszystko, słuchając całej płyty, trudno uciec od skojarzeń z dokonaniami wspomnianych wcześniej koleżanek po fachu – Britney i Christiny. A szkoda, bo z możliwościami wokalnymi Jessiki można by ją obsadzić w ciekawszym repertuarze.

(man)

BJÖRK „Vespertine"

Polydor/Universal Music Polska (5 $trun)

Na tle wszystkich elektronicznych odmian współczesnej muzyki „rozrywkowej" (termin, którego bez cudzysłowu można było używać ostatnio chyba ze 30 lat temu) twórczość **BJÖRK** zajmuje pozycję wyjątkową. Jest to artystka coraz mniej komercyjna i przewidywalna, której wciąż udaje się jednak utrzymać w tzw. głównym nurcie. „Vespertine" to zaś, moim zdaniem, najlepsza płyta w dorobku Islandki, przynosząca zupełnie wyjątkową równowagę między kontemplacyjną atmosferą całości i niemal popową melodyjnością refrenów, między mechanicznym szumem tła i orkiestrową, „epicką" rozlewnością, między bogactwem pomysłów aranżacyjnych a niewymuszoną lekkością stylu. Brzmi to oczywiście dość bełkotliwie, ale, jak to bywa w przypadku arcydzieł, „Vespertine" przerasta możliwości gatunkowe przeciętnej recenzji, a na jasne interpretacje każe sobie długo czekać. Mnie zaledwie dwa tygodnie obcowania z tą muzyką nie wystarczyły do przekucia chaosu wrażeń w uczony wywód. Przeciwnie – zostawiły w głowie nieokreślony w swoim pięknie, błogi mętlik.

(tola)



RÓŻNI WYKONAWCY „Dance Rotation – Tanie Lato Vol. 1"

Magic Records (bez $trun)



Lato skończyło się już nieodwołalnie, zapewne m.in. dlatego, że ktoś postanowił firmować jego nazwą taki koszmar, jak ta płyta. „Dance Rotation" zawiera bowiem utwory, reprezentujące najbardziej prymitywną odmianę muzyki tanecznej, opartej na powtarzających się stale rozwiązaniach rytmicznych (czytaj: stopa wali tak wzruszająco prosto, że jestestwo obojętnym nijak zostać nie może) i – w co trudno uwierzyć, jeśli brać pod uwagę liczbę i bogactwo banków brzmień – bardzo podobnych dźwiękach. Znęcanie się nad poszczególnymi wykonawcami i wokalistkami, których popisy stanowią popłuczyny po śpiewie **MADONNY** na jej ostatnich płytach (vide „Light A Rainbow" **TUKAN**`a) nie ma sensu. Wspomnę zatem tylko o moich „faworytach". Pierwszym jest **FLOORFILLA**, naśladujący w „Anthem # 5" wytwory lidera mojej prywatnej listy muzycznych prymitywów – **GIGI D`AGOSTINO**, drugi to **KALIYA**, przekonany, że wplecenie pseudozaśpiewów tybetańskich mnichów, daje prawo do tego, aby muzycznego potworka zatytułować „Ritual Tibetan". Recenzenckie wynurzenia mogą nie mieć znaczenia dla tych, którzy od muzyki nie oczekują wzruszeń, a tylko tego, aby była przebojowa i taneczna zarazem. Opierając się jednak na opinii jednej z takich osób i ogólnym rozpoznaniu częstotliwości nadawania kawałków przez przekaźniki radiowe, mogę stwierdzić, że na „Dance Rotation" hitów prawie nie ma. „Out Of Control" **DARUDE**, „Come On And Do It" **BILLY MORE**`a, „Forever In Love" **SYLVER** i „Castles In The Sky" podpisany przez **IAN VAV DAHL**`a i **MARSHĘ** to za mało, by nazwać tę składankę przebojową. Za to stwierdzenie znowu można mi zarzucić np. stylistyczny faszyzm, ograniczenie horyzontów i upośledzenie (nie tylko słuchu). Jednak słysząc „Mystery" **CENTRAL SEVEN**, w którym wokalistka wielokrotnie zawodzi „Love Is A Mystery", pozwolę sobie nadal twierdzić, że dla niektórych tajemnicą jest również tworzenie muzyki. Jakiejkolwiek.

DJ BĘBEN

HELL-BORN „Hellblast"

Pagan Records (3 $truny)



HELL-BORN do nazbyt pracowitych zespołów na pewno nie należy. Od wydania debiutanckiego mini-LP minęło bowiem blisko pięć lat, a nowa płyta zawiera tylko intro i pięć nowych kawałków, które jednak – to trzeba przyznać – porażają piekielną intensywnością i mocą. Mimo zmian personalnych (do Lesa i Lorda Ravenlocka dołączył basista/wokalista Jeff) zespół nadal bowiem gra ekstremalny thrash black metal, dość wyraźnie zainspirowany dokonaniami „starej szkoły" w stylu **DESTRUCTION** czy **POSSESSED**. Jest tu więc trochę zwolnień (zwłaszcza na początku utworów), ale o charakterze „Hellblast" decydują opętańcze, wbijające w ziemię z siłą diabelskiego huraganu tempa, potężnie brzmiące, wściekłe riffy i mroczna, demoniczna atmosfera. W odróżnieniu od debiutu (co łatwo sprawdzić, bo pochodzące z niego utwory także znalazły się na nowej płycie), a nawet dokonań pionierów gatunku, „Hellblast" brzmi dużo ciężej i czytelniej. Na plus trzeba również zapisać bardziej brutalny śpiew Jeffa, który przy tym udanie potrafi „pokombinować" w warstwie wokalnej. Słychać to w bodaj najbardziej złożonym rytmicznie „Raise the Dead", w którym jest zarówno „przebojowy" refren, jak i wokale, dochodzące z dna piekielnych czeluści. Wszystko – pomijając kwestię oryginalności, o którą **HELL-BORN** chyba nie chodzi najbardziej – byłoby więc w porządku, gdyby nie fakt, że płyta pozostawia uczucie niedosytu. Konsumpcja niewielkiej sztuki krwistego mięcha, jaką jest nowy materiał, rozbudza bowiem apetyt, którego nie da się zaspokoić mielonką z puszki, czyli czterema – w dodatku nie poddanymi remasteringowi – kawałkami sprzed pięciu lat.

DJ BĘBEN

EFFECT MURDER „Pathology Of Society"

Effect Murder



„Pathology Of Society" jest debiutanckim, wydanym na CD demo formacji, która wyraźnie zamierza przywrócić Białemustokowi sławę miasta, słynącego z brutalnego grania. **EFFECT MURDER** nie gra jednak „tradycyjnego" białostockiego stylu – grind core`a, ale brutalny death metal. Pięć kawałków, zawartych na „Pathology Of Society" można umiejscowić – to jednak określenie ogólne – między dokonaniami **CANNIBAL CORPSE** a **CRYPTOPSY**, a sięgając po nazwy z krajowej sceny, trzeba byłoby wymienić **YATTERING** i **PARRICIDE**. Najmocniejszą stroną **EFFECT MURDER**, jeśli idzie o kompozycje, są ciężkie i brutalne, ale nie pozbawione technicznej finezji, czasem mocno „połamane" jak choćby w utworze „Massacre", riffy. Miażdżące, szalone bębny i głęboki growling to oczywiście rzecz obowiązkowa przy tego typu produkcjach. Czasem tylko można odczuć, że muzycy grają trochę „obok", zamiast razem. Jednak jak na zespół istniejący od niespełna roku, materiał jest bardzo dobry. To wrażenie pogłębia doskonałe brzmienie materiału nagranego w Hertz Studio, a także – last but not least – profesjonalnie wydrukowana wkładka do płyty.

Zwyczajowo demo pozostaje bez oceny, ale ponieważ „Pathology..." to mus dla maniaków młócącego death metalu, podajemy adres kontaktowy: Jacek Bartnicki, ul. Częstochowska 25/5, 15-682 Białystok.

DJ BĘBEN

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

(Nie)pożądana golizna Britney

„Spełnieniem największych marzeń" określił aktor Justine **LONG** scenę miłosną, jaką odegrał z Britney **SPEARS** na planie pierwszego jej filmu – „Not A Girl".

LONG i **SPEARS** w jednej ze scen filmu rozbierają się, aby odegrać scenę, w której tracą ze sobą dziewictwo.

– To była praca marzeń. Spędziłem cztery godziny z Britney **SPEARS**, ubraną tylko w bieliznę i jeszcze mi za to zapłacili! – powiedział aktor.

Premiera debiutanckiego filmu piosenkarki, który początkowo miał nazywać się „What Friends Are For", przewidziana jest na przyszły rok.

Nie wiadomo natomiast, kiedy w amerykańskich telewizjach ponownie pojawi się reklama Pepsi, w której główną rolę również gra Britney. Reklama została usunięta po wrześniowych wydarzeniach w USA. Stwierdzono, że jest ona zbyt frywolna, by emitować ją w tym momencie – podobno Britney **SPEARS** występuje tam w zbyt okrojonym stroju.

Craig David na DVD

Gwiazda UK garage Craig **DAVID** rozpoczął w Nowym Jorku pracę nad swoim nowym albumem. Producentem jest – podobnie jak przy debiutanckiej płycie wokalisty – Mark **HILL**. **DAVID** zamierza zaprosić do współpracy m.in. Frasera T. **SMITH**`a, z którym występuje na akustycznych koncertach.

Nowy album ma ukazać się na początku 2002 r., ale dla najbardziej stęsknionych wielbicieli wokalisty pocieszeniem powinna być płyta DVD, która ukaże się już 29 października. Krążek będzie zawierać materiał nakręcony podczas koncertu Craiga **DAVID**`a na Wembley. Na płycie mają znaleźć się też wywiady i zakulisowe sceny zarejestrowane podczas tego występu oraz fragmenty z tournee po Wielkiej Brytanii, foto galeria i urywki z promocyjnych wideoklipów.

Co powie Ozzy?

Nie wiadomo natomiast, czy w ogóle ukaże się nowa studyjna płyta **BLACK SABBATH**. Ozzy **OSBOURNE** jest bowiem zajęty trasą koncertową, Tony **IOMMI** nagrywa drugi album solowy, a cały zespół stwierdził – według Ozzy'ego – że nowy materiał, który wspólnie napisali, nie przypadł im do gustu. Ponieważ sporo piosenek jest już jednak nagranych, zespół będzie musiał wybrać, czy wydać płytę, która nie do końca mu się podoba, czy zrezygnować z faktycznej reaktywacji **BLACK SABBATH**. Znając jednak nieprzewidywalność Ozzy`ego, równie dobrze można oczekiwać jakiegoś trzeciego, zupełnie niespodziewanego rozwiązania problemu.

Germańska inwazja

O brak atrakcji nie muszą natomiast martwić się fani ekstremalnych odmian metalu. Na początku przyszłego roku z dwoma występami zawitają do Polski największe gwiazdy niemieckiego thrash metalu: **KREATOR**, **DESTRUCTION** i **SODOM**. 6 stycznia 2002 r. wystąpią w warszawskim klubie „Proxima", a dzień później – w „Mega Clubie" w Katowicach.

Wcześniej, bo 18 listopada w gdańskim klubie „Rudy Kot" odbędzie się koncert, którego gwiazdą będzie legendarna brytyjska death/grind`owa formacja **EXTREME NOISE TERROR**. Ponadto w „Rudym Kocie" zagrają kontrowersyjni black metalowcy z **CADAVER INC.** oraz death metalowe zespoły **CENTINEX** ze Szwecji oraz polski **IMMEMORIAL**. Początek imprezy – o godz. 17. W przedsprzedaży bilety kosztują 25 zł, w dniu koncertu – o 5 zł więcej. Więcej informacji można uzyskać pod nr. telefonu (0 503) 369 999.

Futbolowi Anastacia i Vangelis

Oficjalną piosenkę mundialu 2002 zaśpiewa **ANASTACIA**, a hymn mistrzostw świata w futbolu skomponuje **VANGELIS**. „Oficjalny Album Mistrzostw Świata 2002" ukaże się w lutym 2002 r.

Mundial 2002 odbędzie się w Japonii i Korei Płd. Utwory **ANASTACII** i **VANGELIS**`a zostaną zaprezentowane podczas uroczystego otwarcia mistrzostw oraz w trakcie ceremonii ich zamknięcia.

Wybór **ANASTACII** do wykonania oficjalnej piosenki tak prestiżowej imprezy może być nieco zaskakujący. W show biznesie naprawdę zaistniała ona dopiero trzy lata temu, kiedy – pokonując 160 konkurentów – weszła do ścisłego finału programu MTV „Szukanie gwiazdy". W ub.r. wydała swój debiutancki, ale doskonale przyjęty przez krytykę, album „Not That Kind". **VANGELIS**`a, m.in. zdobywcy Oscara za kompozycję do filmu „Rydwany ognia", przedstawiać nikomu nie trzeba.

opr. DJ BĘBEN



RADIO BIAŁYSTOK
FM 99.40 72.8 99.60
metal@radio.bialystok.pl

1. SOLEFALD „Pornographer Cain"
2. BENEDICTION „Stigmata"
3. AION „Whispers"
4. MOONLIGHT „Yaishi"
5. ASGAARD „Come..."
6. ASGAARD „In The Darkness..."
7. EFFECT MURDER „Massacre"
8. DISEASED „Alternative Emotions"
9. PARRICIDE „Deranged"
10. SLAYER „Seven Faces"
11. THERION „Ginnungagap"
12. TWIN OBSCENITY „A Land Forlorn"

Minimal w „Metro"

W piątek, 5 października, w białostockim klubie „Metro" przy ul. Białówny odbędzie się kolejne party z cyklu MP². Jak zwykle zagra **DJ K1 Kriz** oraz goście. Start – o godz. 20.

Z kolei w sobotę, 6 października, klubem „Metro" zawładnie minimal techno. W ramach już dziewiątej odsłony „Mix Up Party" zagrają **DJ Saymon Lost** i **DJ V2** (obaj z Białegostoku) oraz gość z Warszawy – **DJ Edd**.

Jak co tydzień, „Metro" przygotowało dla Czytelników „Po $trunach" po cztery podwójne zaproszenia na każdą z tych imprez. Aby je odebrać, wystarczy przyjść w piątek, 5 października, do Biura Gry „Gazety Współczesnej" z aktualnym egzemplarzem „GW".

DJ B.

DJ Bęben wygrał referendum na największego grafomana w redakcji „P$". Nie zdobył jednak bezwzględnej większości, bowiem (tola) oddał głos na muzykę (teuton disco), Pit zaś wrzucił kartkę niezakreśloną (chłop nie potrafił podjąć męskiej decyzji i rozpłakał się przy urnie). Wszyscy wiedzieli więc, na kogo głosował DJ Bęben. Jednak dopiero wtedy zaczęły się prawdziwe problemy. Zwycięzca nie potrafił bowiem sformować większościowej koalicji, a negocjacje przeciągały się w nieskończoność. Znany ze swych populistycznych poglądów (tola) zażądał dopłat do paliwa lotniczego, Pit odciął się natomiast od DJ Bębna i stwierdził, że nie bierze odpowiedzialności za grafomanię. Tylko Sierotka uśmiechała się tajemniczo. Redakcja „P$" nie dowiedziała się jednak, jaki był finał formowania koalicji, gdyż DJ Bęben zabrał koleżankę na wyborczą kiełbasę. Wyboru kartek dokonał więc (tola). Nagrody trafią do Anety Sadowskiej z Białegostoku (zapraszamy do Biura Gry) i Jerzego Makala z Olecka (trzeba poczekać na pocztyliona).

Tym razem pytamy o to, kto będzie autorem oficjalnego hymnu Mundialu 2002:

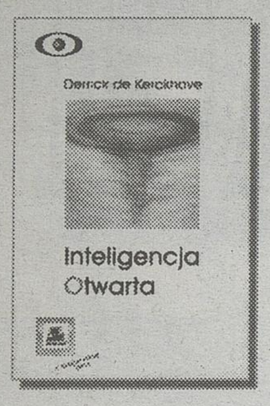
a) Vangelis,
b) Van Morrison,
c) Van Halen?

Na odpowiedzi na kartkach pocztowych z talonikiem czekamy dwa tygodnie. Życzymy powodzenia!

WYGRAJ PŁYTĘ

TALONIK NR 238

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI



Derrick de Kerckhove „Inteligencja Otwarta", MIKOM, Warszawa 2001, s. 232.

Mimo że Internet jest już dla większości ludzi czymś codziennym w życiu i pracy, to raczej nie zastanawiamy się, jak wpłynie on na przyszłość ludzkości, społeczeństwa, rodziny. Tę tematykę podejmuje książka Derricka de Kerckhove „Inteligencja Otwarta".

Autor tej nieco ponad 200-stronicowej książki pokazuje, jak już dziś Internet zmienił nasze codzienne życie, chociaż nie zawsze zdajemy sobie sprawę, że to już się dokonało. A nawet jeśli wiemy, sieć jest w naszej świadomości ostatnim elementem sprawczym metamorfozy.

Przytaczając pojęcia znane przede wszystkim z Internetu, taki jak hipertekst, rzeczywistość wirtualna, interaktywność, autor zastanawia się nad przyszłością korespondencji i wysyłania poczty, losem książek, bibliotek, muzeów. Co ważne, całość napisana jest w formie czytelnego przekazu człowieka o odmiennym spojrzeniu na świat.

Książka zmusza przede wszystkim do zastanowienia się i myślenia. Pokazuje rzeczy codzienne, których jednak bardzo często nie widzimy. Pozwala nabrać dystansu do zachwytu nowoczesnymi technologiami i pomaga przemyśleć nie tylko ich zalety, ale także zagrożenia, jakie generują. Nie daje gotowych odpowiedzi i to jej niezaprzeczalny atut. Pokazuje przede wszystkim specyficzny tok rozumowania, którym jeśli tylko chcemy, możemy podążyć.

JBB



„Fantastyczny Lem. Antologia według czytelników", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001, s. 394.

Jedną z niespodzianek Wydawnictwa Literackiego towarzyszących 80. urodzinom Stanisława Lema (12.09.2001) jest niezwykły zbiór opowiadań Jubilata. „Fantastyczny Lem. Antologia czytelników" zawiera utwory na pewno znane miłośnikom twórczości mistrza science fiction. Są to jednak rzeczy wybitne i najlepsze, o czym zadecydowali czytelnicy w specjalnym plebiscycie, sam autor i największy znawca jego twórczości, Jerzy Jarzębski. Zbiór 15 opowiadań otwierają w kolejności utwory: „Simon Merril: *Seksplosion*", „Trzej elektrycerze" i „Alistar Waynewright: *Being Inc*".

(mm)



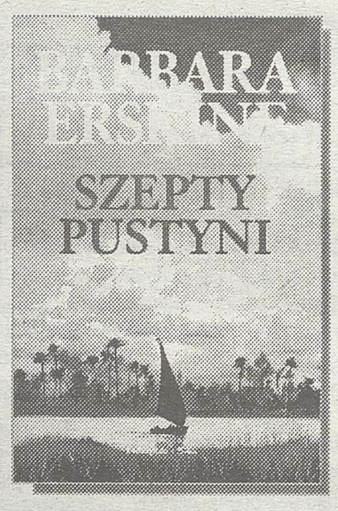
Jerzy A. Masłowski, „Chwila dla urody, czyli starochińskie metody pielęgnacji ciała i... ducha", Książka i Wiedza, Warszawa 2001, s. 203.

Poradnik napisany przez autora licznych publikacji poświęconych medycynie naturalnej, który wyznaje starą chińską zasadę: Każdy pacjent nosi swego lekarza w sobie. Podobnie powinni myśleć wszyscy ci, którzy zamierzają wprowadzić w życie jego porady.

Książka „Chwila dla urody" to zbiór sposobów poprawiania sylwetki i samopoczucia oraz leczenia rozmaitych dolegliwości, wywodzących się z tradycyjnej medycyny chińskiej. Czytelnik, a zwłaszcza czytelniczka, znajdzie tu odpowiedź na pytania: Jak leczyć celluilitis, trądzik, grzybicę, przekrwienie twarzy? Jak naturalnymi metodami zmienić kolor włosów, pozbyć się łupieżu, przeciwdziałać łysieniu? Jak leczyć otyłość i jak przybrać na wadze? Jak wyleczyć przeziębienie w jedną noc? Jak poprawić pamięć? I wiele innych. Książkę zamyka sposób na wieczną młodość.

(tm)

Starożytna klątwa



Barbara Erskine znana jest polskim czytelnikom z metafizycznych thrillerów, opowiadających o ciemnej stronie człowieka. Świetny „Dom Ech" na długo zostaje w pamięci, tak samo zresztą jak „Samotność o północy". Akcję najnowszej powieści, „Szepty pustyni", autorka usytuowała w Egipcie. Na wycieczkę do tego egzotycznego kraju wyjeżdża Anna Fox, młoda kobieta porzucona przez męża. Zabiera ze sobą pamiętnik prababki Luizy, znanej akwarelistki, która w połowie XIX wieku także zwiedzała Egipt. Już w czasie podróży Anna dowiaduje się, że na pamiątkowym flakoniku na wonności, który ma ze sobą, ciąży klątwa starożytnych bogów. Annę zaczyna prześladować czyjaś obecność. Przerażona, próbuje pozbyć się naczynia, ale ono wciąż wraca...

Fabuła „Szeptów pustyni" zahacza o czasy odlegle. Być może nie przekonuje mnie potężna siła starożytnych bogów, ale uważam, że najnowsza powieść Erskine jest najsłabsza ze wszystkich opublikowanych w Polsce. Klątwa w którymś momencie zaczyna nużyć, bohaterowie zachowują się irracjonalnie, a wydarzenia w żaden sposób nie łączą się z głównym wątkiem opowieści. Na dodatek autorka wprowadziła mnóstwo wątków romansowych i kto wie, czy to nie one są najważniejsze w całej powieści.

Niewątpliwie najlepiej czyta się fragmenty dziennika Luizy. Stylizowany język nie przeszkadza w kontemplowaniu opisu podróży, zaś przeżycia XIX-wiecznej akwarelistki rzeczywiście należą do atrakcyjnych.

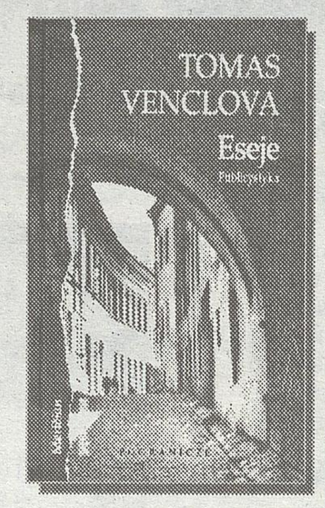
„Szepty pustyni" to książka dla wytrwałych. Na pewno spodoba się pasjonatom starożytnego Egiptu oraz wielbicielom stylu Erskine. Reszta powinna się zastanowić nad lekturą...

(ka)

Barbara Erskine „Szepty pustyni", Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2001.

OD DESKI DO DESKI

„Nie wiadomo kto, czyli – Venclova



Seria Meridian sejneńskiej Fundacji Pogranicze wzbogaciła się o kolejną pozycję: tym razem jest to tom pt. „Eseje. Publicystyka" Tomasa Venclovy.

Przed miesiącem ten litewski poeta, tłumacz i eseista był gościem Pogranicza. W obecności licznych przyjaciół z kraju i zagranicy, w Białej Synagodze w Sejnach został uhonorowany tytułem Człowieka Pogranicza, nadawanym przez Fundację co dwa lata (wcześniej taki tytuł otrzymał tylko Jerzy Ficowski). Wydanie nowej książki zbiegło się z tą wizytą, nie pierwszą zresztą w Sejnach, o którym to obszarze autor „Rozmowy w zimie" i „Kształtów nadziei" mówi, iż jest on tym dla Litwinów, czym dla Polaków Wileńszczyzna.

Ale... „Kim jest Tomas Venclova – zapytuje we wstępie Krzysztof Czyżewski, autor serii Meridian i wieloletni przyjaciel tego Litwina-zagadki. – ...obcy w Ameryce, która go troskliwie przygarnęła, i nie skory do powrotu do niepodległej Litwy, o którą z taką determinacją walczył?... Cóż to za narodowiec, który bezlitośnie zwalcza wszelkie przejawy etnocentryzmu i prawa jednostki stawia wyżej od praw narodu? Cóż to za Litwin, który ściąga na siebie gromy ze strony rodaków za „antylitewskość"? Sam o sobie, kreśląc portrety dawnych członków litewskiej Grupy Helsińskiej powiedział: „ja, nie wiadomo kto, nowa tradycja". Wybrane teksty na pewno, przynajmniej w części, odpowiadają na tak postawione pytania.

Można je czytać wybiórczo, bo każdy jest zamkniętą całością, dotyczącą określonego tematu. Porządek ich ustawienia w książce nie jest podyktowany chronologią: powstanie poszczególnych esejów i artykułów publicystycznych zamyka się w latach 1978-2000, ale tutaj zamieszczone są one w sposób ukazujący jak gdyby etapy zgłębiania, drążenia ważnych dla Venclovy zagadnień: od „Dialogu o Wilnie" – wymiany listów pomiędzy Czesławem Miłoszem i Tomasem Venclovą, poprzez „Lata wytrwałości", „Odmiany pamięci", bulwersujące niewątpliwie wielu czytelników traktowanie problemów relacji narodowościowych w tekstach „Żydzi i Litwini", „Rosjanie i Litwini" czy „Litwini i Polacy", aż po szerzej geograficznie sięgające dywagacje na temat nacjonalizmów środkowoeuropejskich, klęski komunizmu, totalitaryzmów i tego wszystkiego, co powoduje, że – jest jak jest.

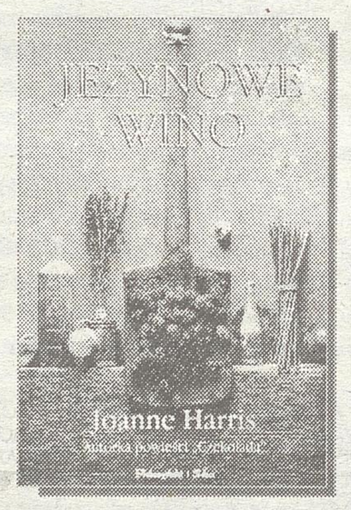
A przecież, po niezliczonych, dramatycznych refleksjach, Venclovę stać na konstruktywne, rzeczowe wskazówki, z których wynikają optymistyczne mimo wszystko perspektywy. Wprawdzie autor zastrzega się, iż „optymizm historyczny jest oczywiście wiarą, a nie wiedzą", to jednak sugeruje delikatnie: „Chodzi tylko o to, żeby konsekwentnie i nie bacząc na skutki występować przeciwko każdej cenzurze i każdej podwójnej moralności, przeciwko pseudoreligiom i mitom nacjonalistycznym, przeciwko nawoływaniom do odwetu, przeciwko jątrzeniu starych ran, ale także przeciwko amnezji... Musimy stawiać na inny poziom ludzkich uczuć, na ludzką zdolność do rozumienia, na współczucie, godność i wolność...".

Czytam tę książkę po terrorystycznych atakach islamistów na Manhattan i Pentagon. USA to od lat miejsce zamieszkania Tomasa Venclovy. Oczekuję na nowe teksty: litewskie konotacje jego publicystyki dawno już zyskały wymiar uniwersalny.

(kon)

Tomas Venclova „Eseje. Publicystyka", Pogranicze, Sejny 2001.

Wino z... czekoladą



Nie tak dawno, bo wiosną ubiegłego roku, trafiła do księgarń poprzednia książka Joanne Harris „Czekolada". Odniósłszy sukces wydawniczy na całym świecie, została szybko sfilmowana, a role główne powierzono Juliette Binoche i Johnowi Deep`owi. Jakiś czas temu mieliśmy okazję gościć ten film na naszych kinowych ekranach.

Wydawnictwo Prószyński i S-ka, niejako idąc za ciosem, wydało właśnie kolejną powieść Joanne Harris tym razem zatytułowaną „Jeżynowe wino".

Jest to historia pisarza, który – z niewiadomych powodów – po ogromnym sukcesie swojej pierwszej książki, nie jest w stanie stworzyć nic równie wartościowego i zarabia na życie pisząc pod pseudonimem powieści science fiction. Dzieje Jay`ja-pisarza mieszkającego w Londynie poznajemy równolegle z dziejami Jay`ja-nastolatka spędzającego wakacje w małym Pog Hill.

Pewnego dnia los wychodzi mu naprzeciw. Pod wpływem nagłego i niezrozumiałego impulsu Jay kupuje dom w dalekiej Marsylii. Od tego momentu wszystko się zmienia. Jay zaczyna żyć...

Ponieważ „Czekoladę" przeczytałam z przyjemnością, sięgnęłam po „Jeżynowe wino" oczekując podobnej przyjemności – książki dobrze napisanej, z niebanalną fabułą, wciągającej, a jednocześnie lekkiej i dobrze się czytającej. I do pewnego stopnia się nie zawiodłam. Cóż jednak z tego skoro niemal od początku miałam wrażenie, że Joanne Harris nie napisała nowej powieści, ale... zręcznie „przerobiła" poprzednią.

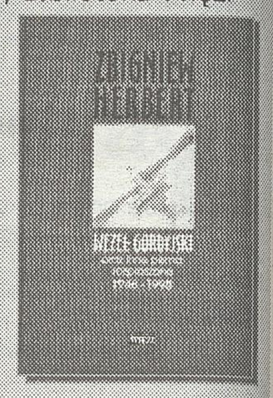
Akcja „Czekolady" działa się w sennym francuskim miasteczku Lansquenet-sous-Tennes – „Jeżynowego wina" w sennej francuskiej wsi... Lansquenet-sous-Tennes (z jakichś powodów nazwa miejscowości nie została „przerobiona"). Miejsce czekolady zajęło wino. Miejsce tajemniczej Vianne Rocher, kobiety samotnie wychowującej córkę, zajęła równie tajemnicza Marise d`Api, także samotnie wychowująca córkę. Tam pełno było magii – tu też magia rządzi niemal wszystkim. Można by jeszcze trochę powyliczać, ale zdaję sobie sprawę, że staje się to już nudne. A książka, wbrew temu wszystkiemu, nudna nie jest. I z pewnością warto ją przeczytać, jeśli... nie czytało się „Czekolady". Wtedy lektura będzie zdecydowanie przyjemniejsza.

(tm)

Joanne Harris, „Jeżynowe wino", przeł. Katarzyna Kasterka, Prószyński i S-ka, Warszawa 2001, s. 371.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. J. K. Rowling, **Harry Potter i czara ognia**, Media Rodzina
2. Z Herbert, **Węzeł gordyjski oraz inne pisma rozproszone**, Biblioteka Więzi



„Węzeł gordyjski stał się wyrażeniem potocznym, wszedł do skarbnicy językowej ludów zwanych cywilizowanymi. Co gorsze, awansował do rangi symbolu. Ale symbolu czego? Chytrego podstępu, intelektualnej odwagi, błyskawicznej przemiany idei w czyn, przewagi ducha nad materią? Nikt spośród tych, którzy bredzą o tym z entuzjazmem, nie próbował dać na te pytania odpowiedzi".

3. **Ludzie, których spotkałem.** Waldemara Smaszcza rozmowy z księdzem Twardowskim, Łuk
4. W. Suworow, **Złoty Eszelon**, Adamski i Bieliński
5. **Pamiętam, że było gorąco. Rozmowy z Tadeuszem Konwickim**, K. Bielas i J. Szczerba, Znak
6. E. Jong, **Pamięć dopisze**, Zysk i S-ka
7. Janusz L. Wiśniewskia, **Samotność w sieci**, Czarne, Prószyński i S-ka
8. A. McKee, **Wyścig do Renu**, Magnum
9. J. K. Rowling, **Harry Potter i kamień filozoficzny**, Media Rodzina
10. J. Olczak-Ronikier, **W ogrodzie pamięci**, Znak

(o)

Odsłonięto pomnik Juliusza Słowackiego

Na placu Bankowym przed warszawskim ratuszem odsłonięto w sobotę, 29 września, pomnik Juliusza Słowackiego, autorstwa Edwarda Wittiga.

Podczas uroczystości prezydent Aleksander Kwaśniewski, który odsłaniał pomnik podkreślił, że „odwołując się właśnie do poezji i budując pomniki poetom, mobilizujemy się i z pewnością nadajemy wagę najlepszym stronom człowieczeństwa i naszego patriotyzmu".

Przed poświęceniem pomnika prymas Polski kardynał Józef Glemp modlił się o to aby „dzieło to przypominało wartości, którymi naród będzie żył i abyśmy strzegli prawdy i mądrości w sercach naszych".

W skład honorowego komitetu budowy pomnika Słowackiego weszli m.in. Gustaw Holoubek, Maria Janion, Marek Kwiatkowski, Czesław Miłosz, Paweł Piskorski, Andrzej Rottermund i Ferdynand Ruszczyc.

Usytuowanie pomnika wiąże się z biografią poety. Po ukończeniu studiów prawniczych Słowacki był aplikantem w Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu, odpowiedniku dzisiejszego Ministerstwa Finansów, która mieściła się w obecnym ratuszu.

Projekt pomnika, przeznaczonego pierwotnie dla Lwowa, wykonał w 1937 roku Edward Wittig. Pomnik nie zdążył stanąć przed wybuchem II wojny światowej. Gipsowy model przetrwał jednak wojnę w warszawskiej pracowni rzeźbiarza. Monument ma 5 m wysokości, waży 2,5 tony.

(o)

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

KONTRABANDA / PROROCTWO		NIE MA BRATA ANI SIOSTRY / RADOŚĆ		GRYZOŃ POŁUDNIOWOAMERYKAŃSKI		DŹWIĘK / DACH NA SŁUPACH	31	DUŻY MOTYL DZIENNY		MĄŻ PENELOPY	14	100 LAT
		12								19		
COŚ DO WYKONANIA / LEKARZ			23			13		ŚRODEK ZAPACHOWY	4	STRATA METALU PODCZAS PRZETAPIANIA		WONNY TRUNEK
		3			ZWIEWNA CHUSTKA			18				9
KLASZTOR WSCHODNI / BULION									GATUNEK TKANINY	20	AMERYKAŃSKI ŻÓŁW SŁODKOWODNY	
10					NIE HOMEOPATA	16					25	
WINO WĘGIERSKIE	32				1	PUTTO / MA SKRZYDŁA, ALE NIE LATA	21					
MIASTO W USA, PORT NAD ATLANTYKIEM	WIDNIEJE NA SZYLDZIE	29	KUZYNKA WRÓBLA		CZĘŚĆ DACHU / AKTORKA POLSKA			15		BIOCHEMIK FRANCUSKI, NOBLISTA	8	TOPÓR INDOPERSKI (WSPAK - OPUST)
WSPÓŁCZESNA ACANI			17		22	PRZEDMIOT ROZMOWY						
7				GAZELA LUB GNU / DŁUGI SKOK			27					24
SZCZYT W BESKIDZIE ŻYWIECKIM						26	ŚRODEK GRZYBOBÓJCZY				2	
		30				ŻEŃSKI ODPOWIEDNIK IMIENIA LASKOWIKA			5			
NAKRAPIANY OSOBNIK		STAROPOLSKI PAN	28		6		„WIDZI" W CIEMNOŚCI			11		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

1. Litery uszeregowane od 1 do 32 utworzą rozwiązanie – myśl Matnieu Galey'a

KORSARSTWO		SPORT NA MACIE / WYTWARZA STYLONY	3	POPRZEDNIK PUTINA / SZKÓŁKA LEŚNA	BUDYNEK DLA KONI	NAJSZYBSZY GALOP	25	RYBA SZELFOWYCH WÓD ZACH. AFRYKI	ACHTEL	23	MIESZKA W MALEZJI / SŁODKI ZIEMNIAK	
					9				ZNANE UZDROWISKO BELGIJSKIE / DYDELF			
INWENCJA TWÓRCZA / JEZIORO LUB AKTOR						RODZAJ WYWOŁYWACZA				4		
		28	19			SZPADEL / DOPŁYW RODANU (FRANCJA)	13					
OSTRA WYMIANA ZDAŃ					24		SŁUŻĄCY / COŚ Z OBCYCH KRAJÓW					8
12		17					7	MĘSTWO	21	PAŁECZKA DYRYGENCKA		BIAŁY MARMUR WŁOSKI
RELIGIA	KRAINA W SŁOWACJI I POLSCE		PIES AUSTRALIJSKI / ŚWIĘTUJE 29 VI			1			CZESKI MALARZ I GRAFIK		ZBLIŻANIE SIĘ SAMOLOTU DO CELU	
DREWNO Z DRŻĄCEJ TOPOLI / Z KLAMKĄ			6			WIAROŁOMSTWO			16			20
		10			PIONIER / ROŚLINA UŻYWANA NA KOSZE			22				
ZAŁĄCZNIK / BRZASK			27		15	DAWNE KSIĘGI PRAWNE				18		
		26		PRZYRZĄD Z GUMOWĄ GRUSZKĄ			11				14	
POPULARNY MOTYW DEKORACYJNY				5		ZNIESIENIE		2				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

2. Litery uszeregowane od 1 do 28 utworzą rozwiązanie – sentencję J.W. Goethego

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 40, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: wszystkie lub 3 zadania z numeru 40". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 40 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 38. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy: **Krystyna i Włodzimierz SUROWIEC z Białegostoku oraz Roman ROSZCZYC również z Białegostoku – „Sam na sam z Hollywood" (Zbigniew Rogowski), Stefania ŻEGARSKA z miejscowości Świdry – „Raj" (Toni Morrison), Mieczysław SŁABIŃSKI z Goniądza – „Miliardy. Miliardy. Rozmyślania o życiu i śmierci u schyłku tysiąclecia" (Carl Sagan).** Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

UWAGA

Mieszkańców Białegostoku po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1) codziennie w godzinach 9.00-16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(jn)**

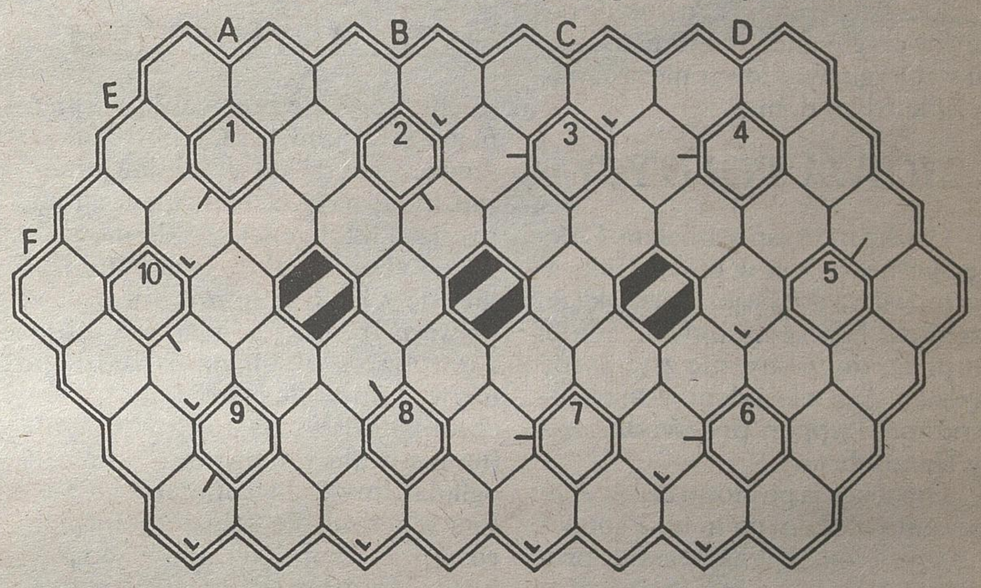
Sponsorem nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek jest KSIĘGARNIA AKCENT

3. WIROUKOŚNIK

Litery w zaznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z liczbą): 1) ćwiczenia wojskowe, 2) rozkrzewianie się, 3) pocisk z brzechwą, 4) gatunek trawy, 5) pokój zamkowy, 6) część aparatu fotograficznego, 7) można na niego liczyć, 8) główny kościół diecezjalny, 9) kieliszek wódki dla spóźnialskiego, 10) wśród zadań szaradziarskich.

PRAWOSKOŚNIE: A) ukrop, B) końskie lokum, C) zabezpieczenie spłaty długu, D) niespodziewany z jasnego nieba, E) peleng, F) rośnięcie ciasta.



4. ELIMINATKA Z SZYFROGRAMEM

Odgadnięte wyrazy wpisać do środkowego diagramu, po czym z każdego 9-literowego wyrazu (wpisanego już do lewego diagramu) wykreślić litery odgadniętego wyrazu, a z pozostałych ułożyć 5-literowe słowo (rzeczownik pospolity) i wpisać do prawego diagramu. Litery z tego diagramu, uszeregowane od 1 do 50, utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.

1) jeden – u dromadera, dwa – u baktriana, 2) nora, 3) jeden ze zmysłów, 4) nie zna się na pieprzu, 5) na twarzy nie wybuchnie, 6) głupia część stołu, 7) daszek nad kuchnią gazową, 8) przedstawiciel podkultury młodzieżowej, szokujący ubiorem i uczesaniem, 9) kłuta, cięta lub szarpana, 10) trzeba mieć na nim głowę.

B	R	Z	E	G	Ó	W	K	A	
D	A	R	M	O	Z	J	A	D	
K	A	M	A	S	Z	N	I	K	
K	U	Ź	N	I	A	R	K	A	
M	A	K	I	N	T	O	S	Z	
N	A	W	I	G	A	T	O	R	
O	P	I	E	K	U	N	K	A	
P	A	S	I	K	O	N	I	K	
P	A	S	Z	A	R	N	I	A	
S	K	R	Z	Y	D	L	A	K	

1				
2				
3				
4				
5				
6				
7				
8				
9				
10				

28	4	46	22	14
9	3	35	20	44
41	50	13	48	2
34	24	11	40	18
49	38	29	10	33
1	15	43	5	23
47	21	8	45	26
6	12	37	25	17
30	27	16	7	32
42	36	31	39	19

5. MAGICZNA KRZYŻÓWKA SYLABOWA

1 – wydobycie z ziemi,
2 – stan w USA („ojczyzna" stonki ziemniaczanej),
3 – choroba psychiczna, obłęd,
4 – głodomór.

HELLES

1	2	3	4
2			
3			
4			

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 38.

1. Lepsze pół jajka, niż pusta skorupka. 2. Kto mało tnie, musi wiele szarpać. 3. Niecnota. 4. Grzybobranie. 5. Świecidełko.



ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Kurier Poranny": Poszukuję dostawcy oryginalnego towaru do sklepu – Oryginalny towar niezastąpiony w każdym domu?

MÓWIĄ POLITYCY

Ciężko na to zapracowałem. Dziesięć lat nie byłem w domu. Tak samo mówiłem do tysiąca ludzi, jak i do czterech. Nieraz mi mówili: chłopi głupi są, to chamy, nic z tego nie będzie... A ja wierzyłem w sukces – **Andrzej Lepper, przewodniczący Samoobrony.**

Demokracja po prostu działa. A że czasami boleśnie, no to inna sprawa – **Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.**

Ludzie są zdesperowani. Nie dziwmy się, że jeśli na taki grunt pada prawda mieszana z fałszem, z kłamstwem, to zyskało to poparcie – **Jarosław Kalinowski, szef PSL o wyborczej przegranej PSL z Samoobroną.**

W GAZETACH PISZĄ

W telewizji pojawił się nowy teleturniej „Chciwość, czyli żądza pieniądza". Jeden z zaślepionych forsą graczy wahał się, czy z trzech wymienionych Millerów (Henry`ego, Artura i Leszka) ten ostatni nie był przypadkiem mężem Marilyn Monroe. Bez przesady. Leszek Miller dostaje ostatnio od losu wszystko, ale na serce gwiazdy musi jeszcze poczekać – **"Przegląd".**

W wyborach najwięcej zwolenników zdaje się mieć ugrupowanie, które wystawia kandydatów na senatorów po to, aby zlikwidować Senat. Kandydaci ci zamierzają wygrać, aby właśnie nie zasiadać w parlamencie, co zyskało im spontaniczną sympatię i wdzięczność wyborców. W tej sytuacji byłoby najwygodniej, aby do Senatu nie prześlizgnął się nikt, kto chciałby być senatorem – bo wówczas problem Senatu rozwiązałby się sam. Preferencje wyborców jasno pokazują, co powinni obiecać kandydaci w wyborach, aby się przypodobać. Trudno sobie w ogóle wyobrazić, jak oszałamiające poparcie miałoby ugrupowanie, które planowałoby zlikwidować jeszcze Sejm – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

NAUKA NAUCZA

Program, który budzi moją grozę, to „Od przedszkola do Opola". Jest szkodliwy. Dla pedofilów i głupich rodziców. Biedactwa wystrojone jak szczury, to szczerze smuci. Pokazuje dzieciom świat nieistniejący, dzieli na lepsze i gorsze, które nie dostały się do telewizji – **Andrzej Samson, psycholog.**

SZKLANYM OKIEM

Był czas, kiedy w polskim kinie najczęściej umierał Olgierd Łukaszewicz, ale działo się to dawno temu, kiedy na ekranie pokazywali się cherlawi inteligenci ze skłonnościami do choroby płuc. Linda nie żegna się z łez padołem w tak banalny sposób, on pada rażony kulą z rewolweru lub innym narzędziem używanym w gangsterskich porachunkach. W tym roku w Gdyni (na festiwalu filmowym – od red.) oglądaliśmy tego popularnego aktora schodzącego aż czterokrotnie, co będzie rekordem trudnym do pobicia – **Zdzisław Pietrasik, krytyk filmowy.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Tak czy tak człowiek zawsze będzie miał w różnych epokach, w różnych miejscach i różnych skalach ochotę na zabicie drugiego człowieka, I jeśli ochota ta będzie na skalę terrorystyczną, zawsze coś się znajdzie – **Jerzy Pilch, pisarz.**

Feministka kojarzy mi się ze sfrustrowaną kobietą, której przeszkadza to, że inna kobieta znalazła szczęście w małżeństwie i z tego szczęścia pierze mężowi koszule. Ja piorę, prasuję, sprzątam, gotuję... Jestem cudo – **Joanna Trzepiecińska, aktorka.**

CHORA SPRAWA

COŚ LEPSZEGO

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Pan pozwoli, że o coś zapytam?

– Dziś nie pyta, co tam u mnie słychać?

– No fakt, nie pytam. Po prostu mnie zapytano, dlaczego jak dotąd nic pan nie mówił o naszych ostatnich wyborach?

– On sie nie domysla?

– Ani trochę.

– Nu to powiem, jak on taki mało jest domyśny. Raz, że wogle o ich dotond mnie nie pytał, nu a dwa, że co tu gadać, jeśli skoro wogle nie ma o czym mówić. Naród wybrał, co dla jego pasowało, i to wszystko.

– Takie to wszystko proste? Pan nie boi się ekstremizmów?

– Bać sie nie ma czego, u nas chwalić Boga nik nikogo nie morduje, a że ktoś głupoty jakeś bendzie czasem mówił, to normalna sprawa.

– Normalna?

– On do tego jeszcze nie przywykły? Nasze polityki najprzeważniej ploto różne głupstwa i sie tym sie nik zupełnie nie przejmuje. Temu bać sie ja nie boje, tylko trochu dla mnie smutno, że ja w takim kraju mieszkam, dzie rozumnosć nie za czensto wystempuje.

– Co pan przez to rozumie?

– Udaje, czy nie wie, o czym tu mówie? Jak dopuścmy można dać dla wszystkich biezrobotnych te monimum forsy na zasiłek do przeżycia, jeśli skoro nawet pensi pracownicze mniejsze so od tak zwanego monimum? Wzionc piniondzy dodrukować, to recepta agólnego dobrobytu? Kiedyść take cóś my chiba przerabiali. Nu a żep dla wszystkich tych odebrać, co nakradli, to po dziesienć złote może było by na głowe wyszło... po dwadzieście góra.

– Skąd pan to wie?

– Akonomisty tak liczo. A oni przeważnie wiedzo, co mówio. I dlatego smutna sprawa, że so take ludzi, co dla takich polityków uwierzyli. Ale niech tam, ich sprawa, jak to sie mówi. Wienksze bendo mieli życiowe rozczarowanie, co doswiadczo bardzo już nie długo na tej własnej chudej skórze... gorsza rzecz tu wystempuje.

– Tak? A jaka?

– Taka, że ogromna kupa ludzi już nie wierzy w żadno źmiane, temu wogle nie głosuje. Dla ich wszystke polityki take same so złodziei i łobuzy, oni myslo, że sie każdy jeden rwie do władzy tylko po to, żep dla siebie potem cóś uszczypnońć.

– A tak nie jest?

– Nie przypuszczam, żep tak było. Zawsze chociaż trochu jest uczciwych, może mniejszosć, ale i porzondne ludzi też tak samo w polityce wystempujo. Nu a wienkszość naszych tych abywateli tak nie mysli... nie wie, co to bendzie dalej?

– A co ma być?

– Nie rozumie, jake to jest niebeźpieczne, kiedy abywatel z przeproszeniem kładnie lache na ojczyzne? Kiedy jest dogłembnie przekonany, że choć ona jego, nu to tak na prawde cudza? Że najlepiej sie od władzy na dalekosć trzymać, że kombinatorstwo jest najlepszy sposób do przeżycia i te tylko majo dobrze, co tam jakoś kombinujo?

– No cóż...

– Znowuś nocóżuje? Czyli znaczy ze mno sie poniekond zgadza.

– Zgadzam się, panie Czesiu złociutki.

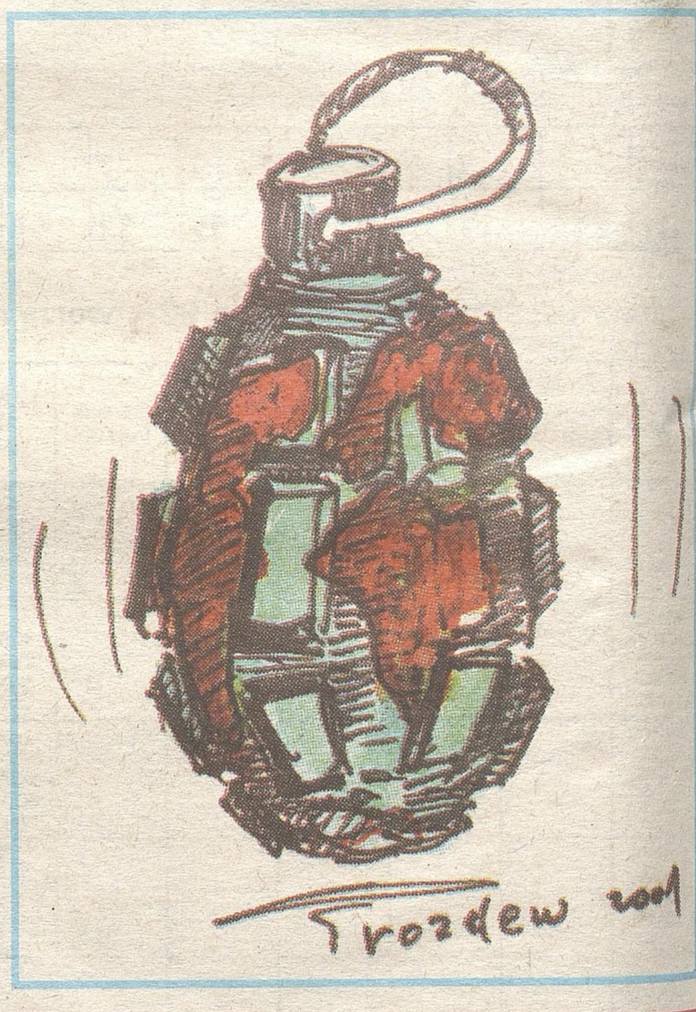
– Nu a widzi jakeś wyjscie z setuaci? Bo tak prawde mówionc, asabiscie ja nie widze. Ludzie silnie so rozgoryczoni, nie pojmujo jak to jest możliwe, że dla jednych u nas Ameryka, nu a druge bardziej w Bengladeszu żyjo. Tych krajowych, naszych tu Amerykanców wcale nie tak dużo, ale oni dobrze so widoczne. I to główne nasze jest nieszczenscie.

– Jest pan o tym przekonany?

– ...Prawde mówionc, nu to nie do konca i nie ze wszystkim. Bogastwo to jedna sprawa, a druga normalna, lucka uczciwosć. Miało nie być u nas tej kolesiów republiki, miało być uczciwie, no i guzik z tego wyjszło. Swoich powpychało sie na różne stanowiska... jesli skoro terez też tak samo bendzie, nu to koniec, już zupełny kalepitus. Do wyborów ja nastempnych już nie pójde... jak o wiele wogle do ich jakoś dotelepie, oczewiscie. Nu i druge też nie pójdo. Paruch moich kumpli dla mnie to mówili. I jak dalej pójdzie, tak jak dotond idzie, wtenczas góra dziesienc procent ludzi zagłosuje.

– Niech pan nie przesadza, panie Czesiu.

– Pożyjem, zobaczym, jak to sie mówi. Nu a tera daje idziem na te nasze polske tredycyjne... szczensciem cóś lepszego jeszcze jest od polityki.



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Podsłupnik

Co można mieć w domu? Perski dywan albo perskiego kota? Psa, kanarka, teściową? Kolekcję motyli, rogi jelenia, a nawet cały łeb żubra na ścianie? Piotr K. z Kolbuszowej jest jednak bardziej oryginalny. Posiada słup telegraficzny z całym oprzyrządowaniem. Stoi w kuchni. Ale to tylko na parterze, bo już na piętrze przebija łazienkę, by przez dach wydostać się na wolność.

Kiedy Piotr smaruje sobie chleb pasztetową, nad jego głową ludzie się rozstają i łączą, wyznają sobie miłość lub nienawiść. A kiedy żona nalewa Piotrowi kapuśniaku do talerza, może nawet ktoś komuś wypowiada wojnę. Setki rozmów telefonicznych w każdej minucie krzyżują się nad łazienką, nie zważając na to czy ktoś załatwia potrzeby fizjologiczne, czy oddaje się wieczornej toalecie.

Piotr żyje niczym ten święty Szymon Słupnik. Tylko nie na słupie, a pod nim. Prawdziwy Piotr Podsłupnik.

Było tak, że Piotr kupił sobie działkę. Na tej działce stał słup telegraficzny, a na nim były druty i wszystko co jest potrzebne do rozmów. Poszedł Piotr do Urzędu Gminy i powiada, że chciałby się na zakupionej działce pobudować.

– A budujcie się obywatelu, bylebyście tylko słup gdzieś przenieśli – odpowiedzieli.

– Przeniosę – zobowiązał się Piotr i pozwolenie na budowę dostał.

Następnie pojechał do Rzeszowa. Tam jest siedziba Telekomunikacji Polskiej SA.

– Posiadam wasz słup – oznajmił od progu. – A nie jest mi do niczego potrzebny. To go sobie zabierajcie.

A gdzie tam! – Proszę bardzo, drogi panie – powiadają – chcecie się budować, budujcie. Ale słupa się nie ruszy, bo nie można pozbawiać obywateli kontaktu ze światem. Chyba żebyście poprowadzili kable obok swojej działki.

Na tym stanęło. Piotr miał przeprowadzić łączność kablami poza swoją działką. Wszystko na własny koszt.

Piotr zakupił sto metrów kabla i już miał zabrać się do demontażu słupa, kiedy pojawiła się inspekcja z TP SA i stwierdziła, że na taki kabel to oni się nie zgadzają. – Kabel musi być – powiadają – trzy razy grubszy. Ze względów bezpieczeństwa.

Kabel trzy razy grubszy jest trzy razy droższy. Piotrowi wyszło, że po doliczeniu już pieniędzy za zakupiony drut, musiałby zapłacić poczwórnie.

– O nie! – to zajęczała jego duma. – Nie dam się oszukać! Telekomunikacja chce się na mnie wzbogacić. Niedoczekanie!

I wybudował dom ze słupem w środku. Stoi w kuchni. Potem przechodzi do łazienki na piętrze, dalej na poddasze. Tam jest sypialnia. I właśnie w sypialni po sufitem są te wszystkie druty potrzebne do tego, żeby ludzie mogli ze sobą gadać przez telefon.

Póki co na tych drutach Piotrowa małżonka suszy bieliznę. Ale są też inne pomysły, jak wykorzystać nieoczekiwany dar Telekomunikacji Polskiej. Dom nie jest jeszcze wykończony, więc Piotr zastanawia się czy po drobnych przeróbkach nie mógł być z niego nocny lokal. Słup jest, więc panny mogłyby już tańczyć wokół niego nie całkiem odziane, a może nawet zupełnie nagusieńkie. Taka perspektywa wydaje się Piotrowi najjaśniejsza i nawet powoduje uśmiech na jego twarzy. Tak jasna, że może nawet odstąpi on od wojny jaką wydał Telekomunikacji.

Bo Piotr wytoczył wojnę. Chce, żeby Telekomunikacja zabrała sobie ten słup za darmo. Zebrał już nawet podpisy od sąsiadów i od poprzedniego właściciela działki, że nikt nie pytał ich o zgodę na postawienie słupa, a oni na nic się nie zgadzali. Problem w tym, że to jest słup drewniany. A to znak, że stoi jeszcze od czasów PRL-u. A wtedy nikt o zgodę nie pytał. (kk)